AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

[redacted]

Egz. Nr 2

Płk dr Jacek PAWŁOWSKI

PRZECIWNATARCIE

Rozprawa habilitacyjna

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1872
05-001872-002-0

54778

WARSZAWA 1992

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54778
Akademii Obrony Narodowej

[redacted]

Egz. Nr 2

Płk dr Jacek PAWŁOWSKI

PRZECIWNATARCIE

Rozprawa habilitacyjna

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. IV
Działu Zbiorów Ławnych - Akademii ON

S/1872

WARSZAWA 1992

SPIS TREŚCI

WSTĘP..... 5

1. POJĘCIE I ISTOTA PRZECIWNATARCIA..... 16

1.1. Terminologia i pojęcie przeciwnatarcia..... 17

1.2. Charakterystyka przeciwnatarcia jako rodzaju operacji zaczepnej..... 29

2. PRZECIWNATARCIE W DOŚWIADCZENIACH WOJENNYCH I DOROBKU MYŚLI WOJSKOWEJ..... 48

2.1. Związki obrony i natarcia w wojnach i myśli wojskowej XIX wieku..... 49

2.2. Doświadczenia i wnioski z wojen od początku XX wieku do rozpoczęcia II wojny światowej.. 64

2.3. Wybrane przykłady przeciwnatarcia w II wojnie światowej..... 85

2.4. Problematyka przeciwnatarcia w konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej..... 111

2.5. Wnioski..... 119

3. OGÓLNE ZAŁOŻENIA PRZECIWNATARCIA..... 129

3.1. Miejsce i rola przeciwnatarcia w strategii wojennej Polski..... 131

3.2. Możliwości, cele i zadania przeciwnatarcia.. 149

3.3. Wykorzystanie i tworzenie warunków do przeciwnatarcia..... 174

3.3.1. Wykorzystanie sprzyjających warunków do przeciwnatarcia..... 177

3.3.2. Tworzenie sprzyjających warunków do przeciwnatarcia..... 186

3.4. Wnioski..... 200

4. WŁAŚCIWOŚCI PRZYGOTOWANIA I PROWADZENIA PRZECIWNATARCIA..... 204

4.1. Ogólne założenia przygotowania przeciwnatarcia..... 205

4.1.1. Wypracowanie i podjęcie decyzji..... 212

4.1.1.1. Sposoby rozbicia przeciwnika.... 219

4.1.1.2. Wybór kierunków uderzeń..... 232

4.1.2. Planowanie i organizowanie działań.. 234

4.1.3. Przygotowanie wojsk do działań..... 240

4.2. Właściwości prowadzenia przeciwnatarcia.... 244

ZAKOŃCZENIE..... 263

BIBLIOGRAFIA..... 275

ZAŁĄCZNIKI..... 281

WSTĘP

Położenie Polski w środku Europy wskazuje, że znajdujemy się na styku stref interesów politycznych i gospodarczych zarówno najbliższych sąsiadów, jak i pozostałych zamieszkujących kontynent państw. Stąd też, tak jak w przeszłości, również w przyszłości kraj nasz może być obiektem oddziaływania militarnego. Przygotowanie i utrzymywanie sił zbrojnych, zdolnych zapewniać skuteczne odstraszanie i obronę, pozostaje niezbędnym gwarantem zabezpieczenia przed nagłym zerwaniem różnego rodzaju układów pokojowych - czego tragicznie doświadczyła Polska w 1939 r. - lub przed niespodziewanym nawrotem do siłowych rozwiązań w stosunkach międzynarodowych. Niezależnie więc od przyszłych sojuszy, czy gwarancji bezpieczeństwa, w których Polska się znajdzie, państwo nasze musi się przygotować do obrony przed zagrożeniami, zwłaszcza militarnymi. Wojny (konflikty zbrojne) w ostatnich latach jednoznacznie potwierdzają znaną prawidłowość, że sytuacja polityczno-militarna jest zmienna, niepewna oraz niezmiernie trudna do przewidzenia.[1]

W każdej sytuacji jaka może się w przyszłości wytworzyć, głównym celem strategicznym obrony Polski będzie zachowanie suwerenności i integralności terytorialnej. Jego osiągnięcie wymaga urzeczywistnienia pośrednich celów strategicznych, za które uważa się:

1. Zniechęcenie potencjalnych agresorów do wywierania nacisku militarnego lub zbrojnej napaści.

2. Odparcie uderzeń przeciwnika i uniemożliwienie mu wtargnięcia w głąb Polski.

3. Zniszczenie lub wyparcie poza granice sił przeciwnika, które włamały się lub desantowały na terytorium kraju.

Podstawowym rodzajem działań polskich sił zbrojnych w początkowym okresie wojny będą operacje obronne. Należy je rozumieć jako sposób skutecznego przeciwdziałania uderzeniu

---

[1] A. Beaufre, Wstęp do strategii, Warszawa 1968 r., s. 230.

przeważających sił agresora. Jednakże, zgodnie z tezą Clausewitza, mimo iż obrona jest silniejszym od natarcia rodzajem działań, to jednak nie zapewnia ostatecznego zwycięstwa w wojnie (konflikcie). Stwarza jednak konieczne warunki do wykonania manewru wojskami i uderzeń dla przejęcia inicjatywy w celu rozbicia przeciwnika, który wtargnął w głąb terytorium, a tym samym odzyskania utraconych początkowo rejonów (obszarów).

Jednym z podstawowych sposobów odzyskania utraconych obszarów (rejonów) poprzez rozbicie przeciwnika, który w wyniku agresji wtargnął w głąb terytorium, są zwroty zaczepne w obronie i przeciwnatarcie. Właśnie ta problematyka jest przedmiotem rozprawy. W ogólnym rozumieniu przeciwnatarcie to sposób wykorzystania skutków obrony (operacji obronnych) dla przejmowania inicjatywy operacyjnej i strategicznej w wojnie (konflikcie), poprzez rozbicie sił przeciwnika, które włamały się w broniony obszar (terytorium).

Z uwagi na ważność problematyki przeciwnatarcia uznałem za stosowne - biorąc pod uwagę z jednej strony potrzeby z drugiej swoje zainteresowania - podjąć się opracowania tego tematu. Skłoniły mnie do tego również prowadzone prace nad koncepcją strategiczną obrony Polski oraz brak opracowań teoretycznych, zwłaszcza odpowiadających obecnym i przyjętym uwarunkowaniom geostrategicznym obronności naszego kraju.

Istota, cel, możliwości i sposoby prowadzenia przeciwnatarcia są w ostatnich latach przedmiotem wzmożonego zainteresowania teoretyków i praktyków wojskowych. W polskich uwarunkowaniach staje się ono jednym z bardzo istotnych zadań w szkoleniu operacyjno-strategicznym naszych sił zbrojnych. Jest też następstwem poszukiwań sposobów jak najskuteczniejszego rozwiązywania jednego z podstawowych współcześnie problemów sztuki wojennej na wypadek agresji.

Do niedawna problematyka przeciwnatarcia w polskich siłach zbrojnych była traktowana marginalnie. Wynikało to głównie z ich miejsca i roli oraz zadań w ramach Układu Warszawskiego, opartych na ofensywnej doktrynie wojennej. Od 1988 roku, najpierw w ramach doktryny koalicyjnej, problemom przeciw-

natarcia nadano wyższą rangę. Stawały się one stopniowo w coraz większym zakresie elementami gier wojennych i ćwiczeń dowódczo-sztabowych. Znalazły miejsce w kształceniu oficerów szczebla operacyjnego w Akademii Sztabu Generalnego WP, a obecnie w Akademii Obrony Narodowej.

Pierwsze wstępne, zweryfikowane w praktyce ćwiczeń, wnioski i doświadczenia na temat przeciwnatarcia przyniosły ćwiczenia prowadzone w latach 1988-90. Główne zagadnienia szkoleniowe dotyczyły co prawda przygotowania i prowadzenia operacji obronnych, a w nich wykonywania przeciwuderzeń, ale konsekwencją i jakby finałem było przygotowanie przejścia do przeciwnatarcia. W ćwiczeniach tych nie rozgrywano praktycznie zagadnień z zakresu przeciwnatarcia, lecz w dyskusjach, a następnie wnioskach widziano konieczność przechodzenia do tego rodzaju operacji. Były one rozgrywane na obszarach byłej NRD i Polski, co wiązało się głównie z ówczesnymi realiami doktrynalnymi w ramach koalicji.

W ślad za pierwszymi wnioskami przystąpiono do wstępnych opracowań teoretycznych i nadawania wyższej rangi operacjom zaczepnym typu przeciwuderzenia, a następnie przeciwnatarcia.[2]
Powrócono do wniosków z okresu II wojny światowej dotyczących zadań realizowanych w ramach przeciwnatarcia.

Istotny wpływ na badania problematyki przeciwnatarcia miało opracowanie i ogłoszenie "Doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej" przyjętej na posiedzeniu KOK w dniu 21.02.1990 r.[3] W treści jej stwierdza się między innymi, że "na wypadek wojny z sił zbrojnych RP wydziela się odpowiednie zgrupowania operacyjne pozostające pod narodowym dowództwem i działające w składzie Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-

---

2 Biuletyn Informacyjny nr 1(158) cz. I. Wyd. MON Sztab Generalny WP, Warszawa 1990 r.
Wybrane problemy organizacji i prowadzenia pierwszej operacji obronnej frontu. Wyd. GZSB WP. Zarząd Operacyjny. Warszawa 1990 r.

3 Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej - Pełny tekst "RZECZPOSPOLITA" z dn. 26.02.1990 r. Nr 48/24821.

-stron Układu Warszawskiego"[4], a więc w dalszym ciągu istniało jeszcze odniesienie koalicyjne.

Podsumowaniem pierwszych wniosków i uogólnień było zainicjowane i przygotowane, a następnie przeprowadzone przez Katedrę Sztuki Operacyjnej konwersatorium na temat: "Przeciwnatarcie frontu i armii".[5] Wzięli w nim udział przedstawiciele instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej, Okręgów Wojskowych i katedr Akademii Sztabu Generalnego WP. Wymiana wstępnych doświadczeń i poglądów ujawniła istnienie wielu spornych i kontrowersyjnych kwestii - tak w sferze pojęciowo-terminologicznej, jak i merytorycznej, dostarczając tym samym sporo materiału do dalszych badań.

Inne odniesienia, rzutujące w istotny sposób na treści merytoryczne przeciwnatarcia, zaczęły się wyraźnie uwidaczniać od jesieni 1990 roku, kiedy już wszystko wskazywało, że struktury militarne Układu Warszawskiego przestaną istnieć, a NRD została włączona w jednolite państwo niemieckie. Szybko postępujące wydarzenia w Polsce i Europie Środkowej w zasadniczy sposób rzutowały na narodowe rozważania i przeniesienie akcentów z udziału polskich sił zbrojnych w realizowaniu zadań w ramach koalicji na warunki samodzielności obronnej.

Ostateczne rozwiązanie struktur militarnych Układu Warszawskiego z dniem 1.04.1991 r. i następnie rozwiązanie tego sojuszu spowodowało konieczność kontynuowania badań z uwzględnieniem zmiany koncepcji strategicznej obrony Polski. Rzutuje to bowiem na zmianę miejsca i roli polskich sił zbrojnych, i w konsekwencji - umiejscowienia przeciwnatarcia w założonych warunkach ewentualnej wojny (konfliktu). Powyższa problematyka była przedmiotem rozwiązań w czasie sympozjum na temat: "Podstawowe założenia polskiej strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki przełomu XX i XXI

---

4 Tamże.

5 Konwersatorium odbyło się w kwietniu 1990 r.

wieku" przeprowadzonego w Akademii Obrony Narodowej 4.czerwca 1991 r.

Wzięło w nim udział szerokie grono naukowców i praktyków wojskowych oraz cywilnych. Wnioski z sympozjum oraz dalsze badania pozwoliły określić podstawowe wymagania wobec prac nad koncepcją strategicznej obrony Polski. Stanowiło to zarazem realizację zadań ujętych w harmonogramie wykonania rozkazu nr 7 Ministra Obrony Narodowej z 1.03.1991 r. w sprawie doskonalenia teorii strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki. Badania wraz z wnioskami z przeprowadzonego sympozjum pozwoliły na opracowanie koncepcji strategicznej obrony Polski lat dziewięćdziesiątych.[6]

Równolegle prowadzone są badania w ramach tematu p.k. OBRONA-1: "Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnych" zleconego przez Sztab Generalny WP. Wynikiem pierwszego etapu badań było opracowanie do końca 1991 r. uwarunkowań strategicznych operacji obronnych na terytorium Polski oraz wstępnej koncepcji strategicznej obrony Polski.[7]

Do prowadzenia badań, a głównie opracowania wymienionych materiałów, posłużyło dogłębne przestudiowanie opracowań koncepcji strategicznych takich autorów, jak: płk prof.dr Kazimierz Nożko i płk prof.dr hab. Stanisław Koziej. Pozwoliły one znaleźć punkty wyjścia do prowadzonych badań oraz wyciągnąć krytyczne wnioski. Stąd też, równolegle z prowadzeniem badań w ramach rozprawy, autor uczestniczy w opracowywaniu szerszych problemów strategii wojennej Polski lat dziewięćdziesiątych.

Już wstępna analiza istniejących poglądów i założeń wskazywała, że: po pierwsze - przeciwnatarcie, po pomyślnym zrealizowaniu zadań w operacjach obronnych, będzie jednym z podstawowych rodzajów operacji zaczepnych mającym na celu

---

6 B. Balcerowicz, J. Pawłowski, J. Marczak, Koncepcja strategiczna obrony Polski lat dziewięćdziesiątych, Warszawa 1991 r., wyd. AON.

7 "OBRONA"-1; Koncepcja strategicznego użycia sił zbrojnych w działaniach obronnych na terytorium kraju, Warszawa, 1991 r., Wyd. AON, (kierownik tematu - J. Pawłowski).

rozgromienie przeciwnika, odzyskania utraconych rejonów (obszarów) w wypadku agresji (konfliktu); po drugie - wiedza na temat tego rodzaju operacji w nowych i perspektywicznych uwarunkowaniach strategicznych Polski ma pewne luki oraz charakteryzuje ją cały szereg sprzeczności. Dotyczą one typologii działań zaczepnych na szczeblu operacyjnym i strategicznym, istoty działań oraz celowości i możliwości ich prowadzenia przez polskie siły zbrojne w wypadku agresji na nasz kraj. Należało więc dokonać syntezy różnych poglądów i doświadczeń dotyczących przeciwnatarcia w nowych warunkach polskich, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wnioski płynące z doświadczeń historycznych, jak i perspektywiczną jego rolę i miejsce w operacjach zaczepnych.

Na podstawie wstępnej analizy literatury i przeglądu dotychczasowego kształtowania się praktyki ćwiczeń można stwierdzić, że istnieją potrzeby prowadzenia dalszych badań nad problematyką przeciwnatarcia, tak w celach poznawczych, jak i praktycznych. Stan, struktura i charakter obecnej wiedzy w tym obszarze wskazują na konieczność objęcia badaniami szerokiego i różnorodnego treściowo wachlarza zagadnień.

Głównym celem rozprawy jest opracowanie teoretycznych założeń przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia w warunkach obrony Polski.

Zasadniczy problem badawczy rozprawy przyjęto następująco: na czym polega, w czym wyraża się istota przeciwnatarcia, jaka jest jego rola i charakter we współczesnych działaniach wojennych oraz jak przygotowywać i prowadzić tego rodzaju operacje w warunkach obrony Polski.

Rozwiązanie tego problemu zamierzałem znaleźć w procesie badawczym ukierunkowanym na uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Co oznacza pojęcie przeciwnatarcia i co składa się na jego treść oraz jakie ma ono miejsce wśród innych pojęć operacyjno-strategicznych?

2. Jakie były źródła powstania i dotychczasowe drogi rozwoju teorii i praktyki przeciwnatarcia?

3. Jakie winno być miejsce, rola i charakter (znaczenie) przeciwnatarcia w strategii wojennej (obronnej) Polski?

4. W jaki sposób przygotowywać i prowadzić przeciwnatarcie?

Wstępne studia nad powyższą problematyką pozwoliły na sformułowanie następującej hipotezy badawczej.

Przeciwnatarcie jest odrębnym rodzajem operacji zaczepnych przygotowywanym w trakcie prowadzenia operacji obronnej. Jego celem jest wykorzystanie rezultatów obrony dla przejęcia inicjatywy zaczepnej i rozbicie lub wyparcie poza granice przeciwnika, który wtargnął w głąb terytorium. Stanowić będzie podstawową formę manewrowo-uderzeniowego wykorzystania wojsk operacyjnych w obronie Polski, a zarazem formę wykorzystania efektów obrony dla ostatecznego rozbicia przeciwnika. Możliwość przygotowania i skutecznego prowadzenia przeciwnatarcia w obronie Polski, w wypadku agresji, jest ściśle związana z wykorzystaniem i stworzeniem w toku operacji obronnych warunków pozwalających na jego realizowanie.

Przechodząc do oceny stanu teorii przeciwnatarcia - zarówno w skali ogólnej, jak i polskiej - można stwierdzić, że dorobek ten jest bardzo skromny. Największymi doświadczeniami w zakresie przeciwnatarcia w okresie drugiej wojny światowej dysponowały siły zbrojne byłego Związku Radzieckiego. Po tym okresie istniejące ujęcia w teorii odnosiły się do prowadzenia działań zaczepnych przez mocarstwo lub układ koalicyjny (UW). Nie przywiązywano do nich większej wagi ze względu na przyjętą i wdrożoną do praktyki strategię ofensywną. Bogate są doświadczenia wojenne w zakresie prowadzenia lub nie podejmowania z różnych przyczyn tego rodzaju operacji przez państwa koalicji antyhitlerowskiej na zachodzie. Należy tu również podkreślić znaczne doświadczenia polskie w wojnach polsko-rosyjskich w 1830-31 i 1920 r. Wszystkie są bogatym źródłem wiedzy wymagającym współczesnego teoretycznego uogólnienia.

Ocenę stanu teorii przeciwnatarcia w skali ogólnej i polskiej wraz z procesem kształtowania się tego rodzaju

operacji w ujęciu historycznym zawarto w pracy naukowej p.t. "Rys historyczny kształtowania się przeciwnatarcia (Związki obrony i natarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym).[8] Ujęto w niej również wnioski stanowiące podstawę do dalszych badań nad współczesnymi rozwiązaniami operacyjno-strategicznymi obrony kraju. Była ona ważnym etapem w całym procesie badawczym.

Z problematyką przeciwnatarcia stykałem się w kilkuletniej praktyce szkoleniowej i naukowej. Początkowo uczestniczyłem w rozwiązywaniu ćwiczebnych problemów szczebla operacyjnego i strategicznego w oddziale planowania operacyjnego frontu, oddziale operacyjnym armii. Z kolei przygotowując i przeprowadzając przedsięwzięcia dydaktyczne (ćwiczenia) jako kierownik zakładu i zastępca szefa katedry sztuki operacyjnej w uczelni i wreszcie biorąc udział w opracowaniu założeń strategii wojennej (obronnej) Polski z zakresu przygotowania i prowadzenia operacji obronnych (problem badawczy pk. OBRONA-1). Pozwalało to na weryfikowanie wielu koncepcji w toku prowadzonych ćwiczeń oraz prac zespołu badawczego.

W trakcie odbywania praktyki na stanowisku szefa oddziału operacyjnego Śląskiego Okręgu Wojskowego miałem możliwość przedstawiania i częściowego weryfikowania założonej hipotezy rozprawy. Przeprowadzone dyskusje i seminaria były bogatym i cennym źródłem do ostatecznego opracowania rozprawy. Niektóre z aspektów tej problematyki włączone zostały do praktyki ćwiczeń w Śląskim Okręgu Wojskowym.

Wykorzystanie wielu doświadczeń i wniosków w kilkuletnim okresie badań znalazło odbicie w pracy naukowej na temat: "Przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia w strategii obronnej Polski".[9] Praca ta stanowiła ważny krok w ostatecznym ukształtowaniu rozprawy habilitacyjnej.

---

8 J. Pawłowski, Rys historyczny kształtowania się przeciwnatarcia (Związki obrony i natarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym). Wyd. AON, Warszawa 1992 r.

9 J. Pawłowski, Przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia w strategii obronnej Polski, Wyd. AON, Warszawa 1992 r.

W procesie badawczym dla poznania i określenia roli, charakteru oraz sposobów przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia jako główną metodę badawczą, zastosowano analizę i syntezę doświadczeń, w tym wojennych i ćwiczebnych. Uwaga skupiona została na przyczynach zrodzenia się przeciwnatarcia, a następnie jego rozwoju. Analizie poddane zostały współczesne rozwiązania teoretyczne i praktyczne stosowane w głównych państwach europejskich, w tym strategia NATO. Zgodnie z tezą Clausewitza dążyłem, poprzez analizę i syntezę historyczną, do znalezienia problemów, jakie zawiera w sobie przygotowanie i wykonywanie przeciwnatarcia, nie zaś gotowych rozwiązań.

Szerokie zastosowanie w procesie badawczym znalazła metoda analizy literatury fachowej bezpośrednio i pośrednio związanej z tematem. Obejmowała zagadnienia dotyczące sposobów i możliwości przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnych, zawartych w regulaminach, instrukcjach i podręcznikach.

Wnioski wynikające z doświadczeń wojennych skonfrontowano z obowiązującymi dokumentami i materiałami szkoleniowymi. Dotyczy to głównie Biuletynów Informacyjnych Sztabu Generalnego WP w całości poświęconych zagadnieniom przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnych i obronnych. Wnikliwie przeanalizowano prace naukowe traktujące o prawdopodobnym prowadzeniu działań wojennych, na przełomie obecnego i przyszłego stulecia. Jednym ze źródeł analiz w zakresie stosowania najnowszych środków walki była ocena i wnioski z konfliktu zbrojnego w Zatoce Perskiej.

Duży wysiłek skoncentrowany został na badaniu dokumentacji ćwiczeń szczebla operacyjnego i strategicznego. Dokonując obserwacji i badając dokumentację wybranych ćwiczeń prowadzonych przez Główny Zarząd Szkolenia Bojowego, Zespół Szkolenia Operacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, okręgi wojskowe i Akademię Obrony Narodowej zmierzano do przeanalizowania rozwiązań przyjmowanych w praktyce szkoleniowej wojsk, sztabów oraz uczelni.

Ponadto dla zweryfikowania i krytycznego odniesienia się do uogólnień i przyjmowanych założeń wykorzystano metodę

wywiadu i badania opinii ekspertów. Wśród nich byli przedstawiciele Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego, Dowództw Warszawskiego Okręgu Wojskowego i Śląskiego Okręgu Wojskowego, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, oraz nauczyciele akademiccy z Akademii Obrony Narodowej.

Uwzględniając realia geostrategicznego położenia Polski w Europie oraz przełomowy okres przemian na kontynencie dużą wagę przywiązano do prognozowania rozwoju sytuacji polityczno-militarnej. Chodzi tu zwłaszcza o prognozę strategii wojennej Polski na przełomie XX i XXI wieku.

Istotną rolę w procesie badawczym odegrały przedsięwzięcia naukowe, których autor był organizatorem i współorganizatorem. Do najważniejszych należy zaliczyć: seminaria, konwersatoria i sympozja, na których były przedstawiane wypracowane koncepcje i wnioski.

Wielu różnych wniosków i cennych spostrzeżeń dostarczyła analiza wyników symulacji komputerowej. Wielowariantowe modele walki pozwoliły wyciągnąć szereg wniosków, dotyczących nie tylko przewidywanych rezultatów przeciwnatarcia, ale także sformułowania kilku postulatów, głównie co do sposobu wykorzystania sił i środków szczebla operacyjnego i strategicznego w warunkach polskich.

W ostatniej fazie procedury badawczej dominowały metody właściwe badaniom teoretycznym. Główny wysiłek skupiono na zweryfikowaniu wyników uzyskanych w toku różnych faz badań i ich konfrontacji z odpowiednimi elementami hipotez cząstkowych. Dzięki temu możliwe było sformułowanie i opisanie teorii rozwiązywanego problemu naukowego.

Rozprawa niniejsza odzwierciedla rezultaty kilkuletnich badań i propozycje rozwiązań z zakresu przeciwnatarcia. W swojej treści jest próbą usystematyzowania dotychczasowych badań oraz stanowi syntezę badań cząstkowych. Wraz z celem całościowego ujęcia problematyki przeciwnatarcia dążyłem do umiejscowienia tego rodzaju operacji zaczepnej w realiach obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyniki badań zostały zawarte w czterech zasadniczych rozdziałach rozprawy. Rozdział pierwszy poświęcony jest analizie terminologicznej, pojęciu i istocie przeciwnatarcia. Pozwolił on na sprecyzowanie przyjęcia do dalszych badań współczesnego określenia tego rodzaju operacji oraz dokonanie jej wstępnej charakterystyki. Drugi rozdział traktuje przeciwnatarcie w doświadczeniach wojennych i myśli wojskowej od początków XIX wieku do współczesności. Wnioski z analizy historycznej stanowiły podstawę do prowadzenia badań nad przeciwnatarciem w warunkach przyszłego pola walki. W rozdziale trzecim przedstawiono ogólne założenia przeciwnatarcia w ślad za kształtującą się dla Polski strategią wojenną przełomu XX i XXI wieku. Czwarty rozdział zawiera syntezę wyników badań poprzednich rozdziałów, która dała podstawę do określenia właściwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia w warunkach współczesnych.

W czasie prowadzonych badań i opracowywania rozprawy korzystałem z pomocy wielu oficerów i naukowców uczelni cywilnych. Wyrażam Im serdeczne podziękowania za życzliwość i okazaną pomoc.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do płk prof. dr Kazimierza NOŻKI, płk prof.dr hab. Stanisława KOZIEJA i płk dr hab. Józefa MARCZAKA oraz oficerów Katedry Sztuki Operacyjnej.

Dziękuję wszystkim, którzy stworzyli mi właściwy klimat i warunki do pracy naukowej, a przede wszystkim swobodnej i twórczej wymiany myśli i poglądów.

1. POJĘCIE I ISTOTA PRZECIWNATARCIA

Zmiany polityczne zachodzące w Europie Środkowej i Wschodniej zapoczątkowane w Polsce, doprowadziły ostatecznie do rozwiązania Układu Warszawskiego. Ma to istotny wpływ na potrzebę i konieczność wypracowania dla polskich sił zbrojnych nowej koncepcji operacyjno-strategicznej ich użycia na wypadek wojny. Nie ulega wątpliwości, że koncepcja ta w głównej mierze oparta będzie o obecne i perspektywiczne uwarunkowania polityczno-militarne w zmieniającej się Europie u progu XXI wieku. Wynika stąd również, że opracowana i przyjęta koncepcja obronności, odzwierciedlona w doktrynie obronnej[1], będzie ulegać dalszym zmianom w kierunku budowy i udziału w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa.[2]

Można więc uznać, że wypracowany po drugiej wojnie światowej, a szczególnie w ramach Układu Warszawskiego, model operacji wojsk lądowych, stał się w znacznym stopniu nieaktualny. Zachodzi więc potrzeba wyjścia naprzeciw praktyce dla wypracowania zasad i sposobów przygotowania i prowadzenia operacji, w tym przeciwnatarcia. Ten bowiem rodzaj operacji zaczepnej biorący swój początek w obronie, w wymiarze operacyjnym i strategicznym, jest najbardziej skomplikowanym, ryzykownym a zarazem błyskotliwym działaniem w wojnie.

Punktem wyjścia wszelkich rozważań w skali operacyjnej i strategicznej naszego kraju winna stać się obrona. Oznacza to, że ewentualne odparcie agresji na Polskę rozpocznie się od obrony, a następnymi fazami działań zbrojnych pozostają wszelkie inne działania właściwe dalszemu rozwojowi sytuacji polityczno-militarnej. Analiza przebiegu operacji obronnych, które byłyby realizowane w wypadku agresji, pozwala zauważyć,

---

1 Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej - przyjęta na posiedzeniu KOK w dniu 21 luty 1990 r. - Pełny tekst "RZECZPOSPOLITA" 26.02.1990 r. Nr 48/24821.

2 Płk prof.dr hab. S. KOZIEJ, Ewolucja uwarunkowań obronności Polski w latach dziewięćdziesiątych, Myśl Wojskowa 1991 r., nr 2, s. 25.

że duże znaczenie w osiąganiu ich celów będą odgrywały zwroty zaczepne. Jak dowodzą doświadczenia bojowe, są one wręcz nieodzownym elementem skuteczności obrony spełniając podstawowe jej wymogi tj. trwałość i aktywność. To właśnie kontrataki, przeciwuderzenia, a w konsekwencji przeciwnatarcie winno przesądzać o realizacji celów obrońcy, rozumianych jako niedopuszczenie do utraty terytorium (jego części).

Zapoczątkowane w ostatnich latach, głównie w praktyce ćwiczebnej (niekiedy fragmentarycznie i pobieżnie) prace i studia nad przeciwnatarciem oraz wynikające z nich wnioski, zmuszają do wypracowania zasad i sposobów przygotowania i prowadzenia tego rodzaju operacji zaczepnej. Obserwuje się brak we współczesnej literaturze wojskowej głębszych rozważań nad samym pojęciem i istotą przeciwnatarcia.

Wychodząc więc od zmieniających się uwarunkowań polityczno-militarnych Polski, przed przystąpieniem do dalszych badań, niezbędne jest sprecyzowanie w pierwszej kolejności pojęcia i istoty przeciwnatarcia oraz jego miejsca wśród innych rodzajów operacji zaczepnych w warunkach ewentualnej wojny.

Niezwykle ważnym jest rozumienie samego pojęcia "przeciwnatarcie", które bardzo często występuje wraz z pojęciem "kontrofensywa" oraz jak mają się te obydwa terminy do pojęć im bliskoznacznych, takich jak kontratak i przeciwuderzenie. Jest to zagadnienie badawcze rozstrzygane w niniejszym rozdziale, które znajdzie odzwierciedlenie w dalszych fragmentach rozprawy.

1.1. Terminologia i pojęcie przeciwnatarcia

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań nad istotą przeciwnatarcia zachodzi potrzeba - dla uporządkowania dalszych wywodów i jednolitego rozumienia - rozpatrzenia zagadnień natury terminologicznej. Głównie chodzi tu o określenie i interpretację takich pojęć jak: kontratak, przeciwuderzenie, przeciwnatarcie, kontrofensywa.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż nie są to pojęcia nowe, a więc takie z którymi mamy do czynienia po raz pierwszy. Sformułowane zostały i znalazły zastosowanie już w przeszłości. W sztuce wojennej w jej praktycznym, a częściej w teoretycznym wymiarze są niekiedy zamiennie stosowane i różnie interpretowane. W polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego, termin przeciwnatarcie był rozumiany i stosowany w praktyce jako kontratak i dotyczył głównie szczebli taktycznych.[3] Według terminologii stosowanej do 1939 r. kontrataki wykonywane na szczeblach do batalionu włącznie, nosiły nazwę przeciwuderzeń, zaś kontrataki na szczeblu pułku i dywizji (brygady) nazywano przeciwnatarciem. Przeciwuderzenia w skali związków operacyjnych nazywano przeciwnatarciem, zaś przeciwnatarcie odwodów NW - kontrofensywą.[4] Po drugiej wojnie światowej, w końcu lat czterdziestych i na początku pięćdziesiątych, w Wojsku Polskim toczyły się dyskusje i polemiki dotyczące uporządkowania ich hierarchiczności oraz treści.[5]

Obecnie nie występują kontrowersje w rozumieniu terminu kontratak, który najczęściej jest określany w sposób następujący: "Kontratak, taktyczny zwrot zaczepny wykonywany na włamującego się w głąb obrony nieprzyjaciela. Celem k. jest przywrócenie pierwotnego położenia, niekiedy zahamowanie lub zatrzymanie natarcia nieprzyjaciela. K. wykonuje się z reguły drugimi rzutami i odwodami broniących się pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych; może wziąć w nim udział także część oddziałów i pododdziałów pierwszych rzutów, broniących się na kierunku wykonywanego k., oraz ściągniętych z odcinków nie atakowanych przez nieprzyjaciela.

---

3 Encyklopedia Wojskowa. Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowego pod redakcją mjr Ottona LASKOWSKIEGO, W-wa, 1937 r., T-6, s. 785.

4 W.K. Czy obrona..., Bellona (Londyn) nr 7/1942, s. 21-23. S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1975, s. 168.

5 M. BEREZOWSKI - O prawidłową klasyfikację pojęć - BELLONA 1950 r., s. 388.

Najlepsze wyniki daje k. wykonany z zaskoczenia na skrzydło nacierającego nieprzyjaciela. K. jest częścią obrony i stanowi o jej aktywności. Podobne działanie o znaczeniu operacyjnym nosi nazwę przeciwuderzenia, o znaczeniu strategicznym - przeciwnatarcia".[6] Termin ten jest podobnie przedstawiany w innych słownikach i encyklopediach.[7] Nie budzącą kontrowersji wykładnię określenia kontratak można znaleźć również w słownikach zagranicznych.[8] Występuje on pod nazwą: w języku niemieckim - gegenangriff, w języku francuskim - contre-attaque, języku rosyjskim - kontrataka, języku angielskim - counterattack.

Analiza pojęcia "kontratak" pozwala stwierdzić, że najistotniejszym w jego rozumieniu i interpretacji jest to, iż jest on taktycznym zwrotem zaczepnym, a więc wykonywanym w sensie rozpatrywanego szczebla organizacyjnego do dywizji włącznie przez drugie rzuty lub odwody. Jest więc niczym innym jak wykonaniem zadania (w ramach obrony) poprzez natarcie przez drugi rzut (odwód) batalionu, pułku, dywizji. Na podkreślenie zasługuje to, że jego celem jest przywrócenie pierwotnego położenia w obronie lecz nie w każdej sytuacji. Cele jego mogą być niekiedy ograniczone.

Kolejnym pojęciem zwrotu zaczepnego występującym w obronie jest przeciwuderzenie, którego rozumienie i interpretacja również nie budzi kontrowersji. Większość słowników i encyklopedii wyjaśnia, że jest to pojęcie operacyjne (strategiczne). Podobnie jak kontratak jest realizowane z takim samym (podobnym) celem, sprowadzającym się do jego

---

6 Leksykon Wiedzy Wojskowej, Wyd. MON, 1979 r., s. 175.

7 Por. Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych, Wyd. MON, 1977 r., s. K-12; Mała Encyklopedia Wojskowa, Wyd. MON, T. 2, wyd. I, 1970 r., s. 81.

8 Por. Słownik Niemieckich Terminów Wojskowych, Wyd. MON, 1962 r., s. 189. Słownik Wojskowy Francusko-Rosyjski, Wyd. MON ZSRR, Moskwa 1960 r.

osiągnięcia przez drugie rzuty i odwody związków operacyjnych (strategicznych) w toku operacji obronnej poprzez rozbicie nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony, odtworzenie w całości lub części pierwotnego położenia.[9] Przeciwuderzenie jest wykonywaniem zadania przez drugi rzut (odwód) szczebla operacyjnego (najczęściej przez dywizję - brygadę) poprzez natarcie. Może być również realizowane w ramach operacji obronnej przez szczebel strategiczny (wówczas w drugim rzucie (odwodzie) mogą być np. armia lub korpus). Będzie to wówczas dla nich wykonywanie zadania w operacji zaczepnej mieszczącej się w ramach operacji obronnej wyższego szczebla. Przeciwuderzenie w terminologii innych państw występuje pod nazwą: w języku niemieckim - gegenschlag, języku rosyjskim - kontrudar, języku angielskim - counter-stroke, języku francuskim - contre d'ensemble.

Na uwagę w analizie pojęcia przeciwuderzenie zasługują dwie cechy. A mianowicie, stwierdza się w cytowanych słownikach i encyklopediach, że jest to akt zaczepny obrońcy wykonywany zwykle przez drugie rzuty (odwody) związków operacyjnych w toku operacji obronnej oraz to, że przeciwuderzenie w sprzyjających warunkach może przekształcić się w przeciwnatarcie. Przeciwuderzenie ponadto nazywano też kontruderzeniem.[10] Analiza wymienionych pojęć od strony czysto językowej pozwala na stwierdzenie, że wzięły one swój rodowód z języka francuskiego, a nazwanie kontrataku przeciwnatarciem w okresie międzywojennym należy widzieć jako próbę wprowadzenia do słownictwa wojskowego polskiej nazwy tego pojęcia.

---

9 Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych, Wyd. MON, Warszawa, 1977 r., s. P-27.

10 Tamże, s. P-27.

Przeciwnatarcie w terminologii innych państw występuje pod nazwą: w języku niemieckim - gegenoffensive, języku rosyjskim - kontrnastuplenije, języku francuskim - contre-offensive, języku angielskim - counter-offensive.

Pojęcie "przeciwnatarcie" występuje w ścisłym powiązaniu z przeciwuderzeniem jako kategorią szczebla operacyjnego i strategicznego, a co za tym idzie bierze swój początek w operacji obronnej. Po drugiej wojnie światowej przeciwnatarcie określało się najczęściej jako szczególną formę natarcia podejmowaną przez broniące się wojska w toku lub po odparciu natarcia przeciwnika, w celu rozbicia jego zgrupowań zaczepnych, opanowania ważnych rejonów (obszarów) i przejęcia inicjatywy operacyjnej lub strategicznej.[11]

Można zatem już na wstępie zauważyć, że przeciwnatarcie określa się jako kategorię operacyjną i strategiczną, dotyczy działań zaczepnych w skali operacyjnej i strategicznej, a więc działań: armii (korpusu), grupy armii, frontu, zgrupowania strategicznego itp. Wynika stąd również, że przeciwnatarcie jest operacją zaczepną (rodzajem operacji zaczepnej) wykonywaną przez związki operacyjne i strategiczne. Natomiast to, że występuje wraz z pojęciem kontrofensywa i jest określane jako równoznaczne, wynika z tego, iż jest to termin związany ściśle z pojęciami ofensywa = natarcie, kontrofensywa = przeciwnatarcie. Można tu stwierdzić, że rodowód tego pojęcia, tak jak kontrataku ma źródło w języku francuskim.

Rozpatrzenie pojęć: kontratak, przeciwuderzenie, przeciwnatarcie, kontrofensywa pozwala na skupienie uwagi już na tych ostatnich. Zmierzając do uściślenia ich treści, podawanej w wielu słownikach, encyklopediach i leksykonach, można zgodzić się, że są przedłużeniem myśli C.V.CLAUSEWITZA: "Skoro obrona jest silniejszą formą prowadzenia wojny... to wynika stąd samo przez się, że trzeba posługiwać się nią dopóty, dopóki potrzebujemy jej ze względu na własną słabość,

---

11 M. BEREZOWSKI, wyd. cyt., s. 389.

i że należy porzucić z chwilą gdy poczujemy się na siłach postawienia sobie celu pozytywnego. Ponieważ zaś zwycięstwo, które osiągamy za jej pomocą, zwykle wpływa korzystnie na stosunek sił, przeto naturalnym biegiem zdarzeń wojennych będzie, gdy zacznie się od obrony, a kończy na działaniu zaczepnym..."[12] Innymi słowy: "...wojna, podczas której chciałoby się zwycięstwo własne zużytkować tylko do odparcia nieprzyjaciela bez dążenia do przeciwnatarcia byłaby równie niedorzeczna, jak bitwa w której wszelkie poczynania byłyby bezwzględnie obronne, a więc bierne".[13]

W ramach rozwiązywania problemu rozpatrzmy je posługując się treścią określenia przeciwnatarcie (kontrofensywa) podanym w "Słowniku podstawowych terminów wojskowych": "Przeciwnatarcie (kontrofensywa) - termin z zakresu strategii - rodzaj natarcia, przygotowywanego w toku długotrwałych działań obronnych, polegający na tym, że broniący się wyczerpuje nacierającego, a jednocześnie gromadzi siły do natarcia. Głównym celem przeciwnatarcia jest rozbicie dużego zgrupowania wojsk nacierających nieprzyjaciela i przejęcie inicjatywy strategicznej. Zależnie od sytuacji może ono rozpocząć się szeregiem przeciwuderzeń i w sprzyjających warunkach przekształcić się w ogólne natarcie całości sił zbrojnych".[14] Z kolei dla porównania podaję jeszcze jedno określenie za "Leksykonem wiedzy wojskowej": "Przeciwnatarcie - rodzaj natarcia przygotowywanego w toku działań obronnych, w czasie których broniący się wyczerpuje nacierającego, a jednocześnie gromadzi siły do natarcia. Celem przeciwnatarcia jest rozbicie głównego zgrupowania nacierających wojsk przeciwnika i przejęcie inicjatywy strategicznej na danym kierunku. Zależnie od okoliczności przeciwnatarcie może rozpocząć się przeciwuderzeniem i w sprzyjających warunkach

---

12 C. CLAUSEWITZ, "O wojnie", Wyd. MON, Warszawa, 1958 r., T-2, s. 9.

13 Tamże, s. 10.

14 Słownik podstawowych terminów wojskowych. MON, Warszawa, 1977 r., s. P-26.

przekształcić się w ogólne natarcie. Przeciwnatarcie nazywano także kontrofensywą".[15]

Treść powyższych pojęć nie jest tożsama. Ich analiza wykazuje pewne luki, co nie służy w konsekwencji jednoznacznemu ich rozumieniu. Powstaje pytanie: czy przeciwnatarcie (kontrofensywa) jest pojęciem operacyjnym, czy też strategicznym i jak się to ma do warunków polskich. Jak już zostało stwierdzone, przeciwnatarcie bierze swój początek w obronie i najczęściej jest poprzedzone przeciwuderzeniami. Przeciwuderzenia są elementami operacji obronnych na szczeblu operacyjnym i strategicznym. Z reguły broniący się związek operacyjny, bądź strategiczny będzie dążył, co jest zgodne z celami obrony, do wykorzystania pomyślnych skutków przeciwuderzenia i przekształcenia ich w przeciwnatarcie. Biorąc jednak pod uwagę to, iż nie zawsze przeciwnatarcie musi rozpoczynać się przeciwuderzeniem, będziemy jednak mieli do czynienia conajmniej ze szczeblem operacyjnym. Najniższym więc szczeblem, na którym może być rozpatrywane przeciwnatarcie, jest szczebel operacyjny. Stwierdzenie, iż jest to termin strategiczny, ma źródło w wielkich operacjach drugiej wojny światowej (głównie na terenie ZSRR), a następnie w rozważaniach w skali sojuszniczej - Układu Warszawskiego. W polskich warunkach, biorąc pod uwagę wielkość sił zbrojnych, obszar kraju i charakter przyszłej (ewentualnej) wojny, można przyjąć, że przeciwnatarcie to skala operacyjna i strategiczna. Taki wniosek nasuwa się przy założeniu, że w warunkach polskich, strategia dotyczy całości sił zbrojnych, a skala operacyjna ich części tj. związków operacyjnych.

Rozpatrzenie kwestii terminologicznych pozwala na przejście do określenia treści przeciwnatarcia. Jak już wspomniano, przeciwnatarcie w polskiej sztuce wojennej okresu

---

15 Leksykon wiedzy wojskowej. Wyd, MON, Warszawa 1979 r., s. 337.

międzywojennego utożsamiano z obecnym określeniem kontrataku. Jak podaje encyklopedia wojskowa pod redakcją majora Ottona Laskowskiego - "przeciwnatarcie to planowe przeciwdziałanie,celem którego jest odebranie utraconej pozycji w obronie lub odparcie natarcia nieprzyjaciela. W ten sposób jest istotą obrony czynnej. Natomiast w obronie stałej do przeciwnatarcia na szczeblu taktycznym przeznaczone są odwody pułkowe i dywizyjne. Dla wykonania przeciwnatarcia przewiduje się rozpoznanie i wybranie podstawy wyjściowej, położonej najbardziej na skrzydłach w stosunku do prawdopodobnych kierunków natarcia nieprzyjaciela. Przeciwnatarcie na skrzydło nieprzyjaciela jest czynnikiem w dużej mierze zapewniającym powodzenie. Prowadzone czołowo może doprowadzić do związania i utknięcia. Prostota koncepcji przeciwnatarcia, szybkość i gwałtowność są czynnikami zapewniającymi w znacznym stopniu powodzenie..."[16]. Stwierdza się również, że "w pewnych sprzyjających warunkach przeciwnatarcie na szczeblu operacyjnym i strategicznym może zdecydować o przejściu do działań w szerszym stylu. Wówczas przeciwnatarcie przekształca się w natarcie".[17] Jako przykład podaje się przeciwnatarcie armii polskiej znad Wieprza 16.08.1920 r. na lewe skrzydło rosyjskiego Frontu Zachodniego. Dalej podaje się, że właściwy moment uruchomienia przeciwnatarcia jest bardzo ważny, bo przedwczesne może narazić przede wszystkim własne skrzydło wojsk, a spóźnione opór obrony nieprzyjaciela na zajętych przez niego przedmiotach terenowych.

Przytoczone treści określające interpretację przeciwnatarcia w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego potwierdzają, iż były one utożsamiane z obecnym rozumieniem pojęcia kontratak i przeciwuderzenie. Natomiast wykonanie

---

16 Encyklopedia wojskowa. Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowego pod redakcją majora Ottona Laskowskiego. Warszawa 1937 rok, T-6, s. 785.

17 Tamże, s. 785.

przeciwnatarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym, który mógł zdecydować o przejściu do działań w szerszym stylu, należałoby obecnie odnosić do przeciwnatarcia, a wówczas nazywano przekształceniem się przeciwnatarcia w natarcie. W niektórych materiałach, traktujących już jako uogólnienia operacje prowadzone w drugiej wojnie światowej, przeciwnatarcie określa się jako operacyjną funkcję obrony związków operacyjnych to znaczy armii i frontu organizujących je i prowadzących.[18] Uważa się, że miniona wojna dała ogromną ilość doświadczeń w dziedzinie organizacji i prowadzenia przeciwnatarcia.

Doświadczenia te wskazują, że przeciwnatarcie wykonuje się nie tylko wewnątrz armii na rozkaz jej dowódcy, ale również na szczególnie ważnym kierunku na rozkaz dowódcy frontu. O kontrofensywie natomiast mówi się, że jest ona wyższą formą operacyjno-strategicznej aktywności wojsk w wyniku pomyślnie przeprowadzonej obrony.[19]

Z powyższego wynika, że po zakończeniu drugiej wojny światowej toczyły się dyskusje i polemiki dotyczące określenia właściwych proporcji i treści omawianych pojęć. Na zakres tych dyskusji i polemik istotny wpływ miała treść omawianych pojęć w okresie międzywojennym jak i wnioski płynące z działań w drugiej wojnie światowej.[20]

Na uwagę zasługuje określenie przeciwnatarcia podane w "Małej encyklopedii prakseologii i teorii organizacji". "Przeciwnatarcie, także kontratak - natarcie przeciwdziałające natarciu. Obronę można prowadzić na różne sposoby. Można bronić się przeciwnatarciem wtedy, jak również wtedy, gdy mamy dwa jednoczesne natarcia stron przeciwnych, z których żadne nie jest obronne, zachodzi przypadek starcia. Można się

---

18 M.I. Dyskusje i polemiki. Przeciwuderzenie, przeciwnatarcie, kontrofensywa. Bellona 1950 r., Nr 5 i 6, s. 561.

19 Tamże, s. 562.

20 B. BEREZOWSKI - wyd. cyt., s. 388.

bronić za pomocą zasłony, czyli ustawiając przeszkodę na drodze natarcia przeciwnika i udaremniając w ten sposób urzeczywistnienie celu tego natarcia - przy zrozumieniu natarcia jako nacisku na przeciwnika i próby postawienia go w sytuacji zgodnej z celami walki, wszelka obrona, a więc także przeciwnatarcie staje się pewną postacią natarcia".[21]

W treści tego określenia daje się zauważyć, że zamiennie stosowane jest tu pojęcie kontrataku i przeciwnatarcia. Na uwagę natomiast zasługuje to, że przeciwnatarcie ma w konsekwencji udaremnić urzeczywistnienie celu natarcia przeciwnika.

W "Słowniku języka polskiego" pod pojęciem przeciwnatarcie podaje się, że jest to "natarcie, do którego przechodzi się z bitwy obronnej w celu ostatecznego rozbicia nieprzyjaciela i opanowania określonych obiektów o dużym znaczeniu strategicznym, kontrofensywa, kontratak".[22] Natomiast pod pojęciem kontrofensywa podaje się, że jest to "natarcie, do którego przechodzi się z bitwy obronnej w celu ostatecznego rozbicia nieprzyjaciela i opanowania określonych obiektów o dużym znaczeniu strategicznym, kontrnatarcie, przeciwnatarcie."[23]

Z kolei "Wielka encyklopedia powszechna" - pod pojęciem przeciwnatarcie, kontrofensywa podaje, że jest to "rodzaj natarcia, do którego przechodzi się bezpośrednio z bitwy obronnej w celu ostatecznego rozbicia nieprzyjaciela osłabionego w toku przeprowadzonego przezeń natarcia. Przeciwnatarcie organizuje się na szczeblu operacyjnym i strategicznym, może ono być rozwinięciem przeciwuderzenia (przeciwuderzeń), a w sprzyjających warunkach przekształca się w ogólne natarcie".[24]

---

21 T. PSZCZÓŁKOWSKI - Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Zakład Narodowy im. OSSOLIŃSKICH, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978 r., s. 191.

22 Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1978 r., T-2, s.960.

23 Tamże, T-1, s. 1001.

24 Wielka encyklopedia powszechna, PWN, Warszawa 1967 r.,

W "Małej encyklopedii wojskowej" pod pojęciem przeciwnatarcie, kontrofensywa stwierdza się, że jest to "rodzaj natarcia przygotowywanego w toku długotrwałych działań obronnych polegający na tym, że broniący się wyczerpuje nacierającego, a jednocześnie gromadzi siły do natarcia. Głównym celem przeciwnatarcia jest rozbicie danego zgrupowania wojsk nacierającego przeciwnika i przejęcie inicjatywy strategicznej. Zależnie od okoliczności może ono rozpocząć się szeregiem przeciwuderzeń i w sprzyjających warunkach przekształcić się w ogólne natarcie całych sił zbrojnych"...[25].

W dostępnych materiałach źródłowych niemieckich przeciwnatarcie określa się jako: "przejście z obrony do zdecydowanych działań zaczepnych w celu rozbicia nacierającego nieprzyjaciela, po tym gdy został on w poprzedzających działaniach osłabiony i pozbawiony zdolności do rozwijania skutecznego dalszego natarcia. Przeciwnatarcie przygotowuje się w czasie walk i bitew obronnych, maksymalnie osłabiając nacierającego nieprzyjaciela i zadając mu duże straty. W zależności od warunków przeciwnatarcie może stanowić rozwinięcie przeciwuderzenia i w konsekwencji może pozwolić przejść do ogólnego natarcia".[26] Natomiast wydawnictwa w języku rosyjskim określają przeciwnatarcie jako: "szczególny rodzaj natarcia realizowany przez broniące się wojska w czasie oraz po odparciu nacierającego zgrupowania przeciwnika, w celu zerwania jego natarcia, opanowania ważnych rubieży (rejonów) i uchwycenia inicjatywy operacyjnej lub strategicznej. Przejście do przeciwnatarcia realizuje się po wykonaniu uderzeń na przeciwnika, kiedy wyczerpał on swoje odwody i nie zdążył jeszcze utworzyć zgrupowania obronnego i

---

T-9, s. 506.

25 Mała encyklopedia wojskowa, MON, 1970 r., T-2, s. 800.

26 Deutsches Militar Lexikon - Berlin 1962 r., s. 170. Militarisches Taschenlexikon, s. 128.

przejść do obrony".[27]

Analiza przedstawionych pojęć - przeciwnatarcia (kontrofensywy) zmierzająca do uściślenia treści dla prowadzenia dalszych badań, ujawnia cały szereg nieścisłości i kontrowersji w ich rozumieniu. Dotyczą one głównie zamiennego ujmowania pojęć: kontratak, przeciwuderzenie, przeciwnatarcie (kontrofensywa). W treści pojęcia przeciwnatarcie na podkreślenie zasługuje nieścisła interpretacja dotycząca jego realizowania w stosunku do działań (natarcia) nieprzyjaciela. Należy przyjąć, że przeciwnatarcie może być wykonywane wówczas, gdy nacierający dotychczas przeciwnik realizuje jeszcze częściowo zadania natarcia, nie zdążył stworzyć ugrupowania obronnego i w pasie (obszarze) prowadzonego przeciwnatarcia nie zrezygnował całkowicie z inicjatywy zaczepnej. Innymi słowy jest to dla nacierającego przeciwnika sytuacja "kryzysowa" w realizacji celów zaczepnych, a dla broniącego - możliwość rozbicia jeszcze nacierającego przeciwnika i przejęcia inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej.

Przeciwnatarcie jest więc swoistego rodzaju spoiwem łączącym obronę z natarciem na szczeblu operacyjnym i strategicznym i jako takie posiada cechy typowe dla obydwu rodzajów działań. Wzajemny stosunek tych cech nie jest równoważny. Wynika to z faktu, iż obejmuje ono końcową fazę walki obronnej, aby później przyjąć wyłącznie formę zaczepną. Z tego też względu dominować w nim będą elementy natarcia.

Dążąc więc do usystematyzowania i hierarchicznego traktowania rozpatrywanych pojęć, można usytuować je następująco:

- kontratak - pojęcie taktyczne;
- przeciwuderzenie - operacyjne i strategiczne;
- przeciwnatarcie = kontrofensywa - operacyjne i strategiczne;
- ogólne natarcie = ofensywa - strategiczne.

---

27 Wojennyj encykłopediczeskij słowar, MON ZSRR, Moskwa 1983 r.

W wyniku przeprowadzonych badań, w celu jednolitego rozumienia i ujmowania w rozprawie przyjęto, że pod pojęciem przeciwnatarcie (kontrofensywa) rozumie się: rodzaj operacji zaczepnej przygotowywanej w toku działań obronnych (operacji obronnych), polegającą na tym, że broniący się wyczerpuje nacierającego, a jednocześnie przygotowuje się (gromadzi siły) i przystępuje do działań zaczepnych. Głównym celem przeciwnatarcia jest zniweczenie efektów natarcia przeciwnika i odzyskanie utraconych obszarów przez rozbicie jego zgrupowań, zerwanie natarcia i przejęcie inicjatywy operacyjnej lub strategicznej. Z reguły poprzedzone jest wykonaniem przeciwuderzenia (przeciwuderzeń), które może przerodzić się w przeciwnatarcie. Organizuje się je na szczeblu operacyjnym i strategicznym. Przeciwnatarcie na szczeblu operacyjnym może przerodzić się w kolejną operację zaczepną, a na szczeblu strategicznym - w ogólne natarcie (ofensywę).

Istota przeciwnatarcia sprowadza się do umiejętnego, co do miejsca i czasu, wykorzystania efektów obrony (operacji obronnych) dla przygotowania i wykonania uderzeń na przeciwnika, w wyniku których poniesie straty uniemożliwiające mu kontynuowanie natarcia oraz stworzone zostaną warunki do wykonywania kolejnych uderzeń dla ostatecznego ich rozbicia (wyparcia).

1.2. Charakterystyka przeciwnatarcia jako rodzaju operacji zaczepnej

Z przeprowadzonej analizy i oceny pojęć wynika, że przeciwnatarcie jest specyficznym rodzajem operacji zaczepnej. Jako rodzaj operacji zaczepnej może być przygotowywana i wykonywana przez szczebel operacyjny i strategiczny. Oznacza to, że na polu walki może mieć zastosowanie obok innych rodzajów operacji zaczepnych na tym szczeblu organizacyjnym. Wynika stąd również, że wyróżniać się będzie różnorodnymi cechami. Niezwykle zaś istotnym jest to, że przeciwnatarcie bierze swój początek w końcowej fazie

operacji obronnej.

Przystępując do kolejnego etapu badań należałoby więc odpowiedzieć na następujące pytania badawcze: jakie jest miejsce przeciwnatarcia wśród innych rodzajów operacji zaczepnych oraz czym się ono charakteryzuje, a więc co je odróżnia od innych na szczeblu operacyjnym i strategicznym?

Jak już zostało stwierdzone, punktem wyjścia w badaniach jest nadrzędność szeroko rozumianej obrony. Należy to rozumieć, że zarówno w skali operacyjnej jak i strategicznej, działania wojenne w wypadku agresji rozpoczynają się od prowadzenia operacji obronnych. Jednym z ich głównych celów jest stworzenie warunków do prowadzenia operacji zaczepnych. Jest to zgodne z przewidywanym rozwojem sytuacji na polu walki, w której strona rozpoczynająca działania od obrony dąży w konsekwencji do utrzymania terytorium, określonych obszarów (rejonów). Tym samym dąży również do stworzenia sobie jak najkorzystniejszego położenia operacyjnego i strategicznego w realizowaniu celów ostatecznych w wojnie (konflikcie).[28]

Wstępne analizy historyczne[29] strategii wojennych różnych państw wskazują, że przeciwnatarcie może być realizowane w dwóch zasadniczych okresach (fazach) wojny: w jej początkowym okresie i w toku jej trwania. Może je realizować strona, która w chwili jej rozpoczęcia broni się, natomiast w toku prowadzonej wojny, może to dotyczyć każdej ze stron.

W początkowym okresie wojny zasadniczym celem przeciwnatarcia dla obrońcy jest odzyskanie utraconego obszaru, a wyznacznikiem z reguły granica państwa z przyległym terenem. W drugim przypadku, celem działań obronnych jest tworzenie warunków w głębi kraju do przeciwnatarcia.

---

28 Z. GOŁĄB, Początkowy okres wojny, Wyd. MON, Warszawa 1972 r., s. 67-82.

29 CZ. KRZEMIŃSKI, Charakterystyka i cele strategiczne początkowych okresów pierwszej i drugiej wojny światowej, Myśl Wojskowa Nr 2/1991 r., Warszawa, s. 162-167.

O ile w pierwszym przypadku zadania operacyjne (strategiczne) wojsk będą polegały na rozbiciu przeciwnika, który włamał się w głąb i odzyskaniu "granicy", a w oparciu o nią stworzenie warunków do ewentualnego dalszego natarcia (kolejnej operacji), to w drugim zadania w przeciwnatarciu, ich realizacja, winny tworzyć warunki do kontynuowania kolejnych operacji zaczepnych (ogólnego natarcia - ofensywy). Celem jednak zawsze będzie odzyskanie utraconych obszarów i w zależności od sytuacji polityczno-militarnej dalsze kontynuowanie działań.

Tak zarysowane możliwości prowadzenia przeciwnatarcia jako szczególnego rodzaju operacji zaczepnej, szczebla operacyjnego bądź strategicznego, pozwalają określić jej miejsce w wojnie (konflikcie zbrojnym) (rys. 1.).

Sumując można stwierdzić, że przeciwnatarcie w wypadku agresji może mieć miejsce dla strony broniącej się w początkowym okresie działań wojennych lub w toku ich trwania. Może też być prowadzone przez stronę, która rozpoczęła działania zaczepne (agresora). Dla niej przeciwnatarcie jako rodzaj operacji będzie miało miejsce w sytuacji, kiedy na skutek braku powodzenia w działaniach zaczepnych przejdzie ona do obrony i dalej stworzy sobie warunki i możliwości realizowania przeciwnatarcia. Tę sytuację prowadzenia przeciwnatarcia należy zaliczyć do działań w toku wojny.

Usytuowanie przeciwnatarcia jako rodzaju operacji zaczepnej w wojnie (konflikcie zbrojnym) wskazuje, że operacja ta zajmuje ważne miejsce pomiędzy operacjami obronnymi i zaczepnymi oraz ściśle się z nimi łączy. Ten związek istnieje poprzez poprzedzające i z reguły wykonywane przeciwuderzenie. Kolejny związek z innym rodzajem operacji zaczepnej wynika z tego, że przeciwnatarcie w zależności od szczebla realizującego, przeradza się w ogólne natarcie (ofensywę) lub kolejną operację zaczepną, a więc taką, która rozwija jej powodzenie.

W tym miejscu rodzi się pytanie: czy wymienione rodzaje operacji występują kolejno po sobie i czy wszystkie będą miały w każdej sytuacji zastosowanie?

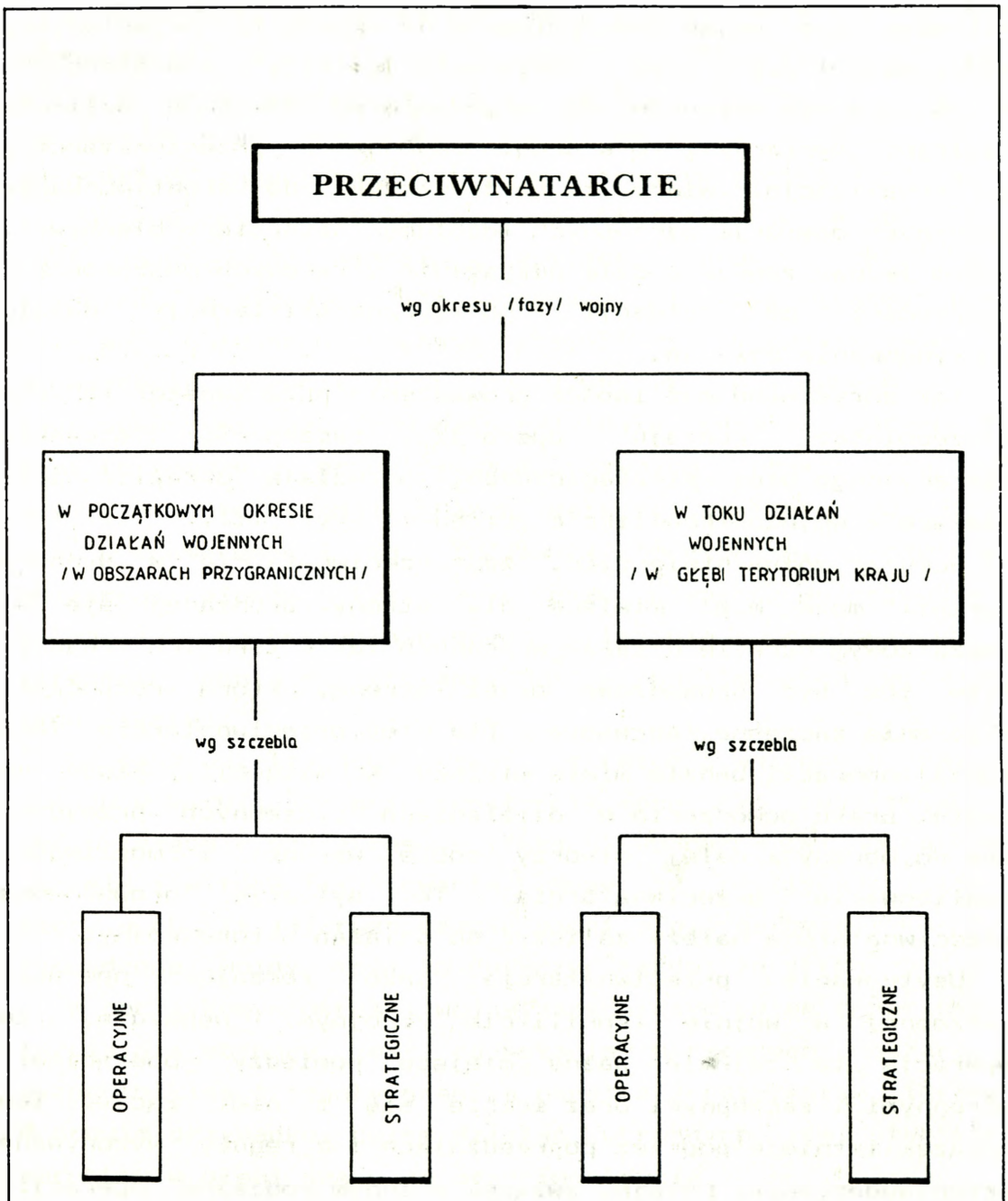

Rys. 1 Miejsce przeciwnatarcia w wojnie

Analizę celowo jest rozpocząć od rozpatrzenia możliwości prowadzenia i osiągania celów w operacji obronnej. W toku bowiem jej prowadzenia, po włamaniu się przeciwnika w głąb ugrupowania operacyjnego, mogą mieć miejsce dwa różniące się od siebie kolejnością sposoby działania. Pierwszy z nich można określić jako stopniowe przeradzanie się operacji obronnej w przeciwnatarcie poprzez realizowanie etapu pośredniego (poprzedzającego), którym będzie wykonywane przeciwuderzenie. Wówczas przeciwnatarcie może wykorzystywać skutki powodzenia przeciwuderzenia lub być początkiem na określonym etapie, a więc może stanowić element pośredni. Drugi sposób ma miejsce wówczas, kiedy z operacji obronnej przechodzi się do przeciwnatarcia nie poprzedzonego wykonywaniem przeciwuderzenia. Przejście to następuje poprzez stopniowe wyczerpanie się możliwości prowadzenia działań zaczepnych przez przeciwnika w wyniku kontrataków, szeroko rozumianego oddziaływania ogniowego na przeciwnika, wykorzystania systemu zapór, warunków terenowych oraz innych różnorodnych przeciwdziałań.

Z powyższego wynika, że w każdej analizowanej sytuacji w zależności od szczebla, winny być tworzone warunki przejścia od operacji obronnej, poprzez przeciwnatarcie, do kolejnej operacji zaczepnej, którą można określić mianem rozwinięcia powodzenia. Te dwa różniące się od siebie sposoby przeradzania się operacji obronnej w przeciwnatarcie oraz wykorzystanie jej powodzenia wskazują, że w wojnie obronnej możemy mieć do czynienia z trzema podstawowymi rodzajami operacji zaczepnych: przeciwuderzenie, przeciwnatarcie, kolejna operacja zaczepna (rozwinięcie powodzenia).

Prowadzona analiza pozwala również stwierdzić, że będą one z reguły realizowane w w/w następującej po sobie kolejności. W wypadku kiedy nie jest wykonywane przeciwuderzenie, będziemy mieli do czynienia z przeciwnatarciem i kolejną operacją zaczepną (rozwinięciem powodzenia).

Należy tu zaznaczyć, że przeciwuderzenie można uważać za operację zaczepną tylko wówczas, jeżeli realizuje ją szczebel operacyjny bądź strategiczny. A więc wykonawcą jest drugi

rzut (odwód) w składzie: korpus, armia lub grupa operacyjna, front.

Wyodrębnienie wymienionych rodzajów operacji zaczepnych, u podstaw których leży operacja obronna szczebla operacyjnego lub strategicznego, pozwala na dokonanie ich podziału (rys. 2.).[30]

Przeprowadzona analiza pozwala również określić niektóre wspólne właściwości wyróżnionych rodzajów operacji. Mając na uwadze ich związek ze sobą, niektóre wspólne cechy oraz szczebel organizacyjny je przygotowujący i prowadzący, celowym jest dokonanie ich ogólnej charakterystyki. Najistotniejszym będzie określenie ich celów oraz związków z przeciwnatarciem. Pozwoli to w konsekwencji, w prowadzonych badaniach, przeprowadzić szczegółową charakterystykę przeciwnatarcia.

Przeciwuderzenie jest elementem obrony operacyjnej lub strategicznej i nie wychodzi z reguły poza uprzednio zorganizowaną strukturę obrony. Uczestniczy w nim jedynie część sił, a większość prowadzi nadal operację obronną. Zasadniczym celem przeciwuderzenia jest rozbicie sił przeciwnika w obszarze włamania i odtworzenie pierwotnego położenia lub zamknięcie wyłomu i odtworzenie obrony w głębi (np. w strefie taktycznej lub operacyjnej w zależności od szczebla wykonującego). Na zadania i sposób ich realizowania istotny wpływ ma przebieg operacji obronnej, w tym również szczebla nadrzędnego.Głębokość włamania przeciwnika w głąb obrony, wiążąca się ze skalą uzyskanego przez niego zaskoczenia, rzutuje w istotny sposób na decyzję o jego wykonywaniu bądź też rezygnacji. W odniesieniu do przedmiotu badań, a więc na przeciwnatarcie, wywiera wpływ pośrednio. Może być początkiem przeciwnatarcia jako operacji wcześniej zamierzonej bądź też w którejś fazie przekształcić się w nią.

---

30 S. KOZIEJ, Przewidywane zmiany w polskiej strategii i sztuce operacyjnej w latach dziewięćdziesiątych, Warszawa, AON, 1991 r.

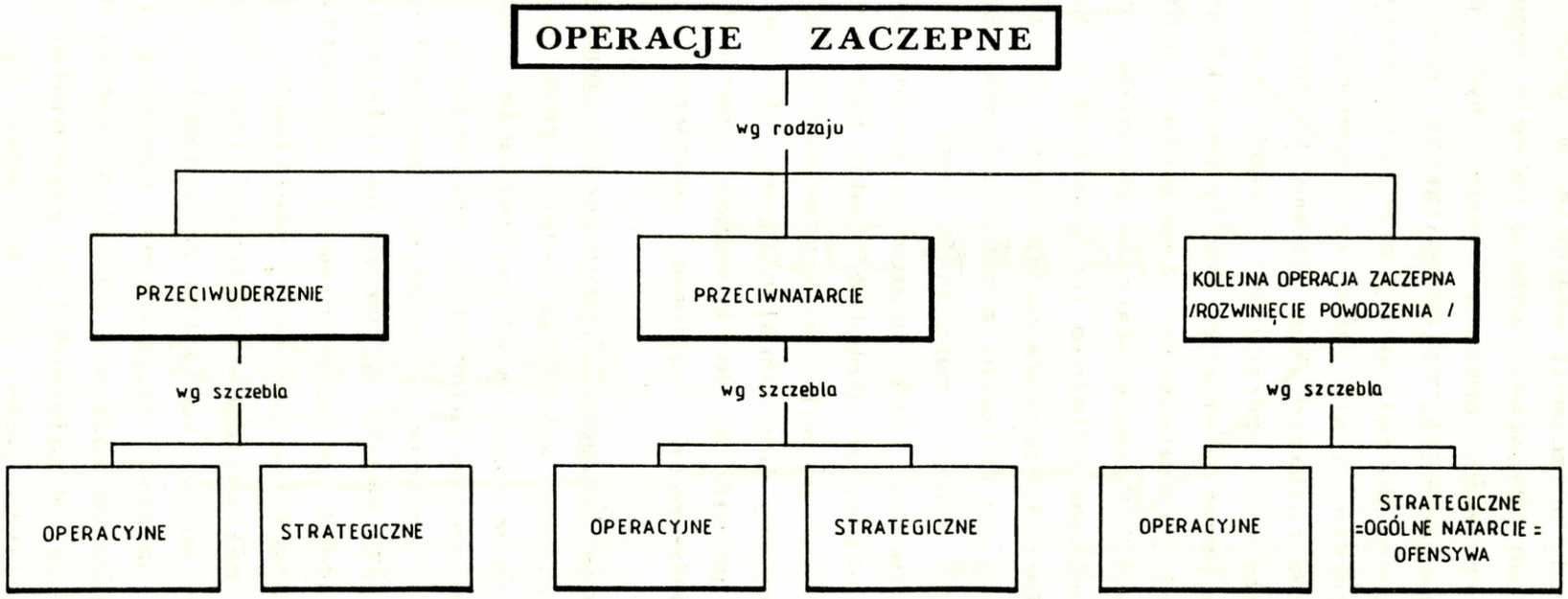

Rys. 2 Podstawowe rodzaje operacji zaczepnych w strategii obronnej

Przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej może mieć miejsce wówczas, gdy przeciwnik wtargnie w głąb bronionego obszaru (terytorium). Działania mające na celu jego rozbicie i odzyskanie utraconego obszaru mogą być poprzedzone wykonaniem przeciwuderzenia. Przeciwnatarcie może wykraczać poza ramy prowadzonej do tej pory operacji obronnej. Głównym celem przeciwnatarcia jest zerwanie operacji zaczepnej przeciwnika poprzez rozbicie jego głównych zgrupowań oraz przejęcie inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej. Osiąganie celów w przeciwnatarciu tworzy warunki do kolejnej operacji zaczepnej (rozwinięcia powodzenia) bądź ogólnego natarcia (ofensywy). Przeciwnatarcie związków operacyjnych może być prowadzone samodzielnie lub wspólnie z sąsiadami w ramach przeciwnatarcia szczebla nadrzędnego. Cel przeciwnatarcia rzutuje na jego rozmach, a głównie głębokość i treść zadań. Głębokość zadań związana jest z głębokością ugrupowania przeciwnika. Cel bowiem przeciwnatarcia można osiągnąć pod warunkiem, że głębokość zadań będzie sięgać poza to ugrupowanie, co pozwoli w konsekwencji na przejęcie inicjatywy operacyjnej lub strategicznej. Osiągnięcie tego celu pozwala na przejście do kolejnej operacji zaczepnej (rozwinięcia powodzenia), ogólnego natarcia (ofensywy). (rys. 3).

Kolejna operacja zaczepna (rozwinięcie powodzenia) jest konsekwencją pomyślnego wykonania zadań w przeciwuderzeniu i przeciwnatarciu. Może więc mieć zastosowanie w wyniku dokonanego przełomu w poprzedzających ją operacjach, w sytuacji gdy przeciwnik po utracie inicjatywy operacyjnej (strategicznej) będzie przechodził do obrony na kolejnych rubieżach. Uzyskana przewaga nad przeciwnikiem i przejęta inicjatywa operacyjna (strategiczna),pozwala realizować kolejne cele zmierzające do całkowitego rozbicia jego zgrupowań i osiągnięcia celów wojny (konfliktu zbrojnego).

Zaznaczyć tu należy, że kolejna operacja zaczepna na szczeblu strategicznym może się równać przejściu do ogólnego natarcia (ofensywy). W zależności od zaistniałej sytuacji i etapu wojny (konfliktu) może, lecz nie musi być prowadzona.

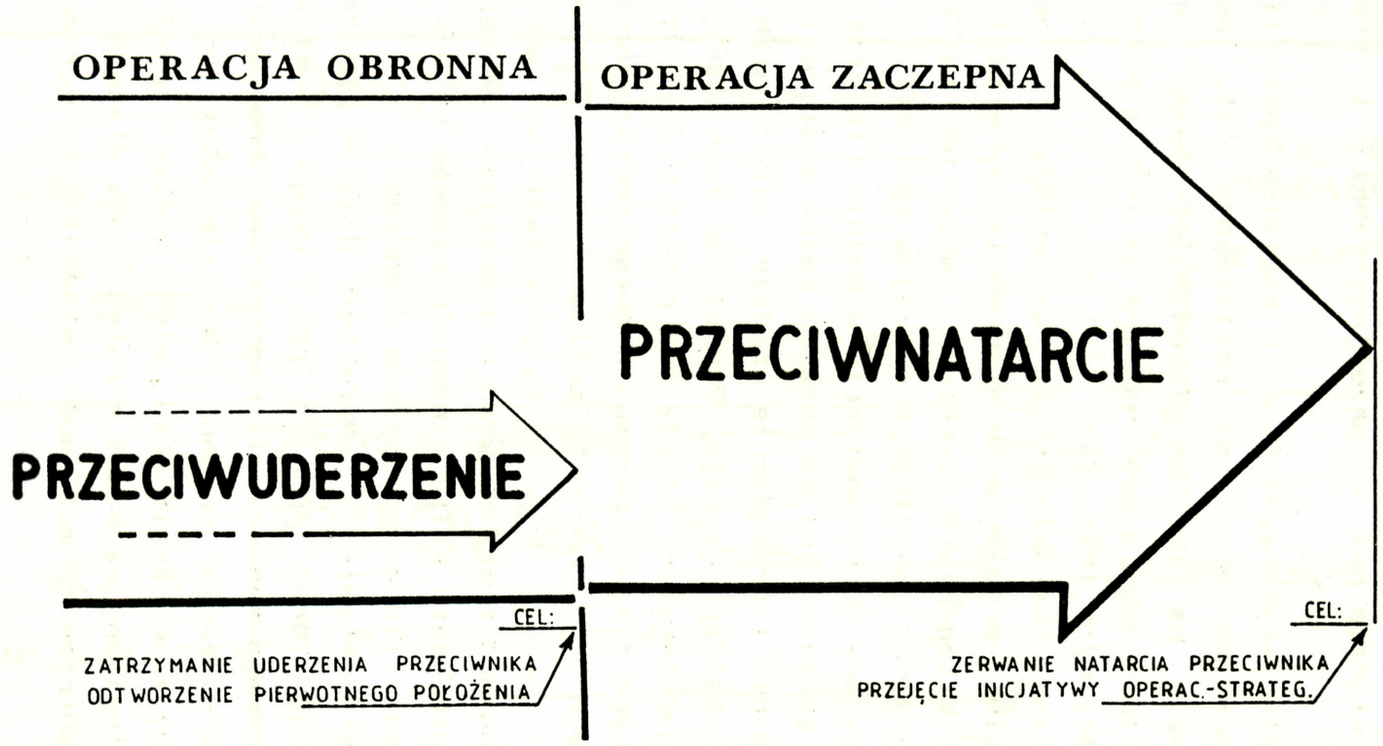

Rys.3 Przeciwnatarcie poprzedzone wykonaniem przeciwuderzenia

Głównym jej więc celem jest, po przejęciu inicjatywy operacyjnej (strategicznej), ostateczne zniweczenie rezultatów działań zaczepnych i obronnych przeciwnika. Z reguły jej rozmach, a głównie głębokość zadań oraz tempo ich realizacji będą większe niż w przeciwuderzeniu i przeciwnatarciu.

Ogólna charakterystyka wymienionych rodzajów operacji, ze szczególnym zwróceniem uwagi na realizowany cel, wspólne zależności, pozwala na ich umiejscowienie, mając też na uwadze, że działania mogą być prowadzone na jednym bądź kilku kierunkach operacyjnych (rys. 4.).

Dokonana ogólna charakterystyka wymienionych operacji zaczepnych umożliwia przejście do wyodrębnienia właściwości przeciwnatarcia. W badaniach zwrócono uwagę na te cechy, które wyróżniają ją od pozostałych rodzajów operacji.

Określając miejsce przeciwnatarcia w wojnie (konflikcie) w dwóch różnych okresach już na wstępie można stwierdzić, że na jej przygotowanie i prowadzenie będzie mieć wpływ charakter i cel działań przeciwnika. Określając jego współczesny i perspektywiczny charakter należy podkreślić wymiar działań lądowo-powietrznych z zastosowaniem różnego rodzaju desantów, broni precyzyjnych oraz znacznych możliwości niszczenia tak siły żywej jak i sprzętu. Poprzez to przeciwnik ma możliwość uzyskiwania wysokiego tempa działań w operacjach zaczepnych, jednoczesnego rozbijania kilku elementów systemu obrony oraz eliminowania i paraliżowania systemów dowodzenia.[31]

Oceniając perspektywiczny charakter działań zaczepnych przeciwnika należy brać również pod uwagę możliwości uzyskiwania znacznego zaskoczenia nad stroną broniącą się, czyli prowadzącą operacje obronne. W zależności od skali wojny (konfliktu) zaskoczenie może mieć wymiar operacyjny, operacyjno-strategiczny, a nawet strategiczny. Właśnie skala zaskoczenia, a poprzez to możliwość włamania w ugrupowanie

---

[31] Wojna w Zatoce Perskiej, Opracowanie zbiorowe, AON Warszawa, 1991 r.

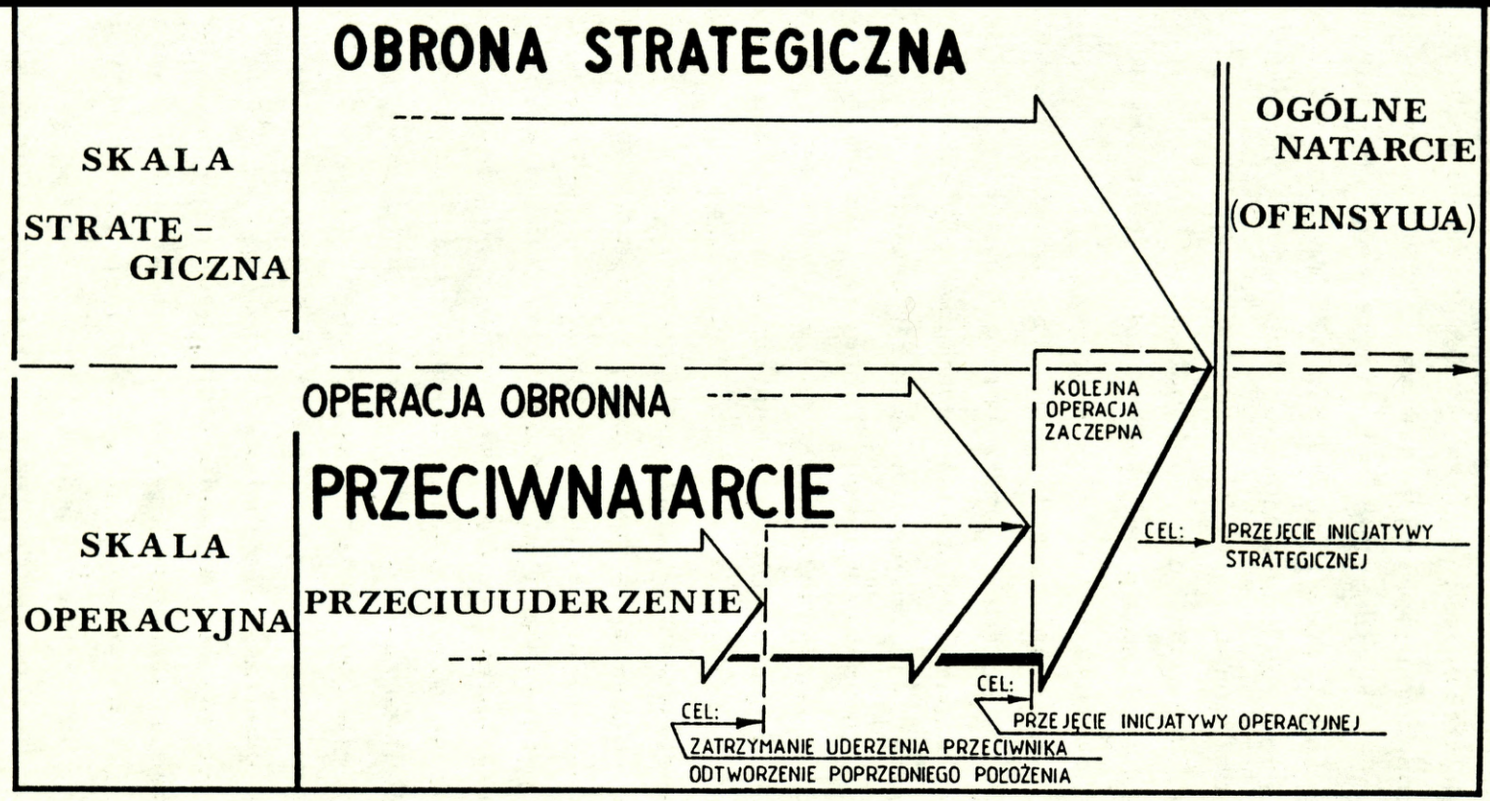

Rys. 4 Miejsce przeciwnatarcia wśród innych rodzajów operacji zaczepnych w skali operacyjnej i strategicznej

broniących się związków operacyjnych i strategicznych, rzutuje na możliwości przeciwdziałania, w tym na przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia.

Skala zaskoczenia i włamanie się przeciwnika w ugrupowanie obronne, poprzez uzyskaną przewagę, pozwala mu na przejęcie inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej. Utrzymywanie tej przewagi i inicjatywy wiąże się z koniecznością pokonywania kolejnych rubieży, pasów obrony, które są przeszkodami na drodze do osiągnięcia celów działań zaczepnych przeciwnika (agresora). Wpływ na ich pokonanie ma przyjęta struktura obrony oraz możliwości sił i środków realizujących zadania w operacjach obronnych.

W toku działań zaczepnych przeciwnika, zwraca uwagę konieczność skupienia przez niego wysiłku na kierunku głównego uderzenia. Ma to w konsekwencji tworzyć przewagę wystarczającą do pozbawienia broniącego się możliwości stawiania zorganizowanego oporu. Poprzez kolejne (jednoczesne) rozbijanie sił i środków na poszczególnych rubieżach (pasach) obrony, przeciwnik będzie dążył do narzucenia swojej woli, a co najważniejsze paraliżowania możliwości dokonywania manewru drugimi rzutami (odwodami).

Właśnie pozbawienie broniącego się możliwości wykonania kontrataków na szczeblu taktycznym i przeciwuderzeń na szczeblu operacyjnym i strategicznym, jest dla nacierającego głównym działaniem w celu utrzymania inicjatywy. Natomiast dla broniącego się możliwość wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń stwarza szansę stopniowego przejęcia inicjatywy. W zależności więc od skuteczności prowadzonych działań obronnych powstawać mogą warunki do realizowania zwrotów zaczepnych przez broniące się wojska.

Skupiając uwagę w badaniach nad obroną szczebla operacyjnego i strategicznego oraz możliwością przejścia z niej do działań zaczepnych, a więc do przeciwnatarcia, warto podkreślić, iż zawsze będzie to związane ze stworzeniem odpowiednich warunków do jego realizacji. Dla wykonania w operacji obronnej przeciwuderzenia, głównym warunkiem jest powstrzymanie natarcia przeciwnika w rejonie (na odcinku)

jego wykonania i pozbawienie go możliwości oddziaływania odwodami, ich obezwładnienie. Natomiast w przypadku przechodzenia do przeciwnatarcia, bez względu na to, czy poprzedzone jest ono wykonaniem przeciwuderzenia, przeciwnik musi zostać zmuszony do przechodzenia od działań zaczepnych do obronnych w większości pasa lub obszaru, w którym dotychczas prowadził działania zaczepne.

Nie oznacza to, że przeciwnik rezygnuje z realizacji celu, a tym samym w ogóle z działań zaczepnych. Przechodzi czasowo na niektórych kierunkach (rejonach) do obrony, a kontynuowanie działań zaczepnych zostało zachwiane brakiem możliwości potęgowania uderzeń, a więc brakiem odwodów dla utrzymywania inicjatywy operacyjnej (strategicznej). Można więc stwierdzić, że obronę w swoim ugrupowaniu traktuje jako czasową konieczność, a całość ugrupowania operacyjnego (strategicznego) nie zmienia się w ugrupowanie obronne.

Zachwianie proporcji i stopniowe, w wyniku przeciwdziałania obrońcy, przeobrażanie się ugrupowania zaczepnego w obronne, wiąże się z wystąpieniem u nacierającego przeciwnika sytuacji kryzysowej (krytycznej). Jej określenie i ocena ma istotny wpływ na przejście do przeciwnatarcia.

Głównymi oznakami wskazującymi na jej powstawanie są: zmniejszające się tempo działań zaczepnych przeciwnika na kierunku głównego uderzenia, brak bliższych i dalszych odwodów dla potęgowania działań oraz zmniejszające się możliwości wsparcia tych działań. Powstawanie takiej sytuacji jest charakterystyczne dla wykonywania przeciwuderzenia i przeciwnatarcia lecz różni się skalą w ocenie i możliwościach przeciwnika. Chodzi tutaj o to, że w przypadku przeciwuderzenia będziemy mieli do czynienia z sytuacją kryzysową (krytyczną) częściową tzn. na kierunku (skrzydle), natomiast w przypadku przeciwnatarcia - w całym rozpatrywanym dla danego szczebla operacyjnego lub strategicznego obszarze (pasie) działań przeciwnika.

Za najbardziej niekorzystną sytuację dla prowadzenia przeciwnatarcia należy uznać taką, kiedy przeciwnik w wyniku niepowodzenia swoich działań zaczepnych będzie dysponował

dostatecznym czasem na przyjęcie ugrupowania obronnego, umocni się na spodziewanych kierunkach uderzeń, a poprzez to równoważyć będzie częściowo brak odwodów i możliwości skutecznego wsparcia dotychczasowych działań zaczepnych.

Reasumując można stwierdzić, że dla prowadzenia przeciwnatarcia charakterystyczne będzie powstawanie w zaczepnym ugrupowaniu przeciwnika sytuacji kryzysowej (krytycznej).

Kolejną cechą charakterystyczną przeciwnatarcia jest to, że bierze ono swój początek w operacji obronnej, jest w jej toku przygotowywane. To, że bierze swój początek w operacjach obronnych szczebla operacyjnego lub strategicznego wskazuje, że jej rozpoczęcie w sensie przygotowania jak i realizacji będzie miało miejsce w ich końcowym etapie. Końcowy etap operacji obronnej to wynik jej pomyślnie realizowanych zadań i tworzenie możliwości przejścia do działań zaczepnych. Oznaką tak określonej fazy operacji obronnej będzie powstanie sytuacji kryzysowej (krytycznej) u przeciwnika, dającej podstawy do przygotowania i przejścia do przeciwnatarcia. Wykonywanie z powodzeniem przeciwuderzenia może być również wyznacznikiem dającym podstawy do podjęcia przygotowań do przeciwnatarcia.

Początek przeciwnatarcia jest ściśle związany z prowadzoną operacją obronną, a wykorzystywanie sytuacji kryzysowej u nacierającego przeciwnika wiąże się z kolei z przejmowaniem inicjatywy operacyjnej i strategicznej. Jej przejęcie to proces stopniowy, którego charakterystycznym elementem będzie z powodzeniem realizowane przeciwuderzenie. Przejawiać się to powinno w szeroko rozumianym uprzedzaniu przeciwnika, tak w działaniach na lądzie jak i w powietrzu oraz pozbawienie go możliwości efektywnego (skutecznego) przeciwdziałania. To również zmuszenie przeciwnika do prowadzenia działań w niekorzystnych dla niego warunkach, szczególnie terenowych.
O przejęciu inicjatywy operacyjnej lub strategicznej można mówić wówczas, jeżeli w wyniku realizowanych przedsięwzięć, poprzedzających przeciwnatarcie, jak również w jego toku, przeciwnik zostanie pozbawiony możliwości prowadzenia działań zaczepnych. Jego zgrupowania operacyjne nie mają możliwości

organizowania ciągłego frontu obrony oraz możliwości reagowania odwodami na zmieniającą się sytuację.

Uchwycenie więc inicjatywy operacyjnej (strategicznej) to jeden z podstawowych elementów kontynuowania działań zaczepnych w przeciwnatarciu, a następnie w kolejnych operacjach zaczepnych.

Kolejną właściwością przeciwnatarcia jest występowanie bardzo zróżnicowanej głębokości i treści zadań, a co za tym idzie, ich skali stopniowania. Wpływ na to wywierać będzie: okres działań wojennych, możliwości przeciwnika w organizowaniu obrony, rozmieszczenie odwodów i stopień ich obezwładnienia oraz to, czy przeciwnatarcie jest realizowane poprzedzającym go przeciwuderzeniem. Na głębokość zadań wpływ będą miały również możliwości wojsk przechodzących do przeciwnatarcia oraz warunki terenowe.

Realizowanie przeciwnatarcia w początkowej fazie wojny, jako operacji zamierzonej i przewidzianej w planach okresu pokojowego wskazuje, że operacja ta za wyznacznik głębokości i treści zadań może mieć granicę państwową. W zależności od głębokości włamania przeciwnika w głąb ugrupowania broniących się wojsk w obszarach przygranicznych może to być zadanie jedno lub dwustopniowe. Zależeć to będzie: od szczebla realizującego operację, głębokości włamania przeciwnika, a przede wszystkim od tego, czy w momencie przechodzenia przeciwnik zdążył się umocnić, a tym samym jakie były jego możliwości utworzenia ugrupowania obronnego. Istotny wpływ będzie miało rozmieszczenie i możliwości użycia jego odwodów.

Inna sytuacja, która rzutuje na głębokość i treść zadań, będzie wówczas, kiedy przeciwnatarcie będzie realizowane w toku wojny (w głębi). Można przewidywać, że głębokość i treść zadań będzie uzależniona od: głębokości ugrupowania operacyjnego przeciwnika, które zostało powstrzymane w działaniach zaczepnych, czasem tworzenia ugrupowania obronnego oraz rozmieszczeniem i głębokością bliższych i dalszych odwodów operacyjnych i strategicznych. W takiej sytuacji zadania w przeciwnatarciu mogą być dwu, a nawet trzystopniowe.

Uogólniając można stwierdzić, że istotny wpływ na głębokość i treść zadań w przeciwnatarciu, w zależności od szczebla je realizującego, mogą mieć takie czynniki jak: okres działań wojennych, możliwości tworzenia ugrupowania obronnego przez przeciwnika, rozmieszczenie i możliwości oddziaływania jego odwodów oraz stopień ich obezwładnienia. Zadania w przeciwnatarciu winny obejmować ugrupowanie przeciwnika, w wyniku rozbicia którego powstaje możliwość przejęcia inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej i przejścia do kolejnej operacji zaczepnej.

Przeciwnatarcie charakteryzuje się również możliwością jednoczesnego lub kolejnego przechodzenia do niej, a więc stopniowego przeobrażania się z operacji obronnej w zaczepną. Pierwszy przypadek może mieć miejsce wówczas, kiedy powstaną w wyniku realizowania zadań w obronie warunki na przejście większości związków taktycznych lub operacyjnych do działań zaczepnych. Nastąpić to może w toku realizowanej operacji obronnej, kiedy ugrupowanie zaczepne przeciwnika zostało w większości powstrzymane, zadano mu znaczne straty, obezwładniono odwody, a przeciwnik nie miał czasu na zorganizowanie obrony. Natomiast drugi może mieć miejsce w sytuacji, kiedy przeciwnatarcie poprzedza wykonywane przeciwuderzenie, stopniowo zostaje wykonany wyłom w jego zaczepnym ugrupowaniu, a to z kolei pozwala na przechodzenie do działań zaczepnych kolejnym związkom taktycznym lub operacyjnym. Jednoczesne przechodzenie do przeciwnatarcia większością sił na szerokim froncie utrudnia przeciwnikowi przeciwdziałanie. Przeciwnik ma utrudniony manewr ocalałymi odwodami oraz ograniczone możliwości ześrodkowywania wysiłku na głównym kierunku uderzenia.

Przy kolejnym przechodzeniu do przeciwnatarcia na kilku kierunkach w różnym czasie, przeciwnik ma możliwość przenoszenia wysiłku, a więc reakcji poprzez manewr sił i środków, a tym samym stopniowego niweczenia celów przeciwnatarcia.

Przeciwnatarcie charakteryzuje różnorodność sposobów przechodzenia związków taktycznych i operacyjnych ze względu

na ich położenie w stosunku do przeciwnika. I tak, jedne z nich będą przechodziły do przeciwnatarcia z bezpośredniej styczności z nim, a inne po podejściu z głębi. Wywiera to wpływ na określenie czasu przejścia, który może być różny i zależeć będzie od ilości kierunków, na których następuje przejście do przeciwnatarcia. Wiąże się to równocześnie z różnymi sposobami ogniowego porażenia przeciwnika, które w wymiarze powietrznym i lądowym winno uwzględniać konieczność obezwładniania i niszczenia obiektów (celów) w jego ugrupowaniu na całej głębokości, ze zwróceniem uwagi na obiekty (cele) pierwszej kolejności rażenia.

Ta różnorodność rozpoczynania operacji wywiera również wpływ na to, że na jednych kierunkach przeciwnatarcie może zaczynać się bojem (bitwą) spotkaniowym, a na innych koniecznością przełamywania obrony lub natarcia w ślad za wycofującym się przeciwnikiem w wyniku pomyślnie realizowanego przeciwuderzenia. Pomyślnie realizowane przeciwuderzenie daje możliwość wprowadzenia w dokonany wyłom głównych sił i wykonywania uderzeń na skrzydła i tyły jego głównego zgrupowania uderzeniowego. Doprowadzić to może do sytuacji, w której współdziałające ze sobą wojska okrąża zgrupowania przeciwnika.

Związki taktyczne, operacyjne, które nie wchodzą w skład zgrupowań uderzeniowych rozpoczynających przeciwnatarcie, mogą prowadzić działania mające na celu wiązanie przeciwnika, uniemożliwienie mu dokonania przegrupowań na kierunek głównego uderzenia. W chwili stwierdzenia odchodzenia przeciwnika winny przechodzić do pościgu w celu rozcięcia ugrupowania, wychodzenia na skrzydła i tyły, a tym samym niedopuszczenia do zorganizowania obrony na kolejnych rubieżach w głębi.

Prowadzenie przeciwnatarcia charakteryzuje wykonywanie głębokich uderzeń z szerokim stosowaniem różnego rodzaju desantów i w szerokim wymiarze działań rajdowych. Rzutuje to z kolei na konieczność ścisłego współdziałania wojsk prowadzących działanie od czoła i ze skrzydeł z wojskami, które prowadzą działania w ugrupowaniu przeciwnika. Aktywne

działania w ugrupowaniu przeciwnika w toku przeciwnatarcia, winny nie dopuszczać do przygotowywania kolejnych rubieży obronnych w głębi przez wycofujące się wojska i nie zniszczone (obezwładnione) odwody. Pozwalać też będą niszczyć środki rakietowo-artyleryjskie na stanowiskach ogniowych, uchwytywanie i niszczenie obiektów (celów) w systemach broni precyzyjnych, opanowywanie lotnisk oraz dezorganizację dowodzenia i zaopatrywania wojsk.

Duże znaczenie dla osiągnięcia ostatecznego celu przeciwnatarcia ma wysadzanie różnego rodzaju desantów powietrznych, grup desantowo-szturmowych, a w przypadku działań w pasie nadmorskim - desantów morskich. Mogą one być wysadzane przed lub w toku operacji.

Kolejną cechą charakterystyczną przeciwnatarcia może być brak odwodu (drugiego rzutu) w chwili jej rozpoczęcia. Najczęściej jest on odtwarzany w toku operacji ze związków taktycznych (operacyjnych), które broniły drugorzędnych kierunków i zrealizowały zadania pomocnicze lub wcześniej wykonały inne zadania.

Wprowadzenie do działań drugiego rzutu (odwodu) i realizacja kolejnych zadań nie odbiega od typowych warunków i sytuacji w operacjach zaczepnych.

Do charakterystycznych cech przeciwnatarcia w zakresie przygotowania tego rodzaju operacji należeć będzie to, że może ona być przygotowywana zawczasu, z początkiem agresji przeciwnika i bezpośrednio przed jej prowadzeniem. Przygotowanie przeciwnatarcia zawczasu może mieć miejsce już w czasie pokoju, biorąc swój początek w strategicznym zamiarze odparcia agresji przeciwnika i będzie ściśle związane z przygotowaniem operacji obronnej.

W większości przypadków (sytuacji) przygotowywania przeciwnatarcia zachodzić będzie konieczność dalszego dowodzenia wojskami realizującymi zadania w operacji obronnej bądź wykonującymi przeciwuderzenie. Na złożoność przygotowania przeciwnatarcia może wywierać wpływ konieczność przejmowania w podporządkowanie wojsk, które wzmocnią siły związku operacyjnego bądź strategicznego. Może zachodzić też

potrzeba dokonywania podziału osób funkcyjnych sztabu na dwie oddzielne grupy: jednej, która kieruje operacją obronną i wykonywanym przeciwuderzeniem oraz drugiej przygotowującej przeciwnatarcie.

Dokonana charakterystyka pozwoliła wyodrębnić wiele cech przeciwnatarcia. Umożliwi to w konsekwencji, przechodząc do dalszych badań, uwzględnić je wraz z wnioskami z analiz i syntez historycznych we współczesnej operacji, która może mieć zastosowanie w warunkach polskich.

Podsumowując charakterystykę przeciwnatarcia jako rodzaju operacji zaczepnej można skonstatować, że twierdzenie Napoleona, iż: "przejście od defensywy do ofensywy jest jedną z najbardziej delikatnych operacji wojennych"[32], zachowuje w pełni swą aktualność we współczesnych warunkach. Stąd też, ze względu na swe "delikatne" właściwości, przeciwnatarcie winno być przedmiotem odrębnego rozpatrywania w sferze teorii od pozostałych rodzajów operacji zaczepnych oraz przygotowania dowództw i sztabów szczebla operacyjnego i strategicznego.

---

32 "Maksymy wojenne Napoleona", Harrisburg Pensylwania 1955 r., wyciąg w "Przeglądzie informacyjnym" nr 9/61, s. 93.

2. PRZECIWNATARCIE W DOŚWIADCZENIACH WOJENNYCH I DOROBKU MYŚLI WOJSKOWEJ

Przeciwnatarcie jako przedmiot badań z zakresu teorii sztuki wojennej, obejmujące działania w skali operacyjnej i strategicznej, wymaga poznania historycznego, zarówno w zakresie doświadczeń wojennych jak i dorobku myśli wojskowej.

Stąd też zastosowanie metody historycznej jako ogólnonaukowej metody-sposobu podejścia[1] będzie podstawowym źródłem wiedzy o przeciwnatarciu. Nie chodzi tu jednak o szukanie w historii gotowych rozwiązań, ale jak to określił Clausewitz o to: "...aby teoria czerpała wszystkie swoje twierdzenia z historii wojskowości, a przynajmniej szukała w niej ich potwierdzenia... by nie pogrążyć się w "chimerach"i utrzymać się na gruncie praktyki".[2] Inaczej mówiąc, chodzi o znalezienie poprzez analizę i syntezę historyczną raczej problemów jakie zawiera w sobie przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia, niż gotowych rozwiązań.

Właśnie znalezienie tych problemów w historii przeciwnatarcia będzie stanowić podstawę do szukania ich współczesnych rozwiązań w myśl formuły Machiawella, że: "...trzeba dostosować środki do czasu i okoliczności".[3]

Ujęta w tym rozdziale analiza historyczna doświadczeń wojennych i myśli wojskowej została ukierunkowana na znalezienie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1) Kiedy w przeszłości pojawiły się pierwsze związki obrony z natarciem i dlaczego ukształtowało się przeciwnatarcie?

2) Jaka była rola i czym charakteryzowało się przeciwnatarcie jako specyficzny rodzaj operacji zaczepnej?

3) Jakie były źródła i przyczyny sukcesów oraz niepowodzeń przeciwnatarcia?

---

1 Metodyka wojskowych badań naukowych, ASG WP, Warszawa 1983 r., s. 66.

2 Wszystko o strategii, "Defense Nationale" nr 2/84, s. 25.

3 Tamże, s. 27.

Dla uzyskania odpowiedzi na wymienione pytania badawcze, analizie i syntezie historycznej zostały poddane doświadczenia wojenne i dorobek myśli wojskowej XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń polskich.

2.1. Związki obrony i natarcia w wojnach i myśli wojskowej XIX wieku

Warunki prowadzenia walki zbrojnej na przełomie XVIII i XIX wieku wywierały znaczny wpływ na dalszy rozwój sposobów prowadzenia działań zbrojnych i wojny jako całości. Do charakterystycznych cech strategii tego okresu można zaliczyć: śmiałe manewrowanie wielkimi masami wojsk poza polem bitwy w celu utworzenia silnych zgrupowań na kierunkach rozstrzygających, kolejne rozbijanie odosobnionych części sił nieprzyjaciela i dążenie do zniszczenia przede wszystkim siły żywej przeciwnika. Wtedy to ostatecznie ukształtowała się strategia armii masowej z jednym z jej podstawowych założeń, a mianowicie dążeniem do rozstrzygania wyniku wojny w bitwie walnej.
Doniosłą rolę w rozwoju sztuki wojennej odegrał w tym okresie wybitny wódz Francji Napoleon Bonaparte. Na uwagę zasługuje wojna w 1812 r. z Rosją, w której występują formy obrony strategicznej, włączając do niej bitwę walną z zadaniami obronnymi oraz marsz-manewr dla zakończenia przygotowań do przeciwnatarcia i stworzenia korzystnego położenia dla dalszych działań.[4]

Doświadczenia i wnioski z wojen napoleońskich, a głównie z wojny z Rosją w 1812 roku, znajdują odbicie w polskich uwarunkowaniach i polskiej sztuce wojennej XIX wieku.

Analizowane związki obrony z natarciem uwidoczniły się dość wyraźnie w wojnie polsko-rosyjskiej (Powstaniu Listopadowym 1830-31 r.). Wojna ta zasługuje na szczególną uwagę, tak z punktu widzenia operacyjnego jak i taktycznego.

---

[4] Dotyczy to głównie działań wojsk rosyjskich pod dowództwem Kutuzowa.

W pierwszym etapie wkraczającym wojskom carskim uniemożliwiono sforsowanie Wisły i zatrzymano je przed Pragą. Na podkreślenie zasługuje prowadzenie działań obronno-opóźniających m.in. przez 2 Dywizję gen. Żymirskiego na głównym kierunku działań wojsk rosyjskich Siedlce-Warszawa. Następnie realizacja planu operacyjnego gen. Prądzyńskiego (działania zaczepne wzdłuż szosy siedleckiej i manewr siedlecki) uniemożliwiła przeprawienie się armii Dybicza na lewy brzeg Wisły. Na szczególną uwagę zasługuje plan operacyjny generała Prądzyńskiego, plan obronno-zaczepny, który był przeciwstawny poglądom dyktatora gen. Chłopickiego, przeciwnego wszelkim działaniom zaczepnym już w grudniu 1830 r.

Gen. Prądzyński przedstawił dwa poważne plany operacyjne, których wykonanie mogło od początku zmienić przebieg wojny na korzyść wojsk polskich. Wychodząc ze słusznego założenia, że małe Królestwo nie może prowadzić z Rosją wojny na wyczerpanie, wybrał drugą z podstawowych form strategii, mianowicie strategię "powalenia" przeciwnika. Cel ten zamierzał osiągnąć przez zastosowanie kilku wielkich manewrów zaczepnych zmierzających do bitwy walnej z głównymi siłami armii rosyjskiej. Doprowadził do zwycięstwa wojska polskiego pod Wawrem i Dębem Wielkim. Wynik wojny, uważany do tej pory za przesądzony na niekorzyść Polski, stanął pod znakiem zapytania. Analiza wielu jego planów operacyjnych z okresu 1830-1831 r., w tym projekt obrony Warszawy przez zastosowanie obrony manewrowej, świadczą o słuszności przyjętych i częściowo realizowanych koncepcji działań.

Na szczególne podkreślenie zasługuje, mając na uwadze badania dotyczące tematu rozprawy, plan wojny obronno-zaczepnej.[5] Dotyczył on prowadzenia operacji i umocnienia Warszawy.

Generał Prądzyński wychodził z założenia, że Rosja wystąpi przeciwko Polakom z dużą przewagą liczebną i ogniową. Dlatego

---

[5] Cz. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Wyd. MON, Warszawa 1974 r., s. 195.

też na początku wojny winno się unikać rozprawy z przeciwnikiem w otwartym polu, ażeby nie narazić na zgubę "za jednym ciosem" istnienia wojska polskiego i bytu narodu. Wskazując na doświadczenia kampanii tureckiej 1828 roku i na duże straty poniesione wówczas przez Rosjan, proponował przedłużenie wojny, by doczekać się pomocy z zewnątrz i dać sposobność do zorganizowania powstania na tyłach armii rosyjskiej. Uważał, że w tym celu należy regularne wojsko utrzymywać w jednej masie, śledzić pilnie wszelkie ruchy nieprzyjaciela i wyzyskać natychmiast każdy popełniony przez niego błąd, dać okazję do manewru, zaskoczeń i udanych akcji. W dodatku armia rosyjska źle zaopatrzona, znużona marszami, oddalona od podstaw operacyjnych, ulegnie znacznemu osłabieniu, co pozwoli Polakom doczekać pomocy. W celu zaś przyspieszenia wybuchu powstań na tyłach przeciwnika należy natychmiast wysłać oddziały partyzanckie, a w samym zaś Królestwie wywołać małą wojnę.[6]

Drugi plan dotyczył obrony (umocnienia) Warszawy. Uznając, że z chwilą wybuchu wojny stolica stanie się przedmiotem działań obu walczących stron, dlatego należy ją dobrze przygotować do obrony. Podkreślał konieczność obrony Warszawy przed uderzeniem przy wykorzystaniu umocnień i silnego oddziału wojska. Przygotowana obrona stolicy miała umożliwić siłom głównym działanie w masie na jednym lub drugim brzegu rzeki bez obawy, że nieprzyjaciel w tym czasie wkroczy do miasta.

Plany generała Prądzyńskiego istotnie różniły się od równocześnie przedstawionych gen. Chłopickiemu planów gen. Chrzanowskiego i gen. Chłapowskiego. Istotna różnica polegała na tym, że Prądzyński rezygnował z działań ofensywnych w początkowym okresie tj. na ich przeniesieniu poza granice Królestwa. Pociągało to za sobą konieczność dostosowania się do ruchów i zamierzeń nieprzyjaciela, a tym samym rezygnację z korzyści jakie dać mogło zaskoczenie w uderzeniu na

---

[6] Tamże, s. 201.

nieprzygotowanego jeszcze przeciwnika. Plan ten oddawał ponadto bez walki prawie połowę kraju, co przy takiej dysproporcji osłabiłoby duch wojska i całego społeczeństwa.

Analiza rozwoju poszczególnych bitew 1830-1831 pozwala twierdzić, że generał Prądzyński wysuwał zawsze na plan pierwszy działania zaczepne i różne formy manewru oskrzydlającego, oskrzydlenia i uderzenia na linie komunikacyjne. W pierwszym planie jednak, będąc pod wpływem postawy gen. Chłopickiego, zaproponował działania obronno-zaczepne gdyż był przekonany, że dyktator żadnej inicjatywy zaczepnej nie przejawi.[7]

W wojnie 1831 r. miejscem, na którym mogła rozstrzygnąć się sprawa niepodległości Polski, był teren między Wisłą, Bugiem i Wieprzem. Na tym obszarze Polacy mieli szansę całkowitego pokonania armii rosyjskiej. Zdaniem generała Prądzyńskiego należało działać szybko, a wówczas zwycięstwa taktyczne na polu bitwy zapewniłyby możliwość zwycięstwa strategicznego (rys. 5.).

Za najskuteczniejszą formę działań wojennych Prądzyński uważał działania ofensywne. Przekonany był, że Polacy przegrali wojnę w 1831 roku dlatego, bo ograniczyli się głównie do działań obronnych. Zgadzał się również z poglądami, że wąsko pojęta obrona kończy się zawsze klęską rys. 6.).

Wojna 1831 r. zasługuje również na uwagę ze względu na wnioski jakie wyciągnął z jej przebiegu czołowy teoretyk wojny, Clausewitz. W czasie jej trwania, kiedy Prądzyński był autorem planów i dowódcą, gen. Clausewitz pełnił funkcję szefa sztabu wschodniej armii obserwacyjnej w Prusach. W tym też czasie powstawało w zarysach jego dzieło "O wojnie". Na podkreślenie zasługują jego poglądy na przebieg wojny, które ulegały zmianom wraz z rozwojem sytuacji na froncie. Początkowo sądził, że Rosja szybko pokona Polaków, a po bitwie grochowskiej doszedł do przekonania, że Polacy mogą

---

[7] Cz. Bloch, wyd. cyt., s. 203.

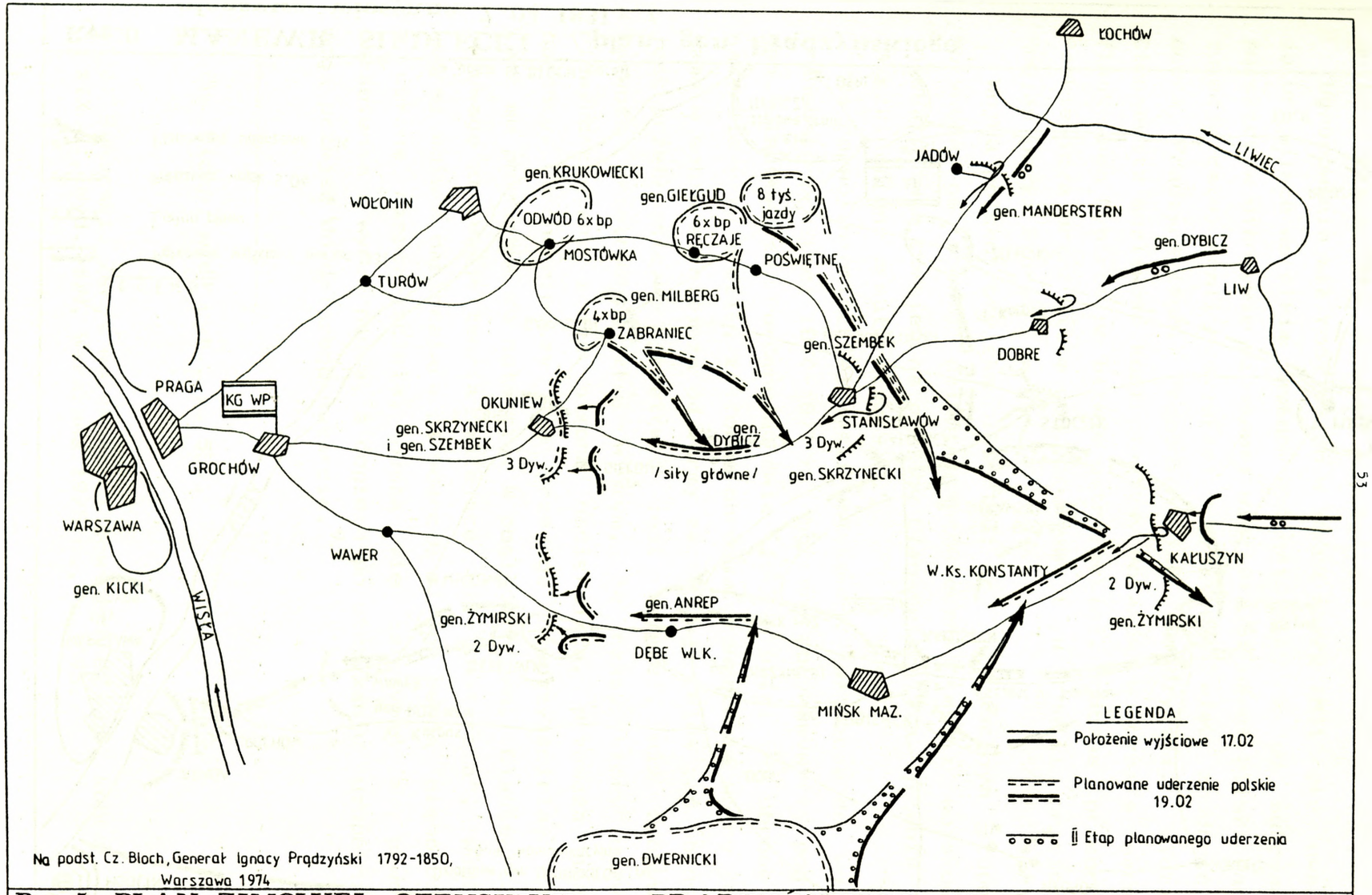

Na podst. Cz. Bloch, Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Warszawa 1974

Rys. 5 PLAN ZIMOWEJ OFENSYWY gen. PRĄDZYŃSKIEGO 17–19.02.1831 r.
(rozbicie sił głównych gen. DYBICZA)

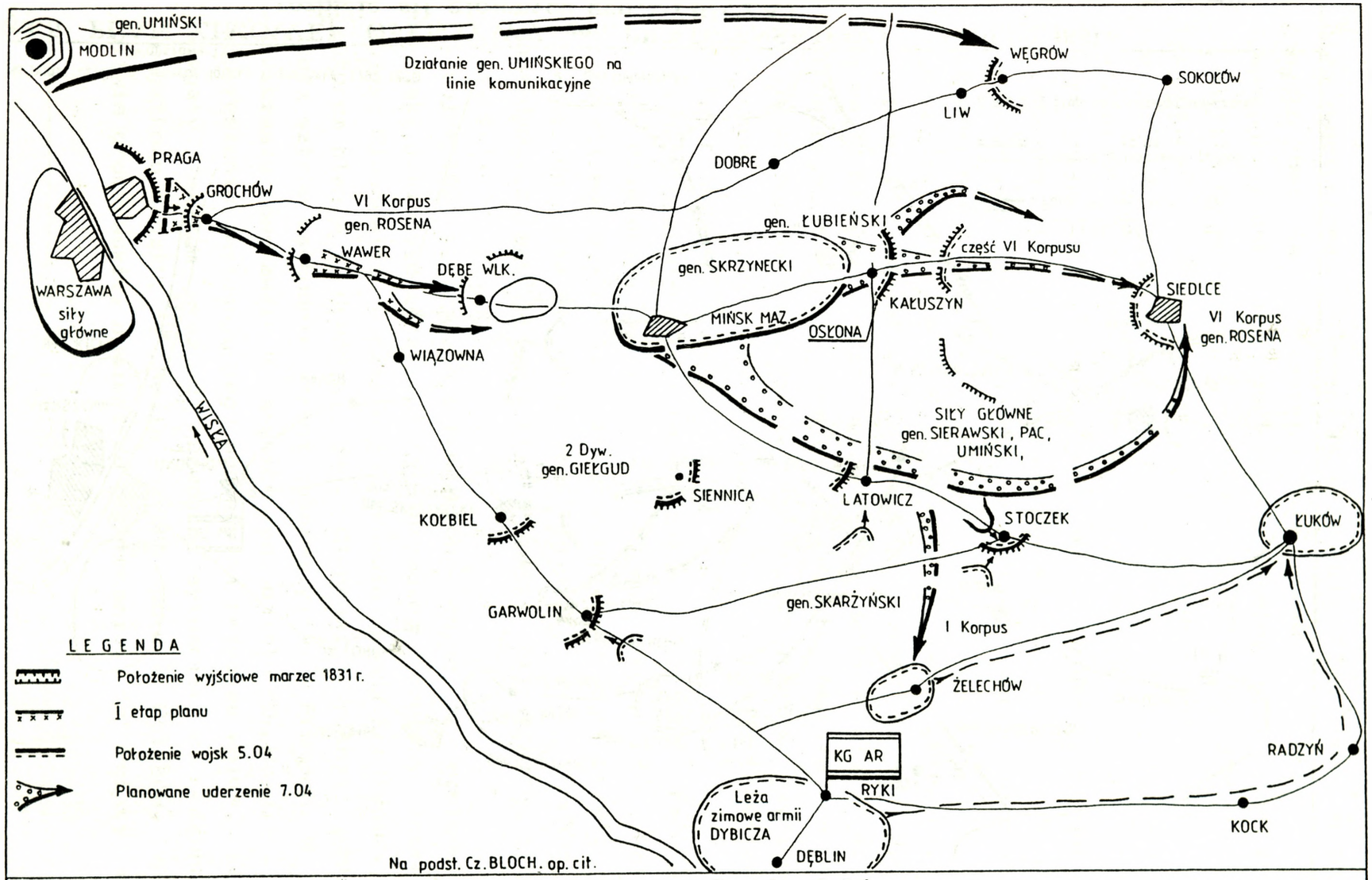

Rys.6 MANEWR SIEDLECKI / plan gen. Prądzyńskiego – ofensywa wiosenna 7.04.1831 r./

uniknąć katastrofy, a nawet zwyciężyć.

Ugrupowanie sił rosyjskich w końcu marca 1831 roku uważał za urągające wszelkim zasadom ekonomii sił, a po sukcesach polskich w ofensywie wiosennej widział już nawet bliską kapitulację całej armii rosyjskiej. Wyjątkowa więc zgodność z oceną Prądzyńskiego. Podobnie jak Prądzyński, widział Clausewitz możliwość kontrofensywy Polaków w czasie marszu flankowego Dybicza po bitwie ostrołęckiej, podczas przeprawy Paskiewicza przez Wisłę pod Toruniem i w chwili przejścia Rosjan przez Bzurę.[8]

Wojna polsko-rosyjska 1830-1831 r. w znacznym stopniu wpłynęła na rozwój dziewiętnastowiecznej myśli wojskowej (niewątpliwie również na poglądy Clausewitza), a głównie na związki obrony z natarciem.

Na rozwój niemieckiej myśli wojskowej, zwłaszcza do wojny francusko-pruskiej 1870-1871 r., ogromny wpływ wywarły poglądy gen. Clausewitza. Porównując dwie formy walki - obronę i natarcie - twierdził, że forma obronna prowadzenia wojny jest sama w sobie silniejsza od formy zaczepnej. Celem zaś obrony jest przetrwanie, a przetrwać jest łatwiej, niż zdobywać. Łatwość przetrwania tkwi w tym, że czas, który upływa niewykorzystany przez stronę nacierającą, przeważa szalę obrońcy. Obroną niweczy się przewagę nieprzyjaciela, jaka jest mu potrzebna do natarcia. W poglądach gen. Clausewitza na uwagę zasługuje teoria "malejącej siły natarcia", według której wojska nacierające po wdarciu się na pewną głębokość w obronę nieprzyjaciela, muszą się zatrzymać z powodu osłabienia i wyczerpania, a dopiero po otrzymaniu uzupełnień mogą przejść do dalszego natarcia.[9]

---

[8] Cz. Bloch, wyd. cyt., s. 559.

[9] J. Sikorski, Zarys wojskowości powszechnej do końca XIX w., Wyd. MON, Warszawa 1975 r., s. 595.

Synteza tych myśli wskazuje na to, że nie tylko ostateczne pokonanie nacierającego w bitwie daje możliwość przejścia do natarcia. Posiadając odwody w obronie, wyzyskując sytuację kryzysową u nacierającego, można przechodzić do działań zaczepnych.

Najwybitniejszym kontynuatorem myśli i poglądów Clausewitza, który w praktyce mógł realizować jego idee, był feldmarszałek Helmut von Moltke. Był on zwolennikiem "wojny błyskawicznej". Dążąc do zakończenia każdej wojny "za jednym pociągnięciem" uznawał konieczność jej rozstrzygnięcia w jednej "generalnej bitwie", w której główna siła wroga powinna być doszczętnie zniszczona. W związku z tym uważał, że w wojnach nie należy wyznaczać celu strategicznego. Sprowadzając całą strategię w tym okresie i działania wojenne do jednej bitwy, Moltke podporządkował strategię taktyce. Rzeczywistość wojenna zaprzeczała jednak tym poglądom. Podkreślić również należy, że Moltke jako zwolennik "wojny błyskawicznej" i twórca teorii rozwinięcia mobilizacyjnego, nie przywiązywał odpowiedniej wagi do wydzielania odwodów na głównych kierunkach działań.

Na czoło francuskich teoretyków wojskowych tego okresu wysunął się generał Henryk Jomini. Zajmując się zagadnieniami prowadzenia wojny, analizował i oceniał zasady napoleońskiej sztuki wojennej. Jego zbiór zasad dowodził niezmienności praw i reguł prowadzenia wojen od Cezara do Napoleona. Bardzo subiektywna interpretacja napoleońskich form i sposobów prowadzenia działań przekształciła je w nienaruszalny dogmat. Teoria ta znalazła swoje ujemne odbicie w doktrynerstwie i formaliźmie strategicznym kierowniczych kół wojskowych Francji. Potwierdzeniem tego może być również to, że pod wpływem klęsk poniesionych w wojnie francusko-pruskiej w kołach francuskich specjalistów wojskowych przeważały tendencje obronne. Można to było zaobserwować jeszcze w okresie I wojny światowej i w okresie międzywojennym.

Na podkreślenie zasługują ówczesne poglądy Jominiego na obronę czynną, którą cechują zwroty zaczepne. Nie znalazły one jednak dalszego praktycznego odzwierciedlenia w teorii i praktyce wojennej tamtych lat[10].

Doświadczenia wojen XIX wieku, a zwłaszcza wojny francusko-pruskiej (1870-1871) i rosyjsko-tureckiej (1877--1878), wskazywały na wiele nowych zjawisk w rozwoju sztuki wojennej. Na zwiększające się wymagania w kierowaniu i prowadzeniu walki znaczny wpływ zaczął wywierać rozmach działań wojennych. Coraz lepsze uzbrojenie, koleje żelazne i nowe środki łączności pozwalały realizować bardziej zdecydowane zadania strategiczne. Dla ich realizacji zmieniała się również taktyka. Jednym z ważniejszych czynników rzutujących na te przemiany był dalszy wzrost roli ognia piechoty i artylerii w walce z jednoczesnym zepchnięciem na dalszy plan walki na bagnety[11]. Znacznej zmianie uległo ugrupowanie wojsk. Zwarte kolumny, narażone na coraz większe straty od ognia piechoty i artylerii, ustępowały miejsca luźnemu ugrupowaniu - tyralierze strzeleckiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rosnąca wówczas siła obrony, co z kolei powodowało, konieczność należytego wsparcia piechoty przez artylerię. Jest to okres przełomowy w dziejach sztuki fortyfikacyjnej. Około roku 1855 nastąpiło przejście do fortyfikacji nowoczesnej, rozproszonej[12]. Przejście do systemu rozproszonego spowodowane zostało między innymi wynalezieniem pocisku o działaniu minowym. Pojawiły się także takie nowości jak zastosowanie w fortyfikacji pancerza i żelazobetonu. Wszystko to pociągnęło za sobą zmiany w organizacji obrony.

---

10 H. Jomini, Zarys sztuki wojennej, MON, Warszawa 1966 r., s.86

11 J. Sikorski, Zarys wojskowości powszechnej do końca XIX w., Wyd. MON, Warszawa 1975 r., s. 606

12 Tamże, s. 606-607.

Zmierzając w analizie historycznej do poszukiwania związków w pozycyjnych formach walki, i dalej przekształcania się ich w formy zaczepne, należy wymienić wojnę krymską (1853 -1856), a zwłaszcza działania pod Sewastopolem. Mają one doniosłe znaczenie w historii sztuki wojennej jako przykład wojny o charakterze pozycyjnym.

W czasie oblężenia Sewastopola okazało się, że artyleria oblężonego może prowadzić bardzo skutecznie walkę z artylerią oblężniczą nacierającego oraz, że umocnienia polowe, budowane w trakcie walki mają również dużą wytrzymałość. Z kolei od 1860 roku zaznacza się przełom w artylerii. Zwiększa się donośność dział oraz następują zmiany w amunicji artyleryjskiej. Następuje przejście do dział o lufach gwintowanych, ładowanych od tyłu. Połączenie więc różnego typu umocnień oraz zwiększająca się skuteczność artylerii musiała mieć istotny wpływ na sposoby prowadzenia walki (rys. 7.).

Daje się to zauważyć w wojnie prusko-austriackiej (1866 rok), gdzie również zastosowano odtylcowe karabiny iglicowe, dzięki czemu piechota pruska uzyskała olbrzymią przewagę ogniową. Dla celów wojennych wykorzystano kolej żelazną oraz użyto telegrafu - podobnie jak w wojnie krymskiej oraz włoskiej (1853 r.). Z operacyjnego punktu widzenia na uwagę zasługuje kampania w Czechach, a zwłaszcza decydująca bitwa pod Sadową (3.07.1866 r.), a w niej możliwość przerodzenia się "obrony w przeciwnatarcie".

Natarcie wojsk pruskich utknęło w miejscu wskutek silnego ognia artylerii austriackiej. Nastąpił decydujący moment bitwy. Zahamowanie natarcia pruskiego umożliwiało gen. Benedekowi przejście do przeciwnatarcia i odrzucenie przeciwnika, ale Austriacy zachowali się biernie. Nie wykorzystano skutków ognia, aby w ślad za nim przejść do natarcia i rozbić jeszcze nie w pełni gotowego do działań zaczepnych przeciwnika. Bitwa pod Sadową w konsekwencji zakończyła się klęską armii austriackiej.

Pod względem operacyjnym, biorąc pod uwagę całą kampanię, dowództwo austriackie popełniło cały szereg błędów. Nie doceniono znaczenia gór i przełęczy górskich jako przeszkód,

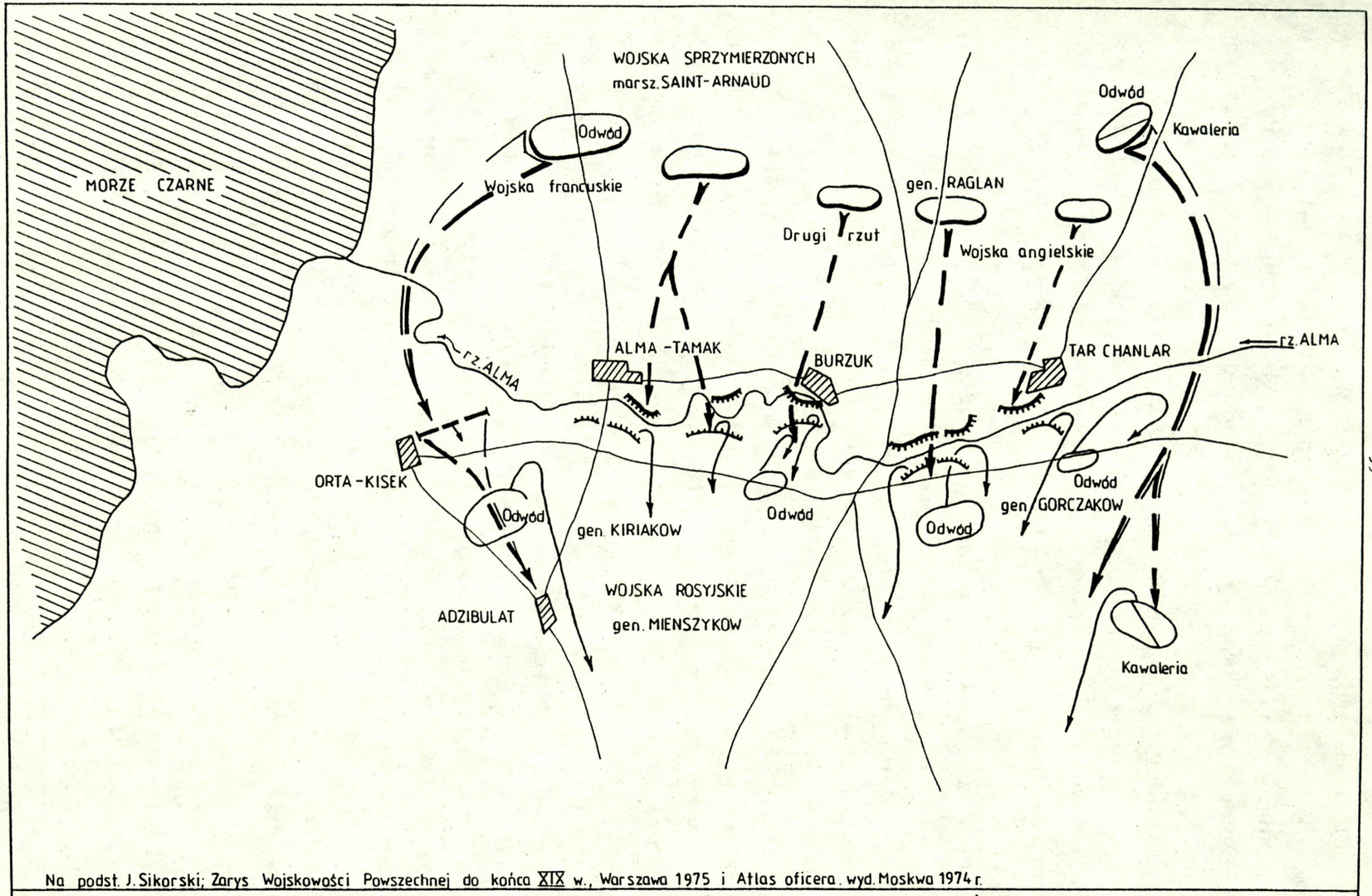

Na podst. J. Sikorski; Zarys Wojskowości Powszechnej do końca XIX w., Warszawa 1975 i Atlas oficera. wyd. Moskwa 1974 r.

Rys.7 BITWA nad ALMĄ 20.09.1854 r. (wojna krymska)
– kontrofensywa sprzymierzonych po opanowaniu przyczółka na Krymie

których umiejętna obrona pozwoliłaby na wykonanie manewru głównymi siłami. Bitwa pod Sadową jest przykładem niewykorzystania możliwości przejścia w odpowiednim czasie z obrony do przeciwnatarcia. Doprowadziło to do przegrania wojny.

W wojnie francusko-pruskiej (1870-1871 r.) obserwuje się znaczne nasycenie bronią palną (maszynową) walczących armii, zastosowanie na szeroką skalę artylerii gwintowanej oraz wykorzystanie kolei żelaznej do przewozu i koncentracji wojsk.

Na szczególną uwagę zasługują bitwy pod Gravelotte i Saint - Privat. Pomimo zaciętych walk Prusacy nie byli w stanie przełamać obrony francuskiej. Oddziały ich były wyczerpane i zdezorganizowane, przez co nie mogły się oprzeć ewentualnej kontrofensywie (przeciwnatarciu). Jednak tej nie przedsięwziął marszałek Bazaine, mimo iż dysponował znacznymi odwodami w postaci korpusów gwardii i dwu dywizji kawalerii.

Podobna sytuacja miała miejsce pod Saint-Privat, gdzie Francuzi zachowali się bardzo pasywnie, co mimo sukcesów taktycznych pociągnęło za sobą porażkę na szczeblu operacyjnym. Armia Metzu nie przeszła do kontrofensywy na wyczerpane w bitwie wojska pruskie (rys. 8.).

Natomiast w bitwie pod Sedanem wyraźnie uwypukliło się zacofanie armii francuskiej w dziedzinie użycia artylerii i poważne braki w taktyce wyrażające się w biernej obronie. Dopiero w styczniu 1871 r. wojska francuskie podjęły przeciwnatarcie na kilku kierunkach. Brak zdecydowania poszczególnych dowódców doprowadził jednak do tego, że działania wojsk francuskich zakończyły się niepowodzeniem[13].

Z kolei sztukę wojenną armii pruskiej w tym okresie cechowała duża aktywność i elastyczność oraz umiejętne współdziałanie. W wojnie tej daje się wyraźnie zaobserwować pruska szkoła wojenna, u podstaw której leżały nauki

---

13 P.A. Rotmistrow, Historia sztuki wojennej do roku 1939, Wyd. MON,Warszawa 1967 r., s. 243-244.

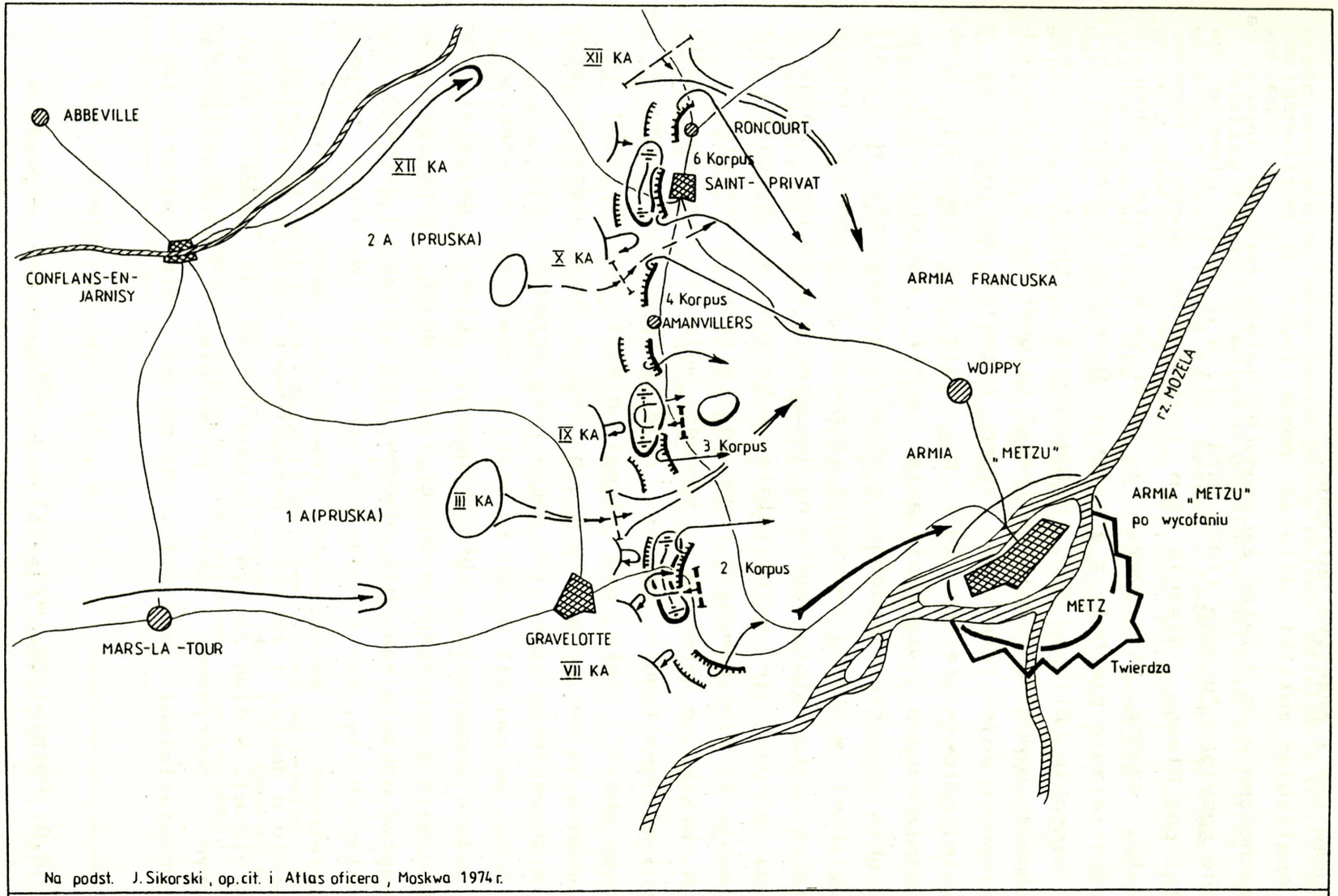

Na podst. J. Sikorski, op.cit. i Atlas oficera, Moskwa 1974 r.

Rys.8 BITWA POD SAINT-PRIVAT i GRAVELOTTE 18.08.1870 r. (wznowienie natarcia wojsk pruskich po załamaniu I natarcia i działaniach obronnych)

Clausewitza i praktyka Moltkego.

Analizując związki działań pozycyjnych z możliwościami przechodzenia do działań zaczepnych, należy zwrócić uwagę na wojnę rosyjsko-turecką (1877-1878 r.), a w niej głównie na walki pod Plewną. Właśnie tam rozbudowano obronę poprzez reduty, szańce i rowy, a olbrzymią rolę odegrało współdziałanie piechoty z artylerią. Operacje prowadzone były na szerokim blisko 400 kilometrowym froncie, którego głębokość wynosiła również kilkaset kilometrów. W działaniach zaczepnych wojsk tureckich, które przeszły do natarcia w drugiej połowie sierpnia 1877 r., daje się zauważyć brak zorganizowanego współdziałania armii nacierających na szerokim froncie. Podobne problemy występowały w armii rosyjskiej, w której zwłaszcza szerokość i głębokość frontu działań miała istotny wpływ na dowodzenie wojskami. Jedna i druga strona nie wykorzystała sukcesów w obronie dla osiągnięcia zdecydowanego powodzenia w przeciwnatarciu.

W związku ze wzrostem liczebności wojsk i rozmachu walki zbrojnej, gwałtownie zmalała rola bitwy walnej, wojna "w jednym akcie" stała się niemal niemożliwa. W toku wojny działania bojowe rozwijały się na bardzo dużym obszarze, przy czym charakterystyczną ich cechą była przewlekłość.[14]

Druga połowa XIX wieku to znaczny rozwój sił wytwórczych i rozbudowa przemysłu zbrojeniowego, który pozwalał na uzbrojenie i wyposażenie dużych ilości wojsk. Dała się też zauważyć wzrastająca rola odwodów strategicznych zarówno dla broniących się, jak i nacierających wojsk. Wyraźnie wzrosła umiejętność i skuteczność prowadzenia walk obronnych w oparciu o dobrze i zawczasu przygotowane pozycje (odpowiednio umocnione). W ślad za tym położono nacisk na masowy ogień, którym pokrywano całe przedpole, uniemożliwiając nieprzyjacielowi podejście. Natomiast nie wykorzystanie

---

14 P.A. Rotmistrow, wyd. cyt., s. 250.

skuteczności umocnień i ognia dla szybkiego przejścia do przeciwnatarcia, powodowało przewlekłość działań i odniesienie sukcesu.

Analizy toczonych wojen w omawianym okresie wskazują, że właśnie w nim i to od czasu kampanii napoleońskich, rodzi się pojęcie operacji i tego działu sztuki wojennej jakim jest sztuka operacyjna. Nie mogło się ono wówczas jeszcze ugruntować, ale wojny tego okresu dowiodły, że już nie jedna walna bitwa decyduje o zwycięstwie w wojnie. Powstanie zaś armii masowych oraz problemy mobilizacyjne i koncentracji wojsk, powodowały jej sukcesywny rozwój.[15]

Przytoczone przykłady wojen jak i myśli wojskowej czołowych teoretyków tego okresu wskazują, że istniała wówczas konieczność przeciwstawienia się przeważającym w teorii i praktyce działaniom zaczepnym ("wojnie błyskawicznej") poprzez szybkie i skuteczne organizowanie obrony. Jednak doświadczenia z prowadzonych działań obronnych nie wpłynęły w istotny sposób na zmianę zasad i tematyki szkolenia wojsk i sztabów. Nadal w większości armii europejskich kładziono nacisk na natarcie nie dostrzegając coraz wyraźniejszego związku między nim a obroną.Oficerowie, którzy interesowali się problemami obrony, ryzykowali utratę reputacji, bowiem uznawano ją za akt niższej rangi.[16]

Synteza badań tego okresu w sztuce wojennej pozwala współcześnie wyciągnąć pewne wnioski, które zaczęły owocować dopiero na początku XX wieku, a dotyczyło to w praktyce głównie obrony.

Wojny XIX wieku, po kampanii napoleońskiej na Rosję, wraz z ówczesnym rozwojem sił i środków do ich prowadzenia dowiodły, że zrodziła się w sztuce wojennej konieczność ich

---

15 P.A. Rotmistrow, wyd.cyt., s. 276.

16 W. Sawkin, Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, MON, Warszawa, 1974 r., s. 334.

rozstrzygania nie tylko w jednej walnej bitwie. Dowódcy zostali wręcz zmuszeni do prowadzenia wojen poprzez różnego rodzaju potyczki, walki, bitwy, kampanie, a więc dużą różnorodność form działań.

Badania tego okresu w historii wojen pozwalają również stwierdzić, że zrodziła się myśl prowadzenia działań obronno-zaczepnych, wówczas jeszcze nie ugruntowanych, jakoby "pierwszych jaskółek". Szczególnie zaś istotnym jest to, że główna myśl sprowadzała się do tego, by w początkowej fazie działań mniejszymi liczebnie siłami można było zadać znaczne straty silniejszemu poprzez umiejętną obronę, a następnie manewrem i szybkością działań zaczepnych przechylić szalę i osiągnąć ostatecznie zwycięstwo.

2.2. Doświadczenia i wnioski z wojen od początku XX wieku do rozpoczęcia II wojny światowej

Nowe elementy rozwoju sztuki wojennej związane ze stosowaniem coraz doskonalszych środków walki, a co za tym idzie związków obrony z natarciem, wystąpiły bardziej wyraźnie w toku wojny rosyjsko-japońskiej (1904-1905 r.), podczas pierwszej wojny światowej, a szczególnie w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 r.

Na analizowany związek obrony z natarciem w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905 r.), istotny wpływ wywierał już na samym jej początku plan przygotowany przez Sztab Generalny Rosji, który miał charakter obronny - wręcz zachowawczy. Rosja zamierzała przez sześć miesięcy bronić się siłami będącymi na miejscu, a następnie podjąć natarcie w celu wyparcia Japończyków z Mandżurii. Dla ostatecznego rozgromienia armii japońskiej zamierzano dokonać desantu na Wyspach Japońskich. Z kolei dowództwo japońskie opracowało plan działań aktywnych. Główną myślą przewodnią było: po zdobyciu panowania na morzu i uchwyceniu przyczółków w Korei, zniszczyć armię rosyjską w Mandżurii zanim nadejdą posiłki z Rosji.

Na uwagę, w początkowej fazie działań na lądzie, zasługuje obrona rosyjska nad rzeką Jalu. Oddziały przygotowujące obronę były rozrzucone na szerokim froncie. Posiadano jednak odwód, w skład którego wchodziła niemal połowa broniących się wojsk (9 tys. żołnierzy).[17] Po rozpoczęciu ataku przez Japończyków, mimo przechodzenia częścią sił odwodu do kontrataku, znaczna część wojsk rosyjskich znajdująca się w odwodzie pozostawała bezczynna. Wojska japońskie poprzez oskrzydlenia i obejścia zmusiły je do wycofania się w kierunku Liaoljangu. Wydzielenie tak znacznego odwodu, który w gruncie rzeczy pozostawał bezczynny, jak wykazała druga faza początkowych działań, dało w sumie szkodliwe następstwa.

O rosnącej sile obrony świadczy obrona Port Artura. Fiasko jego zdobycia atakiem przyspieszonym zmusiło Japończyków do długotrwałego oblężenia. Zapory oraz wszelkiego rodzaju prace inżynieryjne wraz z ogniem były początkowo nie do pokonania. Jeden pułk rosyjski był w stanie przez cały dzień powstrzymywać ataki trzech dywizji japońskich.

Natomiast innym bardzo ważnym przykładem połączenia możliwości skutecznej obrony z natarciem jest bitwa pod Liaojangiem. Japończycy zamierzali zadać klęskę armii rosyjskiej zanim nadciągną odwody z centralnych obszarów Rosji. Obronę rosyjską przygotowano w trzy pozycje, których charakter był linearny, brak jej było głębokości oraz miała znacznie otwarte skrzydła.

Nowymi elementami w organizacji obrony, w stosunku do obrony w wojnach drugiej połowy XIX wieku, było stosowanie na szeroką skalę umocnień polowych, sztucznych przeszkód, dążenie do utworzenia ciągłego frontu obrony i urzutowania jej na głębokość przez utworzenie kilku pozycji. Analiza planu dowództwa rosyjskiego wskazuje,[18] że polegał on na tym, aby prowadzić kolejno obronę na zawczasu przygotowanych

---

17 P.A. Rotmistrow, Historia sztuki wojennej do roku 1939, Wyd. MON, Warszawa 1967 r., s. 280-281.

18 Tamże, s. 284-288.

pozycjach, zadać Japończykom znaczne straty i wygrać na czasie w celu podciągnięcia nowych odwodów.

Zasadniczym mankamentem dowództwa rosyjskiego było oddanie przeciwnikowi inicjatywy działań oraz skazanie własnych wojsk, mających ogólną przewagę, na bierne wyczekiwanie. Przy organizowaniu obrony wydzielano znaczne siły do odwodów. Gen. Kuropatkin posiadał w odwodzie dwa korpusy, a każdy z dowódców korpusów wydzielał również 40-50 % sił do odwodu. Japończycy rzucając do walki w pierwszym rzucie większość sił, nie uzyskiwali zdecydowanego powodzenia.

Na rozkaz wyższego dowództwa nie pobita armia rosyjska opuściła pozycje i wycofała się w chwili, gdy nadarzyła się dogodna okazja przejścia do zdecydowanego przeciwnatarcia i rozgromienia silnie osłabionej armii japońskiej. O stopniu wyczerpania wojsk japońskich świadczy fakt, że armia rosyjska wycofała się bez jakiegokolwiek oddziaływania ze strony przeciwnika. Bitwa ta dowodzi, że użycie szybkostrzelnej artylerii, powtarzalnych karabinów maszynowych spotęgowało możliwości bojowe wojsk zarówno w natarciu jak i w obronie oraz powodowało konieczność stosowania nowych sposobów działań na polu walki.

Dalsze działania w tej wojnie, a głównie: nad rzeką Sza-ho, obrona i utrata Port Artura, bitwa pod Mukdenem oraz "katastrofa" pod Cusimą, pozwalają stwierdzić, że na początku XX wieku pojawiły się nowe warunki prowadzenia wojny. Zarysowała się tendencja do dalszego rozszerzania frontu i przekształcania się bitew w operacje. Daje się zauważyć wzrost znaczenia ruchliwości wojsk przy jednoczesnym zapoczątkowaniu się pozycyjnych form walki i rozśrodkowanego ugrupowania bojowego.

W toku tej wojny pod wpływem dalszego rozwoju uzbrojenia wzrosło znaczenie manewru obejścia i oskrzydlenia, przełamanie frontu i rozwinięcie powodzenia oraz manewrowanie odwodami. Podniosło się znaczenie taktycznego i operacyjnego współdziałania wojsk.

Doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej wywarły znaczny wpływ na zmiany w organizacji wojsk, ich wyposażeniu

technicznym oraz na wydanie nowych regulaminów i instrukcji do szkolenia wojsk.

W przeddzień pierwszej wojny światowej za szczyt osiągnięć myśli wojskowej uważano odtwarzanie sztuki dowódczej Napoleona, Moltkego i innych wodzów XIX wieku. Zmiany w formach walki, jakie w tych wojnach nastąpiły, uważano za wydarzenia przypadkowe. Nadal główny nacisk kładziono na natarcie. Nie dostrzegano związku między natarciem a obroną. Nie doceniono obronnych możliwości przeciwnika. Szybko o tym przekonali się Niemcy. Ich dowództwo przeceniło wyniki bitwy granicznej uważając, że wynik wojny został już przesądzony i pozostaje jedynie ścigać cofające się wojska francuskie oraz brytyjskie. Armiom w konsekwencji wyznaczono tylko kierunki natarcia.

Na uwagę, a głównie na wnioski do dalszych badań zasługuje bitwa nad Marną. Kontynuując pościg, czołowe jednostki armii niemieckiej dotarły do Marny na wschód od Paryża. Po wyjściu nad Marnę stosunek sił i ogólne położenie operacyjne zmieniły się na korzyść Ententy. Daje się zauważyć pochopność w decyzjach Moltkego w zamiarach kontynuowania działań na Paryż. W toku odwrotu liczebność wojsk francuskich i brytyjskich nieustannie wzrastała wskutek dopływu odwodów z głębi kraju lub z nieatakowanych odcinków frontu. W tym samym czasie przerzucenie przez Niemców trzech korpusów na wschód doprowadziło do osłabienia ich zgrupowania uderzeniowego. Pozwoliło to wojskom sojuszniczym uzyskać dwukrotną przewagę, a generałowi Joffre na powzięcie w tej sytuacji decyzji przejścia do przeciwnatarcia.[19]

Myśl przewodnia zamiaru działań sprowadzała się do wykonania uderzeń oskrzydlających dwoma armiami na główne zgrupowanie niemieckie oraz wiązania ich od czoła również dwoma armiami. Wykonanie uderzeń na skrzydła w różnym czasie

---

[19] Z. Raźnikiewicz, Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej. ASG WP, Warszawa 1974 r., s. 22-25.

(5 i 6 wrzesień) oraz wykorzystanie luki w ugrupowaniu obronnym stworzyło zagrożenie dla dwóch armii niemieckich. Brak odwodów dla zamknięcia luki w obronie oraz manewr oskrzydlający spowodował konieczność ich wycofania na linię rzeki Aisne.[20]

Błędem dowództwa sojuszników było nie wykrycie na czas rozpoczęcia odwrotu przez armie niemieckie, a tym samym nie zorganizowanie pościgu. Pozwoliło to oderwać się im od wojsk francuskich i brytyjskich, wycofać się nad rzekę Aisne i zorganizować ciągły front obrony.

Bitwa nad Marną dowiodła, że zasadnicze metody i sposoby działań były po obu stronach niedoskonałe i nie w pełni dostosowane do nowych warunków pola walki. Działania wojsk francuskich i brytyjskich cechowała powolność i nadmierna ostrożność, zaś obie strony źle prowadziły rozpoznanie i zbyt małą uwagę zwracały na konieczność operacyjnego współdziałania między poszczególnymi armiami. Jest to przykład, chyba pierwszy, przekształcania się obrony w przeciwnatarcie, które jednak nie przeistoczyło się w zdecydowane rozwinięcie powodzenia.

Pierwsza faza I wojny światowej wykazała, że rachuby na jej krótkotrwałość okazały się złudne. Załamała się też teoria wygrania wojny za pomocą jednej walnej bitwy. W toku kampanii 1914 r. stoczono kilka bitew lecz żadna z nich nie zdecydowała o wyniku wojny. Względna równowaga sił nie pozwoliła żadnej ze stron całkowicie wykorzystać sprzyjających warunków i osiągnąć rozstrzygający sukces.[21]

Początkowy brak ciągłego frontu, lekceważenie obrony oraz dążenie stron walczących do rozbicia przeciwnika w drodze natarcia powodowało, iż działania bojowe rozwinęły się na wielkim obszarze i nosiły charakter manewrowy. Obejście i oskrzydlenie stanowiły typowe formy manewru. Lekceważenie w

---

20 Tamże, s. 28-29.

21 S. Feret, Materiał do studiowania pierwszej wojny światowej, ASG WP, Warszawa, 1959 r., s. 34-35.

okresie przedwojennym obrony oraz dążenie do rozstrzygania zadań na polu walki w drodze natarcia prowadziły do częstych bitew spotkaniowych.

Pierwsza więc faza wojny zmusiła strony walczące do wprowadzenia zmian w sposobach walki. Zaszły one głównie w charakterze obrony. Większa głębokość, ogień broni maszynowej i zapory z drutu kolczastego zmuszały do jej przełamywania. Natomiast wojska nacierające, zbyt skąpo wyposażone w środki obezwładniania, nie wyszkolone w działaniach przełamujących i płytko ugrupowane, nie mogły pokonać obrony nieprzyjaciela. W tej sytuacji natarcie zamierało, a nacierające wojska przechodziły do obrony. Ostatecznym wynikiem tego było powstawanie ciągłych frontów i przejście do pozycyjnych form walki. Tym też charakteryzowało się pole bitwy w kolejnych fazach pierwszej wojny światowej w latach 1915, 1916 i 1917.[22]

Na uwagę zasługuje operacja wojsk brytyjskich pod Cambrai, przeprowadzona w okresie 20-30 listopada 1917 r., określana mianem kontrofensywy (rys. 9.). Zamierzano w niej sprawdzić bojową przydatność czołgów oraz ich współdziałanie z piechotą. Operacja potwierdziła duże możliwości użycia czołgów współdziałających z piechotą i artylerią dla przełamywania obrony przeciwnika. Przyniosła też nowe doświadczenia w zakresie organizacji współdziałania i uzyskiwania zaskoczenia. Po operacji pod Cambrai czołgi brały udział we wszystkich operacjach zaczepnych Ententy.

W ostatniej fazie wojny (1918 r.), kiedy Niemcy prowadzili operacje zaczepne w Pikardii, głównym powodem nieuzyskiwania sukcesów był brak odwodów, który pozwoliłby rozwinąć sukces taktyczny w operacyjny. Istniał też problem wiązania odwodów nieprzyjaciela, które manewrowane z innych kierunków lub nieatakowane mogły "potęgować" obronę.

Na uwagę w ostatniej fazie wojny zasługują próby wykonania przeciwuderzenia w obronie wojsk francuskich w rejonie lasów Villers-Cotterets. Przeciwuderzenie to stało się punktem

---

22 L. Ratajczyk, Historia wojskowości, Wyd. MON, Warszawa 1980 r., s. 179-182.

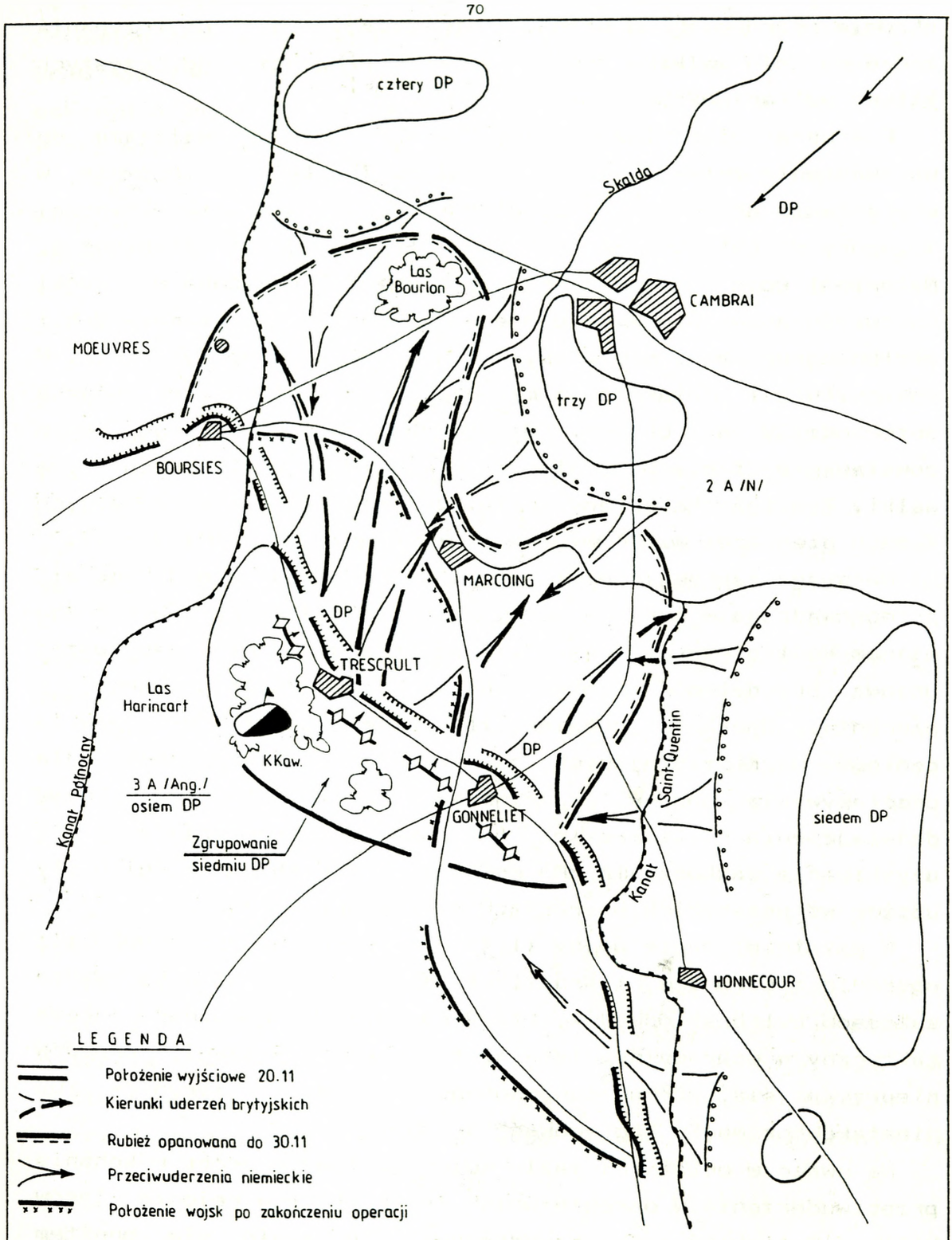

Na podst. Historia Sztuki Wojennej do 1939 r. (op. cit.)

Rys.9 KONTROFENSYWA WOJSK BRTYJSKICH POD CAMBRAI 20 – 30.11.1917 r.

zwrotnym w przebiegu kampanii 1918 r. i zapoczątkowało działania zaczepne wojsk Ententy. Przejście jednak do zdecydowanych działań zaczepnych nie było wynikiem przerodzenia się przeciwuderzenia w skali operacyjno-strategicznej w przeciwnatarcie, lecz wynikiem osłabienia Niemców kilkoma lokalnymi operacjami zaczepnymi, które pozwoliły przejąć inicjatywę.

Kampanie 1918 r. wykazały szczególny wzrost znaczenia odwodów, zarówno w natarciu do potęgowania uderzeń w głębi, jak i w obronie do odpierania uderzeń nacierającego. Brak odwodów i mała ruchliwość wojsk stała się jednym z powodów załamania wszystkich operacji zaczepnych wojsk niemieckich w końcowej fazie pierwszej wojny światowej.[23]

Wyniki badań z doświadczeń działań wojennych w pierwszej wojnie światowej pozwalają stwierdzić, iż pierwszy jej okres zmierzający do wojny krótkotrwałej, rozstrzyganej w dwóch-trzech bitwach (operacjach), był niemożliwy do osiągnięcia. Przyczyną takiego stanu rzeczy było między innymi to, że nie wyciągnięto wniosków z wojny rosyjsko-japońskiej, głównie co do roli i znaczenia odwodów, których brak był powodem załamywania się operacji zaczepnych. Z kolei nie wykorzystanie sukcesu przez broniącego się i przekształcenie manewrów oskrzydlających dla zdecydowanego przejścia do przeciwnatarcia (nad Marną) też nie wpływało na rozstrzygające rezultaty działań. Związek obrony z natarciem nie był dostrzegany przez dowódców dla praktycznego zastosowania na szerszą skalę i wpływał na przewlekły charakter działań. Manewr oskrzydlania i obchodzenia przeciwnika był podstawową formą działań w pierwszej jej fazie.

Po przejściu do pozycyjnych form walki zasadniczą formą manewru stało się uderzenie czołowe w celu przełamania obrony stałej. Wykonanie w tych warunkach manewru oskrzydlającego okazało się niemożliwe. Wpływ na to miało z kolei powstanie

---

[23] L. Ratajczyk, wyd. cyt., s. 283.

ciągłych frontów i brak otwartych skrzydeł. Dopiero pod koniec wojny zastosowanie na szeroką skalę transportu kolejowego i samochodowego, lotnictwa, czołgów i środków chemicznych stworzyło obiektywne możliwości przełamania obrony i rozwinięcia powodzenia.

Na podstawie wyników badań można też stwierdzić, że o ile przed wybuchem wojny niedoceniano obrony, to po pewnym okresie (1,5 roku) ją przeceniono, a w konsekwencji nie wykorzystywano sukcesu w obronie dla szybkiego przejścia do przeciwnatarcia. Nieliczne przykłady pierwszej fazy wojny (Marna) i końcowej, kiedy doceniono rolę odwodów, a głównie wykorzystanie skutków przeciwuderzeń, pozwalają też stwierdzić, że pierwsza wojna światowa to głównie doskonalenie się obrony. Jej pokonanie, czy też przejście do działań zaczepnych, wymagało posiadania środków, które umożliwiłyby uzyskanie w ślad za ogniem większego tempa i dynamizmu działań. Czołg, samolot, transport kolejowy i samochodowy zaczęły zwiększać ruchliwość wojsk lecz w niedostatecznym stopniu.

Potwierdzeniem wymienionych wniosków, są słowa marszałka Piłsudskiego: "...strategia mas wyniku nie dała. Zamarła ona po różnych próbach w bezruchu i bezładzie. Ruch został przezwyciężony przez siłę okopu, przez siły materialne i przegrody, które przeciwnicy sobie wzajemnie postawili. I odtąd zaczyna się walka z okopem, walka z przegrodą ruchu, który tak znacznie osłabł. Każdą próbę przerwania okopu i zdobycia ruchu opłacano tak olbrzymimi ofiarami, że pomimo iż nad wydobyciem elementu ruchu z poniżenia pracowały najlepsze i najsilniejsze umysły, największe siły, nie potrafiono długo rozstrzygnąć problemu"[24].

Analiza i synteza wniosków z wojen XIX oraz początków XX wieku znajduje swego rodzaju apogeum w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 roku. Jeden z głównych problemów, który znajduje bardzo ważne miejsce w badaniach niniejszej

---

24 J. Piłsudski, Rok 1920, M.Tuchaczewski, Pochód za Wisłę, Łódź 1989 r., s. 152

rozprawy, określany był przez marszałka Piłsudskiego po pierwszej wojnie światowej pytaniem: jak godzić ruch z masą[25]? Powstanie bowiem armii masowych, a głównie pozycyjność działań pierwszej wojny światowej powodowała, że możliwość manewru, a tym samym odniesienie zwycięstwa poprzez wykorzystanie atrybutu ognia połączonego z ruchem, została znacznie osłabiona.

Analiza doświadczeń wojny polsko-rosyjskiej, a głównie działań w 1920 roku przez stronę Polską wskazuje, że zadano cios idei taranu[26], "a przede wszystkim, wyzwolono ruch wojsk, który w omawianym okresie został przezwyciężony przez siłę okopu"[27] jako przegrodę ruchu. Działania w tej wojnie, nie bez przyczyny więc, a głównie działania pod Warszawą i uderzenie znad Wieprza zostały określone jako osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata[28].

Wojna ta, wraz z decydującymi uderzeniami w sierpniu 1920 roku znad Wieprza i spod Warszawy, w historii sztuki wojennej pozostaje przykładem rozstrzygającego manewru, którego efekt końcowy w świetle tematu rozprawy daje wiele przyczynków do analiz, a przede wszystkim wniosków jako antyteza bierności obrony i umiejętnego wykorzystania działań obronnych dla przejścia do rozstrzygających działań zaczepnych.

Po przegranych operacjach obronnych na Aucie i Berezynie, wojska poszczególnych armii polskich, w tym szczególnie lewego skrzydła, nie mogły zdecydowanie przeciwstawić się wojskom rosyjskim. W wyniku analiz, wielowariantowych decyzji i planów, zrodziła się myśl szukania dróg dla zatrzymania

---

25 J. Piłsudski, wyd. cyt. s. 150.

26 Tamże, s. 149

27 Tamże, s. 152

28 E.V. d'Abernon, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata, pod Warszawą 1920 r., PWN, 1990 r. (Wyd. pierwsze powojenne).

pochodu ku Wiśle za pomocą jednego sposobu - kontruderzenia[29]. W początkach lipca 1920 roku rozpoczął się rodzić plan strategiczny (ogólna myśl strategiczna) Piłsudskiego, podstawą którego było -"...aż do sierpniowych dni pod Warszawą - 1) front północny wygrywa tylko czas; 2) w kraju energiczne przygotowanie rezerw; 3) skończenie z Budionnym i ściągnięcie z południa większych sił dla kontrataku, który planowałem z okolic Brześcia. Uparcie do końca trzymałem się tej zasadniczej myśli"[30].

Warunkiem pomyślnego zrealizowania choćby w części tak zamierzonego planu było powstrzymanie natarcia wojsk rosyjskich w rejonie Brześcia oraz na czas odtworzenie odwodu do wykonania kontruderzenia. Po uzyskaniu zapewnienia od gen. Sikorskiego, który miał utrzymać ten obszar przez 10 dni (do 30 lipca), Piłsudski był przekonany, że w tym rejonie uda mu się ten manewr zaczepny wykonać. Kiedy jednak 1 sierpnia Brześć padł, zamiar był już nie do zrealizowania[31].

Z powyższego wynika, iż J.Piłsudski dostrzegał, że działania odwrotowe należy zakończyć w oparciu o dogodne rejony, które należy umocnić, a skoncentrowanymi wcześniej wojskami, które będą tworzyły odwód, wykonać uderzenie dla istotnego przełomu w dotychczasowej sytuacji. Piłsudski używa niekiedy taktycznego współcześnie pojęcia kontratak, lecz dziś można stwierdzić, że zamysłem jego było wykonanie przeciwuderzenia, które mogłoby przerodzić się w przeciwnatarcie[32].

Wykonanie przeciwuderzenia w skali strategicznej, ze zwróceniem szczególnej uwagi na wykorzystanie atutów obrony dla wyzyskania ich do wykonania zwrotu zaczepnego, miało się

---

29 W literaturze omawiającej wojnę polsko-rosyjską w 1919 -1920 r. spotyka się różne określenia dotyczące realizowania rozstrzygającego manewru i tak: kontratak, kontrofensywa, kontrmanewr, przeciwnatarcie, kontruderzenie.

30 J. Piłsudski, wyd. cyt., s. 94 i 95.

31 Tamże, s. 97.

32 Wg. terminologii współczesnej.

w konsekwencji zmaterializować dopiero w połowie sierpnia. Na początku bowiem sierpnia Piłsudski zauważa istotną różnicę w sytuacji strategicznej dla obu stron, w porównaniu ze wszystkimi poprzednimi. Za najważniejsze uważał zbliżanie się wojsk przeciwnika ku stolicy, dającej im strategiczną przewagę, czego nie mogło zrównoważyć częściowe pobicie konnej armii Budionnego oraz olbrzymie rozciągnięcie wojsk rosyjskich.

Analizując przyczyny klęski już po wojnie, Tuchaczewski twierdził, że jedną z jej przyczyn była niemożność zjednoczenia w jednym wysiłku pracy północy i południa. Innymi słowy brak było współdziałania pomiędzy północną a południową częścią wojsk sowieckich. Jednym z błędów Tuchaczewskiego było również i to, że licząc na wsparcie z południa winien był opóźnić działania na północy lub pomagać oddziałom na południu, a nie rozpoczynać ostateczny "pochód za Wisłę" bez możności posiadania efektywnej pomocy z południa. W ten sposób, upodabniając swoje działania na północy do działań feldmarszałka Paskiewicza w powstaniu listopadowym, sprzyjał realizacji zamiaru Piłsudskiego.

Jednym z dylematów Piłsudskiego podczas podejmowania decyzji do kontruderzenia (kontrofensywy) było pasywne użycie w okolicach Warszawy i Modlina tzw. gross sił[33]. Ostatecznie z 20 dywizji, które miały wziąć udział w decydujących walkach, prawie 15, a więc 3/4 miało rolę pasywną, a zaledwie 5 czyli 1/4-rolę aktywną. Wszelkie analizy prowadziły do wniosku, że nie można użyć więcej sił do kontruderzenia. Zwracał też uwagę, że wojska skoncentrowane do kontruderzenia muszą mieć czas do odpoczynku i należytego ugrupowania się oraz wchłonięcia uzupełnień. Rozpoczynając uderzenie, po dwóch dniach oczekiwał wykonania ataku przez południowy odcinek obrony Warszawy, wzdłuż szosy Mińsk Mazowiecki - Brześć.

---

33 L. Żeligowski, Wojna w roku 1920. Wspomienia i rozważania, Wyd. MON, Warszawa 1990 r., s. 114-115.

Początek działań znad Wieprza wyznaczony został początkowo na 17 sierpnia - rano[34]. Wobec ataku wojsk rosyjskich na Radzymin, a głównie informacji o ich działaniach na północ i północny-zachód od Warszawy, podjęto decyzję o przyspieszeniu działań i rozpoczęciu ataku w dniu 16 sierpnia. W ocenie czasu rozpoczęcia kontruderzenia wraz z miejscem i kierunkiem działań, zwraca uwagę uderzenie w najsłabszy punkt w ugrupowaniu przeciwnika, którym była rozciągnięta Grupa Mozyrska.

Zgrupowanie uderzeniowe wojsk polskich tworzyły 14, 16, 21 DP oraz 1 i 3 DPLeg.Wobec słabego oporu przeciwnika uzyskano znaczne tempo natarcia, które wynosiło 30-35 km na dobę. W przeciągu dwóch dni (16-17 sierpnia) wojska osiągnęły rubież szosy Warszawa-Brześć. Wyzwoliły tym samym ruch 15 DP, która spod Warszawy uderzyła w kierunku Dębe Wielkie i zajęła je w tym samym czasie.[35]

Na tym etapie, najważniejszej fazy działań w wojnie polsko-rosyjskiej w 1920 roku, zachodzi konieczność ustosunkowania się do ówczesnej (Piłsudskiego) i współczesnej interpretacji działań, w tym i terminologicznej. W wielu materiałach źródłowych oraz samego Piłsudskiego jest mowa o wykonywaniu kontrataku (kontruderzenia) (wg gen. Sikorskiego - kontrmanewru, kontrofensywy). Siły, obszar działań oraz ich cel wskazują, że obecnie można to ująć w następujący sposób.[36]

Zgrupowanie uderzeniowe wymienionych sił wykonało przeciwuderzenie znad Wieprza i w ciągu dwóch dni działań osiągnęło rubież szosy Warszawa-Brześć. Pozwoliło to w tym czasie na rozbicie przeciwnika (Grupy Mozyrskiej) w obszarze: Włodawa, Kock, Dęblin, Mińsk Mazowiecki, Siedlce,

---

34 M. Tarczyński, Cud nad Wisłą, Bitwa warszawska 1920 r., Warszawa 1990 r., s. 79

35 J. Odziemkowski, Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990 r., s. 76-80.

36 Wg obowiązującej terminologii wojskowej.

Biała Podlaska. Z kolei osiągnięcie rubieży w/w szosy, w wyniku realizowanego przeciwuderzenia, dało możliwość przejścia do przeciwnatarcia większości sił. Potwierdzeniem tak konstruowanej współczesnej interpretacji jest rozkaz marszałka Piłsudskiego z 18 sierpnia wraz z określeniem celów operacyjnych dla poszczególnych armii.[37] I tak: " 3 A - otrzymała zadanie przesłaniania Lubelszczyzny i Chełmszczyzny, 2 A - wytężony pościg w kierunku północnym dla zajęcia Białegostoku, 4 A - wytężony pościg w kierunku północnym celem szybkiego sforsowania Bugu i przypierania nieprzyjaciela ku granicy niemieckiej, 1 A - pościg frontowy po osi Warszawa-Wyszków-Łomża i 5 A - likwidowanie sił rosyjskich, które poprzez działania zaczepne na kierunku Przasnysz-Mława zostaną odcięte" (wg gen. Sikorskiego otrzymała zadanie przeciwnatarcia zza Wkry).[38]

Uzupełnienia w/w rozkazu, a w ślad za nimi działania poszczególnych armii potwierdzają, że przeciwnatarcie armii polskich realizowane z chwilą osiągnięcia w przeciwuderzeniu szosy Warszawa - Mińsk Mazowiecki - Brześć, pozwoliło Piłsudskiemu na dokonanie reorganizacji w całości sił jak i w poszczególnych armiach. Niezbędnym okazało się wydzielenie, z chwilą przejścia do przeciwnatarcia, sił do odwodów (2 A). Pozwalało to płynnie realizować zadania, utrzymać wysokie tempo natarcia i tworzyć warunki do realizacji kolejnego etapu, którym było przejście do ogólnej ofensywy (rys. 10.).

Rozbicie sił rosyjskich w obszarze: Mińsk Mazowiecki, Wyszków, Przasnysz, Kolno, Łomża, Bielsk Podlaski, Brześć dało podstawy do planowania działań z ogólnego kierunku północno-wschodniego na wschodni (23.08.1920 r.). Opanowanie zaś rubieży: Grajewo, Białystok, Bielsk Podlaski, Brześć - zakończenie przeciwnatarcia i przejście do ogólnego natarcia (ofensywy).

---

[37] J. Piłsudski, wyd. cyt., s. 123.

[38] W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Reprint z oryginału, Agencja Omnipress, Warszawa 1991 r., s. 236.

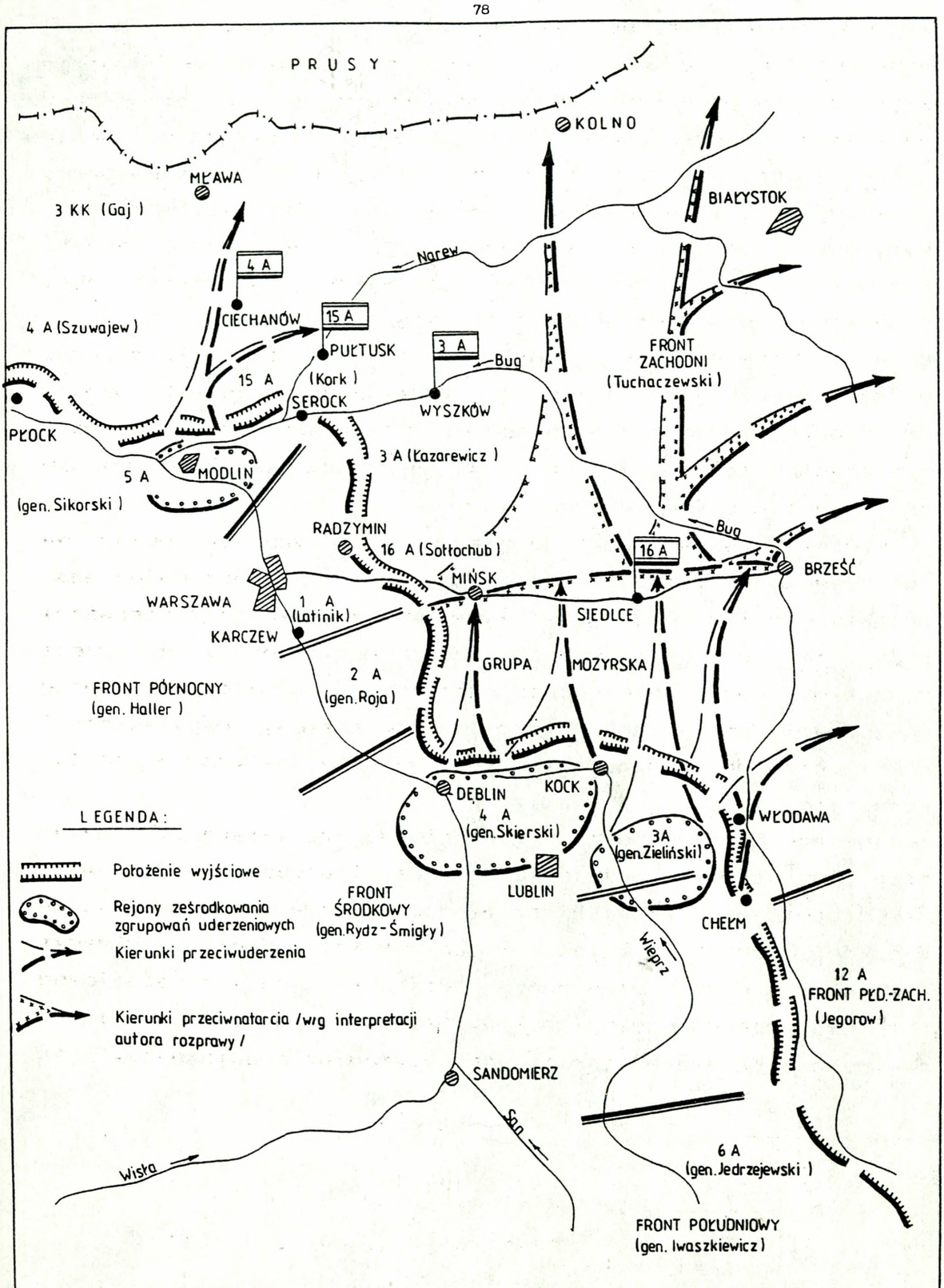

Na podst. M. Tarczyński. Bitwa Warszawska 1920 r. Warszawa 1990 r.

Rys. 10 PRZECIWUDERZENIE WOJSKA POLSKIEGO 16.08.1920r. [Bitwa Warszawska]

Działania wojska polskiego w wojnie 1920 r. będące w czasie kolejnym etapem doświadczeń wojennych, a głównie wniosków po wojnie rosyjsko-japońskiej i pierwszej wojnie światowej, są przykładem wyzwolenia ruchu w obronie o skali operacyjnej i strategicznej. Piłsudski analizując okres pierwszej wojny światowej wyrażał się w sposób następujący: "Myślałem więc w owe czasy, że wojna nie tylko się wyradza, lecz że w ogóle zginąć na zawsze musi. Gdy ruch, główny element zwycięstwa zaginął, praca wojny stała się jakąś bezsensowną, dziką metodą zabijania".[39]
Potwierdzeniem tych myśli jest stwierdzenie gen. Sikorskiego, że "pesymizm i bierność jest jednym z najważniejszych błędów dowództwa, na wojnie bowiem jedynie uderzenie przynieść może rozstrzygnięcie".[40] Twierdził również, że uporczywa obrona nie leży w naszym narodowym charakterze.

Zwycięska wojna 1919-1920 r. wywarła decydujący wpływ na koncepcje operacyjno-strategiczne okresu międzywojennego. Ponieważ mieliśmy niewielkie własne doświadczenia z pierwszej wojny światowej, starano się w tym zakresie korzystać przede wszystkim z doświadczeń armii francuskiej. W znacznym stopniu korzystano także z doświadczeń niemieckich, rosyjskich i austriackich przenoszonych przez Polaków byłych oficerów tych armii.[41]
Uważano, że doświadczenia pierwszej wojny światowej, wojny głównie pozycyjnej oraz doświadczenia francuskie, nie mogą znaleźć pełnego i bezkrytycznego zastosowania w warunkach polskich. Polska będąc w zupełnie innej sytuacji geostrategicznej, posiadając dwa rozległe fronty strategiczne i dwóch różnych przeciwników, zmuszona była do innych rozwiązań doktrynalnych i operacyjno-strategicznych. Na

---

39 J. Piłsudski, Rok 1920, wyd. cyt., s. 153.

40 W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, wyd. cyt., s. 229.

41 S. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Wyd. MON - Wyd. III, Warszawa 1986 r., s. 57-64.

głównych rozwiązaniach w tym zakresie zaważyły doświadczenia i wnioski z wojny 1920 r. Zasadniczym wnioskiem było to, że tajemnica polskiej doktryny zawarta jest w wojnie ruchowej. Twierdzono, że wojsko polskie nie może prowadzić wojny pozycyjnej również dlatego, że dysponuje zbyt małymi siłami w stosunku do ogromnie rozległych granic i wchodzących w rachubę przestrzeni. Uznawano więc, że jedynym możliwym sposobem prowadzenia walki zbrojnej będzie wojna manewrowa, a więc manewr miał zastąpić brak sił i środków.

W większości opracowań analizujących doświadczenia działań wojennych w latach 1919-1920 nietrudno dostrzec postulat, że położenie geograficzne i sytuacja polityczna Polski wymagają realizacji wyłącznie celów obronnych. Nie znaczyło to jednak, że ewentualna wojna obronna prowadzona będzie w formie działań obronnych. Przeciwnie - twierdzono, że najbardziej skutecznym sposobem działań wojennych jest śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika. Powodzenie zaś manewru zależeć będzie w większej mierze od zaskoczenia i szybkości działań niż od siły.

Twierdzono,że do rozstrzygnięcia walki potrzebny jest odwód, którego głównym zadaniem będą działania manewrowe. Przeciwuderzenie (przeciwnatarcie) zalecano stosować nawet w warunkach przewagi nieprzyjaciela.[42] Uważano, że uderzenia należy wyprowadzać na skrzydła i tyły przeciwnika. Do tego celu wykorzystywano przede wszystkim kawalerię mającą możliwość wykonywania szybkich uderzeń i głębokich zagonów. Na szczeblach taktycznych zalecano stosowanie szarży kawaleryjskiej wspartej silnym ogniem broni maszynowej i artylerii przy pełnym zaskoczeniu przeciwnika.

Nie lekceważono obrony widząc jej związek z natarciem. Podkreślano w tym okresie, że pierwsza wojna `swiatowa wykazała, iż obrona była najskuteczniejsza wówczas gdy rozbudowywano ją w postaci szeregu głębokich pozycji składających się z silnie umocnionych węzłów i punktów oporu.

---

42 S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918-1939, Wyd. MON, Warszawa 1972 r., s. 17.

W oparciu o tak przygotowane pozycje, wojska francuskie były w stanie zatrzymać natarcie przeciwnika, wykrwawić go, a następnie zniszczyć lub odrzucić silnymi przeciwuderzeniami odwodów. Należycie zorganizowana i prowadzona walka w obronie przygotowywuje działania zaczepne. Poglądy francuskie oparte na doświadczeniach pierwszej wojny światowej oddziaływały na kształtowanie poglądów polskich.[43]

Z analiz omawianego okresu wynika, że doświadczenia manewrowych działań w wojnie 1919-1920 oraz wnioski z nich płynące były bardziej przydatne niż doświadczenia wojny pozycyjnej. Doświadczenia te jednak, mimo szeregu cech pozytywnych, miały też następstwa negatywne. Nie zbadane dostatecznie i przyjęte niekiedy bezkrytycznie, miały ujemny wpływ na rozwój polskiej sztuki wojennej okresu międzywojennego, a głównie na obronne koncepcje operacyjno-strategiczne.

Uznawano słusznie, że przyszła wojna będzie miała charakter manewrowy. Jednakże manewrowość działań, odgrywająca tak ważną rolę w wojnie 1919-1920 r., nie została krytycznie oceniona. Uznawano bowiem, że śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika zależy więcej od szybkości działań i zaskoczenia, aniżeli od siły uderzenia. Nie było to całkowicie słuszne, bowiem szybkie, niespodziewane a równocześnie silne uderzenie przynosi zaskoczenie i w rezultacie sukces. Tymczasem polskie związki taktyczne (piechoty) nie dysponowały odpowiednią szybkością i ruchliwością. Natomiast kawaleria nie miała dostatecznej siły uderzenia.

Przedstawione doświadczenia i wnioski wyciągane w Polsce z działań wojennych w latach 1914-1920 oraz wojen napoleońskich zasługiwały na dużą uwagę i mogły służyć za przykład w latach dwudziestych. Jednak w miarę upływu czasu większość z nich traciła swą aktualność. Nie mogły one zatem być jedynym źródłem kształtowania polskiej sztuki wojennej w warunkach,

---

[43] S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918-1939, wyd.cyt., s. 19.

kiedy w całej Europie rozwój techniki wojennej postępował szybko naprzód, kiedy wojny lokalne, poprzedzające drugą wojnę światową, przynosiły nowe doświadczenia i nasuwały nowe wnioski.

W okresie między pierwszą a drugą wojną światową w organizacji i uzbrojeniu wojsk zaszły bardzo istotne zmiany. Wzrosła siła ognia jednostek i związków taktycznych piechoty, zwiększyła się donośność i siła ognia artylerii, pojawiły się nowe rodzaje artylerii specjalnej, przeciwlotniczej i przeciwpancernej. Szczególnie gwałtowny rozwój nastąpił w nowych rodzajach wojsk: w wojskach pancernych i lotnictwie. Obok oddziałów i pododdziałów czołgów przeznaczonych do ścisłego współdziałania z piechotą, powstały dywizje pancerne i zmotoryzowane, przeznaczone do prowadzenia samodzielnych działań bojowych. Ilościowy i jakościowy wzrost lotnictwa spowodował utworzenie flot powietrznych i lotniczych związków taktycznych. Wszystkie te czynniki wywarły olbrzymi wpływ na sposoby i formy prowadzenia działań bojowych.

W czasie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, w podręcznikach i regulaminach wszystkich armii podkreślano, iż najważniejszym warunkiem osiągnięcia powodzenia jest współdziałanie wszystkich rodzajów wojsk, a to świadczyło, że ówczesną bitwę i operację uważano za ogólnowojskową.[44] Równolegle jednak, obok cech wspólnych dla większości armii, kształtowały się odmienne poglądy w poszczególnych państwach na realizowanie w praktyce podstawowych zasad prowadzenia wojny (operacji, bitwy). Najbardziej charakterystycznymi były poglądy w armii niemieckiej i francuskiej.[45]

Podstawą poglądów strategicznych w armii hitlerowskiej była teoria wojny totalnej i teoria "Blitzkriegu". Oceniano, że dzięki zastosowaniu na szeroką skalę czołgów i lotnictwa już w początkowym okresie wojny można będzie zadać przeciwnikowi decydujący cios. Nie doceniano znaczenia

---

44 P.A. Rotmistrow, wyd. cyt., s. 570-571.

45 Tamże, s. 572-574.

odwodów strategicznych. Wielką wagę przywiązywano do przygotowania działań zaczepnych, a za główny rodzaj działań bojowych uważano natarcie. Zaś za podstawę powodzenia, wykonanie silnego pierwszego uderzenia w celu rozbicia ugrupowania przeciwnika na całej głębokości. Taktyka zaczepna była oparta na uderzeniach wojsk pancernych i lotnictwa.

Obronę, według poglądów niemieckich, uważano za zjawisko przejściowe. Rozróżniano dwa rodzaje obrony: obronę stałą - w celu trwałego utrzymania zajmowanej rubieży i obronę ruchową - w celu wygrania na czasie. Zasadniczy wysiłek obrony skupiał się na utrzymaniu przedniego skraju. Kładąc główny nacisk na zdecydowane działania zaczepne, przy wykorzystaniu na wielką skalę manewrowych możliwości czołgów i lotnictwa, dostrzegano związek obrony z natarciem.

Znacznie odmienne poglądy panowały w armii francuskiej[46]. Francuska myśl wojskowa pozostawała pod wpływem zwycięstwa w pierwszej wojnie światowej. Uważano, że przyszła wojna będzie wojną pozycyjną. Stąd też liczono, że należy dążyć do wyczerpania przeciwnika za pomocą obrony, a następnie zadać przeciwnikowi decydujący cios. Przywiązując dużą wagę do potężnych fortyfikacji, nie doceniano, a wręcz lekceważono rolę czołgów i lotnictwa. W konsekwencji na plan dalszy schodziła rola manewru. Poglądy na prowadzenie operacji obronnych, które uważano za główny rodzaj operacji, nie były dostosowane do charakteru i możliwości ówczesnych środków walki. Główny cel bitwy obronnej widziano nie w zadaniu nieprzyjacielowi strat, lecz w jego zatrzymaniu. Działania obronne polegały na wyczerpaniu i zatrzymaniu przeciwnika. Wpływał również na to brak rozwiązań organizacji obrony w głębi operacyjnej.

Porównanie tych rzeczywistych tendencji na prowadzenie działań bojowych wskazuje, że w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej, co w pełni potwierdził jej początkowy okres, ujawniły się dwa "skrajne" poglądy na działania zaczepne i

---

46 Tamże, s. 575-577.

obronne nie w pełni doceniające związek między nimi.

Na tym tle, analizując poglądy polskie, można stwierdzić, że wyciągnięto słuszne wnioski z pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim z wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 r. Preferowano pogląd, że ze względu na swe położenie i sytuację gospodarczą winniśmy szukać szansy tylko w prowadzeniu wojny manewrowej. Do jej prowadzenia konieczne jest wydzielenie silnych i ruchliwych odwodów. Panowało powszechne przekonanie o konieczności zerwania z działaniami pozycyjnymi na korzyść manewrowych form walki, takich jak śmiały manewr na skrzydła i tyły przeciwnika.[47]

Niewątpliwie byłby to pogląd słuszny, gdyby uwzględniał materiałową stronę wojny, a więc znacznie większe wyposażenie wojsk w nowoczesne środki techniczne (wojska zmotoryzowane, lotnictwo). Jak wykazały jednak działania bojowe w 1939 r., błędne były poglądy, które forsowały tezę, że stosując manewrowe formy walki można zniwelować różnicę sił, zwłaszcza w technicznym wyposażeniu wojsk. O ile jeszcze było to możliwe w latach dwudziestych, gdzie rolę manewrowych odwodów mogła spełniać kawaleria, to już w następnym dziesięcioleciu postęp techniczny i wyposażenie głównych armii europejskich w czołgi i samoloty musiał wpłynąć na istotną zmianę tych poglądów. Stąd też w Wojsku Polskim w latach 1930-39 nadano większą rangę problemom obrony stałej. Nie wyszły one jednak poza ramy dyskusji. Istotny wpływ na ten problem miały prowadzone kalkulacje, z których wynikało, że dla zorganizowania skutecznego frontu działań obronnych potrzeba było w przybliżeniu 75 związków taktycznych. Tymczasem w Polsce istniała możliwość zmobilizowania i rozwinięcia do działań 42-45 związków taktycznych.[48]

Te dysproporcje były jednym z podstawowych źródeł powściągliwości z jaką podchodzono do organizowania obrony

---

47 L. Wyszczelski, Polska myśl wojskowa 1914-1939, Wyd. MON, Warszawa 1978 r., s. 190-199.

48 S. Feret, Polska sztuka wojenna 1918-1939, wyd. cyt., s. 175-178.

stałej.[49] Można więc stwierdzić, że poglądy polskie do wybuchu drugiej wojny światowej na prowadzenie działań obronnych, ich związek z natarciem, należały do słusznych, wręcz wybiegających znacznie w przyszłość, lecz konkretne warunki a głównie wyposażenie armii stały na przeszkodzie w ich realizacji.

Analiza poglądów tego okresu w wojsku polskim, a w znacznej mierze procesu szkolenia wojsk,[50] gdzie większy wysiłek kładziono na różne formy natarcia wskazuje, że przygotowanie i prowadzenie działań obronnych na szczeblu operacyjnym i taktycznym było zdecydowanie gorsze niż działań zaczepnych.

Na podkreślenie zasługuje również i to, że nie prowadzono właściwego szkolenia na szczeblu operacyjnym. Nie było ujednoliconych poglądów operacyjnych na najwyższym szczeblu. Polski Naczelny Wódz osobiście nie informował inspektorów armii co do swoich poglądów na najbardziej istotne problemy strategiczne i operacyjne przyszłej wojny, nawet w bezpośrednio dotyczącym ich zakresie, ani też nie tolerował bezpośredniej współpracy między nimi.[51]

2.3. Wybrane przykłady przeciwnatarcia w II wojnie światowej

Analizowany związek obrony z natarciem w warunkach polskiej sztuki wojennej tego okresu praktycznie uwidocznił się na początku września 1939 r. Przykładem jest bitwa nad Bzurą.

Armia "Poznań" w pierwszych dniach wojny była bierna, gdyż znajdowała się poza głównymi kierunkami uderzeń niemieckich. Jej ewentualne przeciwuderzenie w kierunku południowym na skrzydło 8 armii niemieckiej mogło mieć szanse powodzenia. O konieczności wejścia do bitwy w rejonie Sieradza przekonany

---

49 Tamże, s. 179.

50 Por. OIW-1931 i OIW-1938 (projekt).

51 WIH, Wojna obronna Polski 1939 r., Wyd. MON, Warszawa 1979 r., s. 148-151.

był dowódca armii "Poznań" gen. Kutrzeba.

Bierność Niemców przed frontem armii z jednej strony, z drugiej zaś duża koncentracja ich sił i wielka aktywność w natarciu na sąsiada na południu, skłoniły gen. Kutrzebę do szukania rozstrzygnięcia we wspólnej z armią "Łódź" bitwie na przedpolach Sieradza. Wstępny zamiar polegał na użyciu większości sił do uderzenia w skrzydło przeciwnika. Nie uzyskując akceptacji Naczelnego Wodza, wraz z rozkazem wycofania się na główną pozycję obrony, odczytano ten fakt "jako nieuzasadnioną rezygnację z możliwości pobicia części sił przeciwnika".[52]

Konsekwencją decyzji Naczelnego Wodza był odwrót armii "Poznań", który odbywał się bez nacisku nieprzyjaciela. Niemal zupełnie utracono z nim styczność. Generał Kutrzeba był inicjatorem i zwolennikiem przeciwdziałania o charakterze zaczepnym. Był przekonany, że pozostawienie swobody manewru i inicjatywy nieprzyjacielowi stworzy położenie uniemożliwiające wykonanie zadania. Postanowił przejąć inicjatywę dla wykorzystania sprzyjających okoliczności. Uważał, że przeciwnik nie orientuje się dokładnie w sile i wartościach operacyjnych polskiego zgrupowania, a koncentruje się w szybkim marszu na Warszawę.[53] Istniała możliwość zaskoczenia Niemców poprzez możliwość wyboru miejsca i czasu natarcia na ich skrzydło.[54]

Po uzyskaniu zgody na wykonanie zwrotu zaczepnego, wraz z gen. Bortnowskim dowódcą armii "Pomorze", zaczęto przygotowywać odpowiednie działania. Niemcy nie podejrzewali narastającego zagrożenia na północnym skrzydle natarcia swoich głównych sił. 8 i 9 września 1939 roku zgrupowanie operacyjne gen. Kutrzeby przygotowywało się do bitwy. Do pierwszego rzutu przeznaczono prawie całą armię "Poznań", a bezpośrednie dowodzenie powierzono gen. Knollowi-

---

52 WIH, Wojna obronna Polski 1939 r., wyd. cyt., s. 373.

53 Tamże, s. 380.

54 A. Zawilski, Bitwy polskiego września. Warszawa, 1972 r., s. 293-322.

-Kownackiemu. Początek natarcia wyznaczono na 10 września, a następnie przyspieszono na godziny popołudniowe 9 września. Uporczywa obrona Warszawy miała związać siły niemieckie, a natarcie zgrupowania gen. Kutrzeby wciągać je do narzuconej bitwy.[55]

Niekonsekwentna realizacja przez gen. Kutrzebę koncepcji zwrotu zaczepnego prowadziła do rozproszenia sił na dwóch kierunkach uderzenia.[56] Za tę niekonsekwencję, mimo początkowego sukcesu, obrona polska musiała drogo zapłacić. Utracono czas jako główny czynnik zaskoczenia decydujący o powodzeniu uderzenia na przeciwnika posiadającego przewagę operacyjną i strategiczną.

Natarcie polskie zaskoczyło Naczelne Dowództwo Wehrmachtu, a siła tego uderzenia wywołała duże zaniepokojenie i zamieszanie w niemieckich dowództwach operacyjnych. Polacy znaleźli się na tyłach 8 armii, a mogli również poważnie zagrozić tyłom 10 armii. Dotychczasowy plan kampanii w Polsce musiał ulec modyfikacji. Cała 8 i większość 10 armii hitlerowskiej zmuszone zostały do wstrzymania szybkiego dotychczas natarcia w głąb Polski, aby zaangażować się w walkach nad Bzurą gdzie Polacy przejęli inicjatywę (rys. 11).

W ocenach wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 r. uderzenie (bitwę) nad Bzurą ocenia się jako zwrot zaczepny, który jest różnie interpretowany.[57] Należy go zaliczyć do przeciwuderzenia obrońcy o skali operacyjno-strategicznej z ograniczonym celem. Zbyt późna decyzja, a głównie akceptacja wyższego przełożonego na wykonanie tego uderzenia[58]

---

55 P. Bauer, B. Polak, Armia "Poznań" 1939 r., KAW - Poznań, 1987 r., s. 52-58.

56 Powodem było m.in. późniejsze niż planowano, wejście do działań GO gen. Bołtucia z armii "Pomorze", a także rezygnacja z dowodzenia tym zgrupowaniem przez gen. Bortnowskiego na kilka godzin przed uderzeniem.

57 M. Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku, wyd. Czytelnik, Warszawa, 1973 r., s. 221-224.

58 Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej, T-1 Kampania wrześniowa 1939 r., Londyn, s. 550-555.

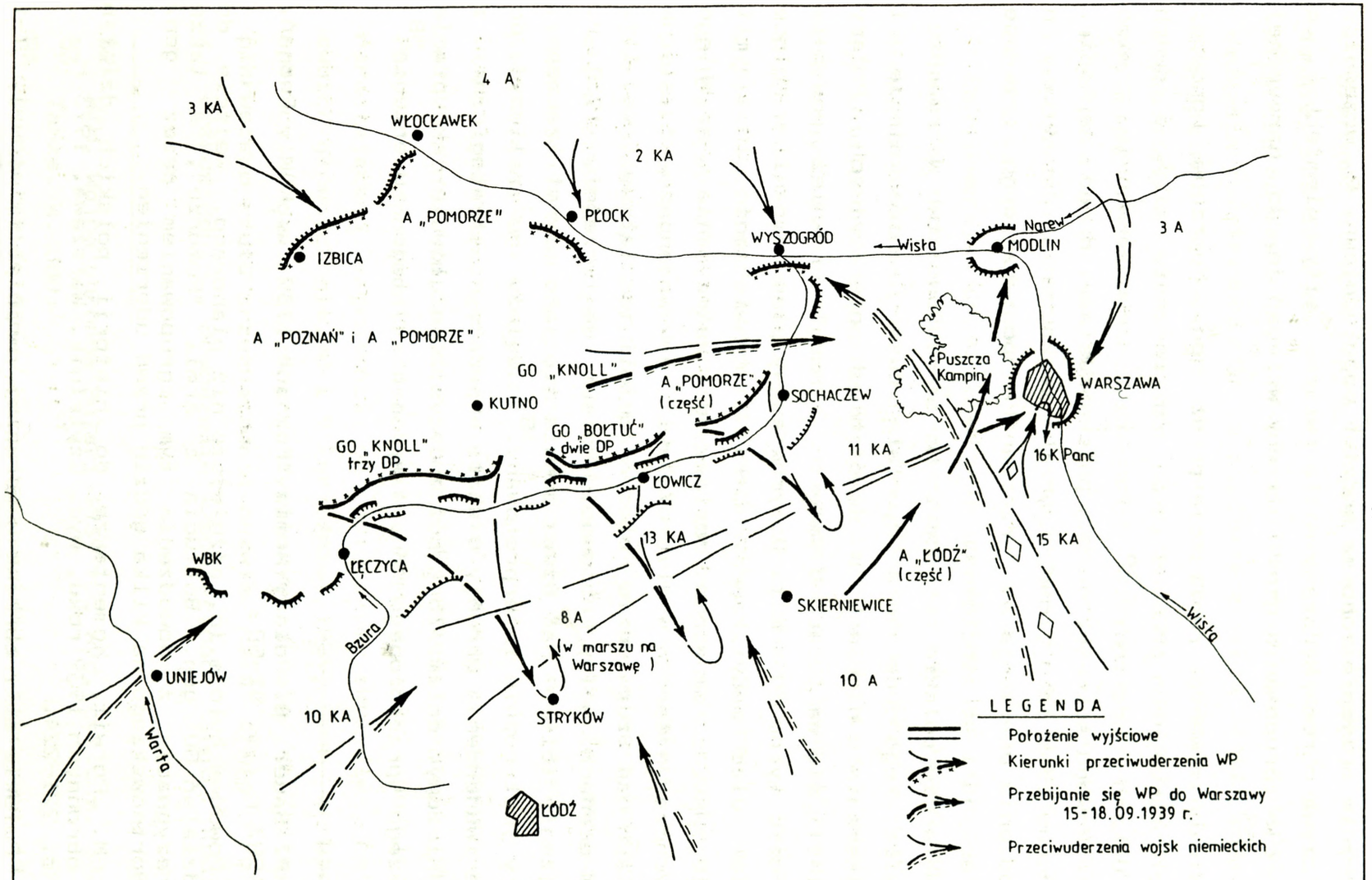

Na podst. P. Bauer, B. Polak, Armia Poznań w wojnie obronnej 1939 r. Poznań 1983 r.

Rys. 11 PRZECIWUDERZENIE A „POZNAŃ" i „POMORZE" NAD BZURĄ 9 – 18.09.1939 r.

spowodowała, że nie mógł on broniącym się siłom polskim przynieść istotnej zmiany w sytuacji operacyjno-strategicznej.

Na uwagę z punktu widzenia prowadzonych badań, zasługuje rozwój sytuacji operacyjno-strategicznej wojska polskiego będącego w obronie. Wyraźnie daje się zauważyć, że zbyt późne wyprowadzenie zwrotu zaczepnego w obronie może mieć bardzo negatywne skutki i jest bardzo trudne w realizacji pod każdym względem. Można też stwierdzić, że w porę podjęta decyzja może radykalnie zmienić sytuację broniącego się i przerodzić działania obronne w zaczepne.

Druga wojna światowa ugruntowała bowiem pojęcie przeciwnatarcia, które było realizowane w wielu jej fazach i w różnych warunkach. Analiza i wnioski z najbardziej typowych doświadczeń w tym zakresie całkowicie o tym dowodzą. Do takich charakterystycznych przykładów w drugiej wojnie światowej należą: przeciwnatarcie pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem, w Ardenach, nad Balatonem oraz w toku działań w północnej Afryce. Przykłady te dają możliwość prowadzenia wielostronnych analiz dla współczesnych rozwiązań w aspekcie współzależności obrony i natarcia, poprzez przeradzanie się w konsekwencji jednego rodzaju działań w drugi o zupełnie odmiennym charakterze i właściwościach.

Najistotniejszym wynikiem przeszło dwumiesięcznej operacji obronnej wojsk radzieckich pod Moskwą, było poważne osłabienie zgrupowania uderzeniowego wojsk hitlerowskich i pozbawienie go możliwości kontynuowania natarcia. W ten sposób zyskano na czasie dla ześrodkowania w rejonie Moskwy znacznych odwodów strategicznych. Wykonanie silnych przeciwuderzeń odwodami nie tylko zatrzymało natarcie przeciwnika, ale wraz z obroną przez wojska będące w styczności pozwoliło przeistoczyć się w przeciwnatarcie.

Zgrupowania wojsk hitlerowskich, które nacierały na Moskwę, poniosły duże straty w ludziach i w sprzęcie. Zgrupowania te nie zrealizowały postawionych im zadań, a ponadto zostały rozciągnięte na froncie około 1000 km. Skrzydła i tyły były wystawione na uderzenia wojsk

radzieckich, które osiągały gotowość do rozpoczęcia przeciwnatarcia.

Dowództwo hitlerowskie musiało zrezygnować z działań zaczepnych i po raz pierwszy w trwającej od przeszło dwóch lat drugiej wojnie światowej wydało dyrektywę (nr 39 z 8.12.1941 r.) o przejściu do obrony strategicznej.[59] Było to równoznaczne z ostatecznym załamaniem się "Planu Barbarossa". W wyniku strat, jakie poniosły wojska niemieckie, stosunek sił na początku zimy 1941/42 zaczął zmieniać się na korzyść wojsk radzieckich. Natomiast o zużyciu odwodów świadczy fakt, iż 1 grudnia 1941 roku w odwodzie hitlerowskiego Naczelnego Dowództwa pozostawały zaledwie cztery brygady węgierskie i jedna dywizja słowacka.[60]

Zgrupowania uderzeniowe Grupy Armii "Środek", które w grudniu usiłowały obejść Moskwę z północy i południa, znalazły się w niedogodnej sytuacji operacyjnej. Dało się zaobserwować wyczerpanie poprzednimi walkami, niskie morale i brak rezerw na uzupełnienie. Zaczęto umacniać zajmowane rubieże i przygotowywać tyłowe pozycje obronne. Sądzono, że przejście Grupy Armii "Środek" do obrony jest chwilowe i zdoła ona utrzymać opanowane rubieże, uporządkować swe oddziały oraz wznowić natarcie w celu zdobycia Moskwy.

Natomiast dowództwo radzieckie dysponowało silnymi odwodami,[61] których zaczepne działania na skrzydłach udaremniły drugie natarcie na Moskwę, a tym samym pozwoliły przejmować inicjatywę. W tym czasie sformowano bądź formowano dziewięć armii odwodowych.[62] Kryzysowa sytuacja wojsk hitlerowskich w rejonie Moskwy dała podstawę, w okresie

---

59 P.A. Rotmistrow, Historia sztuki wojennej, wyd.cyt., s.327.

60 Tamże, s. 328.

61 Druga wojna światowa, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1987 r., s. 176-179.

62 Historia drugiej wojny światowej, Wyd. MON, Warszawa 1979 r., T-4, s. 142-145.

prowadzenia walk obronnych, do opracowania planu przeciwnatarcia.

Celem przeciwnatarcia było rozbicie nacierających na Moskwę zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela, usunięcie bezpośredniego zagrożenia Moskwy i moskiewskiego rejonu przemysłowego oraz stworzenie warunków do rozbicia wojsk niemieckich działających na zachodnim kierunku strategicznym.

Myśl przewodnia przeciwnatarcia polegała na tym, by jednoczesnymi uderzeniami wojsk Frontu Zachodniego rozbić we współdziałaniu z wojskami lewego skrzydła Frontu Kalinińskiego i prawego skrzydła Frontu Południowo-Zachodniego zgrupowania uderzeniowe przeciwnika, działając na północ i południe od Moskwy, po czym gwałtownym natarciem w kierunku zachodnim rozbić ostatecznie siły główne niemieckiej Grupy Armii "Środek".

Zadanie sił lotniczych polegało na podtrzymywaniu uzyskanej przewagi w powietrzu i niszczeniu, w ścisłym współdziałaniu z wojskami lądowymi, sił żywych i sprzętu, opóźniając podejście odwodów. Przygotowując przeciwnatarcie usiłowano po raz pierwszy zrealizować w praktyce zasadę zmasowanego użycia lotnictwa.

Należy zaznaczyć, że dowództwo radzieckie nie posiadało wystarczających doświadczeń w zakresie organizowania działań zaczepnych na tak dużą skalę. Przeciwnatarcie planowano jako wielką operację strategiczną grupy współdziałających ze sobą frontów. Dla osiągnięcia głównego celu strategicznego operacji zastosowano ześrodkowane uderzenia na skrzydła, które zakładały okrążenie sił głównych Grupy Armii "Środek".[63]

Na szczególną uwagę zasługuje początek przeciwnatarcia, który wyznaczono bez pauzy po zakończeniu obrony. Charakterystyczne było to, że nieprzyjaciel wyczerpał swoje możliwości zaczepne, lecz nie zdążył zorganizować odpowiednio silnej obrony. Skryte ześrodkowanie w rejonie Moskwy znacznych odwodów zapewniło wojskom radzieckim zaskoczenie

---

63 G. Żukow, Wspomienia i refleksje, Wyd. MON, Warszawa 1985 r., s.376-398.

przy przejściu ich do przeciwnatarcia.

Analiza przeciwnatarcia pod Moskwą, realizowanego trzema frontami, pozwala stwierdzić, że było ono pierwszą wielką zaczepną operacją strategiczną. W wyniku przeciwnatarcia zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela, które usiłowały zdobyć Moskwę, poniosły klęskę i zostały odrzucone o 100-250 km na zachód. Pomyślny przebieg przeciwnatarcia pozbawił nieprzyjaciela inicjatywy strategicznej (rys. 12.).

Przeciwnatarcie pod Moskwą, było też pierwszym o tak dużej skali działaniem zaczepnym, realizowanym z obrony, które pozwoliło wyciągnąć szereg wniosków i dać podstawę do planowania kolejnych operacji tego typu. Zdobycie odpowiednich doświadczeń w przechodzeniu z obrony do natarcia miało owocować w podobnych działaniach pod Stalingradem i Kurskiem.

Analiza operacji w rejonie Moskwy wskazuje, że zwiększenie gęstości sił i środków w obronie, głębsze niż dotychczas jej urzutowanie oraz nasycenie środkami przeciwpancernymi, pozwoliło na stopniowe powstrzymywanie natarcia przeciwnika. Mimo braku ogólnej przewagi w siłach i środkach, wykorzystując kryzysową sytuację u nacierającego przeciwnika, skuteczność kontrataków i przeciwuderzeń, przystąpiono do przygotowania i realizowania przeciwnatarcia. Na jego powodzenie istotny wpływ miało przejście do działań manewrowych, prowadzenie działań w nocy oraz szersze wykorzystanie broni pancernej, artylerii i lotnictwa. Istotną rolę odegrały też warunki surowej zimy.

Przeciwnatarcie pod Moskwą pozwalało wyciągnąć cały szereg wniosków dla kolejnych operacji tego typu,prowadzonych w toku działań wojennych i stanowiło w tej skali pewnego rodzaju "wzorzec". Każda jednak operacja miała swoje odmienne właściwości, na które wpływała ogólna sytuacja na froncie i położenie wojsk.

Do najbardziej charakterystycznych należy przeciwnatarcie pod Stalingradem. Praktyczne przygotowania do niego rozpoczęły się w najtrudniejszym okresie obrony nad Wołgą w rejonie Stalingradu. Pierwszym posunięciem był wybór dogodnego

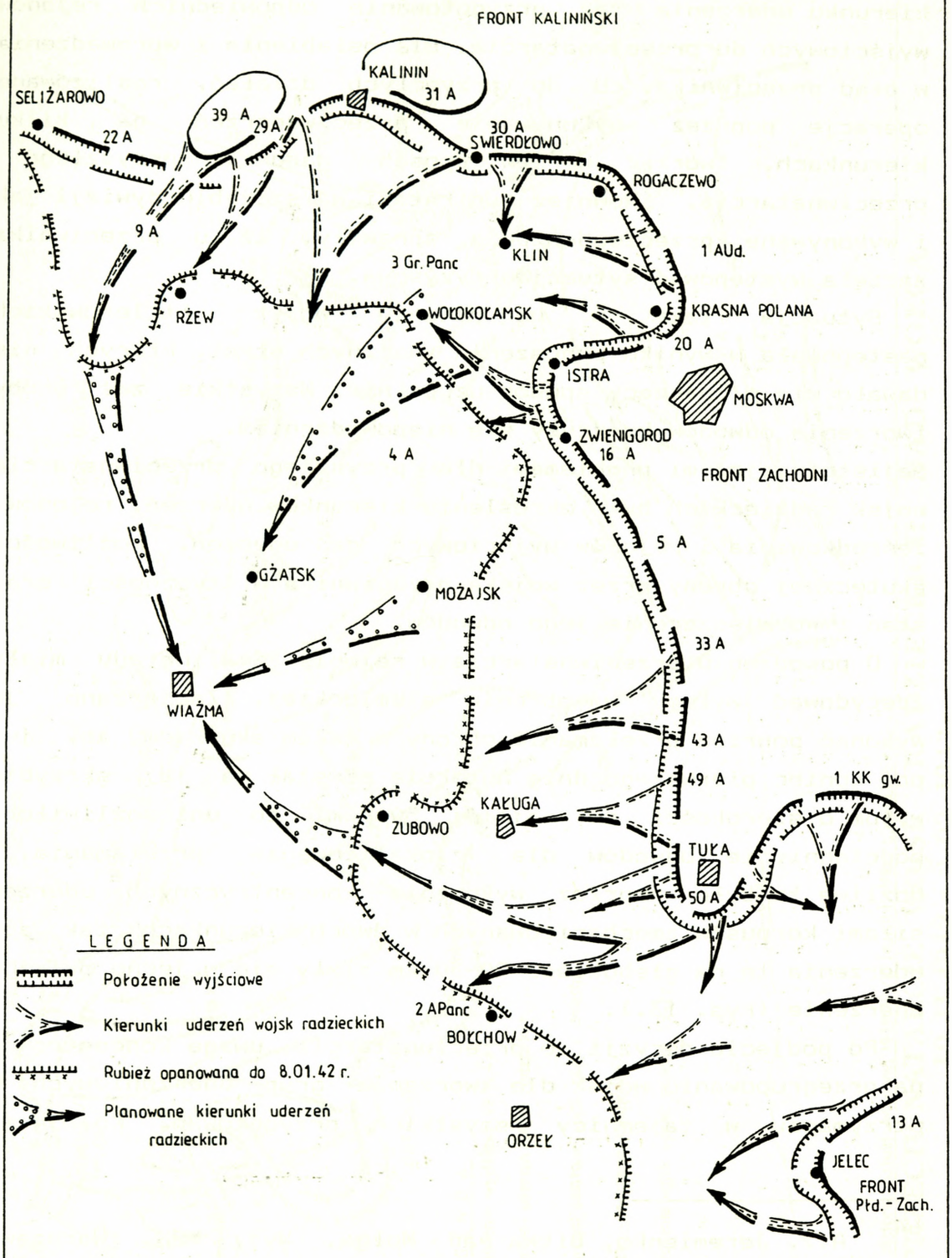

Na podst. Historia Sztuki Wojennej 1939-1945 /pod red. Rotmistcowa / Warszawa 1965 i Atlas oficera, Moskwa 1974

Rys.12 PRZECIWNATARCIE WOJSK RADZIECKICH POD MOSKWĄ 6.12.1941 – 7.01.1942r.

kierunku uderzenia oraz przygotowanie odpowiednich rejonów wyjściowych do przeciwnatarcia. Dla osłabienia i wprowadzenia w błąd przeciwnika, co do przyszłych działań, realizowano operacje poprzez wykonywanie przeciwuderzeń na kilku kierunkach, tworząc w ten sposób warunki przyszłego przeciwnatarcia.[64] Również kontrataki na szczeblu dywizji jak i wykonywane przeciwuderzenia sprawiły, iż u przeciwnika zaczęła występować sytuacja kryzysowa.

Sytuacja taka w ugrupowaniu wojsk hitlerowskich następowała w wyniku ponoszenia znacznych strat, których nie dawało się w znaczący sposób uzupełnić. Wszystkie zaś próby tworzenia odwodów kończyły się niepowodzeniem.
Najistotniejszymi problemami dla przyszłego przeciwnatarcia wojsk radzieckich było określenie kierunków uderzeń, rejonów ześrodkowania i rejonów wyjściowych do uderzeń, możliwości skutecznej obrony przez wojska przeciwnika w styczności oraz stan i rozmieszczenie jego odwodów.

O powodzeniu przeciwnatarcia w rejonie Stalingradu miały zdecydować wyłomy w obronie niemieckiej. Zamierzano je wykonać poprzez przełamanie obrony z takim skutkiem, aby już pod koniec pierwszego dnia natarcia powstał na jej skrzydle wyłom o szerokości co najmiej 50 km, co uniemożliwiłoby podciągnięcie odwodów dla zlokalizowania przełamania.[65] Możliwe to było poprzez wykonanie koncentrycznych uderzeń siłami korpusów zmechanizowanych w dwóch kierunkach, tak aby uderzenia te na głębokości 20-30 km zlały się w jedno potężne uderzenie (rys. 13.).

Po podjęciu decyzji do przeciwnatarcia, uwagę koncentrowano na przegrupowaniu wojsk dla tworzenia grup uderzeniowych i utrzymaniu w tajemnicy wszystkich przygotowań. Kolejnymi

---

64 A.I. Jeremienko, Bitwa nad Wołgą. Wyd. MON, Warszawa 1969r. s. 294-295.

65 Historia drugiej wojny światowej, Wyd. MON, Warszawa 1979 r., s. 67-72.

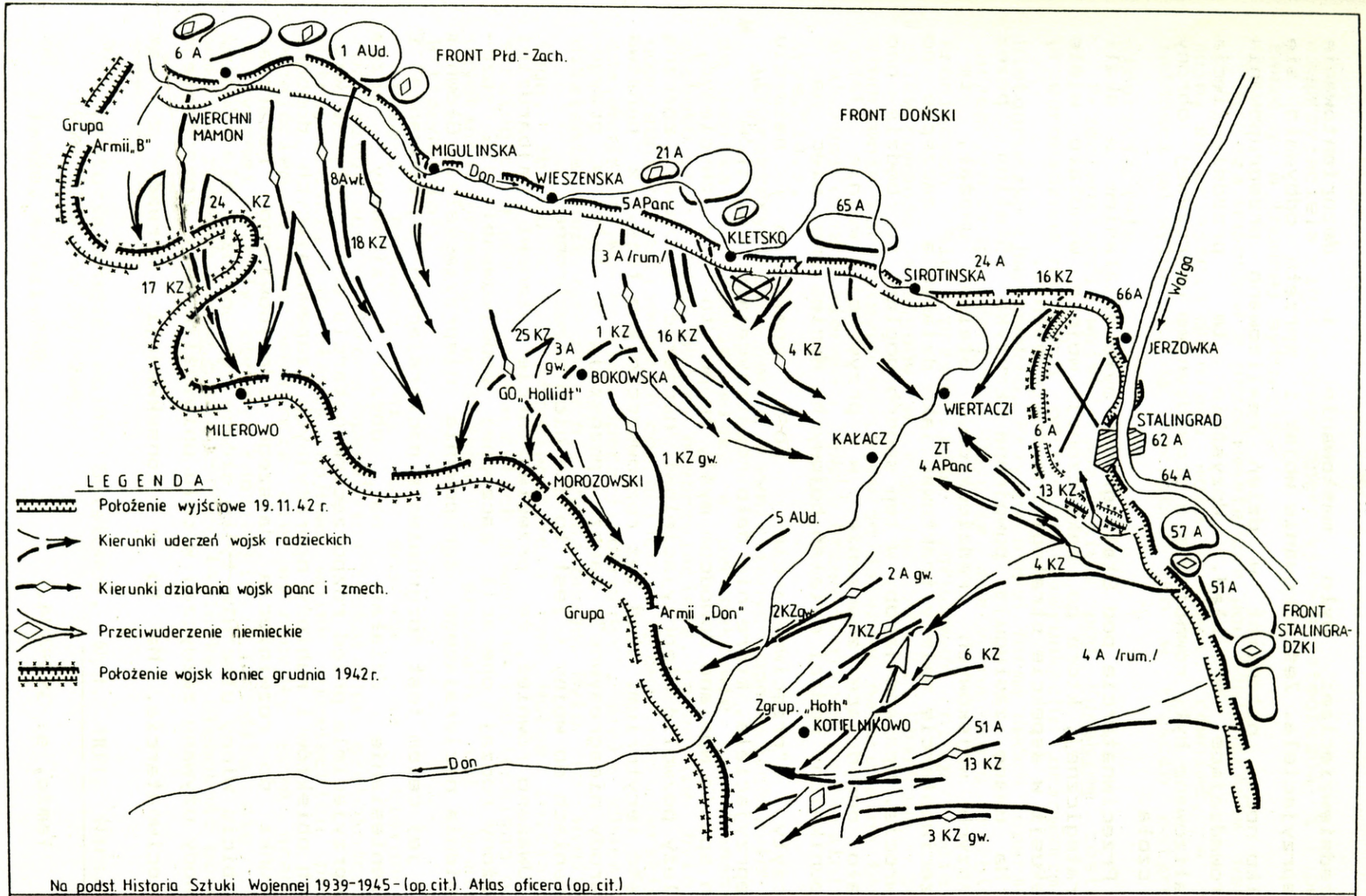

Na podst. Historia Sztuki Wojennej 1939-1945 - (op. cit.). Atlas oficera (op. cit.)

Rys.13 PRZECIWNATARCIE WOJSK RADZIECKICH NAD WOŁGĄ 19.11.1942 – 2.02.1943 r.

przedsięwzięciami było maskowanie i dezorientowanie nieprzyjaciela. Ześrodkowanie wojsk i sprzętu odbywało się tylko nocą, natomiast w dzień realizowano przegrupowania wprowadzające w błąd. Wszystkie te przedsięwzięcia realizowane były równolegle z prowadzeniem uporczywej obrony od czoła.

Przeciwnatarcie pod Stalingradem było działaniem w skali strategicznej, które po zakończonej wojnie wywołało wiele dyskusji w aspekcie strategiczno-doktrynalnym.

Na uwagę zasługuje powojenna krytyka Stalina przez wyższych wojskowych radzieckich. Stalin uważał, że przeciwnatarcie należy traktować jako działania zaczepne po odwrocie. Wpajano jakoby w ten sposób pogląd, że będzie ono miało decydujące znaczenie w przyszłej wojnie jako nieunikniony rodzaj działań bojowych. Wyniesiono więc na szczyty "przeciwnatarcie po pomyślnym natarciu nieprzyjaciela, które nie dało rozstrzygających wyników".[66] W ten sposób wpajano dowódcom myśl, że po to aby zwyciężyć, należy pozwolić nieprzyjacielowi nacierać i zająć znaczną część terytorium. Stąd też rozpowszechniano tezę, iż państwa "narody nieagresywne" zawsze pozostają w tyle w przygotowaniach do wojny i jest to dla nich nieuchronne.

Uważano również, że przeciwnatarcie stanowi najbardziej złożony rodzaj operacji zaczepnej podejmowanej dla rozgromienia nacierającego zgrupowania nieprzyjaciela. Głównym zaś jej celem jest rozgromienie nacierającego zgrupowania i przeniesienie działań na obszar zajmowany przez nieprzyjaciela przed rozpoczęciem natarcia oraz zdobycie ważnych obiektów i rubieży operacyjnych zapewniających dogodne warunki do rozwinięcia dalszego zdecydowanego natarcia. Rozbiciu winny ulec nie tylko główne zgrupowania, ale również odwody używane zazwyczaj w celu uniemożliwienia rozpoczętego przeciwnatarcia. Ma to w konsekwencji wyrwać z rąk

---

66 Tamże, s. 393-394.

nieprzyjaciela inicjatywę operacyjno-strategiczną i postawić go w trudnej sytuacji.

Synteza wniosków z przeciwnatarcia pod Stalingradem wskazuje, że przejście do niego może nastąpić również, w zależności od sytuacji, na początku lub w trakcie natarcia nieprzyjaciela.

Przeciwnatarcie wojsk radzieckich pod Kurskiem zostało przeprowadzone na dwóch odrębnych kierunkach: orłowskim i biełgorodzko-charkowskim. Przybrało ono formę dwóch operacji zaczepnych Grup Frontów. Obydwie miały na celu rozbicie broniących się przed nimi zgrupowań nieprzyjaciela, zlikwidowanie występów w rejonie Orła i Charkowa oraz stworzenie korzystnych warunków do dalszego natarcia na teren Białorusi oraz w kierunku lewego brzegu Dniepru na Ukrainie[67] (rys. 14.).

Charakterystyczną cechą w wymienionych operacjach było to, że wojska radzieckie miały w perspektywie przełamanie głęboko urzutowanej obrony nieprzyjaciela, czego nie było w poprzednich analizowanych operacjach. Obrona pod Kurskiem, odmiennie od poprzednich operacji obronnych, miała charakter działania zamierzonego, a nie wymuszonego. Było to wynikiem tego, że od czasu przeciwnatarcia nad Wołgą inicjatywa strategiczna pozostawała w rękach dowództwa radzieckiego oraz uzyskanej przewagi w siłach i środkach nad armiami hitlerowskimi.[68]

Dzięki masowaniu sił i środków na kierunkach rozstrzygających, obrona operacyjna zyskała na głębokości i wytrzymałości, a działania bojowe wojsk niemieckich przed przejściem do przeciwnatarcia nie wykroczyły poza granice taktycznej strefy obrony radzieckiej. Składała się ona wówczas z dwóch pasów o głębokości 14-16 km. Głębokość obrony

---

67 Historia drugiej wojny Swiatowej, Wyd. MON, Warszawa 1979, T-7, s. 207-209.

68 Tamże, s. 211-238.

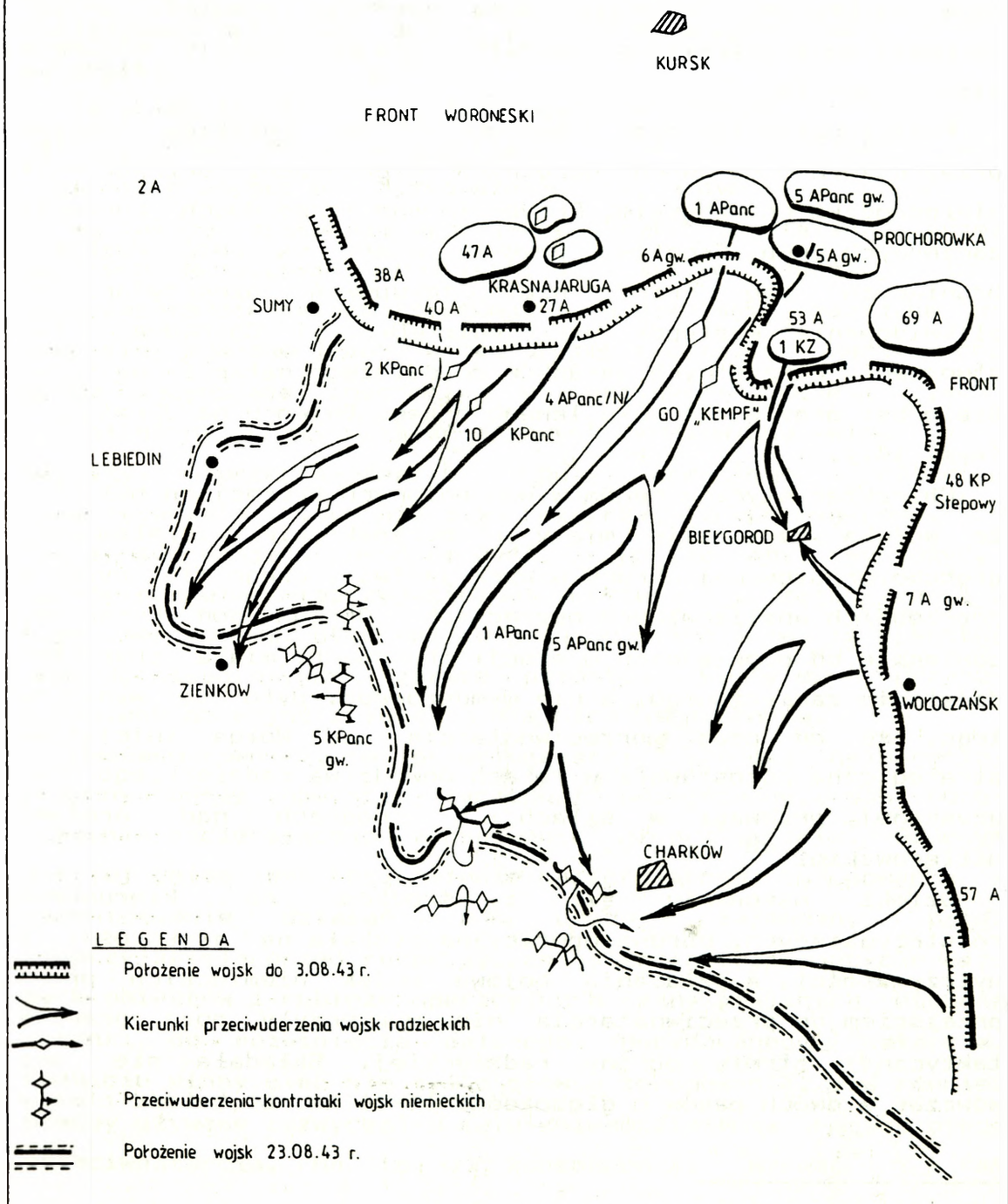

Na podst. Historia Sztuki Wojennej 1939-1945; op.cit.;
Atlas Oficera, op.cit.

Rys.14 PRZECIWUDERZENIE WOJSK FRONTU WORONESKIEGO I STEPOWEGO NA ŁUKU KURSKIM

OPERACJA BIEŁGORODZKO-CHARKOWSKA 3.08 - 23.08.43 r.

armii wzrosła do 40-50 km, a frontu do 150-190 km.

Na uwagę zasługuje rozmieszczenie zawczasu, na armijnych i frontowych rubieżach obrony, drugich rzutów i odwodów armii i frontów, co w znacznym stopniu spotęgowało wytrzymałość obrony.

Z drugiej zaś strony ześrodkowanie odwodów w pobliżu rejonu działań bojowych, możliwie wcześnie przed operacją, pozwalało wysuwać je niezwłocznie na odcinki przełamania i nie tylko zamykać powstałą tam wyrwę, lecz także pogłębić obronę. Pozbawiało to przeciwnika możności rozwinięcia przełamania taktycznego. Wysunięcie w porę odwodów na zagrożone kierunki pozwalało również zmieniać stosunek sił na korzyść wojsk radzieckich. Poprzez wykonywanie przeciwuderzeń, nie robiąc przerwy w działaniach, tworzono warunki do przechodzenia od obrony do przeciwnatarcia.[69]

Ugrupowanie bojowe piechoty i innych rodzajów wojsk w obronie stało się w porównaniu z poprzednimi operacjami obronnymi bardziej elastyczne. Zapewniało szybkie przegrupowanie drugich rzutów i odwodów na zagrożone odcinki frontu w celu stworzenia najdogodniejszych warunków do wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń. Dzięki temu obrona stała się bardziej aktywna i wytrzymała.

Przeciwnatarcie wojsk pod Kurskiem stanowi pouczający przykład przeprowadzenia przez Grupę Frontów dwóch operacji zaczepnych, związanych ze sobą jednością celu i zamiaru, mimo iż przebiegały one na odrębnych kierunkach, oddalonych od siebie o 300 km. Cechą charakterystyczną tego przeciwnatarcia było to, że odwody do jego prowadzenia tworzono i dowożono do rejonu działań bojowych nie w toku walk obronnych, jak w operacjach pod Moskwą i nad Wołgą, lecz gromadzono je od dłuższego czasu przed natarciem nieprzyjaciela na Kursk.

---

69 G. Kołtunow, B. Sołowjow, Bitwa pod Kurskiem, Wyd. MON, Warszawa, 1971 r., s. 419-425.

Na uwagę zasługuje również wzrastająca ilość wojsk wydzielanych do drugich rzutów i odwodów armii i frontów, dzięki czemu można było nieustannie potęgować wysiłek i do czasu osiągnięcia wytkniętego celu, zachowywać ogólną przewagę nad przeciwnikiem. Znaczną rolę odegrało również jakościowe i ilościowe wzmocnienie grup szybkich armii i frontów. Samodzielne korpusy pancerne, zmechanizowane i kawalerii stały się podstawowym środkiem rozwijania powodzenia armii, zaś w charakterze grup szybkich frontów zaczęto po raz pierwszy używać armii pancernych.

Zaszły też zmiany w stosowanym w natarciu ugrupowaniu bojowym. Od ugrupowania jednorzutowego powrócono do głęboko urzutowanego ugrupowania bojowego, co pozwoliło na potęgowanie uderzenia i szybsze obezwładnianie oporu nieprzyjaciela. Do ugrupowania bojowego włączono nowe elementy, takie jak: grupy artylerii i moździerzy, ruchome artyleryjskie odwody przeciwpancerne oraz ruchome oddziały zaporowe.

Przeciwnatarcie pod Kurskiem wykazało dalszy wzrost możliwości bojowych wszystkich rodzajów wojsk oraz zdolność do wykonywania najtrudniejszych operacji, w tym przeciwnatarcia.

Innym przykładem z drugiej wojny światowej jest przeciwnatarcie wojsk hitlerowskich w Ardenach. Analiza tej operacji pozwala na wyciągnięcie wielu wniosków w zakresie związków i zależności obrony z natarciem.

W końcu listopada i na początku grudnia 1944 r. straty wojsk amerykańskich zaczęły wzrastać, a napływ uzupełnień prawie zupełnie ustał (niedobór żołnierzy w 12 GA wynosił 17 000). Wynikiem tego było zwolnienie tempa natarcia. Wpływ na to miały również listopadowe deszcze i chłody, które zastały żołnierzy niedostatecznie przygotowanych do kampanii zimowej.

Z ocen prowadzonych przez dowództwo amerykańskie wynikało, że Runstedt może przeprowadzić przeciwnatarcie lecz z

ograniczonym celem. Uważano, że bardziej dalekosiężne plany przekraczają możliwości nieprzyjaciela, chociaż w listopadzie Amerykanie ponieśli spore straty. Z ocen jakie przeprowadzono w 1 armii amerykańskiej wynikało, że "nieprzyjaciel może przeprowadzić przeciwnatarcie siłami powietrznymi, pancernymi, piechotą i "tajną bronią" na wybranym przez siebie najważniejszym kierunku w czasie, który uzna za najodpowiedniejszy".[70]

Celem działań niemieckich w przeciwnatarciu w Ardenach miało być "decydujące uderzenie", które winno przywrócić wojskom hitlerowskim inicjatywę na Zachodzie. Główny obiekt stanowiła Antwerpia, opanowanie której mogło odciąć główne linie zaopatrzeniowe oraz odizolować cztery alianckie armie sojusznicze na północ od Ardenów.[71] W wyniku ewentualnego powodzenia przeciwnatarcia, Niemcy mogli zatrzymać natarcie na Zachodzie dostatecznie długo, aby móc przeciwstawić się wojskom radzieckim, które w tym czasie koncentrowały się nad Wisłą. Niemcy liczyli na efekt psychologiczny oraz zaryzykowali swe topniejące zasoby, aby uzyskać sukces strategiczny.

Niemiecki plan przeprowadzenia przeciwnatarcia opierano na utrzymaniu pozycji obronnych na Mozie, rz. Roer oraz linii Zygfryda. W ten sposób mogli obsadzić pozycje obronne słabymi siłami, a odwody przygotować do uderzenia. Nie dysponując prawie zupełnie wsparciem lotniczym, odkładali przeciwnatarcie do czasu, gdy przez co najmniej dziesięć dni będzie niski pułap chmur. Tym samym chcieli również ukryć manewr swoich sił i uniknąć bombardowania przez wojska sojusznicze. Sukces w znacznym stopniu zależał od zdolności szybkiego przełamania obrony i uzyskania pełnego zaskoczenia,

---

70 O. Bradley, Żołnierska epopeja, Wyd. MON, Warszawa 1987 r., s. 481.

71 Tamże, s. 483-484.

ponieważ nie dysponowano dostateczną liczbą odwodów do rozwinięcia uderzenia w głąb.

Na planowanym do działań odcinku frontu w Ardenach broniły się na północy dwie jeszcze nieostrzelane, a na południu dwie doświadczone w bojach dywizje amerykańskie. Teren był wykorzystywany do szkolenia i odpoczynku żołnierzy. Tak więc frontu około 90 mil broniły cztery dywizje, a za nimi stała w odwodzie jedna, również nieostrzelana dywizja pancerna.[72] Teren lesisty, pozbawiony dobrych linii komunikacyjnych, utrudniał manewr wojsk.

Zgodnie z dyrektywą do realizacji zadań w przeciwnatarciu wyznaczono cztery armie niemieckie (około 25-30 dywizji). Dla uzyskania zaskoczenia, które było warunkiem powodzenia, realizowano rygorystycznie wszelkie środki ostrożności w celu utrzymania tajemnicy. Przykładem tego jest złożenie przysięgi przez dowódców, wycofanie żołnierzy nieniemieckiego pochodzenia oraz rozwinięcie pozornych stanowisk dowodzenia. (rys. 15.).

Na początku operacji wojska niemieckie uzyskały pełne zaskoczenie.[73] Znaczny wpływ na to miała pogoda uniemożliwiająca działania lotnictwu alianckiemu. W odwodzie strategicznym wojsk sojuszniczych znajdowały się tylko 82 i 101 dywizje powietrznodesantowe. W toku działań (17 grudnia) Niemcy zrzucili desant dla przecięcia dróg manewru, który chybił celu. Mimo przerwania frontu, możliwości jego rozszerzania były trudne ze względu na silną obronę skrzydeł.

Jednym z warunków powodzenia przeciwnatarcia było uzyskanie dużego tempa działań. Wykonanie przeciwuderzenia przez 3 A amerykańską gen. Pattona oraz brak materiałów pędnych w niemieckich związkach taktycznych wpłynęły w

---

72 Tamże, s. 479.

73 F. Skibiński, Ardeny, Wyd. MON, Warszawa 1967 r., s. 73-86.

SKŁAD KORPUSÓW 3A /A/:

20.12.1944 r.

8 KA : 28 DP; 101 DPD ; 9 DPanc
3 KA : 26, 80 DP; 4 DPanc
12 KA : 4, 5 DP; 10 DPanc
20 KA : 90, 95 DP; 6 DPanc
Odwód: 35 DP

9.01.1945 r.

8 KA : 87 DP; 17, 101 DPD; 4 DPanc
3 KA : 35, 26, 90 DP; 6 DPanc
12 KA : 4, 5, 80 DP
20 KA : 94, 9 5 DP; 10 DPanc
Odwód: 8, 9 DPanc

22.01.1945 r.

8 KA : 4, 87, 90, 95 DP; 11 DPanc
3 KA : 17 DPD; cz. 35 DP; 6 DPanc
12 KA : 5, 76, 80 DP; 4 DPanc
20 KA : 26, 94 DP; 8 DPanc

WOJSKA BIORĄCE UDZIAŁ W OPERACJI:

6 APanc SS

1 KPanc SS : 12, 277 DGL ; 1, 12 DPanc SS
2 KPanc SS : 3 DSpad ; 2, 9 DPanc SS

5 APanc

66 KA : 18, 62 DGL; 9 DPanc; „FB"
58 KPanc : 560 DGL; 3, 15 DG Panc ; 116 DPanc
47 KA : 9, 26, 79 DGL; 2 DPanc ; Szk. DPanc

7 A

80 KA : 212, 276, 352 DGL; 5 DSpad.

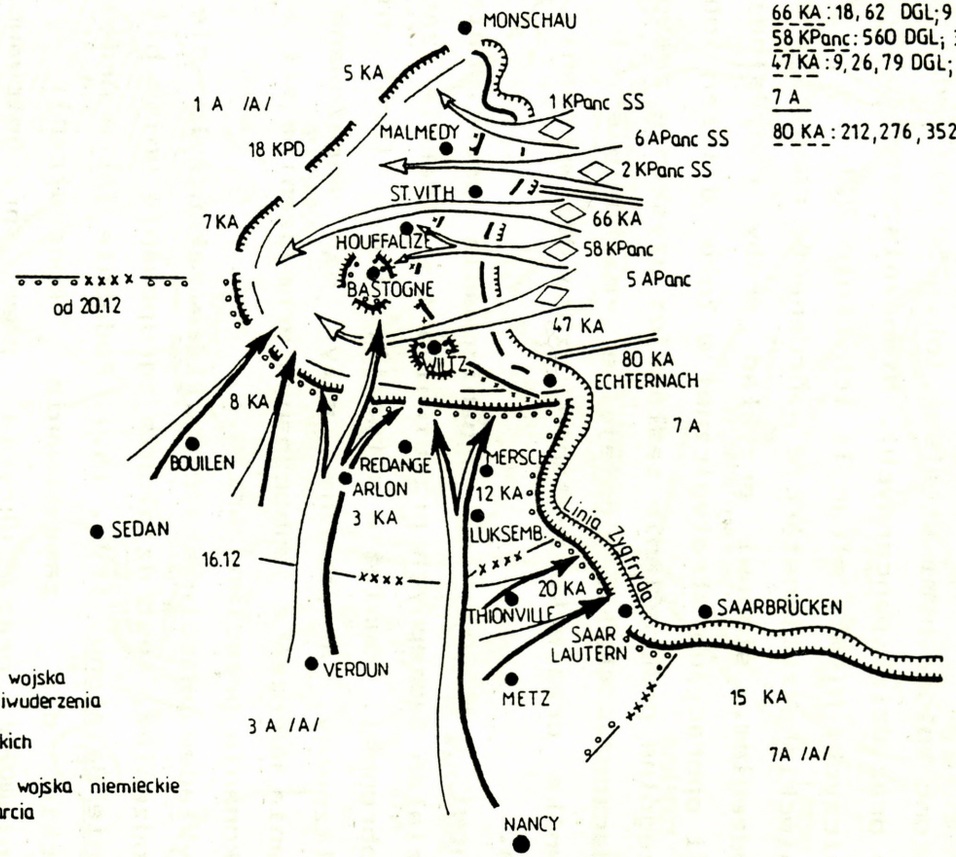

LEGENDA

Obrona 3A /A/

Rubież opanowana przez wojska 1 i 3 A /A/ w wyniku przeciwuderzenia

Kierunki uderzeń niemieckich

Rubież opanowana przez wojska niemieckie do czasu przerwania natarcia

0 16 32 48 64 80 km

Na podst. Encyklopedia II Wojny Światowej, Warszawa 1975 r. A. Bagrejew, Sztuka wojenna (op.cit.)

Rys.15 BITWA W ARDENACH – Działania obronno-zaczepne 3A /A/ 19.12.1944 – 28.01.1945 r. Przeciwnatarcie 5 i 6 APanc niemieckiej 16–28.12.1944 r.

istotny sposób na fiasko operacji. Do 26 grudnia przeciwnatarcie w Ardenach osiągnęło swój szczytowy punkt, a więc w sumie w czasie jedenastu dni wojska niemieckie włamały się na głębokość 110 km.

Przeciwnatarcie jako operacja strategiczna poniosło fiasko. Nie tylko nie zdołało osiągnąć swego głównego celu, lecz zwłokę, którą spowodowało w ofensywie zimowej aliantów przepłacono kolosalnymi stratami (ok. 250 000 ludzi i 600 czołgów oraz dział pancernych). Mimo zniszczenia 125 samolotów sojuszniczych, Niemcy stracili ich około 200.

Niemieckie przeciwnatarcie w Ardenach, choć zakończyło się niepowodzeniem, stanowi przykład próby radykalnej zmiany sytuacji operacyjno-strategicznej w toku działań obronnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje: uzyskanie zaskoczenia w tak znacznej skali, umiejętne maskowanie i mylenie przeciwnika oraz wykorzystanie czasu dla wykonania głównego zadania.

Stanowi ono przykład organizowania przeciwnatarcia w toku działań zaczepnych przeciwnika i w trakcie zaciekłej bitwy obronnej. Również w sytuacji, kiedy front nie jest ustabilizowany, a poważne siły są angażowane do odpierania uderzeń z jednoczesnym gromadzeniem sił i środków dla wykonania przeciwnatarcia.

Przykładem przeciwnatarcia, które zakończyło się również niepowodzeniem, jest działanie zgrupowania wojsk hitlerowskich w rejonie Balatonu. (rys. 16.). Podobnie jak w Ardenach, wojska niemieckie dla zamaskowania koncentracji zgrupowań uderzeniowych oraz ukrycia prac przygotowawczych do przeciwnatarcia, podejmowały cały szereg przedsięwzięć. Jednym z nich było wykonanie uderzeń poprzedzających właściwe przeciwnatarcie.

17 lutego 1945 roku zgrupowanie składające się z trzech dywizji piechoty i dwóch dywizji pancernych SS uderzyło na 7 AGw. Armia ta została zmuszona do wycofania. Wykorzystując część sił Niemcy odnieśli tylko częściowy sukces, ale

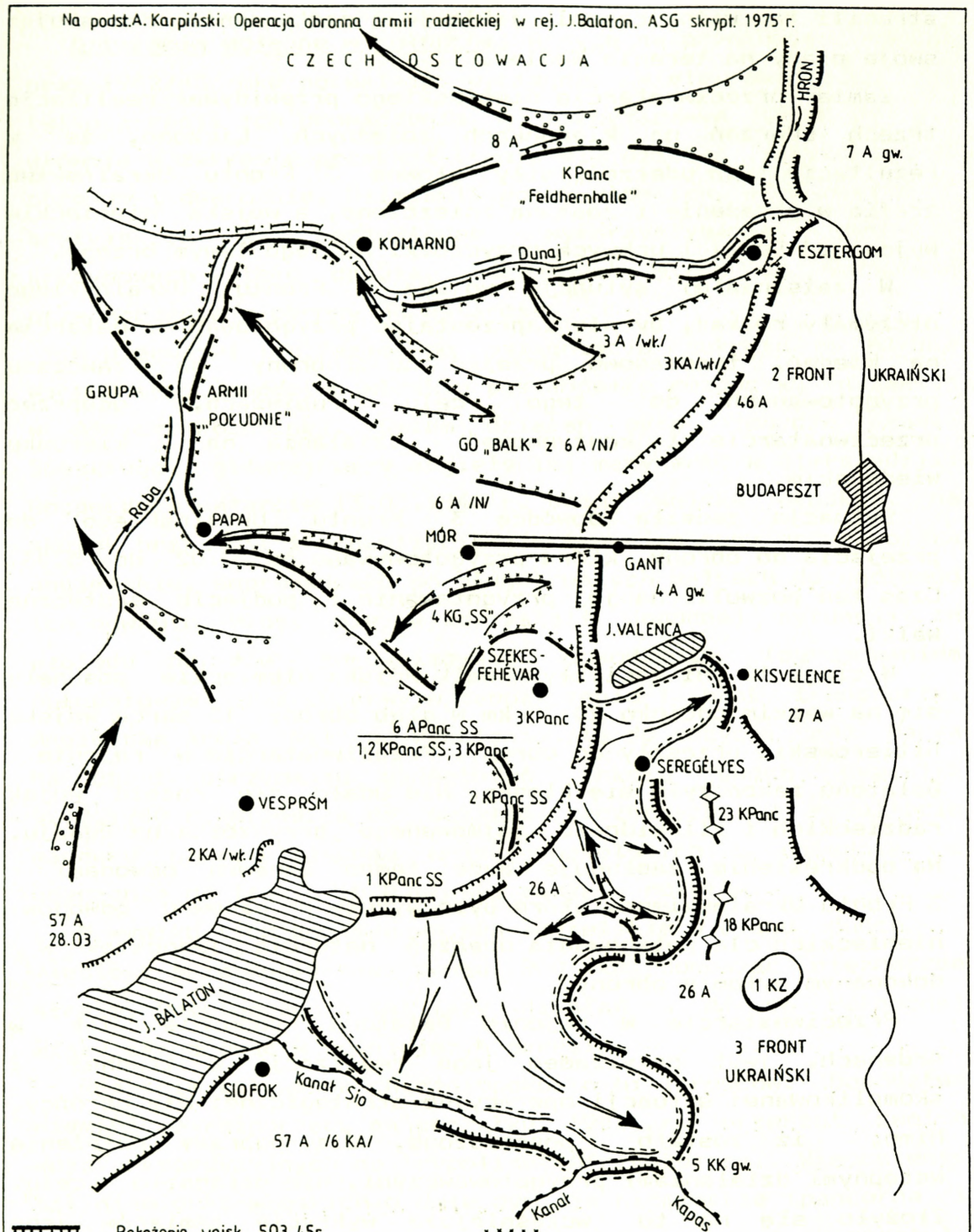

Rys.16 PRZECIWNATARCIE WOJSK NIEMIECKICH W REJONIE J.BALATON 6–15.03.45 r. PRZECIWNATARCIE WOJSK RADZIECKICH 16.03 – 24.03.45 r.

stracili tak ważny czynnik jakim jest zaskoczenie, demaskując swoje plany na terenie Węgier.

Zamiar przeciwnatarcia niemieckiego przewidywał realizację trzech uderzeń na kierunkach zbieżnych. Liczono, że w rezultacie tych uderzeń, siły główne 3 Frontu Ukraińskiego trafią w okrążenie i zostaną zniszczone, a wojska niemieckie wyjdą nad Dunaj i uchwycą przyczółki na jego lewym brzegu.

W zaistniałej sytuacji wojska 3 Frontu Ukraińskiego otrzymały rozkaz, by nie zaprzestając przygotowań do natarcia na Wiedeń, tymczasowo przejść do obrony na zawczasu przygotowanych do tego celu rubieżach, odeprzeć przeciwnatarcie i kontynuować działania na kierunku wiedeńskim.

Sytuacja zmusiła dowódcę 3 Frontu Ukraińskiego do przejścia do obrony, którą przygotowywano od 20.02 do 5.03. Czas ten pozwolił na jej przygotowanie i podjęcie skutecznej walki.

W ciągu 10 dni zaciekłych walk wojska niemieckie posunęły się na wąskim odcinku 20-30 km w głąb obrony. 15 marca wojska hitlerowskie przeszły do obrony. Przeciwnatarcie w rejonie Balatonu zakończyło się klęską. Nie udało się rozbić wojsk radzieckich i zlikwidować zajmowanego przyczółka na Dunaju. Na podkreślenie zasługuje duże tempo manewru odwodami 3 Frontu Ukraińskiego, które było wyższe od manewru odwodów niemieckich dla potęgowania uderzeń natarcia jednostek w dokonanym wyłomie obrony.

Przeciwnatarcie w rejonie Balatonu, podobnie jak w Ardenach, jest przykładem jego realizacji w trudnej i skomplikowanej sytuacji operacyjno-strategicznej dla obrońcy. Mimo, iż zostało poprzedzone, dla poprawy położenia wstępnymi działaniami przygotowawczymi, nie osiągnęło celu. Złożyło się na to wcześniejsze wykrycie zamiarów jego wykonania, a tym samym przygotowanie się wojsk radzieckich do obronnego odparcia. Nie uzyskano takiego stopnia zaskoczenia strony przeciwnej jaka miała miejsce w Ardenach.

Działania wojenne w Północnej Afryce na przełomie 1940/41 oraz 1942/43 roku pozwalają wyciągnąć wiele wniosków, nie tylko z racji ich prowadzenia w specyficznym terenie, ale głównie w zakresie przekształcenia się działań zaczepnych w obronne i odwrotnie. Działania wojsk włoskich, niemieckich i brytyjskich są przykładem wykorzystywania sytuacji kryzysowych w toku działań zaczepnych stron do szybkiego przechodzenia z obrony do natarcia.[74]

W pierwszej ich fazie, po osiągnięciu sukcesu w Afryce Wschodniej, dowództwo włoskie postanowiło rozpocząć natarcie w Afryce Północnej. Celem działań było zdobycie Kanału Sueskiego i głównej bazy angielskiej marynarki w Aleksandrii. Rozpoczęte natarcie 13.03.1940 r. przez wojska włoskie, na skutek braku sił i organizację efektywnej obrony przez wojska angielskie, doprowadziło po długotrwałych walkach do ogólnego ich odwrotu. Włosi nie wykorzystali dogodnej sytuacji ze względu na źle zorganizowane dowodzenie (zgrupowaniem południowym) oraz przerwy w zaopatrzeniu i brak transportu. Angielska armia "Nil" po wycofaniu się do pozycji pod Marsa Matruh i otrzymaniu uzupełnień (około dwóch dywizji) 9.12.1940 r. przeszła do działań zaczepnych. W rezultacie manewru oskrzydlającego wojsk angielskich z południa i uderzenia od frontu 10 A włoska została rozbita.

W wyniku tych działań wojska angielskie w ciągu dwóch miesięcy przesunęły się ponad 900 km ponosząc nieznaczne straty. Doświadczenia tej fazy działań w Afryce Północnej miały zaowocować w późniejszym okresie.

Rozbicie sił włoskich zaniepokoiło hitlerowców. Dowództwo niemieckie rozpoczęło na początku 1941 r. przerzut swoich wojsk ekspedycyjnych do Trypolisu (Afrikakorps). Wzmocnienie sił niemiecko-włoskich o dwie dywizje niemieckie (pancerna i lekka dywizja piechoty) oraz włoskich (pancerna i piechoty),

---

74 Wybrane zagadnienia z historii wojskowości,Oprac.zbior. Wyd. MON, 1959 r., s. 335-342.

a także siły lotnicze, pozwoliło w końcu marca 1941 roku przejść im do natarcia. Dowództwo angielskie, po przerzuceniu części swoich sił z Egiptu do Grecji, zostało tym zaskoczone. W ciągu piętnastu dni wojska angielskie wycofały się za granicę egipską, pozostawiając w Tobruku zablokowany garnizon (około 1,5 dywizji).

Z prawie trzyletniego okresu działań bojowych w Afryce Północnej na uwagę zasługują zaczepne działania sił brytyjskich pod El-Alamein (rys. 17.). Działania w tym obszarze pozwoliły stronom wykorzystać nagromadzone doświadczenia poprzedniej fazy działań, a przede wszystkim przejść do ich rozstrzygającego momentu. Celem operacji zaczepnej 8 Armii brytyjskiej było rozbicie sił włosko-niemieckich w rejonie El-Alamein i opanowanie całej Libii.[75]

Wielką uwagę zwracano na właściwe wyposażenie nacierających jednostek pod względem materiałowo-technicznym oraz zaopatrywania ich w wodę. Dużą wagę przywiązywano również do osiągnięcia zaskoczenia. W tym celu dokonywano licznych przedsięwzięć w zakresie maskowania i dezinformacji przeciwnika. Dla wprowadzenia w błąd, co do kierunku głównego uderzenia, ustawiano makiety czołgów, pozorowano ześrodkowanie dywizji pancernych oraz zbudowano imitację rurociągu doprowadzającego wodę.

Do błędów popełnianych w operacjach należały braki w prowadzeniu głębokiego rozpoznania, niedociągnięcia we współdziałaniu rodzajów wojsk oraz słabe rezultaty artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku.[76]

Synteza wyników badań tego okresu wskazuje, że działania w Północnej Afryce ze względu na duży dynamizm, a szczególnie na przeradzanie się jednego rodzaju działań w drugi, a więc

---

75 Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, wyd. cyt. s. 339

76 Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, T-5, Wyd. MON, Warszawa 1977 r., s. 505-506.

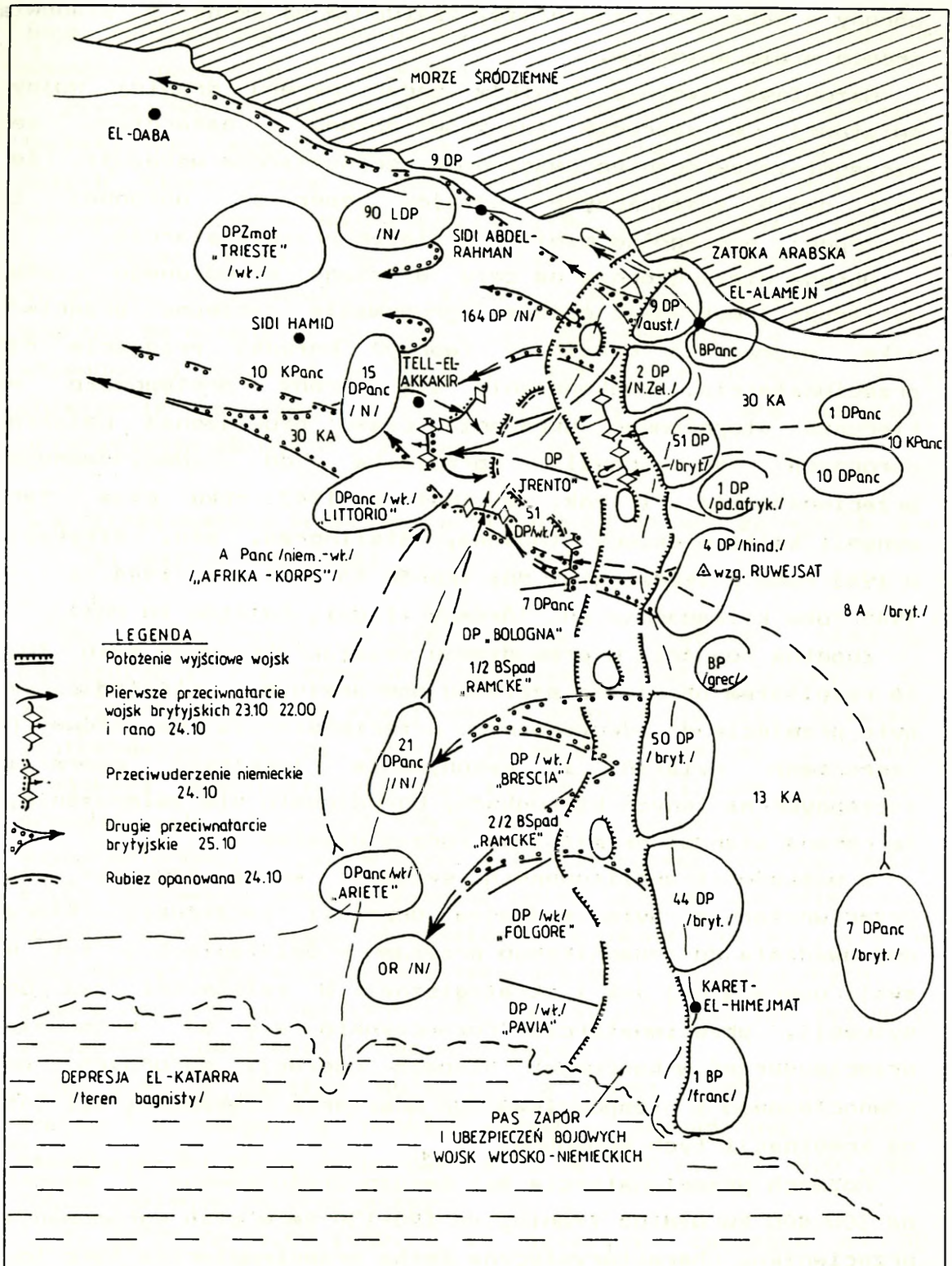

Na podst. Historia drugiej wojny światowej T-6; Warszawa 1980r.; A. Bagrejew, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962r.

Rys.17 PRZECIWNATARCIE BRYTYJSKIE W BITWIE POD EL-ALAMEJN 23-25.10.1942r.

obrony w natarcie i odwrotnie, zasługują na uwagę i stanowią źródło wielu wniosków.

Natomiast synteza wyników badań okresu drugiej wojny światowej, w zakresie związków obrony z natarciem, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przeciwnatarcie wskazuje, że obok dwóch zasadniczych rodzajów operacji obronnej i zaczepnej, szczególne miejsce znalazło przeciwnatarcie.

Obrona miała głównie na celu w ciągu określonego czasu wyczerpać i wykrwawić główne zgrupowanie zaczepne przeciwnika, wygrać na czasie i tworzyć warunki przejścia do przeciwnatarcia. Doskonalenie się obrony postępowało w kierunku stopniowego skracania czasu prowadzenia działań obronnych do chwili przejścia do zdecydowanego przeciwnatarcia. I tak, w 1941 i 1942 roku czas ten wynosił kilka miesięcy (Moskwa, Stalingrad, płn. Afryka), w 1943 roku kilkadziesiąt dni (Kursk 43 dni),a w 1944 i 1945 roku kilkanaście dni (Ardeny 11 dni, Balaton 10 dni).

Zupełną nowością w prowadzeniu działań obronnych było to, że rezultatem obrony na szczeblu operacyjnym i strategicznym było przejście do zdecydowanego przeciwnatarcia na głównych kierunkach działań i wykonywanie lokalnych operacji zaczepnych na innych kierunkach. Ugruntowało się twierdzenie, że obrona stanowi przejściowy rodzaj działań.

W większości analizowanych sytuacji można zauważyć, że przeciwnatarcie było rodzajem operacji zaczepnej, która doprowadzała do zasadniczego przełomu w działaniach , tak w skali operacyjnej jak i strategicznej. W zależności zaś od sytuacji, przeciwnatarcie rozpoczynało się od wykonania przeciwuderzeń w końcowych etapach operacji obronnych, od równoczesnego i niespodziewanego uderzenia większości sił lub od kombinacji tych sposobów.

Rozmach przeciwnatarcia był bardzo zróżnicowany i sięgał od 300-400 km wzdłuż frontu, do 120-150 km w głąb ugrupowania przeciwnika. Charakterystyczną cechą przeciwnatarcia było to, że przeistaczało się ono w ogólne natarcie (ofensywę). Na

jego skuteczność zasadniczy wpływ wywierało posiadanie odwodów operacyjnych i strategicznych.

Druga wojna światowa była swego rodzaju sprawdzianem teoretycznej myśli wojskowej okresu międzywojennego. Na polach bitew zostały zweryfikowane poglądy na działania zaczepne i obronne. Wojna wykazała, że przecenianie jednych na korzyść drugich było szkodliwe i okupywane dużymi stratami. Przeciwnatarcie będące rodzajem operacji na pograniczu obrony i natarcia ugruntowało się w praktyce wojennej i później w teorii. Wyzwolenie ruchu, jego połączenie z ogniem i dynamizm działań stał się podstawą przeradzania obrony w przeciwnatarcie.

2.4. Problematyka przeciwnatarcia w konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej

Po zakończeniu drugiej wojny światowej zdobyte doświadczenia z zakresu przechodzenia z działań obronnych do zaczepnych, a głównie realizowania przeciwnatarcia, znalazły zastosowanie w Korei, wojnie izraelsko-egipskiej i iracko-irańskiej. W wojnach tych oraz innych konfliktach lokalnych prowadzonych na różnych TDW wykorzystywano wnioski z drugiej wojny światowej (wojna w Korei). Dalszy rozwój środków walki i ich stosowanie musiało wywrzeć wpływ na doskonalenie tego rodzaju operacji mimo, iż działania wojenne toczyły się w dość specyficznych warunkach terenowych i klimatycznych.
W porównaniu z latami 1939-1945, zaszły dość istotne zmiany w sposobach prowadzenia przeciwnatarcia.

W trakcie działań wojennych w Korei (1950-1953) na szczególną uwagę, z punktu widzenia prowadzonych badań, zasługuje jej okres manewrowy od 25.06.1950 r. do 9.07.1951 roku. Obejmuje on trzy etapy:

1) od 25.06-14.09.1950 r. to działania zaczepne od 38 równoleżnika do rzeki Naktong, opanowanie przez wojska północno-koreańskie 9/10 terytorium Korei Południowej wraz z

groźbą wyparcia przeciwnika z Półwyspu Koreańskiego;

2) 15.09-24.10.1950 r. przeciwnatarcie 8A amerykańskiej i 10 korpusu wraz z działaniami desantowymi i odwrót armii północno-koreańskiej;

3) 25.10.1950 r.-9.07.1951 r. wojska północno-koreańskie wspomagane ochotnikami chińskimi, po wykonaniu szeregu przeciwuderzeń przeszły do przeciwnatarcia, w wyniku których wyparły wojska amerykańskie z terenów dzisiejszej KRLD.[77]

Sztuka wojenna wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich uczestniczących w wojnie oparta była na zasadach wypracowanych, głównie przez siły zbrojne USA, w końcowym okresie drugiej wojny światowej. Zasadniczy sposób osiągania zwycięstwa polegał na wykorzystywaniu czynnika zaskoczenia oraz masowym użyciu lotnictwa i marynarki wojennej. Wywalczenie panowania w powietrzu i na morzu pozwalało przestawić działanie tych sił dla wsparcia wojsk lądowych, w celu uzyskania dużego tempa działań i rozgromienia przeciwnika.

Początkowo uważano, że uzyskana przewaga w powietrzu i na morzu pozwoli, stosunkowo małym lecz dobrze wyszkolonym i wyposażonym oraz zmotoryzowanym wojskom lądowym, osiągnąć zakładane cele. Jednak już początkowa faza działań pokazała, że małe liczebnie wojska lądowe nie są w stanie uzyskać zwycięstwa. Przewidywania gen. Mac Artura co do szybkiego zakończenia wojny okazały się nierealne[78].

Analiza poszczególnych faz działań wskazuje, że decydującym o sukcesie dla stron w tej wojnie stał się ten rodzaj operacji zaczepnej, który ugruntował się w drugiej wojnie światowej, a mianowicie - przeciwnatarcie.

---

77 A. Wolny, Wojna lokalna w Korei 1950-53. Rozprawa habilitacyjna - streszczenie, Wyd. ASG WP, s. 165-197.

78 Trzy lata w Korei (przegląd działań wojennych), Myśl Wojskowa nr 6, 1953r., s. 7-8.

Przeciwnatarcie wykonywano w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem i marynarką wojenną, powiązane z desantami morskimi i powietrznymi. Wojska amerykańskie, w odróżnieniu od wojsk północno-koreańskich, nacierały tylko w dzień i po silnym przygotowaniu artyleryjsko-lotniczym. Piechota amerykańska nacierała wspólnie z czołgami, które jej przydzielono. Nasycenie artylerii na 1 km odcinka przełamania wynosiło 80-100 dział. Przełamanie taktycznej strefy obrony dokonywano w tempie 2,5-3 km, a pościg 15-17 km na dobę[79].

Operacja w ramach przeciwnatarcia 8 A amerykańskiej na kierunku miast Kaesong i Phenian powiązana była z lądowaniem desantu, w sile wzmocnionego pułku powietrzno-desantowego. Z kolei natarcie wojsk południowo-koreańskich, wzdłuż wschodniego wybrzeża Korei, realizowane było poprzez współdziałanie z desantem 10 korpusu amerykańskiego w okolicy Vonsanu i Iwonu. W wyniku kombinowanych działań zaczepnych opanowano w przeciwnatarciu 60 % terytorium KRLD i zagrożono wtargnięciem do Chin[80].

Główny ciężar działań spoczywał na wojskach lądowych, które ponosiły największe straty i początkowo stanowiły najsłabsze ogniwo wojsk amerykańskich. Zdecydowana przewaga w zaopatrzeniu oraz aktywność lotnictwa i marynarki wojennej w znaczny sposób wspomagały wojska lądowe. W dużym stopniu wykorzystywano samoloty odrzutowe. Dało się zauważyć wzrastające znaczenie elektroniki lotniczej przyczyniającej się do precyzyjnego kierowania pociskami rakietowymi i większej dokładności w bombardowaniach. Tym samym zwiększono skuteczność lotnictwa. Zmniejszyła się rola samolotów tłokowych, które w końcu wojny wykorzystywano tylko do działań w nocy.

W przeciwnatarciu wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich na uwagę zasługuje wysoka dyscyplina przegrupowań

---

79 A. Wolny, Wojna lokalna w Korei, wyd. cyt., s. 96.

80 Tamże, s. 120.

i skrytość przygotowań bojowych. Marsze wykonywano w nocy, a teren sprzyjał przegrupowaniom. Uzyskiwano bardzo wysokie średnie tempo marszu, wynoszące 25 km w każdą noc.

Uzyskanie znacznej przewagi ilościowej w ludziach pozwoliło na przygotowanie przeciwnatarcia przeciwko wojskom amerykańskim. Załamano natarcie 8 A amerykańskiej i w ciągu 12 dni przeciwnatarcia odrzucono 8 A na południowy brzeg rzeki Chongchon oraz opóźniono natarcie 10 korpusu w kierunku rzeki Jalu. Ponawiane operacje zaczepne w ramach przeciwnatarcia pozwalały na uzyskanie przewagi oraz prowadzenie skutecznych działań, poprzez izolowanie 8 armii i 10 korpusu.

Na skuteczność przeciwnatarcia, wojsk północno-koreańskich i ochotników chińskich, istotny wpływ miała znajomość terenu i jego wykorzystanie, dobra informacja o położeniu wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich wraz z prowadzeniem działań partyzanckich na tyłach. Zwraca uwagę duża skuteczność działań nocnych i przewagi liczebnej przy braku przewagi ogniowej. Żołnierze i ich dowódcy byli dobrze zaprawieni do działań w tym terenie.

Przeciwnatarcia te potwierdziły jak ważną rolę odgrywają informacje o przeciwniku i jego znajomość. Braki w informacjach wywiadowczych spowodowały, iż dowództwo amerykańskie dwukrotnie dało się zaskoczyć (25.10 i 25.11.1950 r.)[81]. Ostatnie przeciwnatarcie przeszło do historii jako klasyczny przykład strategicznego zaskoczenia wojsk amerykańskich i odebranie im inicjatywy na polu walki.

Przeciwnatarcie w wojnie w Korei, a szczególnie w jej fazie początkowej określanej jako okres manewrowy, to obok doświadczeń drugiej wojny światowej użycie wojsk powietrzno-desantowych i desantów morskich, które odgrywały dużą rolę w prowadzeniu przeciwnatarcia. To dalszy wzrost dynamizmu działań w szybko zmieniających się sytuacjach na

---

81 Tamże, s. 130.

polu walki poprzez rosnącą potęgę ognia i możliwości manewrowych.

Przeciwnatarcie wojsk izraelskich w wojnie arabsko-izraelskiej w 1973 roku jest również przykładem współczesnych działań, które w bardzo krótkim czasie zmieniły obronę i częściowe wycofanie w zdecydowaną ofensywę [82]. Decydujący wpływ na to miała "rezygnacja" z posiadanej inicjatywy zaczepnej przez wojska egipskie. Przejście do obrony w okresie największego powodzenia wynikało z ograniczonego zamiaru operacyjno-strategicznego prowadzonych działań. Pozwoliło to wojskom izraelskim w dniach 15-24.10. 1973 r. przejść do przeciwnatarcia. Rozpoczęło się ono bitwą spotkaniową na Półwyspie Synajskim, która przyniosła zwycięstwo wojskom izraelskim, dzięki zastosowaniu m.in. przez samoloty myśliwsko-bombowe w atakach na czołgi egipskie, bomb samonaprowadzających (rys 18.).

Wykorzystanie z kolei niezabezpieczonych styków między armiami pozwoliło dowództwu izraelskiemu na wykonanie uderzenia, którego celem było sforsowanie Kanału Sueskiego i wyjście na tyły wojsk egipskich. Przy współdziałaniu wojsk pancernych i desantu powietrznego został opanowany przyczółek na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego. Z przyczółka tego kontynuowano działania w kierunku Suezu [83].

Charakterystyczną cechą przygotowania i prowadzenia ograniczonej operacji wojsk izraelskich, która przerodziła się w przeciwnatarcie, było stwierdzenie przez dowództwo izraelskie przechodzenia wojsk egipskich do obrony. Straty wojsk egipskich w bitwie pancernej na podejściach do przełęczy gór Bifgafa oraz porażka w bitwie spotkaniowej były momentem krytycznym, który wykorzystały wojska izraelskie.

---

82 Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Szt.Gen., 1189/84, s. 76.

83 A.Wolny, Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych po II wojnie światowej, ASG WP, Warszawa 1974 r., s. 26-27.

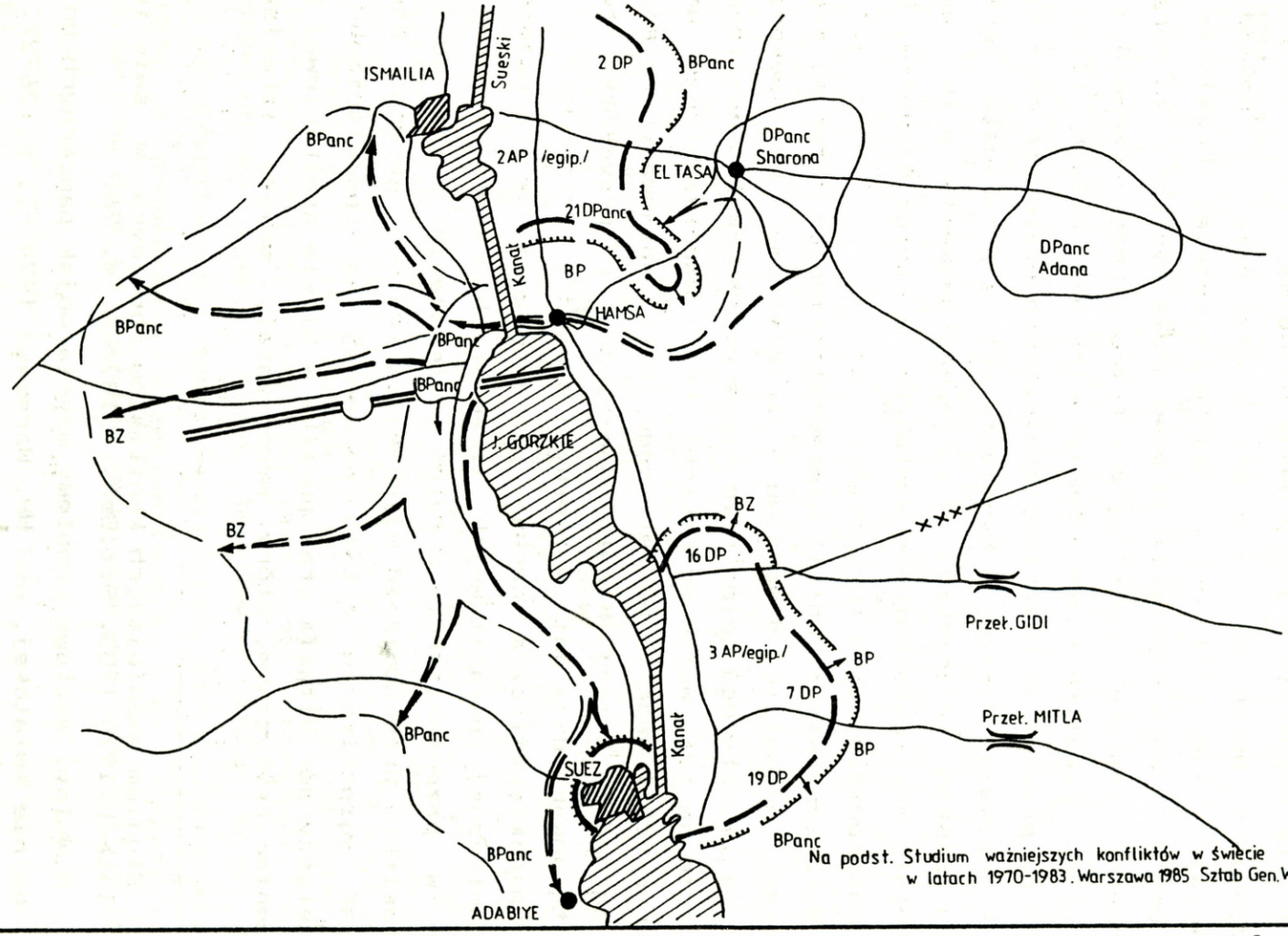

Rys.18 PRZECIWUDERZENIE WOJSK IZRAELSKICH [OPERACJA „GAZELA"] 15.10.1973r.

Zastosowanie w walkach śmigłowców bojowych do zwalczania czołgów i ich skuteczność oraz braki w koordynacji dowodzenia między 2 i 3 A egipską pozwoliły na przyjęcie inicjatywy[84].

Śmiałe wykorzystanie sytuacji przez generała Sharona pozwoliło na szybkie przejście do zdecydowanych działań zaczepnych. W konsekwencji izraelskie przeciwnatarcie przez Kanał Sueski wraz z desantem, okazało się dla dowództwa egipskiego pełnym zaskoczeniem. Brak przeciwdziałania, a następnie narastanie sił na przyczółku, umożliwiło kontynuowanie działań w kierunku Suezu i doprowadziło do przerwania komunikacji i okrążenia wojsk egipskich (3 A).

Ta faza wojny egipsko-izraelskiej uwidoczniła zależność wyniku działań od konsekwentnego realizowania celu operacyjno-strategicznego oraz ścisłego współdziałania między związkami operacyjnymi i poszczególnymi rodzajami wojsk. Mimo, iż walki toczono w dość specyficznym terenie, wykazały one ścisły związek między obroną a natarciem oraz działaniami wojsk lądowych i sytuacją w powietrzu. Stosowanie najnowszej techniki radioelektronicznej w szerokim wymiarze oraz precyzja w niszczeniu środków walki przeciwnika, pozwalają szybko przechodzić od jednego rodzaju działań do drugiego. Potwierdziła się przewaga manewrowych form działań nad statycznymi. Ważną rolę odgrywała śmiałość i konsekwencja w działaniach oraz właściwe łączenie różnych rodzajów działań bojowych.

Pewnego rodzju "zaprzeczeniem" dynamizmu działań bojowych, była wojna iracko-irańska, która przeszła do historii jako konflikt o charakterze pozycyjnym. Na uwagę jednak zasługuje jej początkowa faza.

Irak dokonał agresji zbrojnej (22.09.1980 r.) na Iran siłami dwóch korpusów (2 i 3 KA) włamując się na głębokość 40-90 km. Mimo ponawianych ataków nie zdołał pogłębić ani

---

84 L. Ratajczyk, Historia wojskowości, Wyd. MON, Warszawa 1980 r. s. 470.

poszerzyć rejonu włamania. W ramach przygotowania do przeciwnatarcia (kontrofensywy), dowództwo irańskie dokonało pod koniec 1980 roku koncentracji wojsk w rejonie Kermanszach -Kars el Szirin. Odwód stanowiły cztery dywizje pancerne Frontu Zachodniego, część 1 AP oraz część odwodu naczelnego dowództwa[85].

Celem kontrofensywy było rozbicie wojsk irackich i wyparcie ich z Iranu, a następnie przeniesienie działań na terytorium przeciwnika. Kontrofensywa, która rozpoczęła się 5.01.1981 roku była prowadzona z rejonu Ahfaz-Desfu l - Kermanszach-Kars el Szirin i ostatecznie została zatrzymana na irackich liniach obronnych.

Cel operacji nie został osiągnięty. Żadna ze stron nie była w stanie podjąć skutecznych działań, zaś sporadyczne działania ofensywne nie miały większego znaczenia dla uzyskania zdecydowanego powodzenia.

Zasadniczymi przyczynami niepowodzenia, a przede wszystkim statyczności działań było m.in.: nie uwzględnienie czynnika zaskoczenia operacyjnego, działania charakteryzujące się niskim tempem i szablonowością, brak sprzężenia ognia i manewru, prowadzenie działań na otwartych przestrzeniach bez wsparcia lotnictwa i osłony przed atakami z powietrza, wikłanie się w przewlekłe walki o miejscowości oraz brak właściwego wsparcia logistycznego.

Wojna ta, mimo prowadzenia zaciętych walk obronno-zaczepnych i chęci szybkiego przeniesienia działań wojennych na terytorium przeciwnika, tylko w jej początkowym stadium charakteryzowała się znacznym dynamizmem. Większość, to działania pozycyjne i w pewnym sensie przypominające podobny okres w I wojnie światowej.

Synteza doświadczeń wojennych tego okresu wskazuje dość jednoznacznie, że dalszy wzrost potęgi ogniowej wojsk, ich

---

85 Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Wyd MON, 1985 r., s. 98-101.

ruchliwości, zwiększonych możliwości manewrowych, daje się w pełni wykorzystywać w sukces w toku prowadzonych działań obronnych. Stąd dla strony, która rozpoczyna działania od szeroko rozumianej obrony (operacji obronnych) wcale nie oznacza, że jest skazana na porażkę. Obrona współcześnie w skali operacyjnej i strategicznej to głównie "zaczepność", a więc przeciwnatarcie.

2.5. Wnioski

Przeprowadzona analiza doświadczeń wojennych i dorobku myśli wojskowej w zakresie ewolucji i praktyki przeciwnatarcia pozwala na sformułowanie wniosków będących syntezą tego rozdziału.

Pierwsze związki działań obronnych z zaczepnymi miały miejsce w bitwach i wojnach XIX wieku. Kampanie napoleońskie w Europie, a szczególnie wojna w 1812 r. z Rosją wskazywały, że jedna walna bitwa nie rozstrzyga o ostatecznej porażce lub zwycięstwie.

Doświadczenia i wnioski z tego okresu znalazły odbicie w wojnach drugiej połowy XIX wieku, gdzie dają się wyraźnie zauważyć występujące związki obrony z natarciem, choć to drugie jest preferowane jako zasadniczy rodzaj działań bojowych decydujący o zwycięstwie. Jeszcze wówczas nie jest znane pojęcie przeciwnatarcia, to jednak wnioski i uogólnienia gen. Clausewitza , a w Polsce gen. Prądzyńskiego wyraźnie wskazują, że występujący związek obrony z natarciem i jego wykorzystanie w bitwie (wojnie) może prowadzić w konsekwencji do zwycięstwa. Teza gen. Clausewitza, że obrona jest działaniem silniejszym od natarcia oraz, że obroną można czasowo podejmować walkę z silniejszym przeciwnikiem, przez długi okres (do wojny rosyjsko-japońskiej, a szczególnie pierwszej wojny światowej) nie znajdowała praktycznego zastosowania. Było to działanie epizodyczne na ówczesnym polu walki.

Na tle XIX-wiecznych doświadczeń na szczególne podkreślenie zasługuje plan gen. Prądzyńskiego wojny z Rosją 1830-31, określany jako plan obronno-zaczepny i wnioski jakie z tej wojny wyciągnął niewątpliwie gen. Clausewitz. Wzrastający rozmach działań wojennych w drugiej połowie XIX wieku, coraz lepsze uzbrojenie, koleje żelazne i nowe środki łączności, pozwalają realizować bardziej zdecydowane zadania strategiczne. Równocześnie daje się zauważyć rosnącą siłę obrony. Jest to okres przełomowy w dziejach sztuki fortyfikacyjnej z zastosowaniem pancerza i żelazobetonu, który wywiera znaczny wpływ na zmiany w organizacji obrony.

Wyniki oraz wnioski z wojen tego okresu pozwalają stwierdzić, że wraz ze wzrostem liczebności wojsk i rozmachem walki zbrojnej, gwałtownie zanikła rola bitwy walnej, a wojna "w jednym akcie" stała się niemożliwa. Natomiast na jej przewlekłość istotny wpływ wywierało nie wykorzystywanie skuteczności prowadzonej obrony. Ten okres w historii wojen pozwala też na stwierdzenie, że zrodziła się myśl prowadzenia działań obronno-zaczepnych, wówczas jeszcze nie ugruntowanych i mało stosowanych w praktyce.

Wnioski z wojny rosyjsko-japońskiej wraz z rozwojem środków walki, doprowadziły w pierwszej wojnie światowej do prawie całkowitego zamarcia ruchu na polu walki. Wojna ta, mimo zastosowania broni maszynowej, artylerii gwintowanej oraz czołgów i lotnictwa, a także olbrzymiej masy wojsk, "zastygła w okopach". Nieliczne przykłady z pierwszej jej fazy (1914 r.) i końcowej (1918 r.) nie wskazywały jeszcze na pełne wykorzystanie skuteczności i ostatecznego wyniku obrony na przejście do działań zaczepnych. Niemniej jednak przewaga działań obronnych, a głównie ich skuteczność w wymienionych fazach pozwala przyjąć, że właśnie wówczas pojawiło się po raz pierwszy pojęcie przeciwnatarcia (kontrofensywy). Bitwa nad Marną, kontrofensywa pod Cambrai oraz działania w końcowej fazie I wojny światowej, należy uznać za początkowy okres wykorzystywania sukcesu w obronie i przekształcanie się

jej, również poprzez wykonywanie przeciwuderzeń, w przeciwnatarcie. Jakkolwiek nie wpłynęło ono wówczas na rozstrzygające rezultaty działań, jednak było dostrzegane przez dowódców i znalazło praktyczne zastosowanie.

Z drugiej zaś strony daje się zauważyć, że manewrowość działań w wojnach XIX-wiecznych wraz z osiągnięciami techniki, ich zastosowanie w walce, przyniosła jakby odwrotny skutek. Jest to okres, który w prowadzeniu działań obronnych osiąga swego rodzaju apogeum. Rzutują na to również plany strategiczne stron w prowadzeniu wojen, będące głównie planami zaczepnymi, bądź wymuszonymi rozwojem sytuacji planami obronnymi.

Na tle wojny rosyjsko-japońskiej, a głównie pierwszej wojny światowej, w syntezie historycznej związków obrony z natarciem szczególne miejsce, a wręcz przełom daje się zauważyć w końcowej fazie wojny polsko-rosyjskiej w 1920 r. Współczesna ocena zamiaru działań oraz sposób jego realizowania przez marsz. Piłsudskiego jest ukoronowaniem XIX wiecznych i po pierwszej wojnie światowej wniosków wraz z praktycznym zastosowaniem przeciwnatarcia (kontrofensywy) jako rodzaju operacji zaczepnej.

Przeciwuderzenie (wówczas kontruderzenie) wraz z jego przerodzeniem się w przeciwnatarcie, a następnie w ogólne natarcie (ofensywę), jest w skali operacyjnej i strategicznej przykładem wykorzystania działań obronnych na korzyść działań zaczepnych. Istotny wpływ na przechodzenie z obrony do natarcia wywierała wówczas kawaleria, dająca możliwość wykonywania manewru poprzez oskrzydlenie i obejście obrony. W teorii sztuki wojennej ugruntowują się terminy: przeciwnatarcie, kontruderzenie, kontrmanewr, kontrofensywa.

Wyniki i wnioski z wojen początku XX wieku zaważyły na koncepcjach operacyjno-strategicznych prowadzenia przyszłych wojen, jak również doktrynach poszczególnych państw i koalicji. Tak więc praktyczny związek działań obronnych i zaczepnych znalazł miejsce w uwarunkowaniach doktrynalnych i

przygotowaniach do przyszłej wojny.

O ile w państwach, zaangażowanych w pierwszej wojnie światowej, daje się zauważyć, że w jej wyniku duży nacisk położono na obronę poprzez dalszą rozbudowę wszelkiego rodzaju umocnień granicznych, to polskie koncepcje oparte są głównie na manewrze sił i przywiązywaniu dużej wagi do posiadania silnych odwodów. Obrona operacyjna oparta na manewrze miała rekompensować niedostatek sił i środków w realizacji celów obrony państwa i jego suwerenności.

Okres międzywojenny, to głównie po roku 1930 zasadnicze zmiany w organizacji i uzbrojeniu wojsk. Szczególnie gwałtowny rozwój wojsk pancernych i lotnictwa, utworzenie dywizji pancernych i zmotoryzowanych oraz flot powietrznych i lotniczych związków taktycznych, wywarł olbrzymi wpływ na sposoby i formy prowadzenia działań bojowych.

W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej wyróżniały się dwie różne koncepcje prowadzenia działań bojowych, które zaważyły na początkowym etapie jej prowadzenia. Pierwsza - hitlerowska teoria wojny totalnej i "Blitzkriegu" z zastosowaniem na szeroką skalę czołgów i lotnictwa dla zadania przeciwnikowi decydującego ciosu. Druga koncepcja - francuska, będąca pod wpływem zwycięstwa w pierwszej wojnie światowej, preferująca działania obronne, a następnie zadanie przeciwnikowi decydującego ciosu. Jednak ta druga, nie doceniająca roli manewru, była nie dostosowana do charakteru i możliwości ówczesnych środków walki.

Na tym tle wyraźnie wyróżniała się koncepcja polska preferująca manewr. Jej zasadniczym mankamentem było jednak nie docenianie obrony stałej wraz z jej inżynieryjną rozbudową, a przede wszystkim brak nowoczesnych środków jej zabezpieczenia i prowadzenia (wojska pancerne i lotnictwo).

Doskonalenie się obrony w toku działań wojennych postępowało w kierunku stopniowego skracania czasu jej prowadzenia. Wpływ na to, oprócz stosowania coraz doskonalszych środków walki, miało realizowanie zwrotów zaczepnych

(kontrataków, przeciwuderzeń), które wraz z ogniem spowodowały możliwość przejścia do przeciwnatarcia. Przykłady działań:pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem, w Ardenach, w rejonie Balatonu oraz w Północnej Afryce dowodzą, że skuteczność obrony na szczeblu operacyjnym i strategicznym daje możliwość przejścia do zdecydowanego przeciwnatarcia. Można też stwierdzić, że przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej w tej wojnie znalazło szerokie zastosowanie. Okres ten wykazał również, że szkodliwe jest przecenianie jednego rodzaju działań (obrony bądź natarcia), które w konsekwencji może być okupowane dużymi stratami.

Po drugiej wojnie światowej, w wyniku zdobytych doświadczeń, ten rodzaj operacji znalazł już trwałe miejsce w teorii i praktyce sztuki wojennej. Zaczęto wyróżniać przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej, z możliwością jego stosowania w początkowej fazie wojny oraz w toku jej prowadzenia. Jego rola znacznie wzrosła, a znaczenie i ewentualne stosowanie jest związane z przyjmowanymi doktrynami wojennymi (koncepcjami operacyjno-strategicznymi) przez państwo i koalicję.

Ewolucja tego szczególnego rodzaju operacji zaczepnej wskazuje, że możliwość jej prowadzenia była i będzie uwarunkowana skutecznością prowadzenia przez jedną ze stron walczących operacji obronnych, z wykorzystaniem ich skuteczności i wyzwolenia stopniowo manewru połączonego z ogniem dla realizacji zadań w działaniach zaczepnych.

O roli i charakterystycznych cechach przeciwnatarcia można mówić w zasadzie dopiero od zakończenia I wojny światowej i wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 r. Ten bowiem okres pozwala wyciągać wnioski z jej praktycznego zastosowania w wojnie. Natomiast okres wojen XIX wieku może być odniesiony tylko do stwierdzenia, iż wówczas zauważono wyraźny związek działań obronnych i zaczepnych, zaś ich praktyczny wymiar był znikomy.

Należy tutaj zaznaczyć, że rola jaką spełniło przeciwnatarcie w I wojnie światowej i wojnie polsko-rosyjskiej była diametralnie różna. O ile pierwsze próby realizowania zadań w wojnie, poprzez przeciwnatarcie, były w pierwszym przypadku marginalne, to w drugim - wręcz decydujące.

Charakterystycznymi cechami przeciwnatarcia w tym okresie było tworzenie odwodów w głębi i nadanie im priorytetowej roli dla rozpoczęcia i prowadzenia operacji. W tym celu dokonywano manewru sił z nieatakowanych odcinków frontu oraz prowadzono mobilizację rezerw. Uporczywą obroną dążono do osłabienia zgrupowań uderzeniowych oraz wiązania ich sił od czoła. Pozwalało to stronie broniącej się uzyskiwać znaczną przewagę na kierunku (kierunkach) uderzeń. Głównym zaś sposobem prowadzenia przeciwnatarcia było wykonywanie uderzeń oskrzydlających na główne zgrupowanie przeciwnika, w różnym czasie (różnica jednej doby) oraz wykorzystywanie luk w ugrupowaniu obronnym.

Bardzo często brak kolejnych głębszych odwodów do potęgowania uderzeń oraz mała ruchliwość wojsk stawała się przyczyną załamania operacji. Wówczas daje się wyraźnie zaobserwować brak środków, które umożliwiłyby uzyskanie w ślad za ogniem większego tempa i dynamizmu działań.

Rola i charakterystyczne cechy przeciwnatarcia najpełniej dają się wyróżnić, po raz pierwszy w historii sztuki wojennej, w drugim decydującym okresie wojny polsko-rosyjskiej w 1920 r. Właśnie przeciwuderzenie znad Wieprza, z jednoczesną obroną od czoła, które przerodziło się w przeciwnatarcie, umożliwiło rozbicie głównych siły przeciwnika. Uderzenie w najsłabsze miejsce w jego ugrupowaniu, a tym samym wyzwolenie ruchu na innych kierunkach działań, pozwoliło na dokonanie zasadniczego przełomu w wojnie. Charakterystycznymi cechami tej operacji było przede wszystkim wykorzystanie atutów obrony i wykonanie uderzenia w decydującym miejscu i czasie. Zwraca uwagę to, iż główne siły realizowały zadania obronne

na korzyść początkowego uderzenia znacznie mniejszymi siłami. Z kolei, płynne wykonywanie kolejnych zadań i utrzymywanie wysokiego tempa działań, pozwalało przejść od przeciwnatarcia do ogólnego natarcia (ofensywy).

Na podkreślenie zasługuje wpływ tego rodzaju operacji na koncepcje operacyjno-strategiczne okresu międzywojennego. Było to głównie odejście od wojny pozycyjnej do manewrowej oraz uznanie, że należycie przygotowana i zorganizowana obrona przygotowuje działania zaczepne.

Szerokie zastosowanie przeciwnatarcia, a tym samym jego rola i charakterystyczne cechy, dają się wyraźnie odnieść do okresu II wojny światowej. Na podkreślenie zasługuje przeciwuderzenie w bitwie nad Bzurą. Nie przekształciło się ono w przeciwnatarcie, niemniej jednak spełniło ważną rolę w obronie dla odciągnięcia sił przeciwnika z kierunku głównego uderzenia. Jednocześnie pokazało, że zbyt późne wykonanie zwrotu zaczepnego w obronie, może mieć bardzo negatywne skutki.

Główną (decydującą) rolę przeciwnatarcia w prowadzonych operacjach obronnych o skali strategicznej daje się prześledzić w działaniach pod Moskwą, Stalingradem i w rejonie Kurska. Były to operacje realizowane w toku działań wojennych, gdzie skuteczność obrońcy dawała możliwość przejścia do przeciwnatarcia.

Charakterystycznymi cechami tych operacji, często wspólnymi, było między innymi: wykorzystywanie sytuacji kryzysowych u nacierającego przeciwnika, skuteczność kontrataków i przeciwuderzeń, prowadzenie działań w nocy, szerokie wykorzystanie broni pancernej i lotnictwa oraz uporczywa obrona na kierunkach pasywnych. Bardzo ważnym było wprowadzanie przeciwnika w błąd co do kierunków głównych uderzeń, zachowanie w tajemnicy przygotowań do operacji, znacznie wzrastająca ilość i siła wojsk wydzielonych do drugich rzutów i odwodów oraz rozwijanie powodzenia związkami pancernymi (grupy szybkie).

Mimo, iż dowództwo hitlerowskie przeciwnatarciu w Ardenach nadało rolę decydującą, która miała przywrócić inicjatywę na Zachodzie, należy je podobnie jak przeciwnatarcie w rejonie Balatonu zaliczyć do nieudanych. Nie osiągnęły one założonego celu. Jednak przeprowadzone operacje osiągnęły częściowy sukces, krótkotrwały i wyróżniały się cechami, które stanowiły obszar badań. Do charakterystycznych należały takie jak: wykorzystanie warunków atmosferycznych dla ukrycia manewru i uniknięcia strat w toku tworzenia zgrupowań uderzeniowych, uzyskanie pełnego zaskoczenia, wykorzystanie terenu trudnodostępnego do działań, rygorystyczne przestrzeganie tajemnicy rozpoczęcia przeciwnatarcia oraz wykorzystanie desantów.

Podobne wnioski, jak z przeciwnatarcia w Ardenach, można wyciągać z operacji w rejonie Balatonu. Również i tam dążono do zamaskowania prac przygotowawczych do działań. Charakterystyczne było wykonywanie uderzeń poprzedzających właściwe przeciwnatarcie. Natomiast zamiar przewidywał realizację trzech uderzeń na kierunkach zbieżnych. Ważną rolę spełniały również, prowadzone w specyficznym terenie, działania w Północnej Afryce, a głównie w zakresie przekształcenia się działań zaczepnych w obronne i odwrotnie. Na podkreślenie zasługuje wykorzystywanie sytuacji kryzysowych w toku działań zaczepnych stron dla szybkiego przejścia z obrony do natarcia.

Synteza wyników badań okresu II wojny światowej wskazuje, że w zależności od sytuacji i realizowanych celów, obok dwóch zasadniczych rodzajów operacji: zaczepnych i obronnych, szczególną rolę odegrało przeciwnatarcie.

Natomiast wnioski z wojen i konfliktów lokalnych po II wojnie światowej wskazują jednoznacznie, że dalszy wzrost potęgi ogniowej wojsk, zwiększonych możliwości manewrowych, pozwala na jeszcze skuteczniejsze prowadzenie operacji obronnych. Tym samym daje możliwość przekształcenia się operacji obronnych w przeciwnatarcie. Oznacza to, że rola

przeciwnatarcia w dalszym ciągu wzrasta, a szczególnego znaczenia nabiera dla państw i koalicji przyjmujących w swoich doktrynach wojennych strategie defensywne.

W syntezie historycznej omawianego okresu w historii sztuki wojennej, dają się wyróżnić źródła powodzenia i przyczyny niepowodzeń przeciwnatarcia. W wielu omawianych wojnach miały one wspólne cechy, dające się wyraźnie odróżnić.

Do podstawowych źródeł powodzenia w przeciwnatarciu należy zaliczyć umiejętność oceny i określenia przez dowódców prowadzących operacje obronne sytuacji kryzysowych (krytycznych), w toku działań zaczepnych przeciwnika. Ich występowanie jest zgodne z teorią malejącej siły natarcia wg Clausewitza, a tym samym może stać się punktem zwrotnym w działaniach bojowych. Dla wykorzystania takich sytuacji niezbędne było utworzenie odwodów oraz wykorzystanie ich do uderzeń w luki i słabe miejsca w ugrupowaniu przeciwnika. Ważnym źródłem powodzenia prowadzonych działań było wykonywanie przeciwuderzeń w operacjach obronnych, które przekształcały się często w przeciwnatarcie.

Od II wojny światowej daje się też wyraźnie zauważyć, że jednym z podstawowych źródeł sukcesu w przeciwnatarciu było zastosowanie na szeroką skalę najnowszych środków walki, a zwłaszcza tych, które oznaczały dużą skuteczność ogniową. W ślad z ogniem artylerii, czołgów i lotnictwa wojska uzyskiwały duże tempo działań i mogły płynnie realizować kolejne zadania. Dawało to możliwość dokonywania radykalnej zmiany sytuacji w skali operacyjnej i strategicznej.

Do innych źródeł powodzenia przeciwnatarcia należy zaliczyć: rozciągnięcie zgrupowania nacierającego przeciwnika, uzyskiwanie zaskoczenia w różny sposób, wyczerpywanie sił przeciwnika poprzez działania wiążące oraz śmiałość i niekonwencjonalność w podejmowanych decyzjach przez dowódców w celu przejęcia inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej.

Do zasadniczych przyczyn niepowodzenia przeciwnatarcia należy zaliczyć: źle zorganizowane rozpoznanie (zbyt płytkie), powolność i nadmierną ostrożność w działaniach zaczepnych oraz brak współdziałania między poszczególnymi armiami.
Z kolei brak dostatecznej ilości i siły uderzeniowej odwodów do potęgowania uderzeń był często źródłem niepowodzenia przeciwnatarcia. Miało to miejsce szczególnie w początkach kształtowania się przeciwnatarcia, na co znaczny wpływ wywierały ówczesne środki nie pozwalające uzyskiwać dużego tempa działań.
Natomiast do zasadniczych źródeł niepowodzenia przeciwnatarcia w II wojnie światowej oraz wojnach i konfliktach współczesnych należy zaliczyć: uprzedzające wykorzystanie odwodów do obrony przez stronę broniącą się, nieskuteczne obezwładnienie (porażenie) tych odwodów oraz wcześniejsze wykrycie zamiarów przejścia do przeciwnatarcia przez przeciwnika.

3. OGÓLNE ZAŁOŻENIA PRZECIWNATARCIA

Zasadnicze elementy historycznej ewolucji praktyki i teorii związków obrony z natarciem, w tym i samego przeciwnatarcia, dowodzą o ich ciągłych zmianach i przeobrażeniach. Wyrażają się one w różnorodności poglądów, a przede wszystkim w praktycznym zastosowaniu na polu walki. Właśnie te zmiany i przeobrażenia stanowią immanentną i stale przejawiającą się, tak w teorii jak i w praktyce, cechę sztuki wojennej. Dają się wyraźnie zauważyć w jej historii okresy większej intensywności, dużego natężenia zmian oraz wprowadzania korekt i uzupełnień. Dla polskiej sztuki wojennej niewątpliwie takim okresem są lata dziewięćdziesiąte obecnego stulecia. Następujące przeobrażenia i zmiany w sztuce wojennej będą rzutować na ich realizację w XXI wieku. Można więc mówić o latach dziewięćdziesiątych jako o okresie przełomowym w polskiej sztuce wojennej, u progu XXI wieku.

Na zmiany w założeniach operacyjno-strategicznego użycia wojsk oraz na sposoby prowadzenia działań bojowych największy wpływ wywiera rozwój środków walki. Jednak nie sama technika decyduje o potencjale bojowym sił zbrojnych, a o wyniku starcia nie przesądza i ostatecznie nie rozstrzyga nawet najdoskonalszy środek walki. Im potężniejsze i doskonalsze środki walki, tym większe znaczenie mają właściwie obrane sposoby ich użycia. Wypełnienie każdego sposobu treścią, ujęcie prognostyczne na podstawie przewidywań wynikających z badań teorii i praktyki, było zawsze niezwykle trudne. Tak więc prowadząc badania w okresie przełomowym nad przeciwnatarciem u schyłku XX wieku i prognozując je w wiek XXI w warunkach Polski, nie sposób powyższego nie uwzględniać.

Potrzebą czasu jest więc znalezienie sposobów wykorzystania aktualnych i perspektywicznych środków walki, stosownie do warunków, dla osiągnięcia celów przez siły zbrojne na wypadek agresji (wojny). Polskie siły zbrojne w omawianym okresie stanęły właśnie przed takimi problemami, a

jednym z głównych - jest określenie strategii wojennej. Na taką sytuację i podstawy rozważań rzutują w głównej mierze zmiany zachodzące w Europie.

Z powyższego wynika, iż nieodzowne staje się ścisłe powiązanie rozważań o przeciwnatarciu z kształtującymi się założeniami strategii wojennej (obronnej) Polski. Mając świadomość prowadzenia badań w okresie przełomowym, a ściślej przechodzenia w generaliach doktrynalnych z rozważań ofensywnych na defensywne, celowym będzie odnosić się do uniwersalności i przydatności wielu wniosków i zastosowań praktycznych z przeszłości.

Już na samym wstępie badań w tym rozdziale można postawić tezę, że przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej będzie miało szerokie zastosowanie w warunkach Polski przy założeniu, że ewentualne działania wojenne rozpoczną się od agresji przeciwnika, a ich przeciwstawianiem będą prowadzone operacje obronne. Mając z kolei na uwadze to, że przeciwnik może uzyskać powodzenie, włamać się w głąb terytorium kraju, zajdzie potrzeba przejścia w następnej kolejności od operacji obronnych do zaczepnych. Jednym więc z rodzajów operacji zaczepnych, dla rozbicia przeciwnika, który włamał się w głąb kraju, będzie przeciwnatarcie.

W dalszej części prowadzonych badań za najistotniejsze uważa się określenie miejsca i roli przeciwnatarcia, możliwości jego prowadzenia oraz celów i zadań w zmieniających się uwarunkowaniach obronnych Polski. Mając powyższe na uwadze, zachodzi potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytania badawcze, które będą wyznaczały treści przedstawione w niniejszym rozdziale. Tymi pytaniami są:

1) Co determinuje i jaki charakter będzie miała polska strategia wojenna na przełomie XX i XXI wieku?

2) Jakie winno być miejsce, rola, cele i zadania przeciwnatarcia w strategii wojennej (obrony) Polski?

3) Jak wykorzystywać i tworzyć warunki do przeciwnatarcia?

Prowadzenie badań oraz określenie wniosków dla udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytania, będzie w znacznej

mierze oparte na metodach teoretycznych. Ich zweryfikowanie wymaga odpowiedniego czasu. Doświadczenia i wnioski historyczne, na tym etapie badań, częściowo potwierdzają założoną hipotezę oraz pozwalają kontynuować badania dla jej ostatecznego przyjęcia bądź odrzucenia.

3.1. Miejsce i rola przeciwnatarcia w strategii wojennej Polski

Na rodzaj i formy działań bojowych znaczny wpływ wywierają przyjęte i realizowane założenia doktrynalne państwa (doktryna wojenna). W ostatnich latach w Polsce, w jej siłach zbrojnych, mamy do czynienia z istotnymi zmianami, swego rodzaju ewolucją doktrynalną. Ulega ona znacznym przeobrażeniom i w latach dziewięćdziesiątych obecnego stulecia, a więc u progu XXI wieku, winna uzyskać kształt adekwatny dla suwerennego i demokratycznego państwa europejskiego.

Zmierzając w badaniach do zarysowania prawdopodobnej strategii wojennej Polski, celowym jest dokonanie uściśleń terminologicznych. W ogólnym znaczeniu strategia wojenna jest teorią i praktyką przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej w skali państwa, poszczególnych i najważniejszych operacji.[1] Stanowi ona główną część składową sztuki wojennej. Bardzo często stosowane jest również pojęcie "strategia wojskowa" jako część strategii wojennej. Wynika to głównie z tego, że we współczesnych warunkach walka zbrojna jest tylko jednym ze środków prowadzenia wojny przez państwo. Przybliżając zaś pojęcie strategii wojskowej[2] do polityki można powiedzieć, że państwo w swej polityce bezpieczeństwa formułuje strategię wojskową jako teorię i praktykę wykorzy-

---

1 Mała Encyklopedia Wojskowa, t. III, s. 215.

2 Dla porównania - w Stanach Zjednoczonych "strategia wojskowa obejmuje opracowywanie planów rozwoju i wykorzystania sił zbrojnych dla osiągnięcia celów polityki wojskowej drogą użycia względnie zagrożeniem użycia siły". - Army Nr 8/86, s. 24.

stania siły dla osiągnięcia celów narodowych drogą użycia względnie zagrożeniem jej użycia. Z kolei polityka bezpieczeństwa narodowego stawia strategii wojskowej cel, wymogi i zadania obrony przed zagrożeniem militarnym. Jej więc istotą jest wypracowanie sposobów przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, odpowiadających warunkom i możliwościom państwa. Wypracowana strategia wojskowa po przyjęciu i akceptacji stanowi główną część doktryny, która wspólnie z częścią polityczną stanowi doktrynę wojenną (obronną). Przyjmując więc, że strategia wojenna jest pojęciem szerszym i wykraczającym poza obszar strategii wojskowej, w dalszym ciągu rozważań przyjęto, że celem jest określenie strategii wojennej Polski.

Należy tu zaznaczyć, że w okresie prowadzonych badań, istotny wpływ na ewolucyjne przemiany doktryny wojennej ma rozwiązanie Układu Warszawskiego. Nastąpiła bowiem całkowita dezaktualizacja jej podstawowych założeń. Liczyć się więc należy, iż w najbliższych latach istota i treść doktryny, a co za tym idzie i strategii wojennej ulegnie zmianie.

Głównym, niezmiennym od stuleci, a wynikającym z położenia geopolitycznego naszego kraju problemem strategicznym, jest skuteczne przeciwstawienie się zagrożeniu militarnemu w wypadku agresji przeważającym siłom przeciwnika (agresora). Zagrożenia, różnorodne co do rodzaju i formy użycia siły militarnej wobec Polski, wynikają przede wszystkim z jej położenia w środku Europy na "styku i przecięciu" linii i stref interesów politycznych i gospodarczych, zarówno sąsiednich państw jak i innych. Stąd też w przyszłości, tak jak i dawniej, Polska może być obiektem oddziaływania politycznego, gospodarczego, a także militarnego.[3]

Istotnym zagrożeniem militarnym jest możliwość uzyskania przewagi, skłaniająca w określonych warunkach do ewentualnego użycia siły. Wystąpić to może zwłaszcza w okresach

---

3 B. Balcerowicz, J. Pawłowski, J. Marczak: Koncepcja strategiczna obrony Polski, Wyd. AON, Warszawa 1991 r., s. 5.

destabilizacji politycznej wewnątrz kraju oraz braku wiarygodnej siły odstraszania. Akcentowanie tego zagrożenia wynika również z uwarunkowań historycznych i wniosków z przeszłości. Zagrożenie tkwi także w sprzecznościach i konfliktach narodowościowych, które mogą być głównym źródłem napięcia, a co za tym idzie zagrożenia wojennego.

W prognozie na lata dziewięćdziesiąte obecnego stulecia można przewidywać dwa zasadnicze, jakościowo różne rodzaje bezpośredniego zagrożenia wojennego. Za pierwszy należy uznać groźbę wojny, która angażowałaby cały naród i państwo. Natomiast drugi to lokalny, ograniczony konflikt zbrojny. Może się on wyrażać próbą militarnego rozstrzygania sporu terytorialnego metodą tworzenia faktów dokonanych w ograniczonej skali.

Wskazuje to, że o ile poprzednio w ramach Układu Warszawskiego, Polska musiała uwzględniać zagrożenie głównie w wojnie o skali i zasięgu europejskim oraz wyłącznie z kierunku zachodniego, to obecnie analizie należy poddawać wojnę (konflikt zbrojny) o mniejszej skali, ale za to z różnych kierunków. Na taką sytuację rzutuje rozpad ZSRR, a tym samym sąsiedztwo za wschodnią granicą z czterema państwami (Rosja, Litwa, Białoruś, Ukraina).

W znaczeniu geopolitycznym kierunki zagrożenia militarnego Polski są "tradycyjne": pierwszy ze wschodu, drugi z zachodu. Kierunek północny (z morza) nabiera znaczenia przy uderzeniu kombinowanym lądowo-morskim. Najgroźniejszy dla Polski, tak jak wielokrotnie w przeszłości, byłby równoczesny nacisk lub agresja zbrojna z obydwu kierunków.[4]

Powietrzno-lądowy (morski) sposób prowadzenia ewentualnych działań zaczepnych oraz groźba skutecznego ataku lotniczo-rakietowego na obiekty i wojska na obszarze całej Polski, już w pierwszych minutach i godzinach ewentualnej agresji, to w połączeniu z przewagą militarną potencjalnych przeciwników - główne wyzwanie, któremu musi sprostać

---

[4] Koncepcja strategiczna obrony Polski, wyd.cyt. s. 6.

polska strategia wojenna.

Z prowadzonych analiz zagrożenia Polski wynika, że główny dylemat strategiczny można zawrzeć w pytaniach: jak skutecznie przeciwstawić się uderzeniu przeważających sił przeciwnika w warunkach posiadania przez niego inicjatywy, jako skutku zaskoczenia oraz obezwładnienia, a nawet częściowego zniszczenia systemu obronnego Polski oraz jaką stworzyć i ciągle utrzymywać wiarygodną siłę obronną dla skutecznego odstraszania potencjalnych agresorów?[5]

Odpowiedzi na tak sformułowane pytanie należy w pierwszej kolejności upatrywać w określeniu celów strategicznych. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że w obecnie ukształtowanej sytuacji międzynarodowej zakładać należy, że Polska winna przygotowywać się do obrony samodzielnie. Natomiast jeśli w przyszłości zostaną zawarte umowy międzynarodowe, sojusze o współdziałaniu obronnym, wówczas strategia wojenna obrony kraju winna być elastyczna na tyle, by dostosować się do nowych zadań i warunków. Winna ona zmierzać do udziału i znalezienia miejsca w zbudowanym w przyszłości systemie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Z przeprowadzonych rozważań na tym etapie wynika, że zasadnicza ewolucja polskiej strategii wojennej następuje poprzez przejście z udziału w realizacji celów ofensywnych na defensywne (obronne). Stąd też można stwierdzić, że polska strategia wojenna będzie strategią obronną i wyrażać się będzie realizacją celów obrony strategicznej.

Do podstawowych celów obrony strategicznej należy zaliczyć: <u>po pierwsze</u> - budowanie takiej siły obronnej, która by zniechęciła potencjalnych agresorów do podejmowania prób użycia siły dla wywierania nacisku lub dokonania agresji; <u>po drugie</u> - optymalne wykorzystanie sił zbrojnych do odparcia uderzeń z powietrza, lądu i morza oraz udaremnienia wtarg-

---

5 Pod pojęciem siła obronna rozumie się następujące jej elementy: duch i wola obrony narodu, doktryna obronna, siły zbrojne i obronne przygotowania terytorium oraz sojusze.

nięcia agresora w głąb terytorium Polski z chwilą wybuchu wojny (konfliktu zbrojenego) i po trzecie - w wypadku wtargnięcia w głąb terytorium, zadanie mu strat, rozbicie jego zgrupowań uderzeniowych i odzyskanie utraconego obszaru (rejonu).

Tak określone cele obrony strategicznej pozwalają z kolei sformułować ogólne zadania. Za główne należy uznać:

1) Obronę przed zniszczeniem uderzeniami rakietowo-lotniczymi głównych sił i środków systemu obronnego kraju.

2) Przygotowanie zawczasu skutecznej obrony przeciwlotniczej i lądowej obiektów i rubieży o znaczeniu operacyjno-strategicznym.

3) Przygotowanie sił i środków do odparcia zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika, usiłujących w ślad za uderzeniami rakietowo-lotniczymi wtargnąć w głąb terytorium kraju.

4) W wypadku wtargnięcia agresora w głąb terytorium wykorzystać drugie rzuty, odwody, siły powietrzno-manewrowe, które wraz z wojskami broniącymi się w styczności z przeciwnikiem, pozwolą go rozbić i odzyskać utracone obszary (rejony).

Tak sformułowane cele i zadania obrony strategicznej pozwalają zauważyć, że koncepcja strategicznej obrony Polski, wynikająca z jej strategii wojennej miałaby charakter obronny, a jej założenia byłyby realizowane w sposób obronno-zaczepny.

Zmierzając do określenia polskiej strategii wojennej przełomu XX i XXI wieku można stwierdzić, że zasadnicza jej ewolucja następuje poprzez przejście ze strategii ofensywnej do defensywnej (obronnej). Strategia obronna, która będzie przyjęta zawczasu (w czasie pokoju), w obecnych realiach sytuacji polityczno-militarnej w Europie, wyrażać się będzie realizacją celów obrony suwerenności i integralności terytorialnej państwa.

Analiza strategii obronnych wielu państw na przestrzeni obecnego stulecia wskazuje, że ich charakter i praktyczna realizacja w zmieniających się warunkach geopolitycznych, a

szczególnie wymuszonych przez wybuch i sposoby prowadzenia wojny była bardzo różna: od odwrotowo-wyczerpujących poprzez uderzenia uprzedzające, powszechną (totalną) obronę, aż do obrony granic. Należy tu zaznaczyć, że obecna sytuacja polityczno-militarna Polski jest w znacznym stopniu zbliżona do jej problemów obronnych mających miejsce w okresie międzywojennym. Mimo, że obecne realia rzutujące na strategię wojenną znacznie się zmieniły, to nie trudno dostrzec występujące analogie.

Uwzględniając więc zmieniającą się sytuację geopolityczną w Europie, zwłaszcza po rozwiązaniu Układu Warszawskiego, miejsce i rolę Polski w procesie tych przemian wraz z prognozą ewolucji sytuacji polityczno-militarnej w świecie, do dalszych rozważań można przyjąć, że polska strategia wojenna przełomu XX i XXI wieku będzie strategią obronną, a według sposobu prowadzenia (realizacji) obronno-zaczepną z elementami obrony powszechnej (rys. 19).

Podstawową zasadą dla tak określonej strategii wojennej, a w ślad za nią koncepcji operacyjno-strategicznej obrony, musi być zgodność celów, zadań, sposobów oraz środków ich realizacji. Natomiast punktem wyjścia do sformułowania głównych zadań operacyjno-strategicznych jest obok oceny zagrożenia militarnego, charakter obecnych i przyszłych działań, głównie zaczepnych potencjalnego przeciwnika.

Charakter działań bojowych przeciwnika kształtować będzie sposób rozpoczynania wojny (konfliktu), metody prowadzenia działań zaczepnych oraz efektywność bojowa nowoczesnych środków rażenia. Można zakładać, że rozpoczęcie wojny nastąpi z zaskoczenia w skali operacyjnej, a nawet strategicznej. Należy uwzględniać, że może się ono materializować bez uprzedniej koncentracji sił nad zagrożoną granicą (granicami). Uzyskanie takiego zaskoczenia jest możliwe, mając na uwadze, że potencjalny przeciwnik posiada w swoim składzie organizacyjnym (zgrupowaniach przeznaczonych do agresji) związki powietrzno-manewrowe oraz środki je zabezpieczające.

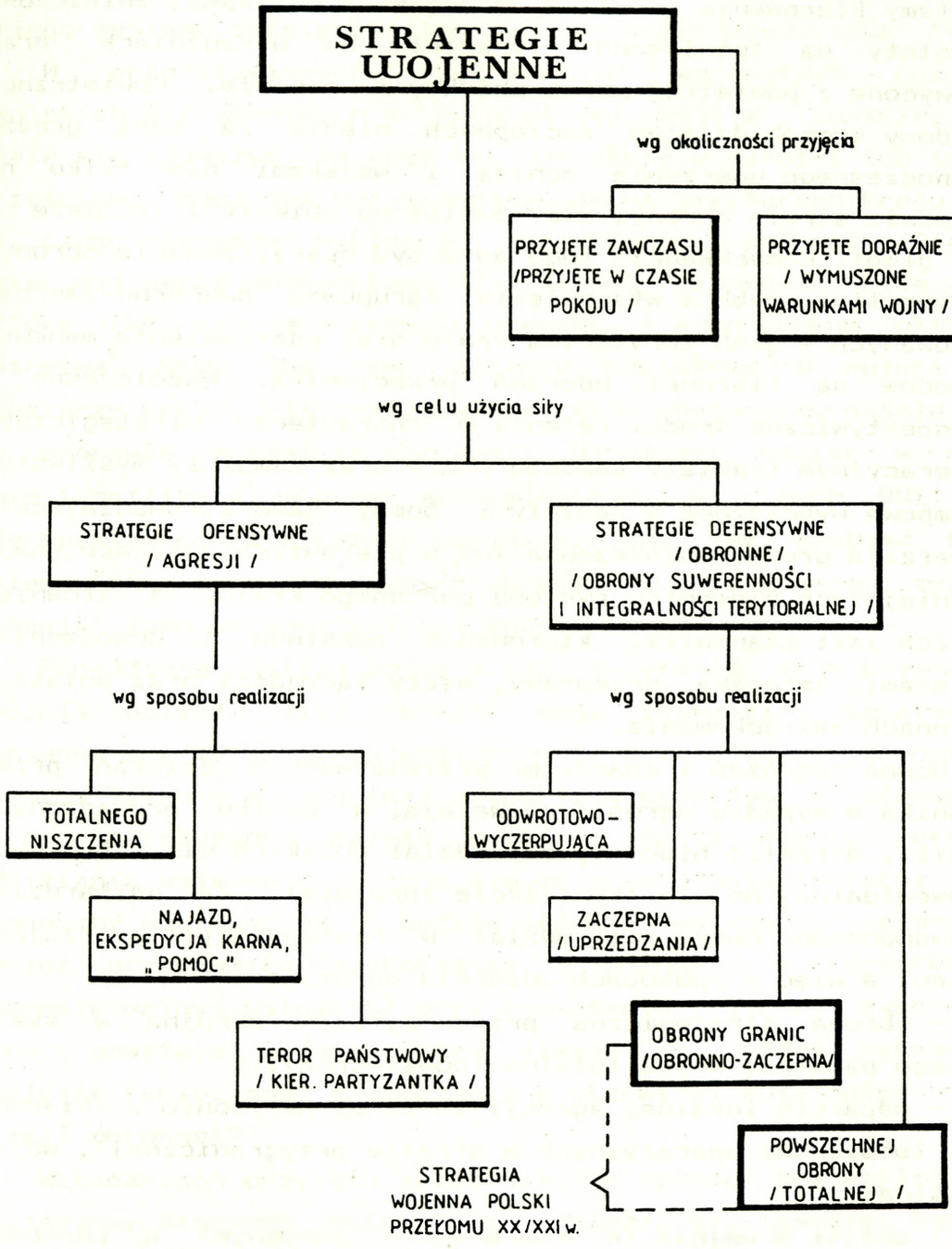

Na podst. B. Balcerowicz, J. Pawłowski, J. Marczak; Strategia wojenna Polski lat dziewięćdziesiątych, Oprac. nauk. WARSZAWA 1991 r.

Rys.19 Prognozowana strategia wojenna Polski wśród innych rodzajów strategii

W wyniku uzyskanego zaskoczenia mogą zostać sparaliżowane systemy kierowania państwem, dowodzenia wojskami, zniszczone samoloty na lotniskach i rakiety na wyrzutniach oraz uchwycone z powietrza ważne obiekty i rubieże. Powietrzno-lądowy sposób działań zaczepnych niesie za sobą groźbę równoczesnego uderzenia ogniem i wojskami nie tylko na przednią strefę obrony, ale również na obiekty i rubieże w jej głębi. Konsekwencją tego może być sparaliżowanie obrony, co umożliwi szybkie wtargnięcie zgrupowań pancerno-zmechanizowanych w głąb terytorium kraju oraz udaremnienie manewru odwodów na kierunki uderzeń przeciwnika. Współczesne i perspektywiczne środki rażenia o charakterze strategiczno-operacyjnym (rakiety samosterujące oraz samoloty myśliwsko-bombowe wyposażone w rakiety i bomby samonaprowadzające), stwarzają groźbę zniszczenia już w pierwszych atakach najważniejszych elementów systemu obronnego kraju, a głównie takich jak: stanowiska kierowania państwem i dowodzenia wojskami, lotniska, przeprawy, węzły łączności oraz wojska w rejonach ześrodkowania.

Ocena zagrożeń i charakter przewidywanych działań przeciwnika w wypadku agresji pozwalają, w wyniku prowadzonych analiz, określić hipotetyczny udział polskich sił zbrojnych w ewentualnej wojnie (konflikcie zbrojnym). Za najbardziej prawdopodobny uważa się udział w następujących rodzajach wojen, a więc i sposobach odparcia agresji:

- obrona strategiczna przed agresją zbrojną w skali całego państwa, wojna totalna (powszechna);
- odparcie lokalnej agresji zbrojnej na jednym z kierunków (obszarów) operacyjnych w strefie przygranicznej[6], wojna lokalna;
- udział w wojnie (o charakterze obronnym) w perspektywicznym sojuszu regionalnym;
- udział w wojnie (konflikcie) w ramach ONZ (wydzielenie

---

6 S. KOZIEJ: Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, Materiały z konferencji naukowej, AON, Warszawa, 1991 r., s. 67.

sił);

- udział w wojnie (konfliktach) w ramach ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa (perspektywicznie). (rys. 20).

W przedstawionych (założonych) wariantach udziału polskich sił zbrojnych w ewentualnej wojnie (konflikcie), daje się zauważyć, że mogą być one użyte w całości lub tylko częściowo. Mogą też być zaangażowane na terytorium kraju jak i, czego nie można wykluczyć, poza jego granicami. Biorąc więc pod uwagę perspektywę XXI wieku, przeważać będą te, które wiążą się ze strategią obronną, a więc obroną obszaru państwa. Stąd też temu właśnie udziałowi w wojnie na obszarze kraju, dla realizowania celów obronnych, nadaje się w rozprawie zasadnicze znaczenie. Natomiast udział w wojnie (konflikcie) poprzez wydzielenie sił w ramach ONZ lub perspektywicznie w ramach sojuszu, czy też systemu bezpieczeństwa europejskiego, traktuje się drugoplanowo, sygnalizując jako perspektywiczną ewentualność.

Prowadzona analiza pozwala też stwierdzić, że w przyszłej wojnie polskie siły zbrojne mogą prowadzić działania wojenne z przeciwnikiem wielokrotnie silniejszym, równorzędnym, a tylko w szczególnej sytuacji w słabszym. W pierwszym i drugim przypadku należy oceniać, że z chwilą agresji działania wojenne rozpoczną się od prowadzenia operacji obronnych. Rzutować na to będzie głównie możliwość uzyskania przez przeciwnika zaskoczenia i przewagi w początkowym okresie wojny. Natomiast przy rozważaniu trzeciej ewentualności powstaje pytanie: czy zawsze (w każdej sytuacji) zajdzie konieczność prowadzenia w pierwszej kolejności operacji obronnej?

W badaniach przyjęto założenie, że agresor bez względu na wyjściowy stosunek potencjałów (globalny), zawsze będzie dążył do uzyskania zaskoczenia, a poprzez to przewagi. Wnioski z konfliktów lokalnych po drugiej wojnie światowej dowodzą, że im mniejsza siła atakująca agresora, tym proporcjonalnie można oczekiwać większej skali zaskoczenia w początkowym okresie wojny (konfliktu).

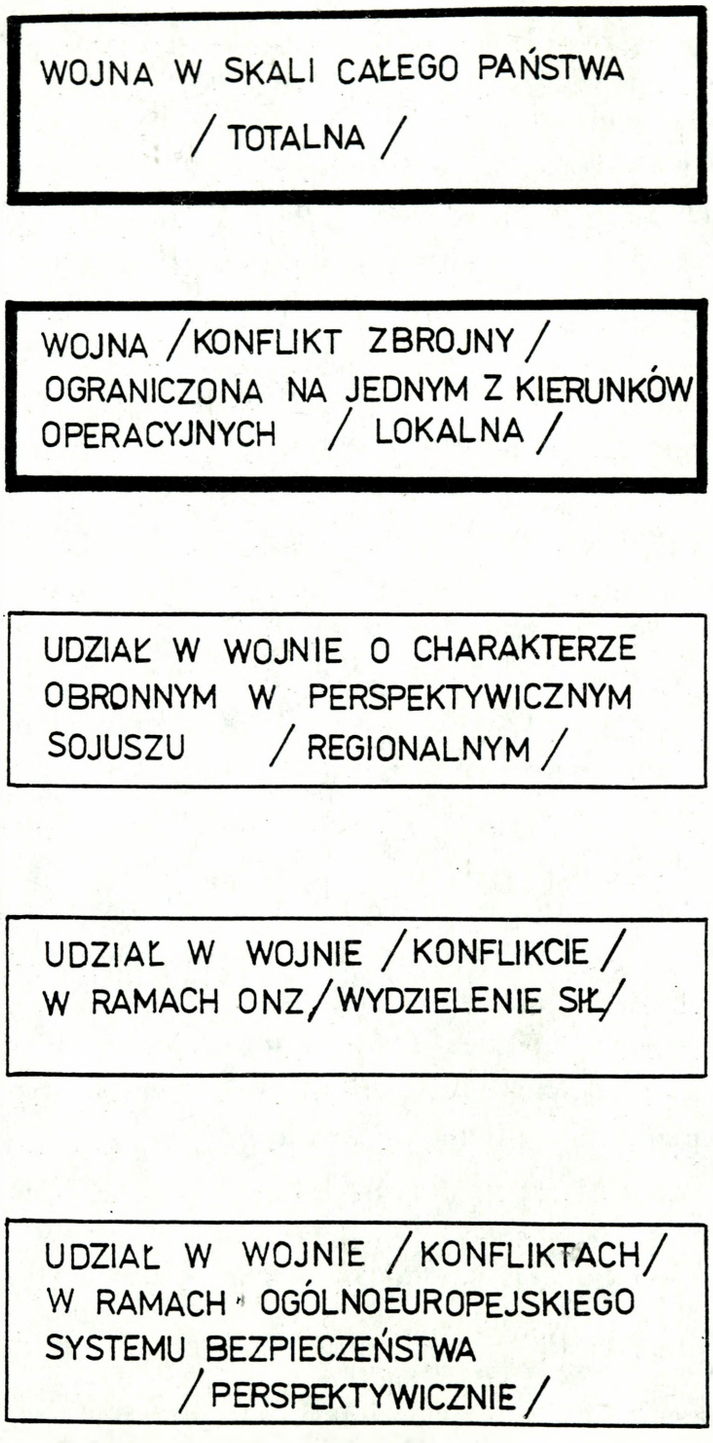

Rys. 20 Hipoteczny udział polskich sił zbrojnych (ich części) w wojnie (w konflikcie zbrojnym)

Na uwagę zasługuje również skala ewentualnej wojny, z punktu widzenia obszaru na którym może się ona toczyć, a więc: czy będzie to wojna (konflikt zbrojny), która obejmuje cały obszar kraju, czy też tylko jego część. Rozważając możliwość prowadzenia wojny w skali całego państwa nie ulega wątpliwości, że wówczas należy brać pod uwagę całość terytorium kraju. Natomiast w wypadku lokalnego konfliktu zbrojnego może on być ograniczony do kierunku operacyjnego, określonego obszaru (rejonu). Dotyczyć on może terytorium spornego, mającego swe źródło w uwarunkowaniach historycznych. Wiąże się to z kolei z ilością sił, które mogą (muszą) być angażowane w działaniach bojowych.

Sumując prowadzoną analizę rodzaju i skali ewentualnej wojny (odparcia agresji) oraz angażowania w niej sił zbrojnych daje się wyraźnie wyodrębnić dwa zasadnicze warianty dla Polski.

Pierwszy - wojna totalna (powszechna), obejmująca cały obszar kraju oraz angażująca siły zbrojne w całości, czyli skala strategiczna (rys. 21).

Drugi - wojna lokalna (ograniczony konflikt zbrojny), obejmująca kierunek operacyjny, obszar (rejon) sporu terytorialnego z angażowaniem części sił zbrojnych, czyli skala operacyjno-strategiczna (rys. 22).

Można więc przyjąć, że na przełomie XX i XXI wieku, uwzględniając zagrożenie, polskie siły zbrojne winny być gotowe do prowadzenia działań bojowych w skali strategicznej i operacyjno-strategicznej.

Dążąc w badaniach do określenia miejsca przeciwnatarcia, jako rodzaju operacji w ewentualnej wojnie (konflikcie), należy poddać analizie operacyjno-strategicznej kolejno zwariantowane możliwości użycia sił zbrojnych (ich części). Głównym zaś celem jest określenie zadań operacyjno-strategicznych sił zbrojnych oraz rodzajów stosowanych (możliwych do zastosowania) operacji obronnych i zaczepnych.

W pierwszym rozpatrywanym wariancie należy się liczyć ze zdecydowaną i przytłaczającą przewagą przeciwnika. Racjonalna w takiej sytuacji treść zadań może zawierać się w

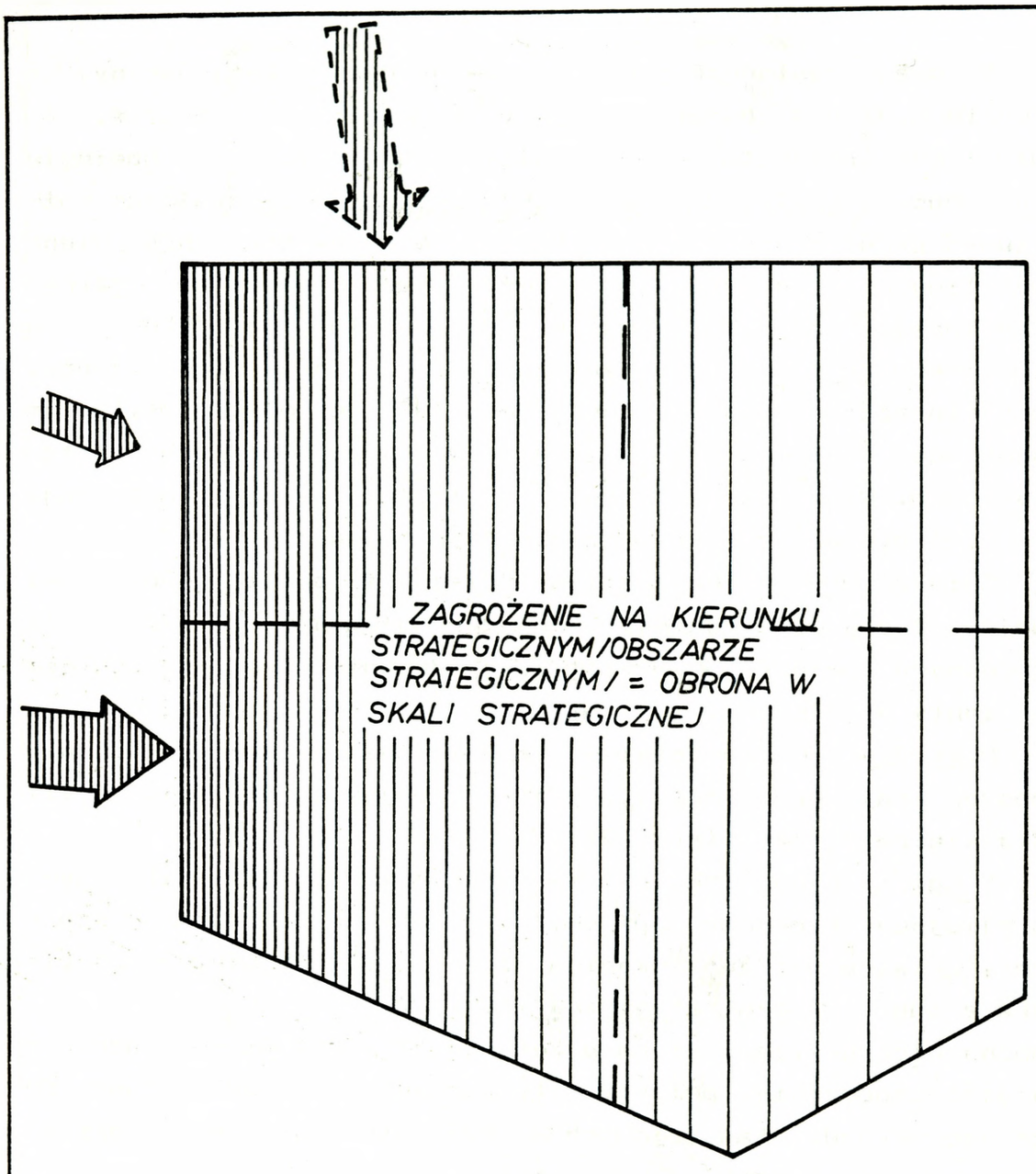

Rys. 21 **Wojna w skali strategicznej obejmująca obszar całego kraju**

(WARIANT – ZAGROŻENIE Z KIERUNKU ZACHODNIEGO

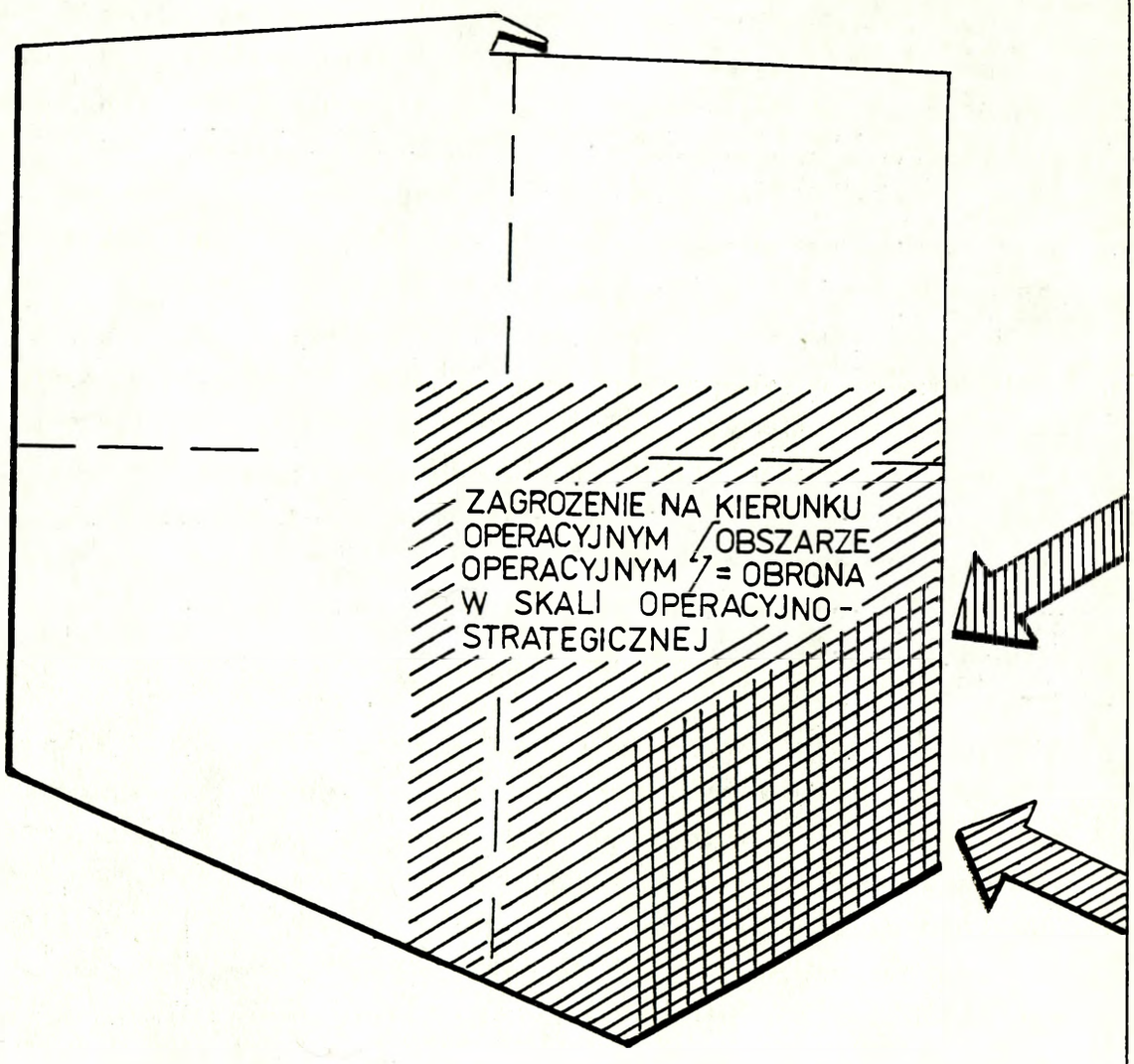

Rys. 22 **Obrona w skali operacyjnej (operacyjno-strategicznej), obejmująca kierunek (obszar) operacyjny**

(Wariant - zagrożenie z kierunku południowo-wschodniego.)

prowadzeniu, w pierwszym okresie (fazie) wojny, operacji obronnej w skali strategicznej (strategiczna operacja obronna). Winna ona być oparta na manewrowo-pozycyjnym sposobie prowadzenia i w znacznym stopniu zależnym od skali zaskoczenia. Prowadzona byłaby na całym kierunku (obszarze) strategicznym wschodnim lub zachodnim. Głównym jej celem powinno być zadawanie maksymalnych strat agresorowi, osłabienie jego tempa działań zaczepnych, szczególnie na kierunku głównego uderzenia.

W sprzyjających i tworzonych warunkach możliwe jest wykonywanie przeciwuderzeń oraz prowadzenie wszelkich działań zmierzających do uniemożliwienia przeciwnikowi wtargnięcia w głąb kraju. Wykonywane przeciwuderzenia mogą mieć skalę operacyjną i strategiczną. Mniej prawdopodobna w tej fazie działań jest możliwość wykorzystania skutków przeciwuderzeń i przejście do przeciwnatarcia większością broniących się sił i odzyskanie utraconych obszarów (rejonów).

Drugą fazę należy rozpatrywać w wariancie uzyskania powodzenia (częściowego) w obronie i możliwości powstrzymania działań zaczepnych przeciwnika, bądź też niepowodzenia działań obronnych. Wówczas jednym z celów winno być kontynuowanie działań obronnych w głębi kraju, ze szczególnym nasileniem działań nieregularnych w ugrupowaniu i na tyłach przeciwnika. Widzieć należy również udział walczących wojsk w powszechnym ruchu oporu całego narodu. W toku prowadzonych działań wojennych, ze zdecydowanie przeważającym przeciwnikiem, jednym z celów strategicznych prowadzonych działań obronnych winno być jak najdłuższe stawianie zorganizowanego oporu dla zadania maksymalnych strat agresorowi oraz zyskania czasu i powodowania przeciwdziałania (kontrakcji) na arenie międzynarodowej (sojuszniczej).

W drugim wariancie należy liczyć się z początkową przewagą przeciwnika, którą może uzyskać w wyniku zaskoczenia oraz skupienia wysiłku na wybranych kierunkach działań. Celem strategicznym w razie lokalnej agresji przeciwnika, będzie jak najszybsze rozstrzygnięcie konfliktu działaniami

obronno-zaczepnymi. W takiej sytuacji, treścią zadań operacyjnych w pierwszym okresie (fazie) działań może być prowadzenie operacji obronnej w skali operacyjno-strategicznej. Oparta ona winna być o pozycyjno-manewrowy sposób jej realizowania i również w znacznym stopniu uzależniony od stopnia (skali) zaskoczenia. Szczególne znaczenie będą mieć w tym okresie zwroty zaczepne, zwłaszcza przeciwuderzenia. W drugim okresie (fazie) konsekwencją zwrotów zaczepnych (przeciwuderzeń) winna być możliwość, poprzez zadane straty i osłabienie zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, jego zlokalizowania i zatrzymania. Kolejnym etapem byłoby stopniowe przejmowanie inicjatywy operacyjnej i strategicznej poprzez przejście do przeciwnatarcia. Celem działań w drugim okresie (fazie), powinno być rozbicie głównych zgrupowań przeciwnika i w konsekwencji odzyskanie utraconych obszarów (rejonów).

Analizowany drugi wariant wojny (wojna lokalna) pozwala wyodrębnić zdecydowanie dwa okresy (dwie fazy) działań. Pierwszy z przewagą działań (operacji) obronnych, drugi z przewagą działań (operacji) zaczepnych. Mając na uwadze całość działań w przedstawionych uwarunkowaniach, można je określić w skali operacyjno-strategicznej jako operację obronno-zaczepną.[7]

W materiałach i opracowaniach prognostycznych akcentuje się ten typ operacji jako bardzo prawdopodobny w praktycznym zastosowaniu. Uważa się, że w dającej się przewidzieć perspektywie największą groźbę dla Polski stanowić może nie wojna na dużą skalę, lecz raczej lokalny konflikt zbrojny w postaci ograniczonego zatargu zbrojnego na jednym kierunku (obszarze) operacyjnym.[8]

---

7 S. KOZIEJ, Przewidywane zmiany w polskiej strategii i sztuce operacyjnej w latach dziewięćdziesiątych, Materiały opracowane na zlecenie POW, Wyd. POW BYDGOSZCZ 1991 r., s. 19.

8 Tamże, s. 19.

Podkreśla się również, że tak określoną operację (obronno-zaczepną) powinny wyróżniać takie elementy jak: rozwinięcie strategiczne, działania osłonowe, bitwa obronna (operacja obronna) i przeciwnatarcie. Należy tu jednak podkreślić, że pierwszy okres (faza) działań uzależniony będzie od stopnia zaskoczenia, zaangażowanych sił i sposobów rozpoczęcia działań zaczepnych przez agresora. Najbardziej racjonalny, zmierzający do szybkiej lokalizacji przeciwnika, a następnie jego rozbicie działaniami zaczepnymi, będzie taki sposób prowadzenia operacji obronnych, który w każdej możliwej fazie działań będzie tworzył warunki wykonania przeciwuderzenia, a dalej poprzez przeciwnatarcie i kolejne operacje zaczepne (rozwinięcie powodzenia) pozwalał na odzyskanie utraconych obszarów (rejonów).

Analiza zadań operacyjnych w rozważanych wojnach (konfliktach), w których byłyby angażowane polskie siły zbrojne, pozwala stwierdzić, że przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej może mieć zastosowanie głównie w wojnie (konflikcie) lokalnej, o celach wyraźnie ograniczonych. W niej bowiem istnieje możliwość wystąpienia sytuacji, które mogą pozwolić stosować różne rodzaje operacj zaczepnych. Taki wniosek potwierdza również analiza historyczna, a głównie wojny i konflikty zbrojne po drugiej wojnie światowej oraz perspektywiczne oceny rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w Europie u progu XXI wieku. Konsekwentnie więc w badaniach prowadzonych w dalszej części rozprawy priorytet nadaje się wojnie (konfliktowi) lokalnej o celach wyraźnie ograniczonych.

Na takie podejście do rozważań wywiera wpływ i to, że właśnie w tego rodzaju wojnie (konflikcie) należy upatrywać możliwość wystąpienia sytuacji, w których zajdzie konieczność stosowania wszystkich rodzajów operacji zaczepnych. Chodzi tutaj o przeciwuderzenie, przeciwnatarcie i kolejną operację zaczepną (rozwinięcie powodzenia). (rys.23).

Na tym etapie badań można więc stwierdzić, że przy tak założonych generaliach strategii wojennej (obronnej)

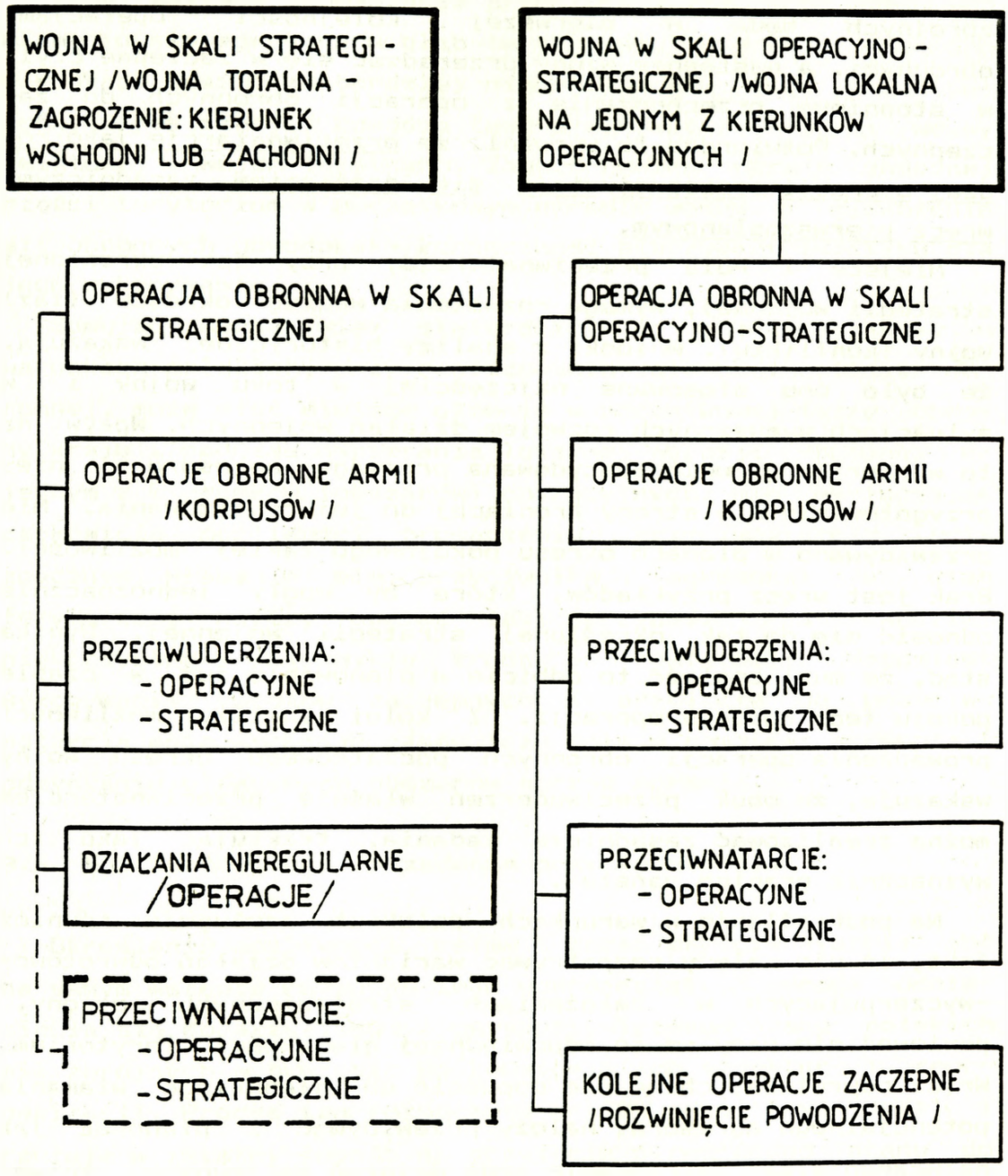

Rys. 23 **Główne rodzaje operacji w zależności od skali wojny (konfliktu zbrojnego)**

przyszłe operacje związków operacyjnych polskich sił zbrojnych będą w pierwszej kolejności operacjami obronnymi, a następnie winny przeradzać się w zaczepne czyli w stopniowe przechodzenie z operacji obronnych do zaczepnych. Potwierdza to w pełni, że przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej staje się działaniem zasadniczym, wręcz pierwszoplanowym.

Miejsce i rola przeciwnatarcia, przy tak określonej strategii wojennej, wymaga rozważenia według okresów (faz) wojny (konfliktu). Wnioski z analizy historycznej wskazują, że było ono stosowane najczęściej w toku wojny i w sytuacjach wymuszonych rozwojem działań wojennych. Wpływ na to wywierała głównie zdecydowana przewaga agresora i nieprzygotowanie się strony broniącej do jej realizowania. Nie przewidywano w planach okresu pokojowego takiej możliwości. Brak jest wręcz przykładów, które by mogły jednoznacznie odnosić się do tak określonej strategii wojennej. Wynika stąd, że musi znaleźć to odbicie w planowaniu już w czasie pokoju tego rodzaju operacji. Z kolei analiza możliwości prowadzenia operacji obronnych początkowego okresu wojny wskazuje, że obok przeciwuderzeń właśnie przeciwnatarciem można zrealizować zasadnicze zadania, traktując jako ich wyznacznik granicę państwa.

Na podkreślenie w warunkach polskich zasługuje również fakt, iż nie należy rozpatrywać wariantów działań odwrotowo-wyczerpujących w założeniach strategicznych obrony, ponieważ nie mamy na to odpowiedniej głębokości terytorium. Wręcz odwrotnie, chcąc nie dopuścić do głębokiego włamania potencjalnego agresora, należy przewidywać i planować jak najwcześniejsze zatrzymanie jego działań zaczepnych, zniweczenie jego zamiarów i stworzenie warunków jak najszybszego przechodzenia do przeciwnatarcia. Stąd też w polskich warunkach należałoby dążyć do szybkiego, na miarę rozwoju sytuacji początkowego okresu wojny, tworzenia warunków i przechodzenia do przeciwnatarcia. Można więc też stwierdzić, że w warunkach polskich, miejsce przeciwnatarcia, to głównie początkowy okres (faza) wojny (konfliktu), czyli jak naj-

wcześniejsze jej stadium.

Drugi wariant prowadzenia przeciwnatarcia, przy znacznym włamaniu się agresora w głąb terytorium, należy w polskich warunkach uważać za bardziej niekorzystny i mało prawdopodobny w realizacji. Dowodzą tego przykłady z drugiej wojny światowej i wojen lokalnych. Zawsze bowiem utrata znacznej części terytorium w początkowym okresie wojny i osłabienie sił obronnych powodowała konieczność olbrzymiego wysiłku dla jego wykonywania.

Sumując można więc stwierdzić, że przeciwnatarcie w warunkach polskich, przy realizowaniu założeń strategii obronnej, może mieć miejsce głównie w początkowej fazie obrony kraju i podczas odpierania lokalnej agresji zbrojnej na jednym z kierunków (obszarów) operacyjnych. Nie wykluczając całkowicie możliwości prowadzenia przeciwnatarcia przy znacznym włamaniu się przeciwnika (agresora) w głąb terytorium, należy uważać taki przypadek za bardziej niekorzystny i niezwykle trudny w realizacji. Natomiast wykonywanie zwrotów zaczepnych i przejście do przeciwnatarcia może spełniać zasadniczą rolę w rozbiciu agresora i odzyskaniu utraconych obszarów sprzed agresji.

3.2. Możliwości, cele i zadania przeciwnatarcia

Określenie możliwości, celów i zadań przeciwnatarcia już na samym wstępie rozważań tego podrozdziału, wymaga odniesienia się do aktualnego i perspektywicznego stanu polskich sił zbrojnych w procesie doskonalenia ich struktur i reorganizacji. Proces ten rozpoczęty w 1988 roku trwa nadal i rzutuje w istotny sposób na przyjęcie określonego stanu do dalszych badań. Wiąże się on również z potrzebą uwzględniania w tym zakresie rozwiązań perspektywicznych, a więc tych przed którymi stanęła Polska u progu XXI wieku.

Wnioski z prowadzonych badań wskazują, że zmiana strategii wojennej, celów strategicznych, a przede wszystkim nowa treść zadań rzutować będą na zmiany organizacyjne w siłach zbrojnych. Należy tu podkreślić inne niż dotychczas

przyjmowano warunki ich realizacji, w tym także możliwości ekonomiczne kraju. Zmiany te dotyczą zwłaszcza znacznego zmniejszenia ich liczebności dalszych przeobrażeń strukturalnych, przesunięć dyslokacyjnych i modernizacji technicznej. Pewne koncepcje etapu realizowanego w latach 1988--90 zostały już dokonane. W dalszej perspektywie zmiany będą miały charakter tak ilościowy, jak i jakościowy, prowadzący generalnie do zmniejszenia stanu sił zbrojnych w czasie pokoju.

Postępujący proces zmian strukturalno-organizacyjnych oparty jest na dwu podstawowych założeniach:

Po pierwsze - siły zbrojne winny być silnym i skutecznym instrumentem gwarantującym bezpieczeństwo i suwerenność Polski w zmieniającej się sytuacji politycznej i militarnej w Europie.

Po drugie - siły zbrojne powinny składać się z dwóch komponentów, z wojsk operacyjnych, których liczebność będzie mniejsza niż dotychczas, ale lepiej wyposażone na miarę naszych realnych możliwości ekonomicznych oraz wojsk obrony terytorialnej (regionalnej) jako masowej formacji zbrojnej.

W omawianym okresie zwraca uwagę rozpoczęcie realizacji zadań związanych z poprawą położenia operacyjnego wojsk w celu równomiernego ich rozmieszczenia, zapewniającego możliwość obrony wszystkich granic. Na uwagę zasługuje zreformowanie struktur organizacyjnych związków taktycznych. Zamiast dywizji pancernych i zmechanizowanych utworzono jednolite dywizje zmechanizowane tzw. "dywizje uniwersalne".[9] Wprowadzono nową kategorię związków taktycznych w czasie pokojowym w postaci baz materiałowo-technicznych. Przystąpiono też do tworzenia pułków zmechanizowanych w Przemyślu i Lublinie z myślą o wzmocnieniu granicy wschodniej. Połączono oddzielne dotychczas rodzaje sił zbrojnych - wojska lotnicze i wojska obrony powietrznej kraju w jeden

---

[9] Por. J. Rakowski, Struktura organizacyjna dywizji zmechanizowanej i bazy materiałowo-technicznej, Wyd. ASG WP, 1989 r.

rodzaj - wojska lotnicze i obrony powietrznej.

Szybko zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne spowodowały potrzebę jakościowo nowego spojrzenia na zadania i strukturę sił zbrojnych lat dziewięćdziesiątych. Zakłada się, że siły zbrojne będą liczebnie mniejsze, bardziej mobilne, o odpowiednim potencjale bojowym, zdolne do prowadzenia obrony kraju, która już na etapie wstępnych kalkulacji powinna zniechęcić potencjalnego przeciwnika do dokonania agresji, względnie narzucenia Polsce niesuwerennego rozwiązania.[10]

Konieczność skonstruowania nowego modelu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej lat 90-tych wypływa z następujących przesłanek: zmian w sytuacji polityczno-militarnej w Europie, przewartościowań i zmiana poglądów na system bezpieczeństwa europejskiego i narodowego oraz kształtowanie się nowej doktryny obronnej RP. Ważną rolę spełniają limity uzbrojenia ustalone dla Polski w ramach traktatu "Wiedeń-1", możliwości wydzielenia określonych nakładów na obronność państwa, zwłaszcza na utrzymanie i rozwój sił zbrojnych oraz przeorientowanie kierunków pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

W kontynuowanych pracach restrukturyzacyjno-organizacyjnych w 1991 r., które można określić jako początek drugiej fazy, na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność oparcia obronności kraju na narodowym systemie bezpieczeństwa a przede wszystkim na narodowych siłach zbrojnych.

W omawianym okresie w składzie bojowym oraz planowanych strukturach organizacyjnych przewidywana jest liczebność ok. 250 tys. żołnierzy czasu "P". Dysponowałyby one następującym uzbrojeniem (zgodnie z limitami wiedeńskimi): 1730 czołgów, 2150 transporterów, w tym 1700 BWP, 1610 jednostek artylerii o kalibrze powyżej 100 mm, 460 samolotów i 130 śmigłowców bojowych oraz innym uzbrojeniem i sprzętem technicznym nie objętym ograniczeniami układu CFE-1.

---

[10] Posiedzenie Rady Ministrów w dn. 12 listopada 1990 r., - akceptacja nowego modelu sił zbrojnych RP.

W składzie sił zbrojnych podstawowymi ich rodzajami będą wojska lądowe, wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz marynarka wojenna. Zakłada się utworzenie sił szybkiego reagowania, jako odwodu Naczelnego Dowódcy oraz silnych sił obrony regionalnej (terytorialnej) - mobilizowanych w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Wstępna koncepcja obrony zakłada, że w dalszym ciągu najważniejszą rolę w militarnym systemie obronnym spełniać będą wojska lądowe. Natomiast najwyższą gotowość muszą posiadać wojska lotnicze i obrony powietrznej oraz siły szybkiego reagowania. Nowy skład sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i ich rozmieszczenie na obszarze kraju winno kształtować się w ten sposób, aby potencjał, którym dysponują one w czasie pokoju, zapewniał samodzielną obronę granic przed niespodziewanym uderzeniem lokalnym z każdego kierunku. W wypadku agresji armia powinna być zdolna do odparcia uderzeń poprzez prowadzenie działań obronnych i zaczepnych.

Wojska lądowe stanowić będą zasadniczy trzon sił zbrojnych przeznaczony do prowadzenia działań bojowych na obszarze kraju i wykonywać główne zadania w odparciu agresji na lądzie. W swoim składzie winny posiadać: siły przeznaczone do odparcia uderzeń przeciwnika, prowadzenia aktywnych działań obronnych i zaczepnych w powierzonym rejonie odpowiedzialności, jak również w strefach odpowiedzialności sąsiadów.

W każdym okręgu wojskowym przewiduje się funkcjonowanie jednostek o różnym stopniu rozwinięcia, przy czym wojska okręgu składałyby się z dwóch członów - wojsk operacyjnych i wojsk obrony regionalnej (terytorialnej). Okręg wojskowy posiadałby jedną-dwie dywizje zmechanizowane (brygady zmechanizowane, oddziały, pododdziały rodzajów wojsk) rozwinięte posiadające powyżej 90 % uzbrojenia i podstawowego sprzętu wojskowego oraz co najmniej 65 % składu osobowego. Pozostałe związki taktyczne (BZ, oddziały, pododdziały rodzajów wojsk) o niepełnych stanach osobowych (ukompletowane od 20-64 %), posiadające minimum jeden

rozwinięty oddział ogólnowojskowy. Brakujące do etatu uzbrojenie i sprzęt wojskowy może znajdować się w składach i ośrodkach szkoleniowych.
Ponadto każdy okręg wojskowy winien posiadać: mobilne oddziały (pododdziały) rodzajów wojsk, komplety jednostek rodzajów wojsk i służb oraz ściśle związane z obszarem działania okręgu wojskowego i podporządkowane jemu funkcjonalnie brygady obrony regionalnej oraz w miarę potrzeb inne jednostki obrony regionalnej podporządkowane terenowej administracji wojskowej (WSzW, RSzW). Na lata dziewięćdziesiąte przyjęto, że w polskich siłach zbrojnych będą funkcjonować cztery okręgi wojskowe: Pomorski Okręg Wojskowy, Śląski Okręg Wojskowy, Warszawski Okręg Wojskowy i Krakowski Okręg Wojskowy.

Wojska lotnicze i obrony powietrznej w swoim składzie bojowym mogą posiadać: centralne stanowisko kierowania obroną powietrzną, cztery dywizje obrony powietrznej, jedną dywizję lotniczą oraz samodzielne jednostki wojsk lotniczych oraz rodzajów wojsk i służb.

Marynarka wojenna RP, jej stan okrętów, samolotów bojowych i pomocniczych oraz sił obrony brzegowej winien odpowiadać niezbędnym potrzebom obrony wybrzeża morskiego realizowanej we współdziałaniu z siłami WLOP i wojskami lądowymi. W składzie bojowym MW przewiduje się: dwie-trzy flotylle obrony wybrzeża, brygadę lotniczą o strukturze eskadrowej, oddziały (pododdziały) rodzajów wojsk i zabezpieczenia.

Z uwagi na charakter zadań operacyjno-strategicznych konieczne będzie odejście od dotychczasowej, ciężkiej armii i posiadanie sił zbrojnych składających się z dwóch komponentów: a) elitarnych w dużym stopniu uzawodowionych, wyposażonych w najlepsze uzbrojenie, wysoce mobilnych jednostek wojsk operacyjnych (zmechanizowanych, pancernych, desantowo-szturmowych, lotniczych, obrony powietrznej, marynarki wojennej); b) jednostek piechoty spełniających rolę wojsk obrony regionalnej (terytorialnej) i uzbrojonych głównie w broń maszynową, przeciwpancerną i przeciwlotni-

czą.[11]

Na uwagę zasługuje też, niezbędność unowocześnienia wyposażenia technicznego, głównie przez wprowadzenie środków walki wysoce mobilnych i o dużej precyzji rażenia. Konieczne będzie w przyszłości zwiększenie wyposażenia wojsk lądowych w śmigłowce i tworzenie związków (dywizji, brygad) powietrzno-manewrowych. Celowe w wojskach lądowych może okazać się w przyszłości rozwijanie na szczeblach taktycznych bardziej elastycznych struktur brygadowych, a na szczeblach operacyjnych - struktur korpuśnych.

Przedstawione ogólne założenia reorganizacji i doskonalenia struktur organizacyjnych sił zbrojnych wynikają i są zgodne z decyzjami rządowymi na lata 90-te. Stanowi to podstawę do określenia zadań operacyjno-strategicznych, a w prowadzonych badaniach punkt wyjścia do przedstawienia możliwości, celów i zadań w przeciwnatarciu.

Dla prowadzonych badań przyjęto, że terytorium kraju podzielone będzie na cztery okręgi wojskowe. Z ich składu mogą być wydzielane siły armii (korpusu). Odwód Naczelnego Dowódcy stanowić będą siły stacjonujące w ramach tych okręgów oraz podległe dowództwu wojsk lotniczych i obrony powietrznej i kierowane do niego na czas "W". Do zadań operacyjnych z wojsk lotniczych i obrony powietrznej wydziela się korpus lotniczy. Przyjęty do dalszych badań model strukturalny Polskich Sił Zbrojnych przedstawia rys. 24.

Struktura organiczacyjna, dyslokacja wojsk wraz z kierunkami zagrożeń w istotny sposób rzutują na możliwości ich użycia w operacjach obronnych, a następnie zaczepnych, w tym i w przeciwnatarciu. Na możliwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia wpływ wywierają również inne czynniki. Do podstawowych można zaliczyć: skład bojowy związku operacyjnego (strategicznego), wielkość strat poniesionych w okresie operacyjnego rozwijania i prowadzenia operacji ob-

---

11 S. Koziej, Przewidywane zmiany w polskiej strategii i sztuce operacyjnej w latach dziewięćdziesiątych, Wyd. PWO, Oleszno 1991 r., s. 9.

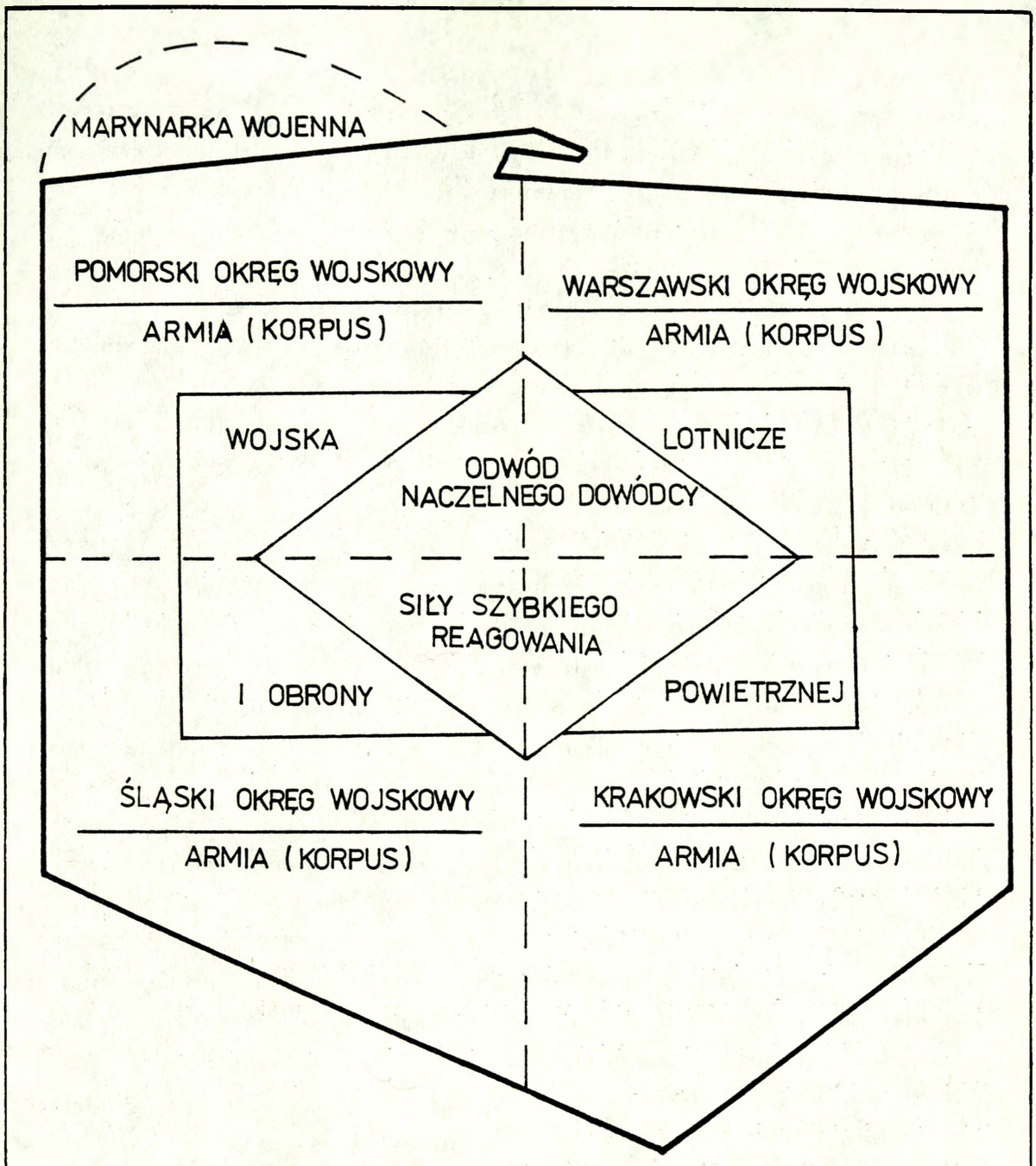

Rys. 24 Model strukturalny sił zbrojnych RP (wariant)

ronnej, charakter obrony, ilość sił i środków będących w dyspozycji dowódcy związku operacyjnego (strategicznego), możliwości przeciwnika znajdującego się w pasie przewidywanych działań, warunki terenowe, siły i środki wyższego przełożonego, warunki i sytuacja w chwili przechodzenia do operacji.[12]

Przyjęta do rozważań w rozprawie struktura sił zbrojnych pozwala określić, że tak operacje obronne jak i zaczepne w wypadku agresji mogą przygotowywać i prowadzić w warunkach polskich siły związku operacyjnego i strategicznego.

Związkiem operacyjnym w tej strukturze będzie armia (korpus). Za związek operacyjny uważać też należy siły odwodu Naczelnego Dowódcy (siły szybkiego reagowania), który może wystąpić w składzie organicznym przewidzianym w planach operacyjnego rozwinięcia wojsk, bądź będzie utworzony (wydzielony) w toku działań wojennych. W sumie więc, przy takiej strukturze można przewidywać wykorzystanie w działaniach początkowego okresu wojny pięć związków operacyjnych.

Związek strategiczny[13] w warunkach polskich stanowiłaby zasadnicza część sił zbrojnych. Może nim być również taka ich część, której skład będzie uzależniony od zaistniałej sytuacji na wypadek agresji. Jego skład wynikałby z potrzeby angażowania odpowiedniej ilości sił i środków np. w wypadku konfliktu lokalnego (ograniczonego). Wnioski z doświadczeń wojennych wskazują, że może on być tworzony doraźnie dla wykonania głównego zadania strategicznego. Mógłby obejmować siły 2-3 armii (korpusów) i odwód Naczelnego Dowódcy.[14]

---

12 Biuletyn Informacyjny nr 1(58) cz. I Sztab Gen. WP, Warszawa 1990 r., s. 14.

13 Obecnie używa się bardzo często nazwy wyższy związek operacyjny.

14 W niektórych źródłach określa się jako związek operacyjno-strategiczny.

W odróżnieniu od obowiązującej struktury w ramach Układu Warszawskiego daje się zauważyć zwiększenie ilości związków operacyjnych z 3-5. Należy tu jednak zaznaczyć, że ich skład bojowy będzie się znacznie różnił. Powinny to być związki o większych samodzielnych możliwościach ogniowych i manewrowych. O ile w przeszłości dla każdego z nich przewidywano przegrupowanie i użycie przy zagrożeniu tylko z kierunku zachodniego, to obecnie istnieje konieczność uwzględnienia możliwości ich przegrupowywania i użycia na wszystkich kierunkach.

Obok składu bojowego na możliwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia istotny wpływ wywierać będą prowadzone wcześniej operacje obronne. Chodzi tu głównie o charakter obrony, sposoby jej prowadzenia oraz osiągane w jej toku rezultaty. Z kolei bardzo ważne jest przyjęcie określonej, możliwej do zastosowania, struktury obrony bez względu na skalę operacji.

W warunkach Polski w wypadku odpierania agresji, w zależności od sytuacji w początkowym okresie wojny (konfliktu), charakter obrony może wyróżniać się przewagą działań pozycyjnych lub manewrowych, również ich kombinacją. Takie połączenie form działań obronnych jest charakterystyczne dla szczebli operacyjnych i strategicznych, kiedy jedna część zgrupowania obronnego (na jednym kierunku) prowadzi obronę pozycyjną, a druga (na innym kierunku) obronę manewrową. Przewagi działań obronnych o charakterze pozycyjnym można oczekiwać w początkowym etapie odpierania agresji w sytuacji, gdy związki operacyjne osiągną gotowość do obrony przed wybuchem wojny (konfliktu). Natomiast obrona manewrowa będzie przeważać w sytuacjach doraźnego jej organizowania, przy przechodzeniu do operacji obronnych po rozpoczęciu natarcia przeciwnika i uzyskaniu przez niego zaskoczenia.

Zastosowanie wymienionych form obrony rzutuje na jej strukturę, która winna charakteryzować się znaczną elastycznością. Bez względu bowiem na to, jaka forma odpierania agresji będzie w konkretnej sytuacji stosowana, musi w konsekwencji pozwalać na ostateczne niweczenie zaczepnych

zamiarów przeciwnika i odzyskanie w toku prowadzonych działań utraconych obszarów (rejonów).

Rodzą się więc następujące pytania: jaka winna być struktura obrony na wypadek odpierania agresji? W czym winna wyrażać się elastyczność struktury obrony, by mogła umożliwić zrealizowanie celów obrony w warunkach Polski?

Już we wstępie odpowiedzi na pierwsze pytanie można stwierdzić, że nie mamy przestrzeni na "wciąganie" przeciwnika (agresora) w głąb kraju. Nie mamy też i nie będziemy mieli w przyszłości tak dużych sił, aby ze znacznej głębokości (np. utracie połowy głębokości terytorium) wykonywać przeciwuderzenia, przechodzić do przeciwnatarcia i pobić przeważające siły agresora. Jednym z atutów, który musi być wykorzystany to warunki terenowe, a przede wszystkim przeszkody wodne (graniczne) i inne położone w tej strefie.

Czynnikiem wskazującym na konieczność odejścia od dotychczasowych zasad przygotowania i prowadzenia operacji obronnych są także współczesne poglądy na prowadzenie działań zaczepnych. Wojna w Zatoce Perskiej potwierdziła, że główny wysiłek będzie skupiony w walce z odwodami oraz innymi elementami obrony przeciwnika rozmieszczonymi na całej głębokości ugrupowania operacyjnego i strategicznego. Praktyczna realizacja koncepcji bitwy powietrzno-lądowej częściowo potwierdziła tezę wskazującą na zmierzch klasycznego przełamania obrony. Może być ona łatwo pokonana przez wojska przygotowane do działań powietrzno-lądowych przy zastosowaniu współczesnych środków rażenia. Nawet doskonale rozbudowana pod względem inżynieryjnym obrona może nie stanowić wielkiej "zapory" dla bomb paliwowo-powietrznych i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych. Stąd istnieje potrzeba innego spojrzenia na organizowanie obrony o ciągłych rubieżach i pasach.

W świetle powyższego pierwszoplanowym zadaniem w obronie obszaru kraju staje się obrona powietrzna, osłona przed zakłóceniami radioelektronicznymi oraz takie rozmieszczenie sił i środków, które zapewni ich użycie tam, gdzie w danym momencie zaistnieje potrzeba. Wskazuje to również, że obrona w początkowej fazie działań, a więc odpierania agresji z jej manewrowym charakterem to konieczność i wręcz wymuszony sposób działań. Inaczej zaś obronę należy widzieć w toku działań bojowych, która w znacznym zakresie może być zbieżna z dotychczasowymi zasadami, zwłaszcza po ukształtowaniu się rubieży styczności wojsk.

Na możliwości prowadzenia operacji obronnych bardzo ważny wpływ wywierają warunki terenowe. Analiza terenu na obszarze Polski wskazuje, że warunki te są bardzo zróżnicowane. Potwierdza jednak, że najdogodniejsze do obrony są obszary nadgraniczne, z wyjątkiem części środkowo-wschodniej. Szerokość tego pasa od granicy wynosi w części: zachodniej 80--120 km; południowo-wschodniej 150-200 km; południowo-zachodniej 40-50 km; północno-wschodniej 130-140 km; północno-zachodniej 110-130 km.[15] Pasy te charakteryzują się naturalnymi właściwościami obronnymi terenu, które pogarszają się jednak w kierunku centrum kraju. Ułatwiają tym samym, wraz ze wzrostem głębokości, działania nacierającym wojskom agresora.

Rozpatrując warunki terenowe z punktu widzenia organizowania i prowadzenia operacji obronnych da się również określić wnioski w zakresie przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych, a więc i przeciwnatarcia. Wskazują one, że w obecnych i perspektywicznych możliwościach obrony obszaru kraju, decydujących rozstrzygnięć należy oczekiwać właśnie w średniej głębokości 150-200 km od granicy państwa. Oznacza to, że tak operacje obronne jak i zaczepne winny być przygotowywane i wykonywane głównie w tym obszarze. Przyjmując średnią głębokość całego obszaru Polski 600x600km

---

15 Warunki zabezpieczenia działań obronnych na obszarze kraju - wyd. wewn. SWInż. Warszawa 1991 r.

będzie to około 1/3 tej głębokości od granicy państwa. W wypadku włamania się przeciwnika w głąb obrony obszary te decydować będą o możliwościach tworzenia dogodnych warunków do jego rozbicia lub wyparcia poza granicę państwa.

Podstawę do określenia głębokości prowadzenia rozstrzygających działań, tak obronnych jak i zaczepnych, stanowiły wnioski z badań dotyczące uwarunkowań historycznych obrony Polski, wpływu czynników geograficznych, oceny hipotetycznych zagrożeń militarnych, oceny wykorzystania terenu oraz możliwości wykonywania manewru na terenie kraju.[16] Wnioski te pozwoliły na określenie strategicznego systemu rubieży, stref i rejonów obrony (rys. 25).[17] System ten umożliwia "dowiązanie" przygotowań obronnych i działań wojsk na wypadek wojny (konfliktu). Stwarza też swego rodzaju infrastrukturę obronną Polski jako konieczny warunek skutecznej obrony przed uderzeniem przeważających sił agresora.

Rubieże, obszary strategiczne i operacyjne w obronie Polski, w odróżnieniu od struktury obrony Układu Warszawskiego, są wyznaczone nie według schematu przestrzennego, ale w myśl dążenia do maksymalnego wykorzystania walorów obronnych obszaru kraju jako podstawowej szansy skutecznego przeciwstawienia się uderzeniu przeważających sił agresora. W oparciu o te rubieże i rejony winny być skoncentrowane przygotowania, a w toku wojny (konfliktu) działania obronne i zaczepne. Przełamanie i utrata strategicznej rubieży obrony, w warunkach obrony Polski, oznaczać może radykalne osłabienie całego systemu obrony, a nawet jego załamanie.

Analiza nowej strategii wojennej NATO pozwala zauważyć, że państwa wchodzące w jego skład rozważają wiele różnorod-

---

16 Koncepcja strategicznego użycia sił zbrojnych w działaniach obronnych na terytorium kraju. Oprac. nauk. p.k. "OBRONA", Wyd. AON. Warszawa 1991 r.

17 Wyd. cyt. Strategia wojenna Polski lat dziewięćdziesiątych, s. 41.

Rys. 25

STRATEGICZNY SYSTEM RUBIEŻY, OBSZARÓW, STREF I REJONÓW OBRONY

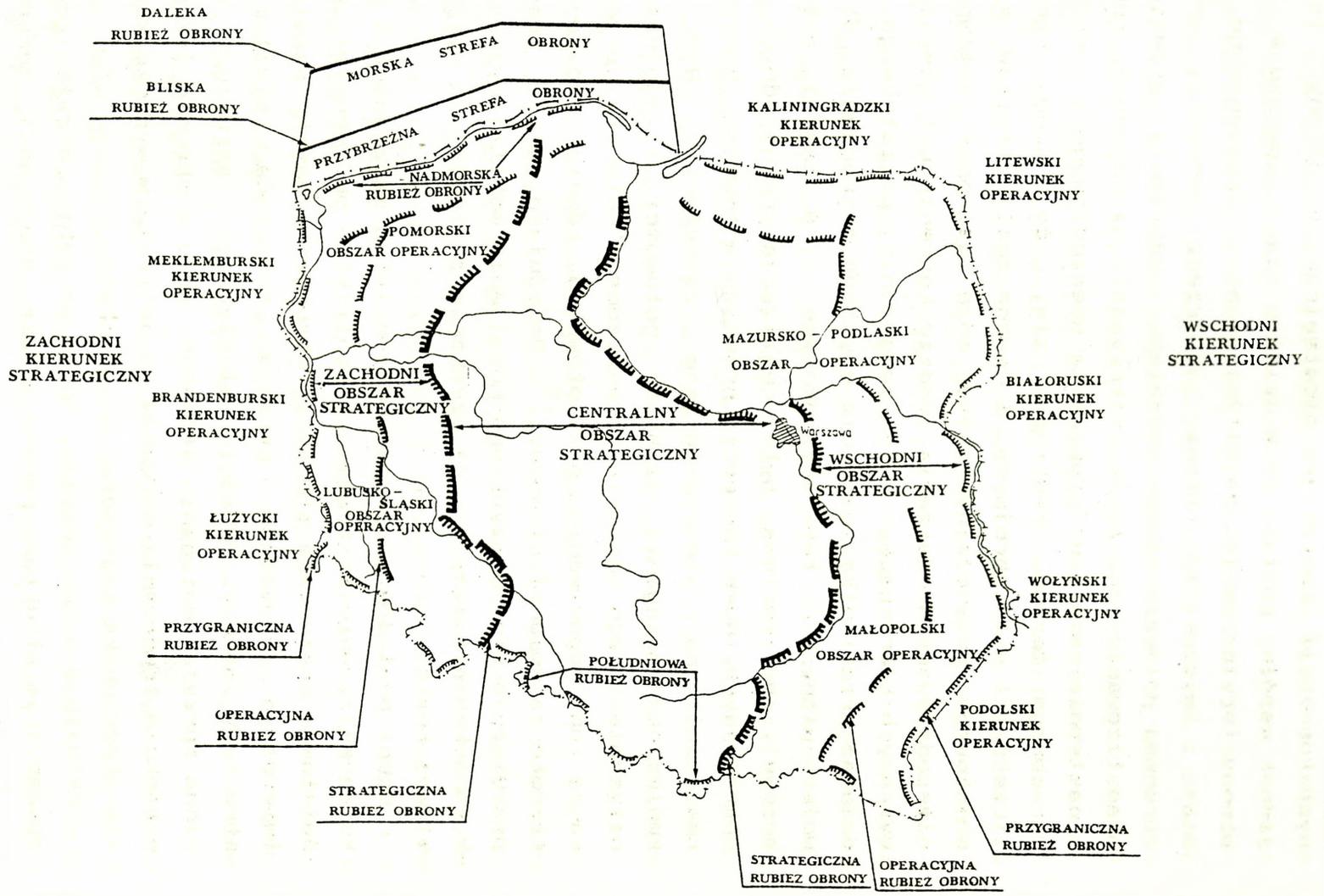

nych koncepcji operacyjno-strategicznych obrony. Istnieje jednak wspólny pogląd, że w dalszym ciągu obowiązuje zasada obrony terytorium jak najbliżej granicy. Zrezygnowano natomiast z "wysuniętej obrony" na rzecz koncepcji operacji obronnej polegającej na osłabieniu uderzenia przeciwnika, skanalizowaniu jego ruchu, zatrzymaniu na dogodnej rubieży, a następnie rozbiciu zgrupowania uderzeniowego i odzyskaniu utraconego terenu. Podkreśla się, że mimo obniżonej liczebności sił zbrojnych i wyznaczenia limitów sprzętu wojskowego, potencjalny agresor może osiągnąć gotowość do niespodziewanego uderzenia. Będzie koncentrował uderzenie na wybranych kierunkach, a o powodzeniu początkowego etapu działań przeciwnika zdecyduje uzyskane zaskoczenie. Stąd też wojska winny być tak zdyslokowane i w takiej gotowości bojowej, aby możliwa była realizacja różnorodnych zadań operacyjnych. Nowe koncepcje przewidują również konieczność reagowania na nieprzewidziane zagrożenia. Widzi się konieczność osiągania szybkiej gotowości i zdolności do natychmiastowego odparcia ograniczonego natarcia przeciwnika, a po odpowiednim przygotowaniu również do odparcia szeroko zakrojonej ofensywy.[18] Decydujące wręcz znaczenie przywiązuje się do szybkiego rozwijania mobilizacyjnego. W konsekwencji dąży się do uzyskania zdolności do natychmiastowej reakcji.

Ocena poglądów na prowadzenie działań zaczepnych w wypadku agresji, wnioski z wojen i konfliktów po drugiej wojnie światowej oraz ocena strategii obronnych innych państw potwierdzają zasadność pytania dotyczącą elastyczności struktury obrony. Właśnie elastyczność struktury obrony winna sprzyjać osiąganiu głównego celu w obronie jakim jest w efekcie tworzenia warunków do natarcia w wypadku włamania się przeciwnika (agresora) w jej głębię.

Aktualnie można przyjąć, że na szczeblu strategicznym i operacyjnym struktura obrony będzie obejmować: zgrupowania

---

18 A. Burgener, Gedanken zur operativen Neuorientierung des Heeres, Truppenpraxis 1/1991, s. 40.

wojsk i ich ugrupowanie strategiczne i operacyjne; system rubieży (pasów) obronnych, rejonów i pozycji; system ognia; system obrony przeciwlotniczej, przeciwpancernej, przeciwdesantowej i przeciwdywersyjnej oraz system zapór inżynieryjnych i niszczeń. Szczególną rolę i wpływ na elastyczność struktury obrony ma system rubieży (pasów) obronnych, rejonów (stref) i pozycji. Jego określenie rzutuje na optymalne rozmieszczenie wojsk i wielowariantowe ich użycie. Daje możliwość dokonywania manewru siłami i środkami, zarówno w głębi, jak i wzdłuż frontu na dowolny kierunek oraz skutecznego przeciwdziałania głębokim włamaniom przeciwnika (agresora). Pozwala też zajmować wyznaczone rubieże (pasy) obrony przez wojska przegrupowane z głębi operacyjnej i strategicznej przy maksymalnym wykorzystaniu właściwości obronnych terenu. Elastyczność systemu rubieży (pasów) obronnych rejonów (stref) i pozycji winna uwzględniać możliwość przerodzenia się konfliktu o ograniczonych celach politycznych i wojskowych w wojnę na znacznie szerszą skalę.

Rozpatrzmy strukturę rubieży (pasów) i pozycji obrony obszarów w głębokości 150-200 km od granicy państwa. Analizę celowo jest rozpocząć od określenia rubieży strategicznej. Wcześniej dokonany podział w skali całego obszaru kraju oraz dyslokacja związków taktycznych i operacyjnych wskazuje, że winna ona przebiegać w średniej odległości 150, a maksymalnie 200 km od granicy państwa. Z kolei od granicy w głębokości 40-50 km i więcej przebiegałaby strefa taktyczna. Natomiast między nimi znajdowałaby się strefa operacyjna. Strefa taktyczna i operacyjna stanowiłaby operacyjny obszar obrony (rys. 26).

Na taki podział i wyznaczenie stref obrony rzutuje konieczność głębokiego i przestrzennego rozmieszczenia sił i środków, ale również sposób prowadzenia obrony. Chcąc uzyskać dużą elastyczność jej struktury, dla stosowania różnych form obrony, należy widzieć w konsekwencji możliwość rozbicia przeciwnika, który włamał się w głąb ugrupowania. Stąd też struktura obrony rzutować będzie na realizowanie

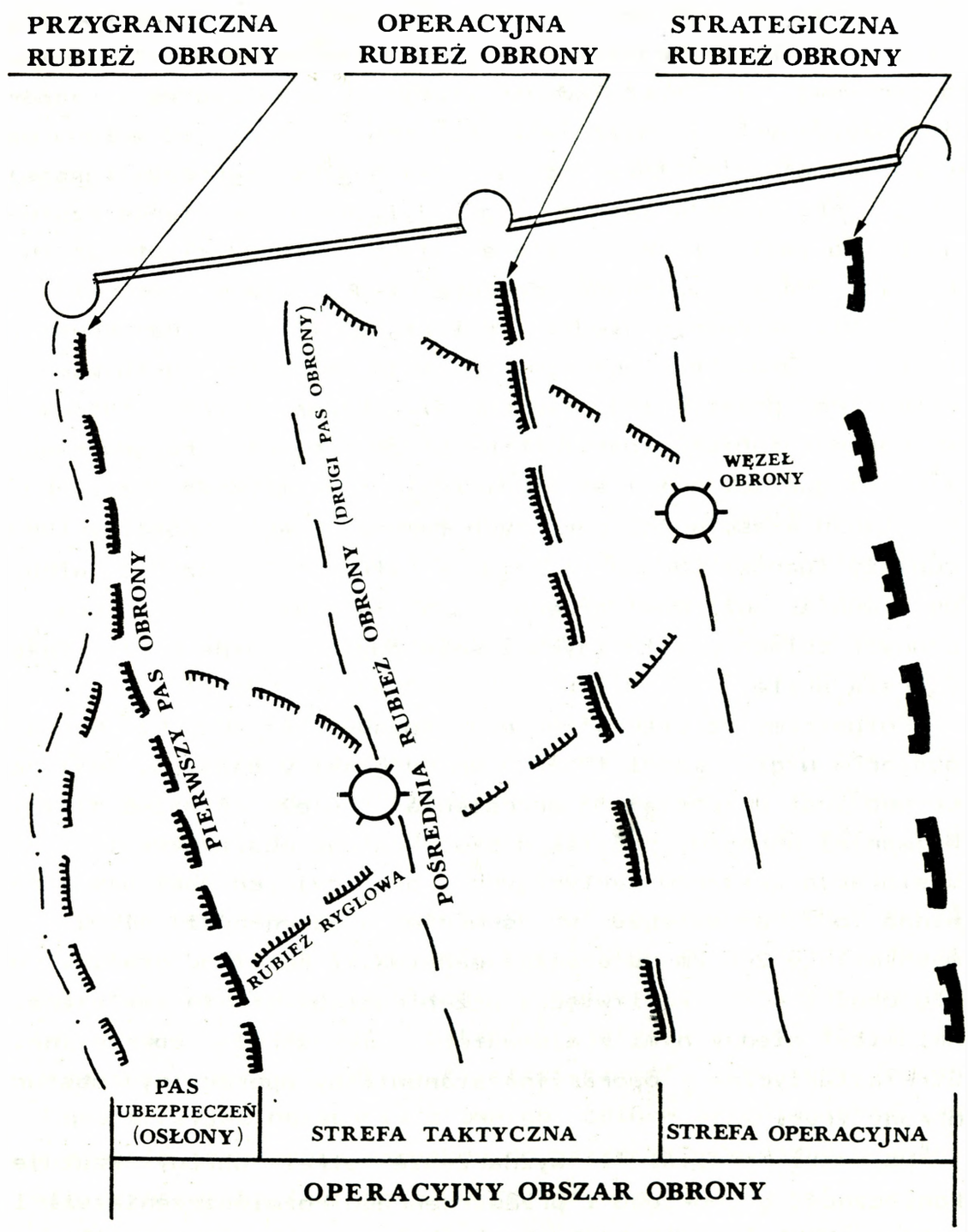

Rys.26 **Elementy struktury operacyjnego obszaru obrony**

zadań podczas wykonywania przeciwuderzenia, w przeciwnatarciu i kolejnych operacjach zaczepnych (rozwinięcia powodzenia).

Odpowiedź na pytanie dotyczące elastyczności struktury obrony zawierać się będzie w określeniu możliwości wyznaczenia i obsadzenia poszczególnych rubieży (pasów) w każdej z wyszczególnionych stref. Przy czym poszczególne rubieże (pasy) nie mogą być traktowane jako ciągłe linie w całej szerokości omawianych stref.

Strefa taktyczna, może składać się z jednej-dwóch rubieży, w zależności od sił jakimi dysponować będzie armia (korpus). W jej skład wchodziłyby również ubezpieczenia bojowe, pozycje przednie i pas przesłaniania w wypadku ich organizowania. Pierwsza rubież (pas) będzie z reguły główna, natomiast druga może być rubieżą pośrednią. Niekiedy strefa taktyczna będzie obejmować: pas przesłaniania (pozycję przednią), pierwszą rubież (pas) obrony i rubież pośrednią. Taka sytuacja może wystąpić, kiedy siły armii (korpusu) będą prowadziły operację obronną w taktycznej strefie obrony. W wypadku prowadzenia operacji opartej o formy pozycyjne może to być wręcz charakterystyczne i wiązać się z jej głębokością. Stąd też głębokość strefy taktycznej może być różna i wynosić od 40-50 km, a w wypadku prowadzenia obrony manewrowej i więcej.

Strefa operacyjna, może się również składać z jednej--dwóch rubieży (pasów) obrony. Winna być obsadzona przez drugie rzuty (odwody) armii (korpusu). Mogą jednak być na nią skierowane, w celu obsadzenia, związki taktyczne przegrupowywane z nieatakowanych okręgów wojskowych (armii - korpusów). Będą one pogłębiać obronę w strefie operacyjnej lub też byłyby wykorzystywane do zwrotów zaczepnych.

Rubież strategiczna rozciągałaby się w odległości 150-200 km od granicy. Na tej rubieży rozmieszczane byłyby odwody Naczelnego Dowódcy, bądź siły z innych okręgów wojskowych (armii) przeznaczone do tego odwodu, a stanowiące odwód strategiczny.

Wnioski z ćwiczeń szczebla operacyjnego i strategicznego wskazują, że pomiędzy rubieżami w zależności od konkretnej sytuacji i potrzeb, zachodzi konieczność przygotowywania rubieży i pozycji pośrednich, ryglowych i opóźnienia, a na kierunkach drugorzędnych rubieży osłony. Ponadto do obrony okrężnej należy przygotowywać miasta i aglomeracje miejsko-przemysłowe oraz porty ważne z punktu widzenia operacyjno-strategicznego.

Wyznaczenie i przygotowanie poszczególnych rubieży (pasów) obrony, ich ilość i głębokość, zależeć będzie zawsze od konkretnej sytuacji, a głównie stopnia (skali) zaskoczenia przez przeciwnika. Nie powinny też być wyznaczane i stosowane schematycznie. Dotyczy to również obszarów (rejonów) nadmorskich w obronie przeciwdesantowej, terenu lesisto-jeziornego, i górzystego. Na strukturę obrony znaczny wpływ wywierać będzie również i to, czy obrona oparta jest o przewagę form pozycyjnych, czy też wymuszonych zaistniałą sytuacją form manewrowych.

Z powyższego wynika, że pierwszorzutowe armie (korpusy) mogą prowadzić operacje obronne nie tylko w strefie taktycznej, ale również w taktycznej i operacyjnej. Z kolei strefa operacyjna i rubież strategiczna przeznaczone będą do obsadzenia przez armie (korpusy) drugorzutowe (odwodowe) lub siły odwodów Naczelnego Dowódcy.

Analiza tak przyjętej struktury obrony wskazuje jednocześnie, że realna możliwość wykonywania przeciwuderzeń, a następnie przeciwnatarcia istnieje w zasadzie w strefie taktycznej i operacyjnej. W wypadku włamania się przeciwnika (agresora) w głąb ugrupowania obronnego poza rubież strategiczną, wydaje się mniej prawdopodobne realizowanie przeciwnatarcia. Wykluczyć tego zupełnie nie można, bowiem zależeć to będzie od sił przeciwnika i szerokości wyłomu w obronie, a więc skali powodzenia jego działań zaczepnych.

Sumując rozważania dotyczące możliwości prowadzenia przeciwnatarcia w warunkach obrony obszaru kraju można stwierdzić, że najczęściej może być ono realizowane w operacyjnym obszarze obrony. Włamanie się przeciwnika w głąb kraju, poza

rubież strategiczną może wykluczać możliewość przejścia do przeciwnatarcia. Natomiast elastyczność struktur obrony pozwala prowadzić operacje obronne tak w przypadku stosowania form pozycyjnych jak i manewrowych. Umożliwia także przygotowanie i wykonywanie przeciwuderzeń oraz prowadzenie przeciwnatarcia na szczeblu operacyjnym oraz strategicznym.

Możliwości prowadzenia przeciwnatarcia wyrażają się również wskaźnikami jego rozmachu, zwłaszcza przestrzenno-czasowymi. Punktem wyjścia do określenia tych wskaźników są możliwości pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Biorąc pod uwagę zmienność składów i struktur wojsk na szczeblu operacyjnym i strategicznym wskaźniki te mogą być bardzo zróżnicowane. Rzutować na nie będą konkretne potrzeby, warunki i wynikające z nich cele oraz zadania o określonym zasięgu przestrzenno-czasowym. Uwzględniając takie podejście można stwierdzić, że rozmach przeciwnatarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym określać będą przede wszystkim: sytuacja operacyjna bądź strategiczna, zamiar użycia zgrupowań wojsk oraz wynikający z nich cel i zadania. Uwzględniane winny też być takie czynniki jak: siła i ugrupowanie przeciwnika, możliwy skład wojsk zgrupowania operacyjnego bądź strategicznego oraz warunki terenowe obszaru działań.

Rozpatrując w przyjętych założeniach dwa zasadnicze okresy (fazy) wojny (konfliktu), w których może być realizowane przeciwnatarcie, zachodzi potrzeba określenia odpowiednio jego celów, a następnie możliwych do realizacji zadań. Określenie celów przeciwnatarcia w warunkach Polski należy odnieść do działań w skali strategicznej i operacyjnej (operacyjno-strategicznej).

Cel przeciwnatarcia w skali strategicznej, początkowego okresu wojny zależeć będzie: od politycznych i strategicznych celów państwa w wojnie (konflikcie), od sytuacji polityczno-militarnej i strategicznej, składu i możliwości własnych sił zbrojnych i przeciwnika, stosunków sił i warunków terenowych (obszarów działań). Cel operacji prowadzonej w początkowym okresie wojny będzie zawierać się w

likwidacji rezultatów osiągniętych przez przeciwnika w czasie realizowanej agresji, rozbiciu zgrupowań wojsk, które wtargnęły w głąb terytorium i odtworzeniu położenia przed rozpoczęciem operacji obronnych w oparciu o granicę państwa. W szczególnych sytuacjach i na ważnych strategicznie kierunkach mogą być opanowywane w toku przeciwnatarcia rejony (obszary) przygraniczne na terytorium przeciwnika dla tworzenia warunków kontynuowania dalszego natarcia bądź organizacji obrony.

Przeciwnatarcie w skali strategicznej, kiedy włamanie przeciwnika jest płytkie (niegłębokie), a działania nie są przenoszone w jego obszar sprzed agresji, może być ograniczone do jednego ogólnego zadania bez wyznaczania zadania bliższego i dalszego. Zadanie to może być wykonywane poprzez prowadzenie różnych rodzajów operacji zaczepnych, w tym przeciwnatarcie, przez poszczególne armie (korpusy). Przy czym armie (korpusy) mogą otrzymywać zadania dwustopniowe: bliższe i dalsze (rys. 27). Natomiast, kiedy włamanie przeciwnika jest głębokie (sięga rubieży strategicznej), wówczas cele przeciwnatarcia mogą być osiągnięte poprzez realizację zadania dwustopniowego tj. zadanie bliższe i dalsze (rys. 28).

Wykonanie w przeciwnatarciu strategicznym składać się będzie z zadań cząstkowych do których można zaliczyć: niszczenie środków napadu jądrowego (BMR); elementów systemów broni precyzyjnych; zdobycie panowania w powietrzu; rozbicie zgrupowań wojsk przeciwnika, które wtargnęły w głąb obrony; niszczenie jego lotnictwa i środków obrony przeciwlotniczej; rozbicie podchodzących odwodów; niedopuszczenie do tworzenia kolejnych zgrupowań uderzeniowych (przeciwuderzeniowych); dezorganizację systemu dowodzenia oraz wsparcia logistycznego.

Cel przeciwnatarcia w skali operacyjnej (operacyjno-strategicznej) początkowego okresu wojny zawierać się będzie: w wykorzystaniu dogodnej sytuacji wytworzonej przez broniące się wojska armii (korpusu) i sąsiadów, ostateczne zerwanie natarcia przeciwnika, przejęcie inicjatywy opera-

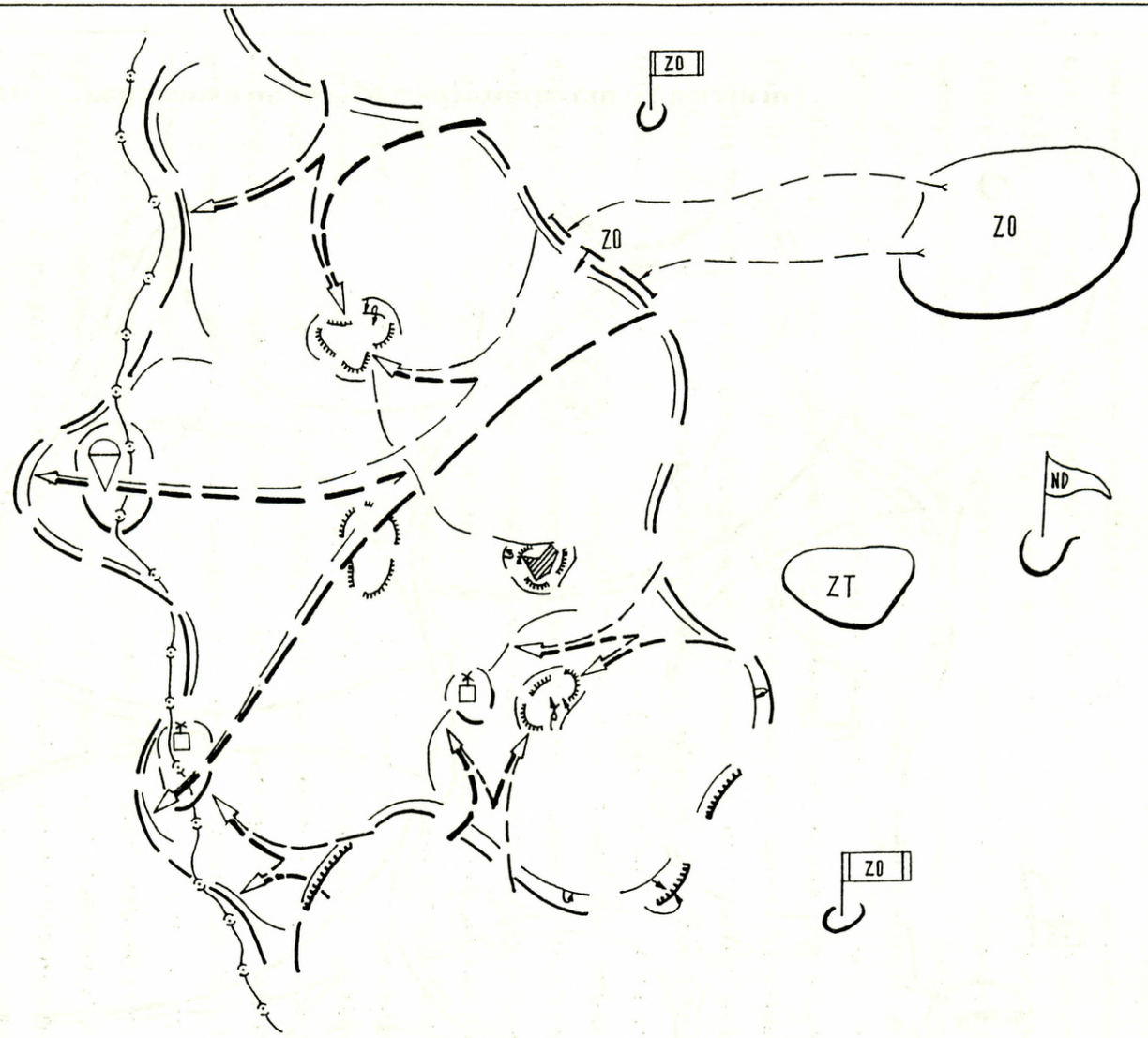

Rys.27 **Zadania realizowane w przeciwnatarciu. (Wariant)**

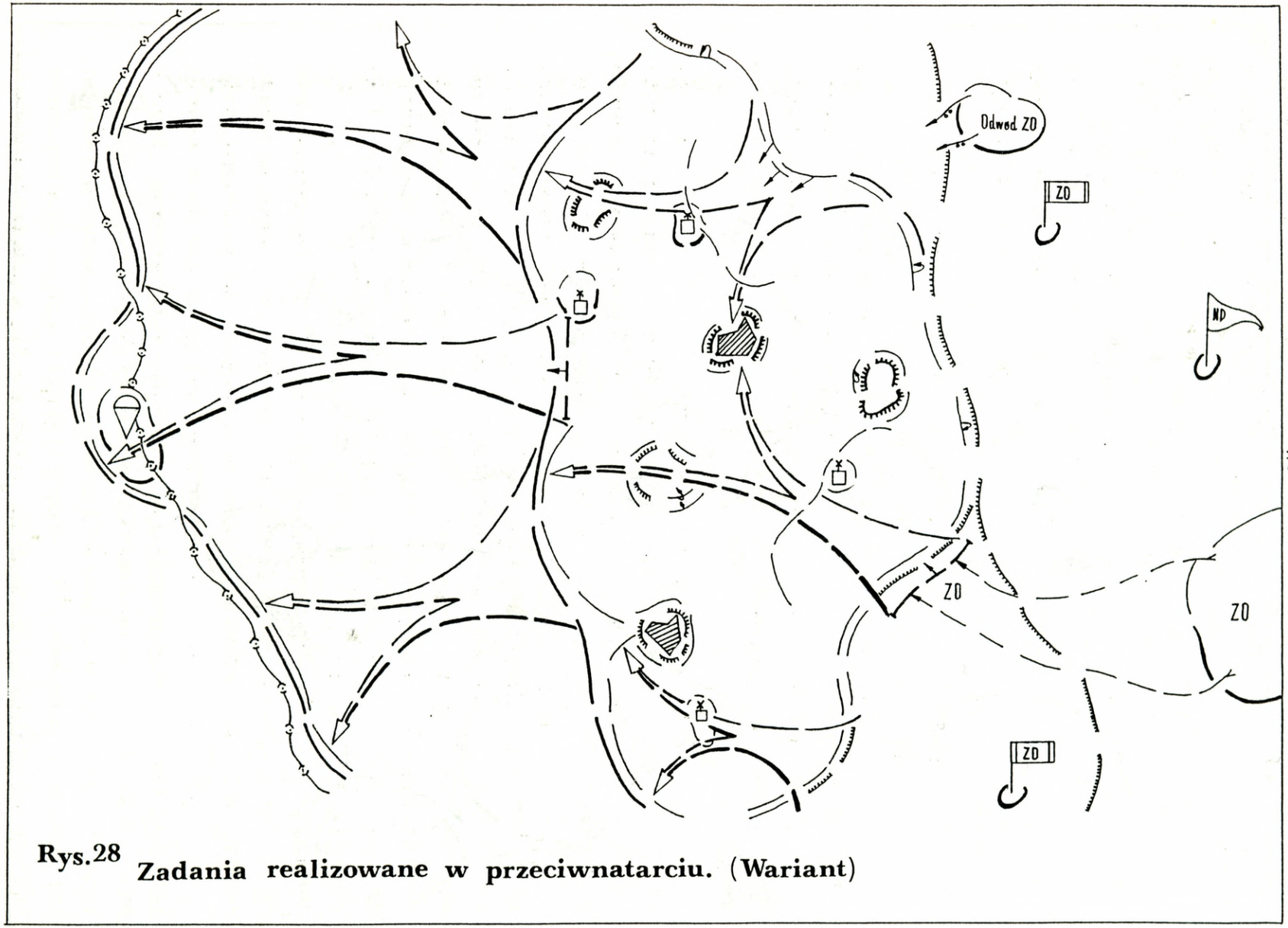

Rys.28 **Zadania realizowane w przeciwnatarciu. (Wariant)**

cyjnej i rozbicie głównych zgrupowań przeciwnika.

Osiągnięcie celu przeciwnatarcia w skali operacyjnej (operacyjno-strategicznej) będzie realizowane poprzez wykonanie wielu zadań operacyjnych. Do głównych należy zaliczyć: udział sił i środków armii (korpusu) w zdobyciu panowania w powietrzu, rozbicie nacierających i przechodzących do obrony zgrupowań przeciwnika, wykonanie uderzeń ogniowych, obezwładnienie operacyjnych i operacyjno-strategicznych odwodów przeciwnika; opanowanie operacyjnie ważnych rejonów i rubieży obrony, rejonów bazowania lotnictwa i wojsk rakietowych na obszarach opanowanych przez przeciwnika; odtworzenie kolejnych operacji.

Oprócz tego, częściami składowymi przeciwnatarcia o takiej skali będą: działania wojsk desantowo-szturmowych, desantowo-morskich na kierunkach (obszarach) nadmorskich, wchodzących w skład armii (korpusu) oraz odwodów Naczelnego Dowódcy.

Przeciwnatarcie sił armii (korpusu) obejmie natarcie dywizji, brygad, pierwszego i drugiego rzutu, działania bojowe innych rodzajów wojsk i odwodów. Najczęściej będzie realizowane w ramach szczebla strategicznego (operacyjno-strategicznego), a w wyjątkowych sytuacjach samodzielnie. Cel operacji będzie wynika z jej istoty i charakteru. Najczęściej sprowadzał się będzie do rozbicia głównego zgrupowania wojsk przeciwnika, udaremnienie kontynuowania natarcia, opanowanie rejonów i rubieży ważnych ze strategiczno-operacyjnego punktu widzenia oraz wywalczenia inicjatywy strategicznej.[19]

Zadania w przeciwnatarciu w zależności od sytuacji początkowego okresu wojny (konfliktu), mogą być bardzo zróżnicowane. Z reguły dla zgrupowania operacyno-strategicznego w wojnie (konflikcie) lokalnej w początkowym okresie wojny, przy niegłębokim włamaniu się przeciwnika, może być wyznaczone jedno ogólne zadanie do przeciwnatarcia (bez rozdzie-

---

[19] Biuletyn Informacyjny nr 1(58) cz. I, Sztab Gen. WP, Warszawa 1990 r., s. 15.

lenia na bliższe i dalsze).

Niegłębokie włamanie przeciwnika oznacza taką jego głębokość, przy której w wypadku przejścia do przeciwnatarcia, armie (korpusy), znajdujące się w pierwszym rzucie, wykonają to zadanie jedną operacją. Operacje te prowadzone będą w całym pasie przeciwnatarcia, a końcowym rezultatem byłoby odzyskanie utraconego obszaru sprzed agresji (wzdłuż granicy). Jednocześnie ze zrealizowaniem tego zadania winny osiągać gotowość do odparcia kolejnych uderzeń przeciwnika (agresora). Armie (korpusy) z reguły realizowałyby w przeciwnatarciu zadania bliższe i dalsze.

Zadanie bliższe będzie polegało na rozbiciu pierwszego rzutu nacierającego lub przechodzącego do obrony (przeciwstawnego) zgrupowania operacyjnego lub operacyjno-taktycznego przeciwnika, opanowanie rubieży, rejonów i obiektów, które naruszą operacyjną zwartość zgrupowań przeciwnika i zostaną stworzone warunki dalszego rozwijania przeciwnatarcia. Niekiedy, a zwłaszcza wówczas kiedy przeciwnik utworzy ugrupowanie obronne, zadanie bliższe może polegać na przełamaniu jego obrony, a dopiero wówczas rozwinięciu przeciwnatarcia.

Zadanie dalsze armii polegać będzie na rozbiciu odwodów operacyjnych przeciwnika, a także na opanowaniu rejonów i rubieży przy granicy państwowej, która może być celem ostatecznym operacji.

Warunkiem wykonania zadań realizowanych w przeciwnatarciu jest zdobycie zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem na kierunku głównego uderzenia, skuteczne ogniowe porażenie przeciwnika na całą głębokość jego ugrupowania, głównie obiektów pierwszej kolejności rażenia oraz wykonanie pierwszego silnego nieoczekiwanego uderzenia ogniem i wojskami. Uzyskane powodzenie pozwala na dalsze rozwijanie przeciwnatarcia i przeniesienie działań na skrzydła i tyły przeciwnika, okrążenie i zniszczenie lub udział w likwidacji okrążonych wojsk. Celowym jest ciągłe potęgowanie wysiłków na kierunku decydującym (lub kilku kierunkach decydujących) o powodzeniu, dokonywanie elastycznego manewru, naruszenie

zwartości zgrupowań wojsk przeciwnika, uniemożliwienie mu zorganizowanego obsadzenia kolejnych rubieży obronnych, wyprzedzenie go w działaniu, nieustanna obrona i ochrona przed uderzeniami broni precyzyjnych oraz odtwarzanie zdolności bojowej wojsk.

Szczególnego znaczenia w trakcie wykonywania kolejnych zadań w przeciwnatarciu nabiera potrzeba ciągłego, głębokiego oskrzydlania przeciwnika. Konieczne jest również prowadzenie skutecznej i bezwzględnej walki z odwodami przeciwnika zarówno tymi, które usiłują zająć obronę, jak i przechodzącymi do kontrataków i przeciwuderzeń. W związku z tym główny wysiłek powinien być skierowany na zwalczanie odwodów i pozbawienie przeciwnika możliwości odtworzenia naruszonego frontu oraz odcięcie dróg manewru wojskom podchodzącym z głębi, a także niszczenie środków transportu i baz.

W toku realizowanych zadań, duże znaczenie ma niszczenie i dezorganizacja systemu dowodzenia i kierowania, w tym środkami i systemami broni precyzyjnych. Na powodzenie wykonywanych zadań wpływ wywierać będzie niszczenie i selektywne obezwładnianie środków radioelektronicznych. Dlatego też, konieczne jest wykrywanie i natychmiastowe niszczenie wszelkimi sposobami i środkami najbardziej wrażliwych elementów systemów dowodzenia i kierowania.

Tam gdzie przeciwnik przeszedł do obrony, zorganizował system ognia i umocnił się poprzez rozbudowę inżynieryjną, dysponując na te przedsięwzięcia odpowiednim czasem, zajdzie konieczność przełamywania obrony. Jest to zadanie trudne, i związane przede wszystkim z dużymi stratami. Dlatego też, nie chcąc do tego dopuścić, należy równocześnie przystąpić do prowadzenia aktywnych działań na tyłach przeciwnika, zwłaszcza przez wysadzenie desantów, działania oddziałów wydzielonych, oddziałów rajdowych, a także grup specjalnych.

W podsumowaniu można stwierdzić, że w wypadku agresji istnieją szerokie możliwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia. Poprzez ofensywne użycie sił, a głównie realizację celów i zadań w przeciwnatarciu, można osiągnąć główne cele obrony Polski.

3.3. Wykorzystanie i tworzenie warunków do przeciwnatarcia

Wnioski z badań, dotyczące pojęcia, istoty oraz charakteru przeciwnatarcia, pozwalają stwierdzić, że ten rodzaj operacji zaczepnej powinien być przygotowywany już w toku działań obronnych (operacji obronnych). Oznacza to, że broniący się jednocześnie przygotowuje oraz gromadzi siły do działań zaczepnych dla wykorzystania skutków obrony i rozbicia przeciwnika. Skuteczne prowadzenie operacji obronnych stwarza broniącemu się możliwość przejęcia inicjatywy i przejścia do przeciwnartacia. Wynika to z podstawowego celu obrony, który sprowadza się do zatrzymania lub odparcia natarcia przeważających sił przeciwnika i stworzenia dogodnych warunków do przejścia wojsk własnych do natarcia.[20] Tworzenie warunków do przeciwnatarcia będzie z kolei ściśle związane z wykorzystaniem tych warunków, które są naturalnym rezultatem pomyślnie prowadzonych działań obronnych. Można więc stwierdzić, że przejście do przeciwnatarcia jest związane z wykorzystywaniem i tworzeniem sprzyjających warunków do jego prowadzenia.

Obszarem badań tego podrozdziału będą więc zagadnienia dotyczące wykorzystania i tworzenia warunków do przeciwnatarcia, mieszczące się w prowadzeniu operacji obronnej, a warunkujące możliwość przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia. (rys. 29).

Sprzyjające warunki do przeciwnatarcia to takie, które niejako samoistnie, naturalnie powstają w toku bitwy obronnej i wynikają z jej charakteru. Natomiast tworzenie warunków do przeciwnatarcia, to proces celowych i zorganizowanych działań obrońcy umożliwiających sprawne przejście do przeciwnatarcia oraz stwarzających podstawę do pomyślnego jego przebiegu. Umiejscowienie obszaru badań pozwala na sprecyzowanie dwóch pytań badawczych:

---

20 Mała encyklopedia wojskowa, Hasło - obrona, T-2, s.469.

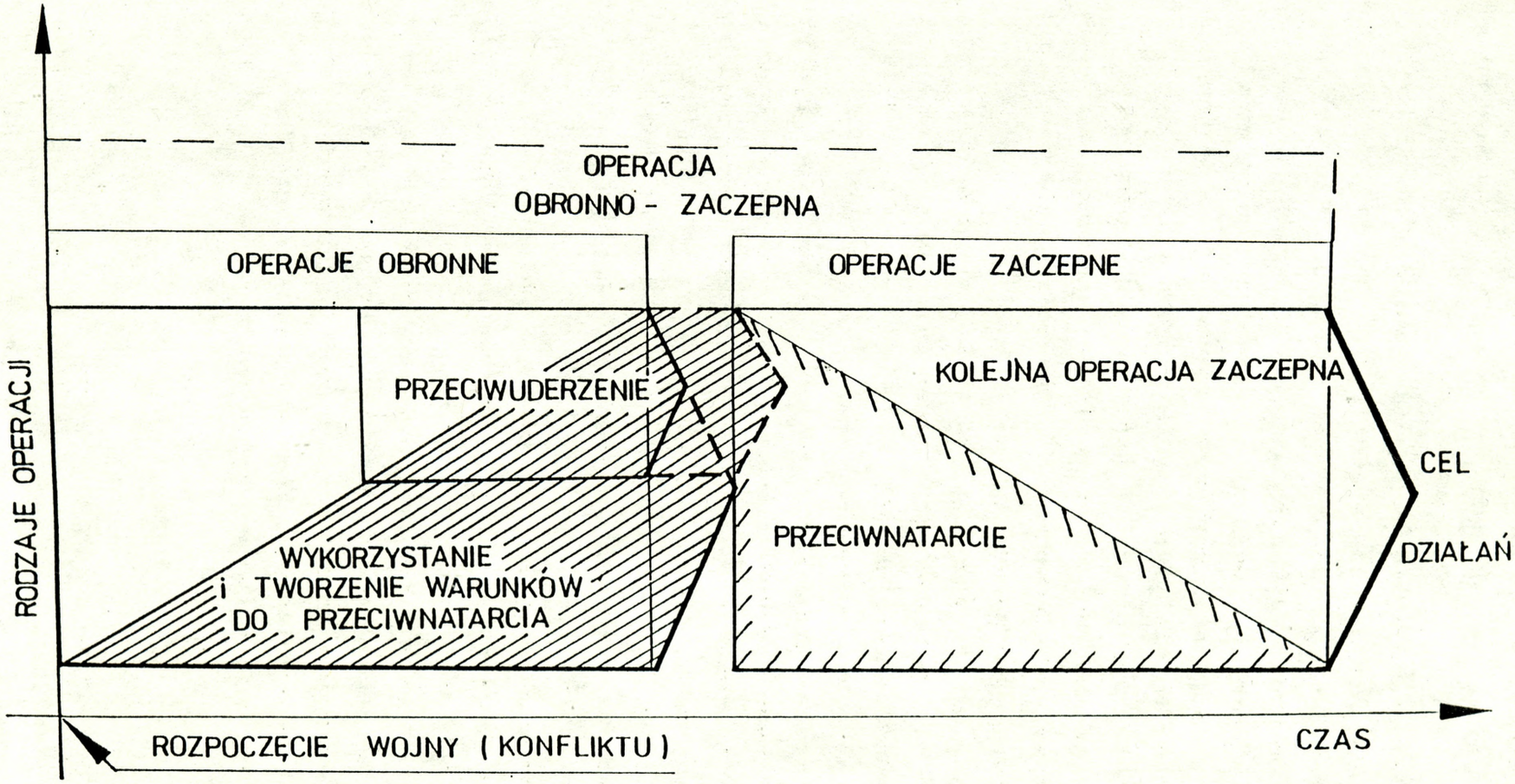

Rys. 29 **Obszar realizowanych przedsięwzięć z zakresu wykorzystania i tworzenia warunków do przeciwnatarcia**

1. Jak we współczesnej obronie (operacji obronnej) wykorzystać sprzyjające warunki do rozpoczęcia i prowadzenia przeciwnatarcia?
2. Jak w tejże operacji tworzyć dogodne warunki do rozpoczęcia i prowadzenia przeciwnatarcia?

Obszar badań i pytania badawcze wskazują, że treścią niniejszego podrozdziału będzie więc udzielenie odpowiedzi na pytania, które określają możliwości przejścia i prowadzenia przeciwnatarcia przy niekorzystnym położeniu wyjściowym. Jest to więc sytuacja, w której broniący się, a więc słabszy, by zapewnić sobie przewagę nad przeciwnikiem, dąży poprzez obronę do radykalnej jej zmiany na swoją korzyść. Taka sytuacja odpowiada strategicznemu położeniu Polski w wypadku ewentualnej agresji.

Problematyka wykorzystania i tworzenia warunków do przeciwnatarcia w toku prowadzenia operacji obronnych, jest ściśle związana z zespołem działań, które bardzo często określane są jako kontrolowanie rozwoju sytuacji, czy też "sterowanie" działaniami przeciwnika. Termin ten budzi wątpliwości i wywołuje kontrowersje. Z drugiej strony oddaje istotę całego szeregu przedsięwzięć, gdyż owo "sterowanie" przeciwnikiem, który posiada przewagę i utrzymuje inicjatywę, jest zadaniem niezmiernie trudnym. Terminu tego nie można utożsamiać z pełnym dyktatem, w wyniku którego zdoła się w pełni nacierającemu narzucić miejsce (obszar), kierunki i sposób działań. Jednak synteza wniosków z badań wielu wojen i konfliktów gdzie słabszy przeciwstawia się silniejszemu wskazuje, iż obrońca nie jest pozbawiony możliwości wywierania określonego wpływu na działania nacierającego. Wpływ ten w problematyce rozprawy mieści się właśnie w wykorzystaniu i tworzeniu warunków do dokonania radykalnego zwrotu w działaniach bojowych poprzez przejście od prowadzonej operacji obronnej do zaczepnej.

3.3.1. Wykorzystanie sprzyjających warunków do przeciwnatarcia

Przystępując do kolejnego etapu badań, w założeniu autora jednego z ważniejszych, zachodziła potrzeba ich rozpoczęcia od charakterystyki prowadzenia współczesnych działań zaczepnych. Te bowiem działania w istotny sposób rzutują na możliwości i sposoby prowadzenia operacji obronnych. Z kolei skuteczność prowadzonej obrony, osiąganie w jej toku celów cząstkowych i celu końcowego, rzutuje na możliwości wykonywania zwrotów zaczepnych i przejścia do przeciwnatarcia. Chcąc więc odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, analizie poddano ogólne założenia współczesnych działań zaczepnych.

U schyłku XX wieku daje się zauważyć, że nieodwracalną prawidłowością są i perspektywicznie będą, nie zmiany ilościowe szczególnie w wojskach lądowych, lecz przede wszystkim przeobrażenia jakościowe, polegające na nieporównywalnym wzroście manewrowości wojsk, ich możliwości ogniowych i uderzeniowych oraz rozbudowie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych.[21] Siły zbrojne wielu państw będą przygotowywane do działań bojowych charakteryzujących się dużym zasięgiem i manewrowością, uzupełnianych intensywnym ogniem oraz użyciem systemów broni o dużej skuteczności i zasięgu. Można przewidywać, że działania będą "nielinearne", manewrowe przy zaniku jasno zarysowanej linii styczności bojowej.

Działania bojowe z ustabilizowaną linią frontu mogą mieć miejsce w początkowym okresie wojny i będą raczej krótkotrwałe. Tworzenie silnych zgrupowań wojsk dysponujących dużą siłą rażenia, nieuchronnie prowadzić będzie do głębokich uderzeń wykonywanych przez obie walczące strony i zaniku granic między rejonami bezpośredniej walki (przednią

---

[21] PROGNOZA-3, Opracowanie zbiorowe, ASG WP, Warszawa 1987 r., s. 96.

strefą działań), a rejonami tyłów, między frontem a zapleczem. Jednym słowem wysiłek w działaniach bojowych skierowany będzie zarówno przeciw czołowym, jak i tyłowym rejonom obu stron. Działania bojowe będą gwałtowne i w zależności od skali wojny (konfliktu) prawdopodobnie krótkotrwałe. Rozwiązania, które dawniej osiągano po miesiącach, a nawet latach, obecnie mogą nastąpić po kilku dniach czy też tygodniach.

Perspektywiczna ocena przyszłego pola walki wskazuje, że operacje sił lądowych będą połączonymi działaniami powietrzno-lądowymi, a osiągnięcie w nich powodzenia uwarunkowane będzie ścisłym współdziałaniem między siłami lądowymi i powietrznymi. Siły lądowe armii państw europejskich w coraz większym stopniu bazują na systemach rozpoznawczych, dowodzenia, kierowania ogniem i zwalczania, będących połączeniem podsystemów (elementów) lądowych i powietrznych. Natomiast systematyczne nasycanie jednostek sił lądowych nowoczesnymi śmigłowcami bojowymi, transportowymi i specjalnymi oraz dokonywane zmiany organizacyjne wydatnie zwiększają możliwości prowadzenia działań powietrzno-lądowych.[22]

Potwierdzeniem tego są wnioski płynące z wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Główną rolę w tej wojnie odegrały siły powietrzne koalicji antyirackiej. Zmasowane ich użycie w każdej fazie działań, z wykorzystaniem najnowocześniejszych środków rażenia, umożliwiło szybkie osiągnięcie celów wojny. Dla osiągnięcia jednak ostatecznych celów wojny, konieczne było użycie sił lądowych. Siły sprzymierzonych prowadziły działania według koncepcji strategiczno-operacyjnej bitwy powietrzno-lądowej. Wojna potwierdziła jak dużą rolę odgrywają nowoczesne środki walki, zwłaszcza obrony powietrznej, walki radioelektronicznej, lotniczego wsparcia działań sił lądowych, a także broń pancerna.[23] Działania sił lądowych by-

---

22 Por. Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych "FM 100-5 Operations". Departament of the Army. Washington 20.8.1982 r.

23 J. STEFAŃSKI, R. MACIEJEWSKI, Wojna w Zatoce Perskiej,

ły prowadzone zgodnie z koncepcją bitwy powietrzno-lądowej, polegającej na ogniowym obezwładnieniu i izolowaniu wojsk w głębi operacyjnej w połączeniu ze zdecydowanymi działaniami silnych zgrupowań uderzeniowych wojsk pancernych i zmechanizowanych, wspartych lotnictwem sił lądowych i lotnictwem taktycznym.[24] Wzrastająca siła ogniowa, manewrowość i ruchliwość wojsk wpłynie jeszcze bardziej na tempo działań. Wskazuje to, że w dalszym ciągu będzie ulegać skróceniu cykl "rozśrodkowanie - ześrodkowanie - rozśrodkowanie".

Struktura organizacyjna wojsk operacyjnych oraz wzrost ich manewrowości i siły rażenia ogniowego prowadzą do zmniejszenia gęstości wojsk na 1 km frontu. Front we współczesnym rozumieniu będzie stopniowo zanikać obejmując jednocześnie całą głębokość obszaru (kierunku) działań. Mając z kolei na uwadze to, że walki, bitwy toczyć się będą w rejonach (ogniskach) "odizolowanych", odległych od siebie zarówno w głąb jak i wszerz, będzie następowała rezygnacja z wyznaczania związkom taktycznym, niekiedy operacyjnym, pasów działań. Określać się będzie główne kierunki działania oraz wytyczać cele prowadzonej operacji (walki), a niekiedy tylko cel końcowy.

W problematyce współczesnych działań wojennych szerokie dyskusje wzbudzają zagadnienia dotyczące roli, rangi oraz znaczenia obrony i natarcia w osiąganiu celu walki, bitwy lub operacji. Wysuwa się przy tym na czoło twierdzenie o wszechobowiązującej zasadzie uzyskiwania zwycięstwa tylko w drodze prowadzenia zdecydowanych działań zaczepnych. Pomija się bardzo często fakt oczywisty, że każda walka, bitwa lub operacja jest aktem działania dwustronnego, co oznacza, że jeśli jedna strona naciera, to druga musi się bronić. Należy więc zgodzić się z tezą, że w warunkach współczesnych obrona i natarcie powinny być traktowane równorzędnie. Obrona bowiem nie może być aktem tylko wymuszonym, a przejście

---

PWL - dodatek do nr 7, Warszawa 1991 r., s. 72.

24 Tamże, s. 71.

wojsk do tego rodzaju działań należy traktować również jako zamierzone. Ma to miejsce wówczas, gdy w danej lub przewidywanej sytuacji operacyjno-taktycznej, natarcie jest niecelowe lub jest związane z możliwością poniesienia zbyt dużych strat.

Teza ta ma szczególne znaczenie w warunkach początkowego okresu wojny w polskich uwarunkowaniach strategicznych. Przygotowując bowiem działania obronne, trzeba być pod każdym względem dobrze przygotowanym do skutecznego ich prowadzenia z myślą (zamiarem) wykonywania zwrotów zaczepnych, a następnie przejścia do działań zaczepnych. W czasie prowadzenia obrony koniecznym jest przewidywanie warunków i sytuacji, w których najpierw częścią sił, a następnie ich większością zajdzie potrzeba przejścia do działań zaczepnych, aby wykonać zadanie w określonym czasie i z minimalnymi stratami własnymi.

W perspektywie ciągle wzrastać będzie ranga współdziałania[25] organizowanego nie w okresie przygotowania operacji, a przede wszystkim w toku dynamiki działań. Uwzględniać przy tym należy ogromną gwałtowność oraz szybkie rozstrzygnięcia taktyczno-operacyjne korzystne raz dla jednej, raz dla drugiej strony. Można przewidywać, że coraz bardziej będzie zanikać wyraźna granica podziału między natarciem a obroną. Przeplatanie się obrony, natarcia i wycofania będzie wyjątkowo częstym i powszechnym zjawiskiem zarówno podczas realizacji celu obronnego, jak i zaczepnego.[26] Ogromny wpływ na przebieg działań bojowych wywierać będą wielkie aglomeracje miejskie, okręgi przemysłowe, porty i bazy morskie, różnorodność warunków terenowych i ich charakteru.

W każdej więc sytuacji operacyjno-strategicznej, prowadząc operację obronną, należy dostrzegać i uwzględniać cel końcowy, tj. rozbicie określonego zgrupowania wojsk przeciwnika, utrzymanie rubieży, rejonów (obszarów) i zachowanie

---

25 Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Wyd. MON, Warszawa 1991 r., s. 187.

26 PROGNOZA-3, wyd. cyt., s. 97.

zdolności bojowej wojsk do prowadzenia dalszych działań. Dlatego też prowadzenie działań w każdej formie powinno być rozpatrywane i traktowane nie jako wymuszona konieczność, lecz jako sposób, który w danej sytuacji najskuteczniej zapewnia osiągnięcie celu końcowego i stanowi rękojmię, że wojska zachowają niezbędną zdolność bojową.[27]

Wychodząc z ogólnych współczesnych i perspektywicznych założeń prowadzenia działań zaczepnych, w badaniach skupiono uwagę na wykorzystanie sprzyjających warunków w operacjach obronnych do przejścia do przeciwnatarcia. Doświadczenia wojen i konfliktów lokalnych wskazują, że broniący się, by wykonać zwrot zaczepny, winien wykorzystać w toku prowadzonej obrony straty jakie ponosi przeciwnik.

Każda bowiem ze stron, realizujących zadania w natarciu i w obronie, dąży do osiągnięcia celów przy jak najmniejszych stratach. Szczególnie uwidocznił się ten problem na polu walki podczas wojny w Zatoce Perskiej.[28] Rzutuje on na możliwości kontynuowania działań poprzez uzyskiwanie odpowiedniego ich tempa. Ponoszone straty przez nacierającego w ludziach i w sprzęcie będą odzwierciedlały się w słabnącej sile jego natarcia. Broniącemu zaś będą dawały możliwość umacniania się na bronionych rubieżach oraz dokonywania niezbędnego manewru siłami i środkami. Manewr ten będzie szczególnie koncentrowany na kierunki i rejony gdzie przeciwnik ponosi największe straty.

Straty poniesione przez przeciwnika, które nierównomiernie rozkładają się w całym pasie działań, są obok zmniejszającego się tempa jego działań oznaką rzutującą na konieczność dokonania korekt ocen stosunków sił i określenia rubieży i rejonów, w których są one największe. Pozwala to bowiem w różnej fazie prowadzonej operacji obronnej intensyfikować przeciwdziałanie, a głównie potęgować ogień poprzez

---

27 K. NOŻKO, Wybrane zagadnienia działań obronnych w warunkach współczesnych. MW Nr 1/1986 r., Warszawa, s. 11-12.

28 Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wyd. cyt., s. 66-67.

jego manewr na przeciwnika, gdzie stwierdzono oznaki słabnącej siły jego natarcia (operacji zaczepnej). Będą one rzutowały również na utratę inicjatywy zaczepnej, która będzie się uwidaczniała początkowo w mniejszym stopniu, zwłaszcza lokalnie, a wskutek zwiększającego się oporu - w coraz większych rejonach (obszarach) działań obronnych.

Nacierający przeciwnik (agresor) winien być atakowany z chwilą stwierdzenia niewątpliwych oznak świadczących o jego zaczepnych zamiarach. Stąd pierwsze straty jakie można mu zadać, należy widzieć w okresie przygotowywania się do ataku (agresji). Kolejnym etapem, jednym z najbardziej wrażliwych dla nacierającego, jest moment ataku przedniego skraju obrony (przedniej strefy). Nieudany atak, a niekiedy konieczność jego ponowienia powoduje, że jest to drugi etap ponoszenia przez nacierającego największych strat. Z kolei walka w głębi obrony, konieczność rozbijania przeciwnika i opanowywanie kolejnych rubieży potęgują straty. Ich eliminowanie to wprowadzenie do bitwy kolejnych sił, a więc drugich rzutów, odwodów. Jest to dla nacierającego newralgiczny moment, w którym może ponieść duże straty. W przypadku skutecznej obrony, a więc zadania znacznych strat przeciwnikowi, broniący się ma możliwość dokonania radykalnego zwrotu w operacji obronnej. Stanowi to najczęściej dogodny moment do wykonania zwrotu zaczepnego - przeciwuderzenia, co z kolei może przeistoczyć się w przeciwnatarcie.

Poniesione straty przez przeciwnika i słabnąca siła jego natarcia rzutują na wykorzystanie kolejnego warunku jakim jest w operacji obronnej ograniczenie ruchu przeciwnika (możliwości manewru). Jest to możliwe poprzez stopniowe potęgowanie oporu, w tym manewr ogniem, zaporami i siłami na te kierunki, gdzie stwierdzono możliwość jego całkowitego powstrzymania.

Rozpatrując możliwości osiągania celów w operacji obronnej, koniecznym jest umiejętne określenie rejonów (kierunków) głównego wysiłku oraz okresów (faz działań) decydujących o wykonaniu zadań. Ograniczenie lub zatrzymanie ruchu przeciwnika uzależnione jest bowiem od koncentrowania sił i

odpowiednio dostosowanego sposobu stawiania oporu na przygotowanych pozycjach i rubieżach, przy uwzględnieniu manewru dla wykonania zwrotów zaczepnych. Zatrzymanie ruchu przeciwnika, a więc i skupienie głównego wysiłku w obronie, należy zapewnić nie przez rozmieszczenie w danym rejonie dużej ilości wojsk ("zagęszczenie"), lecz przede wszystkim przez ześrodkowanie (masowanie) ognia, zapór, manewr odwodami, zwłaszcza przeciwpancernymi, przy jednoczesnym uniemożliwieniu dopływu i manewru jego świeżych sił. Wykorzystanie tego warunku jest możliwe poprzez dynamiczne działania wojsk, głównie odwodów, drugich rzutów oraz środków ogniowych i koncentrowanie działań tam, gdzie przeciwnik poniósł największe straty i udało się powstrzymać jego ruch w działaniach zaczepnych.

Jak dowodzą doświadczenia z wojen i konfliktów lokalnych oraz ćwiczeń z wojskami, ważny problem stanowi inżynieryjna rozbudowa obrony. Wpływa ona decydująco na trwałość obrony oraz zachowanie żywotności i odporności wojsk. Z drugiej zaś strony daje możliwość wraz z umiejętnym wykorzystaniem ochronnych i obronnych właściwości terenu, wykonywać zwroty zaczepne. Wybór sposobu rozmieszczenia wojsk i rozbudowa rejonów (pasów) pod względem inżynieryjnym, warunkuje zachowanie wysokiej aktywności broniących się wojsk i to zarówno efektywności ogniowej, jak i uderzeniowej.

Zatrzymanie ruchu przeciwnika, to również możliwość radykalnego zwiększenia efektywności ognia środków przeciwpancernych oraz zysk na czasie nad nacierającym przeciwnikiem. Pozwala to obrońcy dezorganizować ugrupowanie bojowe (operacyjne) nacierającego oraz odwrócić jego uwagę od obserwacji pola walki (pełnej koncentracji) na dokonywanie manewru w ugrupowaniu broniących się sił.

Powstrzymanie ruchu przeciwnika, to w znacznym stopniu efektywne stosowanie i wykorzystanie różnorodnych zapór minowych. Przykładem z przeszłości może być konkluzja: "...głównym celem stosowania zapór jest zysk na czasie w

trakcie operacji".[29] Kolejnym przykładem jest teza autora niemieckiego "...najbardziej właściwym skutkiem działania pola minowego są korzyści uzyskane dzięki opóźnieniu działań nieprzyjaciela... możliwości zyskania na czasie".[30]

Przykładem zaś współczesnego określenia celu taktyczno-operacyjnego wykorzystania zapór inżynieryjnych jest sformułowanie w regulaminie Bundeswehry "...niszczenie zdolności manewrowej związków operacyjnych przeciwnika, powstrzymywanie ich ruchu do przodu oraz ograniczenie możliwości zaopatrywania". Z powyższego wynika, że zapory inżynieryjne zasadniczo wpływają na zwiększenie siły bojowej własnych wojsk poprzez zyskanie na czasie, stworzenie dogodnych warunków prowadzenia ognia, zapewnienie osłony środkom ogniowym oraz możliwość manewru dla wykonania zwrotów zaczepnych.

W operacjach obronnych wzrasta ranga skutecznej obrony przeciwlotniczej, działań lotnictwa oraz śmigłowców bojowych przeznaczonych do wsparcia zarówno wojsk stawiających opór w bezpośredniej styczności, jak i tych, które przechodzić będą do zwrotów zaczepnych. Prowadzące operację obronną wojska, winny być w ciągłej gotowości do przejścia od zwrotów zaczepnych do natarcia, czyli od kontrataków, przeciwuderzeń, aż do przeciwnatarcia, a w razie potrzeby (lub w zależności od sytuacji) do ogólnego natarcia.

Kolejnym warunkiem, który należy wykorzystać są <u>odkryte skrzydła</u> zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, które włamało się w głąb obrony. Jak już wspomniano, na przyszłym polu walki działania zaczepne charakteryzować się będą brakiem linearności, a więc zanikiem jasno zarysowanej linii styczności bojowej. Ustabilizowana linia frontu będzie krótkotrwała i może mieć miejsce w początkowym okresie wojny (konfliktu). Im większe będą włamania w głąb ugrupowania

---

29 S. ŚWINARSKI, Zapory saperskie, Przegląd inżynieryjno-saperski, Nr 3/47, s. 243.

30 D.J., Wady i zalety zdalnego stawiania przeciwczołgowych pól minowych przez artylerię, WPZ 3/77, s. 28.

strony broniącej się, tym większych należy oczekiwać luk i otwartych skrzydeł oraz samodzielnych, odizolowanych ognisk walki.

Sprzyjać to może, przy równocześnie ponoszonych stratach przez przeciwnika i stopniowym zatrzymywaniu jego ruchu, wykonywaniu uderzeń w otwarte skrzydła nacierającego. Odkryte skrzydła są bowiem jednym z najczulszych (najwrażliwszych) miejsc w ugrupowaniu nacierającego. Powodzenie obrony na określonym kierunku, niekiedy niewielkim rejonie (np. w oparciu o miejscowość) wraz z odkrytym skrzydłem nacierającego przeciwnika to warunek, którego wykorzystanie ma bardzo duże znaczenie dla możliwości realizowania zwrotu zaczepnego.

Odkryte skrzydła nacierającego przeciwnika wiążą się bardzo mocno z rozciągnięciem ugrupowania, a co za tym idzie ze zmniejszonym nasyceniem sił i środków oraz występowaniem luk w ugrupowaniu. Współczesne natarcie charakteryzować się bowiem będzie wykonywaniem głębokich uderzeń na wąskich odcinkach, niekiedy w trudno dostępnym terenie. Stąd otwarte skrzydła i rozciągnięcie ugrupowania nacierającego sprzyja przekształceniu się obrony w działania o charakterze obronno-zaczepnym, a więc i przeciwnatarcie.

Przykładem w skali operacyjno-strategicznej rozciągnięcia ugrupowania nacierającego jest wojna polsko-rosyjska w 1920 r.Szczególnie zaś ta faza działań, która poprzedziła przejście do przeciwuderzenia, a następnie przeciwnatarcia znad Wieprza. Zgrupowanie nacierające wojsk rosyjskich nie tylko w sposób zamierzony zostało rozciągnięte na znacznym obszarze centralnej Polski, ale również rozdzielone na dwa zgrupowania. Skutkiem rozciągnięcia i rozdzielenia wojsk rosyjskich było powstanie znacznej luki w ugrupowaniu, a tym samym słabego miejsca, które wykorzystano w celu zdecydowanego przejścia do zwrotu zaczepnego.
Przykład ten potwierdza, że wykorzystanie przez obrońcę skutków działań polegających na rozciągnięciu i rozdzieleniu jego ugrupowania zaczepnego, jest jednym z podstawowych warunków sprzyjających przejściu do zdecydowanych zwrotów

zaczepnych. Rozciągnięcie i rozdzielenie zgrupowania uderzeniowego przeciwnika ogranicza w znacznej mierze możliwości wykorzystania odwodów (drugich rzutów). Zbytnie bowiem rozciągnięcie i rozdzielenie ugrupowania nie pozwala na ich najkorzystniejsze w danej sytuacji użycie. Powoduje alternatywę decyzyjną, a więc niepewność, czego najczęstszym skutkiem jest "zatrzymanie" odwodów. Stają się one łatwym celem uderzeń, głównie sił powietrznych. Powstaje też możliwość ich zatrzymania przez wojska desantowo-szturmowe oraz wszelkiego rodzaju "przegrody" stawiane na drogach manewru. Zatrzymanie bądź obezwładnienie odwodów nacierającego przeciwnika, to jeden z głównych warunków, którego wykorzystanie w toku operacji obronnych pozwala przygotowywać i wykonywać zwrot zaczepny, a następnie przechodzić do przeciwnatarcia.

Przedstawione warunki sprzyjające przejściu do przeciwnatarcia są podstawowymi, które należy wykorzystywać w toku prowadzonych operacji obronnych. Trzeba tu jednak podkreślić, że mogą występować również i inne. Jednym z nich mogą być braki w logistycznym wsparciu wojsk przeciwnika.

3.3.2. Tworzenie sprzyjających warunków do przeciwnatarcia

Scharakteryzowanie warunków, które należy wykorzystać w toku prowadzenia operacji obronnych, pozwala na przejście do określenia zakresu i sfery warunków, które należy tworzyć dla przejścia do przeciwnatarcia. Punkt wyjścia do rozważań zawarty jest w definicji obrony: "obrona jest rodzajem walki, mającym na celu udaremnienie lub odparcie natarcia (uderzenia) przeważających sił nieprzyjaciela, zadanie mu znacznych strat, utrzymanie ważnych rejonów (rubieży, obiektów) i w ten sposób stworzenie sprzyjających warunków przejścia do natarcia."[31] W każdej więc sytuacji taktycznej, a operacyjnej i strategicznej szczególnie, realizując zadania

---

[31] "Regulamin walki wojsk lądowych...", cz. I (dywizja, pułk), Wyd. MON, 1985 r., s. 248.

w operacjach obronnych należy dostrzegać cel końcowy, tj. rozbicie określonego zgrupowania wojsk przeciwnika, który wtargnął w głąb ugrupowania obronnego, utrzymanie określonych rubieży (obszarów) i stworzenie warunków do przejścia w różnej formie do działań zaczepnych, w tym również do przeciwnatarcia.

Na tworzenie warunków do przeciwnatarcia będzie rzutować: konkretna sytuacja operacyjno-strategiczna poprzedzająca przejście do przeciwnatarcia, możliwości bojowe wojsk własnych i przeciwnika w pasie (obszarze) działań, właściwości terenu, charakter działań przeciwnika oraz zamiar osiągnięcia celu operacji. Wnioski z doświadczeń wojennych wskazują, że może być ich więcej, jednak najtrudniejsze są związane z początkowym okresem wojny (konfliktu), gdy przeciwnikowi uda się uzyskać zaskoczenie początkowym uderzeniem.[32] Stąd też w przyjętych w rozprawie założeniach strategicznych temu okresowi nadaje się szczególną rangę.

Jednym z głównych elementów, a więc i warunków wchodzących w zakres ich tworzenia do przeciwnatarcia jest osłabienie przeciwnika, czyli zmniejszenie jego przewagi w stopniu umożliwiającym przejścia do tego rodzaju operacji zaczepnej. Na wagę tego problemu rzutują współczesne zasady rozpoczynania i prowadzenia działań zaczepnych, które na pierwszym miejscu stawiają konieczność osiągnięcia zaskoczenia, uzyskania zdecydowanej przewagi nad broniącym się w siłach i środkach na kierunkach głównych uderzeń (nie mniej niż 6:1) oraz wykonaniem zmasowanych uderzeń wszystkimi środkami na maksymalną głębokość. Znajduje to odzwierciedlenie w koncepcjach prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Pozwala to, przy użyciu nowoczesnych i nadal rozwijających się systemach broni precyzyjnych porazić w krót-

---

32 Tezę tę potwierdzają doświadczenia i przykłady historyczne początkowego okresu wojny: 1939 r. - Polska, 1940 r. - Francja, 1941 r. - ZSRR i niemal wszystkie konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie.

kim czasie broniące się wojska przeciwnika rozmieszczone w różnej (dowolnej) głębokości jego ugrupowania.

Z powyższego rodzi się pytanie: jak i czym osłabić przeciwnika do stopnia umożliwiającego przejście do przeciwnatarcia? Uwzględnić tu jeszcze należy i to, że broniący się poniesie również znaczne straty przy odpieraniu uprzedzającego uderzenia przeciwnika. Z kolei w tym samym czasie siły i środki broniącego się będą angażowane dla realizowania wielu innych zadań.

Można więc stwierdzić, że osłabienie przeciwnika, to rozpoczynająca się już w chwili "starcia" konieczność obniżenia jego możliwości wykonywania uderzeń. Przyjmując za wyjściowy stosunek 6:1 na korzyść atakującego[33], należy w pierwszej kolejności dążyć do jego obniżenia. Chodzi tu o wielkość 3:1 warunkującą skuteczność i możliwości prowadzenia obrony. Stosunki te wskazują, że z jednej strony potrzebny jest niezbędny czas dla tworzenia takich warunków, a z drugiej szukania rozwiązania, które nie stanie się w konsekwencji sprzymierzeńcem dla atakującego przeciwnika.

W przeciwnatarciu pod Moskwą niedostatek sił i środków rekompensowano skrytym ześrodkowaniem odwodów, wykonywaniem przeciwuderzeń podporządkowanych możliwości przejścia do przeciwnatarcia, stopniowym narastaniem sił, wykorzystaniem słabych miejsc w ugrupowaniu przeciwnika dla wykonania uderzeń oraz przewagą w lotnictwie. Współcześnie problem ten winien być rozwiązany z uwzględnieniem tych doświadczeń, ale przede wszystkim znacznie różniących się możliwości. Na pierwszym miejscu należy widzieć konieczność obok masowania (ześrodkowania) wysiłków na kierunkach głównych uderzeń, jednoczesnego wykonywania uderzeń ogniowych na obiekty, których zniszczenie (obezwładnienie) w konkretnych sytuacjach (czasie) znacznie obniży ogólny potencjał uderzeniowy

---

33 S.W. GRISZIN, N.N. CZAPENKO, Sojedinienija i czasti w boju - Wojenizdat, Moskwa 1985 r., s. 135.

nacierającego przeciwnika i jednocześnie pozwoli zabezpieczyć działania swoich wojsk. Takimi obiektami będą głównie: środki ogniowe (rakietowo-artyleryjskie), związki taktyczne stanowiące elementy zgrupowań uderzeniowych, środki przeciwpancerne, drugie rzuty i odwody. Obiektami uderzeń w następnej kolejności stać się mogą ważne elementy infrastruktury w głębi ugrupowania operacyjnego przeciwnika, elementy systemów dowodzenia i broni precyzyjnych.

Z powyższego wynika, iż tworząc warunki w operacji obronnej do przeciwnatarcia, zachodzi potrzeba osłabienia przeciwnika przez selektywne i dostosowane do możliwości broniącego się niszczenie (obezwładnianie) tych elementów w jego ugrupowaniu zaczepnym, które w zasadniczy sposób rzutują na jego potencjał uderzeniowy.

W każdej sytuacji tworzenie warunków do przeciwnatarcia, a więc i skuteczność obrony, obejmować będzie: porażenie przeciwnika ogniem, uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych oraz uporczywe utrzymywanie szczególnie ważnych rubieży i rejonów. Na szczególną uwagę zasługuje konieczność wywalczenia lokalnej przewagi w powietrzu. Jest to wręcz niezbędny warunek rozpoczęcia i następnie kontynuowania przeciwnatacia.

Bardzo ważne miejsce w skuteczności uderzeń ogniowych, a więc stopniowym osłabieniu przeciwnika, zajmuje organizacja i prowadzenie rozpoznania w celu wczesnego wykrycia przygotowań przeciwnika do natarcia, siły i możliwości jego zgrupowań oraz prawdopodobnych kierunków uderzeń. Główny wysiłek rozpoznania winien być skupiony na wykryciu obiektów pierwszej kolejności rażenia, w tym szczególnie środków walki radioelektronicznej.

Tworzenie warunków do przeciwnatarcia poprzez osłabienie przeciwnika, a tym samym zmniejszenie jego przewagi, wyrażać się będzie w sprzężeniu skutecznego rozpoznania i ogniowego porażenia tych elementów ugrupowania, które stanowią o jego sile. Zaznaczyć tu również należy, że kompleks wysiłków

obrońcy w sferze działalności ogniowej musi się również wyrażać w uprzedzaniu przeciwnika w wykonywaniu uderzeń. Możliwości te są stosunkowo duże. Występujący, co już zaznaczono, niekorzystny stosunek sił nie może ograniczać tych możliwości, gdyż istnieją elementy, które mogą w pewnym stopniu wyrównywać ten stosunek na korzyść obrońcy. Do nich należą: przewaga w położeniu wojsk, wysoka gotowość do otwarcia ognia, korzystniejsze warunki maskowania, dokładniejsze przygotowanie danych do strzelania itp. Właściwe więc wykorzystanie przez obrońcę tych wszystkich atutów może pozwolić wyprzedzić przeciwnika w wykonaniu uderzeń ogniowych i wojskami.

Oceniając z perspektywy czasu zmiany zachodzące w określaniu elementów ugrupowania przeciwnika, które stanowią o jego sile uderzeniowej, daje się zaobserwować istotną różnicę. Dawniej podstawowymi obiektami uderzeń ogniowych były zgrupowania wojsk. Skuteczność ognia w obronie mierzona była głównie wielkością strat w ludziach.

W warunkach współczesnych sytuacja ta uległa zmianie. Punkt ciężkości rażenia ogniowego przesuwa się na niszczenie obiektów pierwszej kolejności, zwalczanie sił i środków rozpoznania, lotnictwa, śmigłowców bojowych, środków walki radioelektronicznej i urządzeń logistycznych. Zniszczenie bowiem podstawowych obiektów pierwszej kolejności rażenia najszybciej pozbawia przeciwnika zdolności bojowej, dezorganizuje jego system ognia, dowodzenia i współdziałania oraz ogranicza możliwości skutecznego rozwijania działań zaczepnych.

Osłabienie przeciwnika to wraz z uderzeniami ogniowymi wykonywanie selektywnych uderzeń środkami walki radioelektronicznej. Jednocześnie ze zwalczaniem przeciwnika na lądzie trzeba nie mniej aktywną walkę prowadzić z jego rozpoznaniem, lotnictwem uderzeniowym i śmigłowcami oraz z siłami i środkami walki radioelektronicznej, a także różnego rodzaju desantami powietrznymi.

Jak wskazują przykłady z drugiej wojny światowej, ważne miejsce w osłabieniu przeciwnika wiąże się z działalnością ogniową przed przednim skrajem obrony. Najpełniejszym tego wyrazem jest ogniowe kontrprzygotowanie. Jednym z przykładów jest skuteczne wykonanie kontrprzygotowania pod Kurskiem.[34] Ze względu na istniejące wówczas możliwości, jego rezultatem było poważne osłabienie jedynie siły początkowego uderzenia nieprzyjaciela. Obecnie dysponując dużymi możliwościami ogniowymi, istnieje szansa nie tylko znacznego osłabienia lub opóźnienia natarcia przeciwnika, lecz także możliwość jego zerwania. Oceniając rezultaty wykonywanego kontrprzygotowania, należy przewidywać możliwości i sposoby maksymalnego wykorzystania jego skutków, zwłaszcza dla przejścia do uderzenia na przeciwnika.

Kolejnym elementem składającym się na tworzenie warunków do przeciwnatarcia jest walka w sferze dowodzenia.[35] Ten element ściśle wiąże się z osłabieniem przeciwnika w efektywnych możliwościach jego skuteczności ogniowej. Doświadczenia z konfliktów zbrojnych po drugiej wojnie światowej, a z wojny w Zatoce Perskiej w szczególności dowodzą, że efektywność współczesnych środków ogniowych jest proporcjonalna do efektywności funkcjonowania systemów dowodzenia tych środków jak i wojskami. Funkcjonowanie systemów dowodzenia stało się priorytetowym kierunkiem w rozwoju środków prowadzenia wszelkich rodzajów operacji. Stąd też zniszczenie choćby części tych środków, a więc naruszenie systemu dowodzenia staje się jedną z najważniejszych części całego kompleksu przedsięwzięć mających na celu obniżenie potencjału uderzeniowego przeciwnika. Nasuwa się więc wniosek, że prowadząc operację obronną jednym z podstawowych zadań będzie utrzymywanie przed przejściem i w toku prowadzenia przeciwna-

---

34 Wykonane przez Armię Radziecką z 4/5 lipca 1943 r.

35 W.M. JEWŁACHOW, Niekotoryje woprosy teorii i praktiki kontrnastuplenija, Wojennaja Myśl, Nr 10/1983 r., s. 14.

tarcia sprawniejszego systemu dowodzenia wojskami i systemami ogniowymi niż u przeciwnika.

Konieczność szybkiego przejścia i rozwinięcia działań w przeciwnatarciu wymaga niszczenia i obezwładniania odwodów operacyjnych i strategicznych przeciwnika. Mając na uwadze ich wysoką mobilność, duże możliwości przegrupowania, głównie przy użyciu powietrznych środków transportowych, należy dążyć do izolacji rejonów (obszarów) działań w celu niedopuszczenia do napływu głębszych odwodów. Celowo jest więc realizować to zadanie nie tylko przez wykonywanie zmasowanego ognia na wojska, ale głównie na ważniejsze elementy infrastruktury na tyłach przeciwnika takie jak lotniska i porty, węzły drogowe i kolejowe, przeprawy na rzekach i różnego rodzaju bazy zaopatrzenia.

Osłabianie przeciwnika to również konieczność wysadzania desantów i wiązanie ich działań z wojskami pozostałymi na tyłach jego ugrupowania. Prowadzenie przez nie działań na tyłach nacierających wojsk, uporczywa obrona węzłów dróg, umocnionych punktów obrony (miasta), winny wiązać przeciwnika, wykorzystywać sposobność do ograniczonych uderzeń, a tym samym wypełniać zadania na korzyść głównych zgrupowań. Wojska działające na tyłach przeciwnika wraz z wysadzonymi desantami mogą tworzyć oddzielny element ugrupowania operacyjnego do przeciwnatarcia.

Obok realizowania zadań przez desanty, grupy desantowo-szturmowe, wojska pozostałe i działające na tyłach przeciwnika, niezwykle istotna jest równoczesna walka z desantami przeciwnika na tyłach własnych wojsk, głównie zaś na drogach przegrupowania i rozmieszczenia drugich rzutów i odwodów, a także w rejonach rozmieszczenia ważnych obiektów tyłowych. W innych rejonach konieczne staje się i może być traktowane jako minimum ich blokowanie. Szczególnie w sytuacjach kiedy nie ma możliwości ich rozbicia.

Obok całej sfery przedsięwzięć, które wchodzą w zakres tworzenia warunków do przeciwnatarcia, a mieszczących się w

tym co zostało w badaniach określone jako osłabianie przeciwnika, kolejną nie mniej istotną sferą jest zakres przedsięwzięć związanych z zaskoczeniem przeciwnika.

Współczesne warunki prowadzenia działań bojowych bardzo różnią się od panujących w niezbyt nawet odległej przeszłości. Bezkrytyczne więc przenoszenie wzorów sprawdzonych i skutecznych dawniej, jest wielce ryzykowne. Jedno wszakże nie uległo zmianie: istota zaskoczenia jako swoista filozofia walki. Mając na uwadze zasadniczą problematykę badań rozprawy, należy podkreślić, iż zaskoczenie na ogół kojarzone jest z jednym tylko rodzajem działań - natarciem. Prowadzi to do uproszczonego poglądu, że zaskoczenie jest monopolem nacierającego. Jak już wspomniano, współcześnie i perspektywicznie zacierać się będzie granica między natarciem i obroną, między możliwościami przechodzenia od jednego do drugiego rodzaju działań. Stąd też, nie negując, że większe możliwości uzyskania zaskoczenia, a co za tym idzie inicjatywy, ma strona rozpoczynająca działania od natarcia, ale mistrzostwem na polu walki pozostanie zmiana relacji, a więc wykorzystanie i stworzenie warunków w toku prowadzonej obrony (operacji obronnych) dla przejścia do przeciwnatarcia. Dlatego też zaskoczenie przeciwnika w tworzeniu warunków do przeciwnataracia staje się jedną z najważniejszych sfer rozważań i badań.

Prowadzenie operacji obronnej, to również tworzenie warunków do zaskoczenia przeciwnika. Zaskakiwać będzie bowiem nie tylko atakujący - silniejszy, ale również początkowo słabszy, który umiejętną organizacją "podyktuje" nacierającemu swoje warunki walki. Można to osiągnąć oryginalnością samej koncepcji operacji obronnej, ale przede wszystkim aktywnością. Oryginalność koncepcji, a więc zamiaru prowadzenia operacji obronnej, może polegać na wprowadzeniu przeciwnika w błąd poprzez stworzenie pozoru siły tam, gdzie jej nie ma. Istotą zaskoczenia w obronie, tworzącego warunki przejścia do przeciwnatarcia, będzie

zapewne wprowadzenie w błąd dowództwa nacierających wojsk co do faktycznego położenia i stanu sił, środków obrony oraz ich możliwości zaczepnych (uderzeniowych).

W prowadzonej operacji obronnej na pierwsze miejsce, w celu uzyskania zaskoczenia przeciwnika, wysuwa się ukrycie przygotowań do przeciwnatarcia. Narastająca stopniowo sytuacja krytyczna (kryzysowa) u nacierającego, daje podstawę do rozpoczęcia przygotowań do przeciwnatarcia, a wprowadzenie w błąd, a tym samym zaskoczenie wyrażać się będzie nieoczekiwanym manewrem, myleniem i dezinformacją przeciwnika, a więc przedsięwzięciami mieszczącymi się w szeroko stosowanym maskowaniu.[36]

Celem manewru w operacji obronnej będzie takie przemieszczenie wojsk, które umożliwi wykonanie uderzenia w miejscu i czasie nie przewidywanym przez przeciwnika. Za takie miejsce do przeciwnatarcia należy uważać jego skrzydła i tyły. Manewr ten powinien być skryty, szybki, niesygnalizowany oraz mało prawdopodobny. Można w takich sytuacjach przewidywać możliwość uzyskania niejako podwójnego zaskoczenia, a mianowicie co do miejsca i czasu realizacji. Przy współczesnych możliwościach śledzenia pola walki, uzyskanie takiego efektu należy uznać za trudne. Jednak rozmieszczenie drugich rzutów (odwodów) w nieszablonowy sposób w kilku rejonach, daje szansę uzyskania zaskoczenia.

Skrytość manewru wiąże się nierozerwalnie z maskowaniem. Jest podstawowym warunkiem zachowania w tajemnicy przewidywanego miejsca uderzenia. Przy przechodzeniu do przeciwnatarcia wymaga to dokonywania przegrupowań, głównie drugich rzutów i odwodów oraz wojsk z kierunków pasywnych, które w konsekwencji maksymalnie opóźnią ich wykrycie. Pierwszy z tych warunków obecnie i perspektywicznie jest bardzo trudny w realizacji, choć osiągalny. W celu zaś opóźnienia wykrycia

---

[36] Z. GALEWSKI, O zaskoczeniu w działaniach bojowych związku taktycznego, Myśl Wojskowa Nr 8/1982 r., s. 7-9.

przegrupowujących się wojsk do przeciwnatarcia można stosować różne przedsięwzięcia. Należy do nich umiejętne wykorzystanie maskujących właściwości terenu, dokonywanie przesunięć wojsk pod osłoną nocy lub niekorzystnych dla obserwacji warunków atmosferycznych, maskowanie wizualno-akustycznych symptomów ruchu wojsk oraz wzmocnienie dyscypliny w korespondencji radiowej.

Jednym z podstawowych sposobów zaskoczenia przeciwnika przeciwnatarciem jest odejście od koncentracji zgrupowania uderzeniowego, zarówno w okresie przygotowania jak i wykonywania uderzenia. Osiągnąć to można poprzez uderzenie z marszu na różnych kierunkach oraz równoległe wykonywanie uderzeń pozornych. Inaczej mówiąc chodzi tu o rozumienie koncentracji - jako koncentracji wysiłków w osiągnięciu celu.

Szybkość manewru do przeciwnatarcia jest jednym z podstawowych warunków zaskoczenia przeciwnika czasem (terminem) uderzenia. Tempo realizacji manewru nie tylko sprzyja zaskoczeniu, ale chroni przed ogniem przeciwnika, warunkuje dynamikę uderzenia, a nade wszystko czyni je niespodziewanym. Szybkość omawianego manewru będą ułatwiać takie zabiegi jak wybór optymalnych dróg (tras) przemarszu (przelotu), przygotowanie sprzętu technicznego i ludzi do szybkiego pokonania trudnych odcinków terenowych oraz odpowiednie ugrupowanie wojsk sprzyjające sprawnemu przesunięciu i rozwinięciu oraz ułatwiające kierowanie ich ruchem. Przy tworzeniu warunków do przeciwnatarcia w sferze zaskoczenia przeciwnika, należy ciągle mieć świadomość dużych jego możliwości w zakresie śledzenia rozwoju sytuacji. Należy jednak dążyć do takiego ukrycia zamiaru działań, by w razie wykrycia i śledzenia ruchu wojsk nadal pozostawał dla niego zagadką. Małe prawdopodobieństwo jest taką cechą manewru, dzięki której przeciwnik w swojej ocenie wyklucza lub uznaje za najmniej możliwe jego wykonanie. Manewr mało prawdopodobny to taki, który wykracza poza ocenę dokonaną przez

przeciwnika na bazie posiadanych przez niego materialnych przesłanek.

Mylenie i dezinformacja podczas przejścia do przeciwnatarcia, to zespół działań uzupełniających maskowanie. Chodzi bowiem o to, aby kryjąc rzeczywiste zamiary przejścia do przeciwnatarcia sugerować mu słabość obrony, wycofywanie na kolejne rubieże, innymi słowy raczej manewr do tyłu. Szczególne znaczenie odgrywa tu cały zespół działań pozornych, wręcz demonstracyjnych. Wydzielone do nich siły i środki muszą być sprzężone z mechanizmem realizowania głównego celu, a więc podporządkowane przejściu do przeciwnatarcia. Należy tu podkreślić, że obrona daje większe niż w natarciu możliwości pozorowania rejonów rozmieszczenia drugich rzutów (odwodów), stanowisk dowodzenia, rejonów stanowisk startowych i ogniowych oraz punkty oporu i odcinki rubieży obronnych.

Zaskoczenie w tworzeniu warunków do przeciwnatarcia, to również obszar związany z możliwością zaskoczenia technicznego oraz związanego z nim nowego sposobu działań. Zaskoczenie techniczne, to możliwość uzyskania pożądanego efektu poprzez wprowadzenie nowej, nieznanej przeciwnikowi broni (sprzętu). Wpływ samego faktu niespodziewanego użycia nowej broni, jej udoskonalonych odmian (kolejnych generacji) na uzyskanie zaskoczenia wydaje się oczywisty. Ta nowa broń, jej odmiana (wersja), może nie być użyta w operacji obronnej, natomiast stanowić zaskoczenie dla przeciwnika w momencie przejścia do przeciwnatarcia. Należy tu jednak zaznaczyć, że użycie nowej broni wiąże się z różną skalą jej zastosowania, co zależy w znacznej mierze od możliwości techniczno-bojowych nowej konstrukcji.

Jak już wspomniano użycie nowej (nieznanej) broni wiąże się często z możliwością uzyskania zaskoczenia przeciwnika nowym sposobem działań. Polega on na nieszablonowym i oryginalnym użyciu posiadanych sił i środków, w wyniku których przeciwnik staje się chwilowo bezradny. Należy zakładać, że

przez pewien czas nie będzie umiał skutecznie przeciwdziałać. Właśnie ta "chwilowa bezradność" w wypadku tworzenia warunków i przechodzenia do przeciwnatarcia, może pozwolić przejąć inicjatywę w działaniach. Przejmowanie inicjatywy to proces stopniowy, który z taktycznego poprzez operacyjny, daje możliwość przejęcia inicjatywy strategicznej. Doświadczenia wojen i konfliktów lokalnych dowodzą, że nowe środki walki, jak i nowe sposoby działań stosowano z reguły nie w początkowej ich fazie lecz właśnie w toku ich prowadzenia, co z kolei stanowiło swoisty odwód. Każdy rodzaj nowej broni użyty w działaniach w sposób niekonwencjonalny może zaskoczyć przeciwnika. Zaskoczenie zaś będzie trwać dotąd, dopóki przeciwnik nie pozna istoty jej działania i nie potrafi się przeciwstawić. W wypadku natomiast, gdy wprowadzone nowe środki walki przestaną być dla przeciwnika tajemnicą, zaskoczenie można osiągać oryginalnością jej użycia. Ponadto zaskoczenie można uzyskać przewagą ilościową i jakościową danej broni.[37]

Konsekwentne unikanie działań szablonowych i stosowanie oryginalnych jego form, zmusza przeciwnika do organizowania przeciwdziałań improwizowanych "na gorąco", które najczęściej mogą być nieprzemyślane i mało skuteczne. Połączenie oryginalności form i sposobów działań podejmowanych w czasie tworzenia warunków do przeciwnatarcia, a zwłaszcza wykonywanie uderzeń na wielu kierunkach oraz przenoszenie "ciężaru" uderzenia z jednego kierunku na drugi, umożliwia w pełni stosowanie całej sfery przedsięwzięć z zakresu zaskoczenia przeciwnika dla tego rodzaju operacji. Wojna w Zatoce Perskiej dowiodła, że możliwości osiągania zaskoczenia znacznie wzrosły mając na uwadze środki rozpoznania (w tym kosmiczne). Dlatego też jednym z ważniejszych warunków uzyskania

---

37 E. GWÓŹDŹ, Zaskoczenie nieprzyjaciela w działaniach bojowych związku taktycznego. Myśl Wojskowa Nr 11/1982 r., s. 10-11.

zaskoczenia jest masowe i kompleksowe użycie wszystkich środków rozpoznania i przeciwdziałania radioelektronicznego przeciw systemom rozpoznania, dowodzenia i kierowania przeciwnika.

Kolejna sfera tworzenia warunków do przeciwnatarcia mieści się w problemach dotyczących możliwości i sposobów gromadzenia sił i środków do wykonania przeciwnatarcia.

Jest to sfera bardzo szeroka, obejmująca duży wachlarz zagadnień, których rozpatrzenie można rozpocząć od stwierdzenia, że jednym z podstawowych warunków prowadzenia przeciwnatarcia jest gwałtowność i siła początkowego uderzenia. Jak wynika z badań amerykańskich specjalistów z HERO[38], uzyskanie nagłego (zaskakującego) uderzenia daje możliwość zwiększenia własnego potencjału 2-2,5 raza. Jest to niezwykle istotne w wypadku tworzenia warunków do przeciwnatarcia. Chcąc jednak uzyskać gwałtowność i zaskoczenie początkowego uderzenia w przeciwnatarciu należy zgromadzić niezbędną ilość sił i środków.

Jednym z warunków jest skryte utworzenie zgrupowań uderzeniowych do przeciwnatarcia. Możliwość ich tworzenia jest niezwykle trudna. Celowym jest jednocześnie wprowadzać przeciwnika w błąd co do ich składu. Z kolei należy uwzględniać wysoką efektywność przedsięwzięć z zakresu maskowania w ścisłym połączeniu z aktywnym przeciwdziałaniem rozpoznaniu przeciwnika. Jednocześnie wzrastać będzie rola działań demonstracyjnych na kierunkach pomocniczych. Wykrycie bowiem rejonów ześrodkowań wojsk (drugich rzutów, odwodów), stwarza groźbę wykonania na nie uderzeń przez przeciwnika w realnym czasie i na dużą głębokość. Chcąc do tego nie dopuścić, mając na uwadze, iż zajdzie konieczność ześrodkowywania wojsk, należy maksymalnie skrócić czas ich przebywania w rejonach ześrodkowania.

---

38 HERO - Historical Evaluation and Research Organization.

Tworząc ugrupowanie operacyjne do przeciwnatarcia, należy brać pod uwagę, iż nacierający będzie miał większość sił w swoim pierwszym rzucie. Stąd też dla jego rozbicia konieczne jest silne początkowe uderzenie, a co za tym idzie zgromadzenie niezbędnej ilości sił i środków. Wskazuje to również, że tworząc warunki do przeciwnatarcia, należy mieć na uwadze, iż ugrupowanie operacyjne do przeciwnatarcia w zależności od sytuacji może być jednorzutowe, a w jego toku zachodzić będzie potrzeba odtworzenia drugich rzutów i odwodów. Z powyższego wynika, że przewidując i tworząc warunki do przeciwnatarcia, kapitalnego znaczenia nabiera odpowiednie ugrupowanie sił i środków oraz ich rozmieszczenie w strukturze obrony organizowanej i rozbudowywanej pod względem inżynieryjnym, aby mogły uporczywie się bronić, wykonywać zwroty zaczepne i w konsekwencji rozbić przeciwnika.

W gromadzeniu sił i środków do przeciwnatarcia zachodzi potrzeba podejmowania ryzyka osłabienia kierunków drugorzędnych na korzyść głównych, a więc decydujących o powodzeniu. Dużą rolę mogą odegrać tu zapory oraz rozbudowa fortyfikacyjna, która pozwoli "wyciągnąć" do odwodów siły broniące się na tych pozycjach. Generał Tadeusz Kutrzeba istotę "wyciągnięcia" sił z obrony do przeciwnatarcia ujął następująco: "...im bardziej ofensywny będzie plan naszej operacji wstępnej, tym silniejszych będzie potrzeba fortyfikacji, bo tym mniej sił będziemy mogli użyć do obrony naszych podstaw strategicznych".[39] Ryzykiem, ale i koniecznością w określonych warunkach będzie też manewr sił z kierunków czasowo pasywnych dla stworzenia niezbędnego zgrupowania uderzeniowego.

Niezwykle istotnym jest zgromadzenie sił i środków do przeciwnatarcia w odpowiednim czasie. Chodzi tu o to, by gromadzenie sił do przeciwnatarcia wraz z gwałtownym uderze-

---

39 T. KUTRZEBA, Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom z przełomu 1937-1938 r. WPH 4/86, s. 230.

niem dało oczekiwany rezultat, ale też nie pozwoliło przeciwnikowi umocnić się na opanowanych rubieżach. Stosunkowo długi czas gromadzenia sił i środków do przeciwnatarcia daje możliwość przeciwnikowi umocnić się, a tym samym zmusza do gromadzenia coraz większych sił, które mogą zapewnić sukces przeciwnatarcia.

W podsumowaniu możliwości i sposobów wykorzystania i tworzenie warunków do przeciwnatarcia można stwierdzić, że ta tak ważna sfera przygotowania tego rodzaju operacji zaczepnej stanowi szerokie pole dla wykazania konsztu wojennego, w tym i przewagi intelektualnej przez dowodzących w operacjach obronnych.

3.4. Wnioski

Przedstawione w tym rozdziale ogólne założenia przeciwnatarcia wraz z ich odniesieniem do zmieniających się uwarunkowań geostrategicznych Polski potwierdzają, że ten rodzaj operacji zaczepnej będzie jednym z podstawowych sposobów rozbicia przeciwnika w wypadku agresji. Będzie zarazem formą operacyjno-strategicznego wykorzystania efektów obrony dla rozbicia sił przeciwnika i odzyskania utraconych w początkowej fazie agresji obszarów (rejonów). W sformułowanych założeniach strategii wojennej (obronnej) ten rodzaj operacji zaczepnej należy uważać wręcz za typowy dla wykorzystania rezultatów obrony oraz realizacji celów poprzez przejęcie inicjatywy zaczepnej i rozbicie agresora, który wtargnął w głąb terytorium lub jego wyparcie poza granice kraju.

Potwierdzenie podstawowej roli przeciwnatarcia dla wykorzystania efektów obrony nie jest równoznaczne z sugerowaniem, że znajdzie ona zastosowanie w każdej sytuacji. Bez wątpienia będzie jednak operacją szczebla operacyjnego i strategicznego, która zapewnia możliwość osiągnięcia celów obrony państwa w wypadku agresji.

Przedstawione uogólnienia wyników badań pozwalają określić następujące wnioski:

1. Zmieniająca się sytuacja geopolityczna w Europie, miejsce i rola Polski w procesie tych przemian wraz z prognozą ewolucji polityczno-militarnej w świecie wskazuje, że polska strategia wojenna przełomu XX i XXI wieku będzie stosownie do celu strategią obronną, a według sposobu realizacji w wypadku agresji obronno-zaczepną z elementami obrony powszechnej.

2. Ocena zagrożeń i charkter przewidywanych działań przeciwnika wskazują, że w założeniach obronnych należy brać pod uwagę dwa główne rodzaje wojen, a tym samym sposoby odparcia agresji:

- obrona strategiczna przed agresją zbrojną w skali całego państwa - wojna totalna (powszechna);
- odparcie lokalnej agresji zbrojnej na jednym z kierunków (obszarów) operacyjnych (wojna lokalna).

3. Powietrzno-lądowy (morski) charakter działań zaczepnych wraz z zaskoczeniem jakie może uzyskać przeciwnik w wypadku agresji wskazuje, że działania wojenne rozpoczną się prowadzeniem operacji obronnych w skali operacyjnej i strategicznej.

4. W wypadku włamania się przeciwnika w głąb obrony obszaru kraju, podstawowymi rodzajami operacji zaczepnych dla jego rozbicia (wyparcia) będą: przeciwuderzenie, przeciwnatarcie, kolejna operacja zaczepna.

5. Na możliwości realizowania przeciwnatarcia istotny wpływ wywierają zwroty zaczepne szczebla taktycznego i operacyjnego, a zwłaszcza przeciwuderzenia, które na określonym etapie ich realizacji mogą pozwolić przekształcić operację obronną w ten rodzaj operacji zaczepnej.

6. Warunkiem przeprowadzenia i powodzenia przeciwnatarcia w obronie Polski jest planowanie i przygotowanie tego rodzaju operacji zawczasu, już w czasie pokoju, adekwatnie do koncepcji operacyjno-strategicznej obrony kraju.

7. Struktura organizacyjna sił zbrojnych, dyslokacja wojsk i ich wyposażenie rzutują na przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia zwłaszcza w początkowym okresie wojny (konfliktu).

8. Obecna i perspektywiczna struktura polskich sił zbrojnych daje możliwość, w wypadku agresji, przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym.

9. Wybór i przygotowanie strategicznego systemu rubieży, obszarów i rejonów obrony wywiera istotny wpływ na realizowanie głównego celu w operacjach obronnych, a tym samym sprzyja tworzeniu dogodnych warunków do przeciwnatarcia.

10. Ocena warunków terenowych, a zwłaszcza i możliwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia wskazuje, że ten rodzaj operacji zaczepnej w wypadku agresji winien być realizowany głównie w głębokości 1/3 obszaru Polski od granicy państwa.

11. Cel przeciwnatarcia w skali strategicznej, w początkowym okrsie wojny (konfliktu), zawierał się będzie w rozbiciu zgrupowań wojsk, które wtargnęły w głąb terytorium i odtworzeniu położenia sprzed agresji w oparciu o granicę państwa.

12. Celem przeciwnatarcia w skali operacyjnej (operacyjno-strategicznej) będzie wykorzystanie dogodnej sytuacji wytworzonej przez broniące się wojska armii (korpusu) i sąsiadów, ostateczne zerwanie natarcia przeciwnika, przejęcie inicjatywy operacyjnej i odzyskanie utraconych obszarów.

13. Zadania w przeciwnatarciu na szczeblu strategicznym w początkowym okresie wojny (konfliktu) mogą sprowadzać się do jednego ogólnego zadania bez rozdzielenia na bliższe i dalsze.

14. Zadania w przeciwnatarciu na szczeblu operacyjnym będą z reguły realizowane poprzez wyznaczenie zadania bliższego i dalszego dla opanowania rubieży, które pozwolą kontynuować działania zaczepne.

15. Wykonanie zadań w przeciwnatarciu, bez względu na szczebel je realizujący, winno tworzyć warunki do wykonania kolejnych zadań w celu ostatecznego rozbicia przeciwnika.

16. Warunkami, niejako naturalnymi w operacjach obronnych, które można i należy wykorzystać do przeciwnatarcia są: straty ponoszone przez przeciwnika w toku bitwy obronnej, ograniczone możliwości manewrowe zwłaszcza odwodów, odkryte skrzydła zgrupowań uderzeniowych, rozciągnięte ugrupowanie zaczepne, malejące nasycenie sił i środków, luki w ugrupowaniu bojowym oraz stopniowo malejąca siła jego natarcia.

17. Tworzenie warunków do przeciwnatarcia to zamierzone i celowe realizowanie przedsięwzięć w toku operacji obronnej, a głównie: osłabianie przeciwnika, walka o przewagę w powietrzu, uprzedzenie w wykonywaniu uderzeń, walka w sferze dowodzenia, niszczenie i obezwładnianie odwodów, ukrycie przygotowań, maskowanie, gromadzenie sił i środków do jego rozpoczęcia oraz zaskoczenie niespodziewanym uderzeniem.

4. WŁAŚCIWOŚCI PRZYGOTOWANIA I PROWADZENIA PRZECIWNATARCIA

Przeciwnatarcie jako szczególny rodzaj operacji zaczepnej składa się z szeregu zsynchronizowanych w czasie i przestrzeni manewrowych działań bojowych, które prowadzone będą według jednolitego zamiaru i planu. Przygotowanie, a następnie jej prowadzenie, jest ściśle powiązane z rezultatami operacji obronnej. Rozpoczęcie i prowadzenie przeciwnatarcia, poprzez swą gwałtowność, szybkość i zasięg działań, winno doprowadzić do zniweczenia zamiarów zaczepnych przeciwnika, a tym samym dać możliwość przejęcia inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej wojskom własnym. Rozbicie nacierających zgrupowań wojsk przeciwnika, zerwanie jego natarcia oraz opanowanie ważnych rejonów, daje możliwość prowadzenia kolejnych operacji, a tym samym odzyskanie utraconych obszarów w wyniku agresji.

Proces przygotowania przeciwnatarcia w ogólnych zarysach nie odbiega od przyjętych zasad dla różnych rodzajów operacji zaczepnych. Wyróżnia się natomiast szczególnymi właściwościami, na których będzie skupiona uwaga w niniejszym rozdziale. Dotyczy to również problemów związanych z jego prowadzeniem. Tutaj jednak w czasowo-przestrzennej strukturze operacji dają się wyodrębnić okresy, które rzutują na jej specyfikę, a więc są charakterystyczne dla przeciwnatarcia i wiążą się głównie z jej rozpoczęciem. Samo bowiem prowadzenie w większości sytuacji nie będzie różniło się od typowych, w każdej operacji zaczepnej. Stąd też treść tego rozdziału została ukierunkowana na udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie są szczególne właściwości przygotowania przeciwnatarcia?

2. Co charakteryzuje prowadzenie przeciwnatarcia i jakie są jego specyficzne właściwości?

Mając na względzie zasadniczą problematykę rozprawy,

główna uwaga w niniejszym rozdziale została zwrócona na początkowy okres wojny (konfliktu zbrojnego) oraz uwarunkowania strategiczne obrony Polski.

4.1. Ogólne założenia przygotowania przeciwnatarcia

Na właściwości przygotowania przeciwnatarcia rzutuje w głównej mierze sytuacja polityczno-militarna i operacyjno-strategiczna. W warunkach polskich szczególne znaczenie należy przywiązywać do początkowego okresu wojny (konfliktu zbrojnego).Jego charakter i ewentualne skutki działań wojennych w decydującym stopniu zależeć będą od wcześniejszego, a więc już w czasie pokoju, przygotowania państwa i jego sił zbrojnych. Niedopuszczenie do zaskoczenia przez przeciwnika, staranne i wszechstronne przygotowanie operacji, może w znacznym stopniu zdecydować o przebiegu wojny (konfliktu). Niepowodzenie operacji początkowego okresu wojny może doprowadzić do utraty obszarów objętych konfliktem, a nawet spowodować utratę suwerenności i upadek państwa.

Wnioski z prowadzonych badań wskazują, że rozwiązywanie wszystkich problemów dla osiągnięcia głównego celu strategicznego obrony Polski wiąże się z równoczesnym przygotowywaniem już w czasie pokoju, w pierwszej kolejności operacji obronnych, a następnie zaczepnych. Operacje obronne, szczebla operacyjnego i strategicznego, są bowiem nierozerwalnie związane z przygotowywaniem i tworzeniem warunków dla operacji zaczepnych w sytuacji kiedy przeciwnik wtargnie w głąb terytorium. Właśnie ten związek operacji obronnych i zaczepnych, a więc i przeciwnatarcia, wpływa w istotny sposób na ich specyfikę, na szczególne właściwości ich przygotowania.

Można przewidywać, że tak obecnie jak i perspektywicznie przygotowanie operacji obronnych oraz zaczepnych początkowego okresu wojny (konfliktu) będzie związane z narastającym zakresem prac przygotowawczych i koniecznością ich

wykonywania w możliwie najkrótszym czasie. Wskazuje to z kolei, że proces przygotowania tych operacji winien być rozłożony w czasie i obejmować okresy (etapy), które w konsekwencji umożliwią ich prowadzenie i osiągnięcie celu. Cel ten sprowadza się do takiego ich przygotowania, aby w każdej sytuacji jaka może się wytworzyć była możliwość prowadzenia skutecznej obrony terytorium kraju. Natomiast w wypadku włamania się przeciwnika można było go rozbić i odzyskać utracony obszar (rejon), a więc realizować zadania także w przeciwnatarciu.

Prowadzone badania oraz doświadczenia wielu ćwiczeń szczebla operacyjnego i strategicznego dotyczące początkowego okresu wojny (konfliktu) wskazują, że można wyróżnić trzy zasadnicze okresy (etapy) przygotowania przeciwnatarcia:[1]

Pierwszy - zawczasu (wstępnie), jeszcze w okresie pokoju, kierując się zamiarem wstępnej[2] operacji obronnej, równolegle z jej przygotowaniem;

Drugi - po rozpoczęciu agresji przez przeciwnika, z uwzględnieniem dotychczasowych skutków jego działań w trakcie prowadzenia operacji obronnej, głównie w taktycznej strefie obrony;

Trzeci - bezpośrednio przed przejściem wojsk do przeciwnatarcia, czyli po otrzymaniu rozkazu operacyjnego (dyrektywy) do prowadzenia operacji.

Przygotowanie przeciwnatarcia zawczasu (wstępnie), a więc już w czasie pokoju, można prowadzić na podstawie zamiaru operacji obronnej i prognozowania rozwoju sytuacji operacyjno-strategicznej. Wynikać to może z przewidywania realnej możliwości włamania się przeciwnika na określonych

---

1 Z KOMORNICKI, A. TYSZKIEWICZ, M.SŁOWIŃSKI, Przygotowanie pierwszych operacji początkowego okresu wojny, Warszawa Cytadela - WOW, 1991 r.

2 Termin używany w polskiej terminologii wojskowej sprzed 1939 r., m.in. przez gen.dyw T. Kutrzebę.

kierunkach. Przewidując taką ewentualność, konieczne jest planowanie przejścia do przeciwnatarcia związków operacyjnych, które bezpośrednio będą prowadzić operacje obronne, ich sąsiadów oraz będące w drugich rzutach (odwodach). Planowanie to może być realizowane z uwzględnieniem kolejno urzutowanych w głąb rubieży obrony i w oparciu o nie, mając na uwadze realia wynikające z możliwości związku operacyjnego i strategicznego.

Planowanie przeciwnatarcia w tym okresie może być realizowane w ogólnych zarysach, bez szczegółów, w możliwych wariantach uwarunkowanych przewidywanym działaniem i powodzeniem przeciwnika. Na szczeblu strategicznym zawczasu (wstępnie) przeciwnatarcie może przygotowywać i planować Naczelne Dowództwo (Sztab Generalny). Dowódcy okręgów wojskowych (korpusów) powinni być zapoznani ze strategicznym zamiarem planowanego przeciwnatarcia, możliwym wzmocnieniem ich składu bojowego, a także innymi przedsięwzięciami. Uwzględniając zamiar Naczelnego Dowódcy, również na szczeblu okręgu wojskowego (korpusu), konieczne jest wstępne planowanie udziału w przeciwnatarciu w strefie odpowiedzialności i poza nią, po dokonaniu przegrupowania na zagrożony kierunek.

Przygotowanie zawczasu (wstępnie) przeciwnatarcia winno obejmować: wypracowanie decyzji do przeprowadzenia operacji, zaplanowanie i przygotowanie dróg i przepraw dla przegrupowania drugich rzutów (odwodów) oraz całości związku operacyjnego na inny kierunek, wybór i rekonesans rejonów ich rozmieszczenia[3], możliwych rubieży rozwinięcia zgrupowań uderzeniowych, kierunków ich działań, wybór miejsc rozmieszczenia stanowisk dowodzenia oraz zgromadzenie i urzutowanie zapasów środków materiałowych.

Po rozpoczęciu agresji przez przeciwnika, uwzględniając

---

[3] Rozumianych jako rubieże (pasy) obrony.

rezultaty operacji w taktycznej strefie na kierunkach uderzeń, przystępuje się do udokładnienia wstępnie przygotowanego wariantu przeciwnatarcia. Określa się i precyzuje kierunki, rubieże i sposoby prowadzenia. Równocześnie podejmuje się działania mające na celu zapewnienie trwałości obrony i utrzymanie rubieży, z których planowane jest jego wykonanie. W powstałych warunkach i sytuacji planuje się i wykonuje przeciwuderzenia dla opanowania ważnych rejonów i rubieży zabezpieczających przejście do przeciwnatarcia. Realizuje się przedsięwzięcia dla przygotowania odwodów oraz zgromadzenia odpowiedniej ilości sił i środków. Proces udokładniania zamiaru (wariantu) przejścia do przeciwnatarcia z chwilą rozpoczęcia działań bojowych ma charakter ciągły, bowiem wymaga uwzględniania zmian w zależności od wytwarzającej się sytuacji. Za możliwą należy uznać sytuację, kiedy żaden z przygotowanych w czasie pokoju wariantów, nie pokrywa się z rzeczywostością.

Po otrzymaniu rozkazu operacyjnego (dyrektywy) Naczelnego Dowódcy do przeciwnatarcia, rozpoczyna się etap bezpośredniego przygotowania operacji. Będzie on miał miejsce w toku prowadzenia obrony, a charakterystyczny jest krótki czas na jej przygotowanie. Wówczas na podstawie już realnej sytuacji podejmuje się ostateczną decyzję, opracowuje plan operacji, przekazuje zadania wojskom, organizuje współdziałanie, rozwija odpowiednio system dowodzenia ukierunkowany na przeciwnatarcie oraz w pełnym zakresie wykonuje się przedsięwzięcia przygotowawcze na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Charakterystyczną cechą bezpośredniego przygotowania przeciwnatarcia jest konieczność jednoczesnego prowadzenia działań obronnych, w niezwykle złożonej i zmieniającej się sytuacji. Zmienność sytuacji to niestabilność frontu, zmuszająca do ciągłego uaktualnienia decyzji i planu operacji. Wiąże się z tym konieczność ciągłej korekty podziału sił i środków dla realizowania zadań obronnych i

zaczepnych.

Jednocześnie z przygotowaniem przeciwnatarcia dowódca i sztab powinien kierować działaniami w operacji obronnej, zwracając szczególną uwagę na to, by przeciwnik nie przerwał się w rejony ześrodkowania drugich rzutów (odwodów) i bazowania lotnictwa. Szczególne znaczenie ma utrzymanie rejonów i rubieży przewidzianych dla przejścia do przeciwnatarcia.

Przygotowanie przeciwnatarcia będzie szczególnie trudne i skomplikowane w sytuacjach, gdy wszystkie związki taktyczne bądź związki operacyjne będą zaangażowane w pierwszym rzucie i wprowadzą do działań swoje drugie rzuty (odwody). Na złożoność sytuacji rzutować będą duże straty w ludziach i środkach materiałowych. Trudności może potęgować opóźnienie mobilizacji i ześrodkowania kolejnych związków taktycznych, przeznaczonych do wzmocnienia składu bojowego związku operacyjnego. Z kolei rodzaj i skala realizowanych przegrupowań, możliwości dowozu środków materiałowych, możliwości maskowania zgrupowań uderzeniowych, to również przedsięwzięcia rzutujące na stopień trudności przygotowania przeciwnatarcia. Wiele wniosków z konfliktów lokalnych, w tym wojny w Zatoce Perskiej wskazuje, że mogą to być warunki typowe i charakterystyczne we współczesnej wojnie (konflikcie). Duże znaczenie dla zachowania zdolności wojsk do przeciwnatarcia ma wykorzystanie terytorialnych formacji zbrojnych, które "odciążają" wojska operacyjne od masy zadań typowo obronnych i pozwlają je wykorzystać do zadań uderzeniowych.[4]

Złożoność bezpośredniego przygotowania przeciwnatarcia to również problemy dowodzenia. Dowódca i sztab jednocześnie z prowadzeniem operacji obronnej przygotowuje i planuje

---

[4] Obrona regionalna (terytorialna) w strategii obrony Polski, Materiały z sympozjum 14 listopada 1991 r., Wyd. AON, grudzień 1991 r.

przeciwnatarcie. Celowe jest w takich sytuacjach dokonywanie podziału dowództwa i sztabu na dwie grupy. Jedna - dla kierowania operacją obronną, druga - dla przygotowania przeciwnatarcia. Dowódca w takiej sytuacji dowodzi wojskami realizującymi zadania w operacji obronnej. Jednocześnie poprzez drugą grupę ma możliwość kierowania przygotowaniem przeciwnatarcia. Taki podział daje dowódcy możliwość równoczesnego kierowania działaniami bojowymi w operacji obronnej i przygotowanie przeciwnatarcia, mając na uwadze konieczność podporządkowania jednych działań drugim, a więc operacji obronnej przeciwnatarciu.

Przygotowanie przeciwnatarcia - podobnie jak każdej operacji zaczepnej - obejmuje szereg przedsięwzięć planistycznych i organizacyjno-wykonawczych, które będą realizowane w wyjątkowo trudnych warunkach, a przede wszystkim w ograniczonym czasie. Jednym z głównych ich celów jest skryte przygotowanie operacji dla uzyskania zaskoczenia oraz wykonania zadań bojowych z jak najmniejszymi stratami.

Uwzględniając ścisłą współzależność między przygotowaniem a prowadzeniem operacji, w przygotowaniu przeciwnatarcia można wyróżnić następujące przedsięwzięcia (czynności) obejmujące:[5]

- wypracowanie i powzięcie decyzji;
- planowanie operacji;
- przygotowanie wojsk do udziału w zmasowanym uderzeniu ogniowym, zwłaszcza na obiekty pierwszej kolejności rażenia;
- przedsięwzięcia związane z zachowaniem zdolności bojowej wojsk przeznaczonych do przeciwnatarcia;
- przekazanie zadań wykonawcom i organizowanie współdziałania;
- przygotowanie dróg i przepraw dla przegrupowania wojsk

---

5 Por. K. NOŻKO, Operacja zaczepna armii, ASG WP, 1987 r., nr bibl. 02418, s. 60.

do rejonów wyjściowych, sposoby ich zajęcia i zabezpieczenie wejścia do operacji z marszu;

- organizację operacyjnego zabezpieczenia działań wojsk;
- organizację wsparcia logistycznego.

Badania historyczne dowodzą, że skuteczność i ostateczne osiągnięcie celu przeciwnatarcia było zawsze uzależnione od sprawnej organizacji i dowodzenia. Podjęta stosownie do zaistniałej sytuacji decyzja, a następnie planowanie i organizacja działań oraz przygotowanie wojsk, były czynnikami decydującymi o siągnięciu ostatecznego celu.

Jednym z nadrzędnych czynników rzutujących na proces przygotowania przeciwnatarcia jest bardzo ograniczony czas. Wynika to ze stale wzrastającego zasięgu i skuteczności działania współczesnych środków walki, ciągle rosnącej ruchliwości wojsk, ich zdolności osiągania w krótkim czasie gotowości do wykonania manewru oraz możliwości szybkiego i nieoczekiwanego wykonania uderzenia. Ograniczony czas przygotowania przeciwnatarcia wynika nie tylko z konieczności równoległego przygotowania tej operacji wraz z jednoczesnym kierowaniem działaniami obronnymi, ale głównie z tego, że nie można liczyć na okres względnej stabilizacji sytuacji operacyjnej czy też strategicznej, a walka o inicjatywę problem ten jeszcze bardziej wzmaga.[6]

Zmierzając do określenia szczególnych właściwości przygotowania przeciwnatarcia, w dalszej części rozdziału, odniesione one zostały do trzech dających się wyróżnić etapów, a mianowicie: wypracowania i podjęcia decyzji, planowania i organizowania działań oraz przygotowania wojsk do działań.

---

[6] L. KOMORNICKI, A. TYSZKIEWICZ, B. JANUKOWICZ, Operacyjne rozwinięcie wojsk okręgu wojskowego, Warszawa Cytadela - WOW, 1991 r.

4.1.1. Wypracowanie i podjęcie decyzji

Wypracowanie i podjęcie decyzji jest pierwszym etapem w przygotowaniu przeciwnatarcia. Składa się z usystematyzowanych czynności o charakterze analityczno-oceniającym i koncepcyjno-realizacyjnym, mających na celu przygotowanie wariantowych rozwiązań otrzymanego zadania, z których jedno zostaje przyjęte przez dowódcę jako decyzja. W niej zamyka się idea i sztuka kierowania działaniem różnych rodzajów wojsk, sił i środków, zmierzających do osiągnięcia celu z jak najmniejszymi stratami. Decyzja do przeciwnatarcia musi zapewniać optymalne wykorzystanie możliwości różnych rodzajów wojsk i służb przy równoczesnym ciągłym obniżaniu i ograniczaniu możliwości działania przeciwnika.

Niewątpliwie jednym z czynników decydujących o racjonalnym wykorzystaniu czasu na powzięcie decyzji jest metoda pracy dowódcy, jego sztabu oraz szefów rodzajów wojsk i służb. Wyróżnia się metodę równoległego i kolejnego przygotowania operacji.[7] Tę pierwszą stosuje się w warunkach ograniczonego czasu, co już na wstępie pozwala stwierdzić, że w przeciwnatarciu znajdzie ona szczególne zastosowanie. Podkreślić jednak należy, że każdy dowódca i sztab mają własne, wypracowane w procesie szkolenia metody. Wynikają one z cech osobowych dowódcy i szefa sztabu oraz posiadanych umiejętności i doświadczenia, tak czasu pokojowego jak i wojny. W znacznym jednak stopniu na przyjętą metodę w podejmowaniu decyzji do przeciwnatarcia rzutować będzie: odmienność nowego zadania, położenie wojsk przeciwnika, sąsiadów i wojsk własnych w operacji obronnej oraz warunki i czas jaki ma dowódca i sztab na wypracowanie decyzji, a także termin rozpoczęcia operacji.

---

[7] Regulamin walki wojsk lądowych. Część I. Wyd. MON, 1985 r. s. 47 i 48.

Wypracowanie i powzięcie decyzji do operacji poprzedza wiele czynności. Do zasadniczych zalicza się: wyjaśnienie celu operacji, analizę zadania i ocenę sytuacji. W prowadzonych badaniach główną uwagę zwrócono na wymienione czynności, dążąc do określenia ich specyfiki w toku wypracowywania i powzięcia decyzji do przeciwnatarcia.

Wyjaśnienie celu przeciwnatarcia i właściwe jego zrozumienie jest niezwykle istotne, gdyż kolejne czynności, a więc: analiza zadania i ocena sytuacji będą prowadzone pod kątem możliwości jego osiągnięcia. W przypadku przeciwnatarcia istotnym jest określenie współzależności celów między nim, a prowadzoną operacją obronną. W akcentowanym w rozprawie, początkowym okresie wojny (konfliktu), można ogólnie określić (nie rozpatrując konkretnej sytuacji pola walki ani szczebla), że z reguły głównym celem operacji będzie odzyskanie utraconego obszaru do granicy państwowej. W zależności zaś konkretnej od sytuacji, przejście tam do obrony bądź opanowanie rejonów (rubieży) umożliwiających gotowość do dalszych działań, a więc kolejnej operacji. Ta różnica w celu przeciwnatarcia wskazuje jak ważną rolę spełnia jego wyjaśnienie i właściwe zrozumienie. Cel bowiem określa końcowy rezultat operacji i stanowi klucz do właściwego rozpatrzenia problemów taktyczno-operacyjnych. Wnioski z wyjaśnienia celu operacji stanowią podstawę do analizy zadania.[8]

Analizując zadanie szczególną uwagę należy zwrócić na możliwości utrzymania rubieży (obiektów) terenowych w prowadzonej operacji obronnej, w tym i przez sąsiadów. Rzutuje to na wstępne określenie możliwości manewru sił na kierunki uderzeń. Ważne znaczenie ma również analizowanie warunków w jakich nastąpi przejście do przeciwnatarcia, ze

---

8 Biuletyn informacyjny nr 1 (158), Część I, Wyd. MON, Sztab Gen. Warszawa 1990 r., s. 37.

szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na sposoby rozbicia przeciwnika i operacyjne zabezpieczenie. Wskazuje to, że już w analizie zadania należy szukać odpowiedzi: jak bezkolizyjnie przechodzić z ugrupowania obronnego do zaczepnego? Wynika z tego również, że specyfiką analizy zadania do przeciwnatarcia będzie zazębianie się w niej elementów oceny sytuacji. Dotyczy to konieczności analizowania ogólnych danych o przeciwniku, terenie i możliwościach wojsk własnych. Pewnego rodzaju ułatwieniem będzie to, iż szereg danych jest już znanych z prowadzonej operacji obronnej. Dlatego też analiza w tym względzie musi być ukierunkowana na ustalanie potrzeb dla przeciwnatarcia. Bardzo ważna jest analiza czynników mogących ograniczać możliwości wykonania postawionego zadania.

Celem oceny sytuacji jest analiza tych jej elementów, które mają wpływ na organizację i prowadzenie operacji, a stanowią podstawę do podjęcia decyzji. Rozpatrywanie pierwszego z nich - oceny przeciwnika - poprzedza ocena rozwoju sytuacji w operacji obronnej i jej wpływ na przygotowanie przeciwnatarcia.[9]

W ocenie przeciwnika zwraca się uwagę na możliwości prowadzenia przez niego działań zaczepnych, mając na uwadze, że nie rezygnuje on z nich całkowicie. Z kolei ocenia się jego możliwości przejścia i prowadzenia obrony, czas jakim dysponuje na jej przygotowanie oraz najsłabsze miejsca w ugrupowaniu. Taka kolejność wynika ze złożonej sytuacji i braku stabilizacji działań.

Konieczna i wnikliwa winna być ocena możliwości użycia przez przeciwnika: broni precyzyjnej, broni masowego rażenia, odwodów, jednostek wojsk powietrzno-desantowych i powietrzno-szturmowych, lotnictwa i śmigłowców. Sprowadzać się powinna do określenia miejsca ich rozmieszczenia, możliwości

---

[9] Biuletyn informacyjny, wyd. cyt., s. 40.

wykorzystania, czasu użycia oraz przewidywania ewentualnych kierunków (rejonów) działań. Szczególną uwagę winno się zwracać na ich możliwości zaczepne i obronne.

Szczególnie zaś ważne jest przewidywanie i określenie początku powstawania sytuacji kryzysowej (krytycznej) u przeciwnika. Z jej wystąpieniem wiązać się będą próby stosowania fortelu o różnej skali oraz wprowadzenia w błąd celem zamaskowania rzeczywistych możliwości jego działań.

Ponadto należy śledzić i ustalić: rozmieszczenie stanowisk dowodzenia, punktów kierowania systemami broni precyzyjnych, sposobów dowodzenia wojskami, rozmieszczenie elementów logistycznych oraz sposoby zaopatrywania wojsk. Ocenę przeciwnika z jednej strony ułatwia znajomość dotychczasowego charakteru jego działań, z drugiej zaś utrudnia często gwałtowna ich zmiana tzn. czasowe przechodzenie z działań zaczepnych do obronnych.

Ocena wojsk własnych jest tym czynnikiem, który warunkuje optymalne wykorzystanie sił i środków dla osiągnięcia celu i wykonania zadań w operacji. Należy ją prowadzić z uwzględnieniem aktualnej i przewidywanej sytuacji, warunków terenowych i atmosferycznych oraz w stosunku do możliwości przeciwnika. Problemy taktyczno-operacyjne oraz kolejność ich rozpatrywania nie odbiegają od typowych w operacjach zaczepnych.

W ocenie sytuacji jedną z głównych i charakterystycznych czynności będzie określenie możliwości zgrupowań uderzeniowych, na różnych często kierunkach, z uwzględnieniem konieczności dokonania ich przegrupowań. Zmiana ugrupowania obronnego w zaczepne będzie odbywać się przy ciągłym kontynuowaniu działań z koniecznością maskowania swoich zamiarów oraz wprowadzania w błąd przeciwnika. Obok ilościowej oceny stosunków sił należy dokonywać ich oceny jakościowej. Porównywanie potencjałów stron winno być wszechstronne, mając na uwadze, iż początkowy okres operacji może charakteryzować się względną równowagą. Stąd potrzeba

zwrócenia uwagi na możliwości stopniowego obniżania potencjału bojowego przeciwnika.

Ocenę właściwości terenu winno prowadzić się pod kątem ustalenia jego wpływu na: sposoby rozbicia zgrupowań przeciwnika, wybór kierunków uderzeń, możliwości uzyskiwania odpowiedniego tempa działań, maskowanie oraz ochronę przed bronią precyzyjną i masowego rażenia. Tę ocenę rozpoczynać należy od określenia najkorzystniejszych warunków terenowych dla ostatecznego załamania natarcia przeciwnika z uwzględnieniem możliwości przejścia do przeciwnatarcia. Następnie - kierunki, na których przeciwnik może kontynuować działania zaczepne oraz wpływ terenu na możliwości przygotowania przez przeciwnika obrony. Wiązać się to będzie z oceną możliwości warunków terenowych do wykonania skrytego manewru i do działania zapewniającego uzyskanie zaskoczenia.

Ocenę terenu prowadzi się jednocześnie po stronie przeciwnika i wojsk własnych. Powoduje to konieczność ścisłego wiązania z oceną terenu, ocenę rejonu (obszaru) przyszłych działań z punktu widzenia ekonomicznego, demograficznego, politycznego i historycznego.[10] Uwzględniając realia strategii obronnej Polski, szczególnie w wypadku konfliktów lokalnych (narodowościowych), element ten może mieć wyjątkowo ważne znaczenie. Chodzić tu będzie głównie o: ocenę rejonów mających ważne znaczenie ekonomiczne i polityczne, zarówno dla przeciwnika jak i wojsk własnych; wpływ, jaki opanowanie tych rejonów będzie miało na obniżenie morale wojsk przeciwnika, sposób wykorzystania ludności oraz możliwości współdziałania z nią; sposób, w jaki przeciwnik może wykorzystać ludność do własnych działań dywersyjnych i zwiadowczych; możliwości wyzyskania zasobów miejscowych oraz możliwości wykorzystania środków lokalnego transportu i

---

[10] K.NOZKO, Operacja obronna armii. Podręcznik. Wyd. ASG WP, Warszawa 1989r. s.55

łączności. Wnioski wynikające z oceny rejonu działań w aspekcie politycznym i ekonomicznym powinny być szczególnie wnikliwie weryfikowane pod kątem wpływu rozpatrywanych zagadnień na osiągnięcie celu operacji.

Jak wskazują wnioski z wojny w Zatoce Perskiej, ocena sytuacji radioelektronicznej (sytuacji w eterze) staje się obecnie i perspektywicznie jednym z głównych elementów oceny sytuacji dającej podstawy do ostatecznego podjęcia decyzji. Rzutują na to duże możliwości prowadzenia przez przeciwnika wojny elektronicznej. Z drugiej strony istnieje konieczność prowadzenia walki radioelektronicznej oraz określenia jej wpływu na działania, tak w skali operacyjnej jak i strategicznej. W szczególności należy oceniać: możliwości sił i środków radioelektronicznych, które przeciwnik może użyć w działaniach; rejony ich rozmieszczenia oraz sposoby i możliwości wykorzystania; przewidywane skutki radioelektroni - cznego oddziaływania oraz warunki zapewniające skuteczne działania własnych środków i systemów radioelektronicznych.

Ocena sytuacji w tym zakresie powinna pozwolić sprecyzować zadania i sposoby zwalczania sił, środków i systemów elektronicznych przeciwnika oraz zadania i sposoby ochrony własnych sił, środków i systemów przed jego oddziaływaniem. Ponadto należy określić siły i środki jakie trzeba zaanga- żować do zwalczania i przeciwdziałania broni precyzyjnej oraz siłom i środkom elektronicznym przeciwnika.

Obok wymienionych elementów oceny sytuacji dokonuje się również ocenę skażeń i zakażeń oraz ocenę warunków hydro- meteorologicznych.

Po wyjaśnieniu celu operacji, analizie zadania i ocenie sytuacji oraz sprecyzowaniu głównych wniosków, dowódca przystępuje do formułowania i ostatecznego sprecyzowania decyzji do przeciwnatarcia. Jeżeli czas pozwala, przed ostatecznym sprecyzowaniem decyzji, dowódca może przeprowadzić rekonesans obszaru rozmieszczenia wojsk do przeciwnatarcia zwracając szczególną uwagę na rejony wyjścio-

we, drogi marszu i rozwinięcia wojsk oraz rubieże wejścia do bitwy.

W decyzji do przeciwnatarcia określa się: zamiar operacji, zadania bojowe dla wojsk, główne zagadnienia współdziałania, organizację dowodzenia oraz przedsięwzięcia wszechstronnego zabezpieczenia operacji. Przy czym zasadniczym elementem decyzji jest zamiar operacji. Formułuje się go na podstawie wniosków z poszczególnych elementów oceny sytuacji. Sprecyzowanie zamiaru jest dokonywane osobiście przez dowódcę, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za jego realizację.

Zamiar do operacji może być określony na pośrednim etapie wypracowywania decyzji, bądź też jako integralna jej część po zakończeniu całego procesu. Mając na uwadze czynnik czasu, konieczność równoległego przygotowania operacji przez podwładnych, należy dążyć do szybkiego sprecyzowania zamiaru.

Ogłoszenie zamiaru do przeciwnatarcia może nastąpić po jego zatwierdzeniu przez przełożonego i stanowi podstawę do kontynuowania podejmowania decyzji, głównie w zakresie określenia zadań podległym związkom operacyjnym (taktycznym) oraz poszczególnym rodzajom wojsk. W procesie wypracowania i podejmowania decyzji w ograniczonym czasie, sprecyzowanie i ogłoszenie zamiaru daje możliwość przekazania podległym związkom operacyjnym (taktycznym) wstępnych zarządzeń bojowych. To z kolei pozwala rozpocząć ten sam proces przez podwładnych.

Z kolei mając na uwadze, iż wypracowanie decyzji do przeciwnatarcia będzie miało miejsce w trakcie realizowania zadań w operacji obronnej, należy przewidywać, że odbywać się ono będzie z reguły w ograniczonym czasie i będzie to sytuacja wręcz typowa. Stąd też podjęcie decyzji może odbywać się z wcześniejszym wypracowaniem i sprecyzowaniem zamiaru operacji, zatwierdzeniem go przez przełożonego, a następnie kontynuowaniem procesu podejmowania decyzji. Wydzielanie etapu wypracowania zamiaru, a następnie kontynuowanie pracy w sztabie dla ostatecznego określenia

decyzji jest obecnie coraz częściej stosowane w praktyce ćwiczeń na szczeblu taktycznym i operacyjnym.

W zamiarze do przeciwnatarcia określa się: kierunek głównego uderzenia (kierunki uderzeń), kolejność i sposoby rozbicia głównego i innych zgrupowań, sposób ogniowego porażenia przeciwnika, sposoby uzyskania zaskoczenia oraz ugrupowanie operacyjne wojsk. Ponadto określa się rubieże i czas przejścia do przeciwnatarcia.

Zamiar do przeciwnatarcia jest rezultatem świadomego wyboru przez dowódcę jednego ze sposobów osiągnięcia wyznaczonego celu, jest też koncepcją wykonania otrzymanego zadania i myślą przewodnią decyzji. Wraz z zadaniami dla podległych wojsk jest jej zasadniczą częścią.

Przyjęta i zatwierdzona przez przełożonego decyzja do przeciwnatarcia stanowi podstawę do postawienia zadań wojskom, planowania operacji, organizowania współdziałania i dowodzenia oraz wszechstronnego zabezpieczenia operacji.

4.1.1.1. Sposoby rozbicia przeciwnika

Na realizację zadań i osiągnięcie celów w przeciwnatarciu ważny wpływ wywierają właściwie określone w powstałej sytuacji sposoby rozbicia przeciwnika oraz kierunki uderzeń. Na wstępie należy zaznaczyć, że określenie sposobu rozbicia przeciwnika stanowi główną ideę zamiaru prowadzenia operacji zaczepnej na każdym szczeblu dowodzenia, a więc także operacyjnym i strategicznym. Przystępując do określenia sposobów rozbicia przeciwnika i wyboru kierunków uderzeń w przeciwnatarciu należy zauważyć, że mieszczą się one w ogólnie przyjętych sposobach dla każdego rodzaju operacji zaczepnej. Jednak każdy z nich będzie wyróżniał je pewną specyfiką. Stąd też treścią podrozdziału będzie udzielenie

odpowiedzi na pytania:[11] Jakie sposoby rozbicia przeciwnika stosować w przeciwnatarciu? Czym się one charakteryzują oraz na czym polega wybór kierunków uderzeń (kierunku głównego uderzenia)?

Przez sposób rozbicia przeciwnika należyrozumieć zgodną z zamiarem dowódcy kolejność użycia sił i środków będących w jego dyspozycji dla osiągnięcia celów operacji. Osiągnięcie celów, przy zastosowaniu każdego ze sposobów, jest możliwe przy odpowiednim wykorzystaniu sił i środków będących w dyspozycji dowódcy oraz uwzględnieniu właściwości terenu. Jest to niezbędne dla zapewnienia przewagi nad przeciwnikiem, narzucenie mu swojej woli, a głównie wykonania poszczególnych zadań przy jak najmniejszych stratach własnych.

Na wybór odpowiedniego do zaistniałej sytuacji sposobu rozbicia przeciwnika istotny wpływ ma również: rozmieszczenie, możliwości i charakter działań przeciwnika, sposób realizacji zadań przez sąsiadów oraz zamiar, cel i zadania realizowane przez wyższy szczebel.

Oprócz wymienionych czynników, na wybór sposobu rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu rzutować będzie również głębokość i szerokość włamania jego zgrupowań w głąb obrony. Ma to bowiem wpływ na kolejne lub jednoczesne rozbijanie tych zgrupowań. Jak wskazują wnioski z doświadczeń wojennych oraz praktyka ćwiczeń, natarcie przeciwnika charakteryzuje się jego rozwijaniem na kilku kierunkach, szczególnie po włamaniu się w głąb obrony dla wykorzystania uzyskanego początkowego sukcesu. Przesądzać to może o konieczności rozbijania przeciwnika częściami, drogą wykonywania w różnym czasie i na różnej głębokości kilku kolejno po sobie następujących uderzeń.

---

11 Pytania dotyczą treści zawartych w podrozdziałach 4.1.1.1 i 4.1.1.2

Przeciwnatarcie poprzedza z reguły szeroki manewr w celu zgrupowania odpowiednich sił i środków do wykonania zadań, a także wzmocnienie obrony na kierunku gdzie przeciwnik nie zrezygnował z kontynuowania działań zaczepnych. Realizacja tego manewru będzie zadaniem niezwykle trudnym lecz niezbędnym dla uzyskania przewagi na decydujących o powodzeniu kierunkach operacji.

Przeprowadzeniu sprawnego manewru sprzyja ciągle wzrastająca mobilność wojsk, lecz ich ilościowy wzrost wydłuża znacznie kolumny, demaskuje je przed rozpoznaniem, wskutek czego są one narażone na uderzenia ogniowe przeciwnika. Wskazuje to, że nie należy przeceniać możliwości manewrowych wojsk lecz dążyć do tego, by manewr był możliwie jak najkrótszy, prosty i szybki w wykonaniu. Wiąże się to z kolei z czasem na jego wykonanie i dążeniem do uzyskania odpowiedniego stopnia zaskoczenia przeciwnika.

Uwzględnienie powyższych czynników umożliwi wybór odpowiedniego do zaistniałej sytuacji sposobu rozbicia przeciwnika. Do zasadniczych sposobów można zaliczyć:

1. Wykonanie dwóch uderzeń skrzydłowych na zbieżnych kierunkach.
2. Uderzenie rozcinające na jednym kierunku na całą głębokość ugrupowania przeciwnika.
3. Wykonanie kilku głębokich czołowych uderzeń rozcinających.
4. Wykonanie jednego silnego uderzenia z rozwinięciem działań w kierunku jednego ze skrzydeł.

Pierwszy sposób (rys. 30) zawierający się w wykonaniu dwóch uderzeń skrzydłowych (niekiedy jednego) ma na celu okrążenie i zniszczenie zgrupowań przeciwnika. Musi też uwzględniać jednoczesne rozwijanie operacji w głąb, a także wykonywanie wiążących uderzeń od czoła. Wykonywanie uderzeń wiążących od czoła będzie miało na celu uniemożliwienie przeciwnikowi dokonania manewru sił dla pogłębiania obrony lub odtwarzania odwodów i wykonywania przeciwuderzeń. Zadania

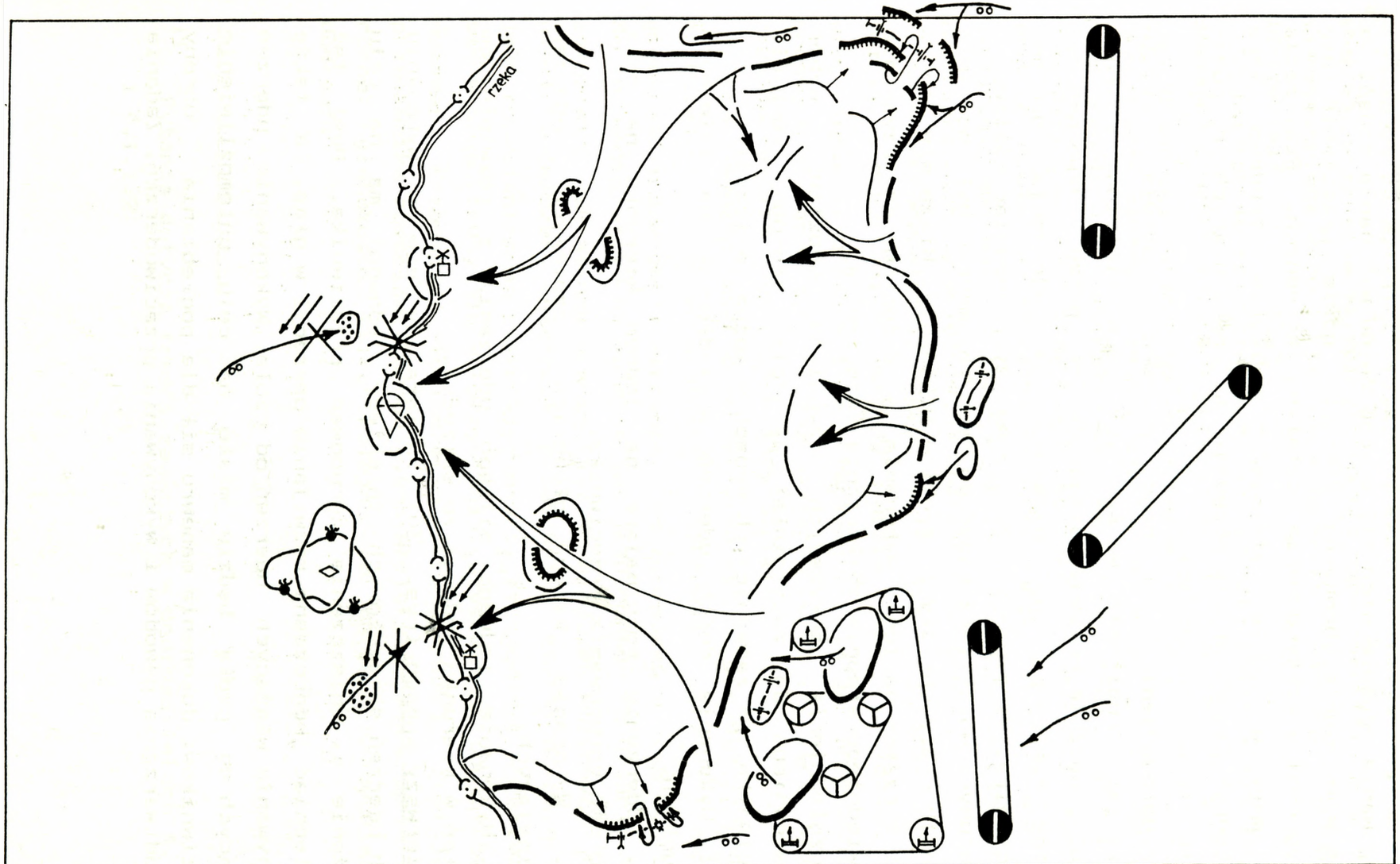

Rys.30 Wykonanie dwóch uderzeń skrzydłowych na zbieżnych kierunkach

wojsk wykonujących uderzenia wiążące będą ograniczone.

Taki sposób może mieć zastosowanie w warunkach, kiedy przeciwnik prowadzący działania zaczepne wykorzystał swoje odwody. Nie posiada też możliwości wprowadzenia w obszar działań kolejnych sił do potęgowania uderzenia, ale głównie pogłębienia obrony i równoważenia niekorzystnego stosunku sił. Z kolei siły przechodzące do przeciwnatarcia muszą dysponować możliwościami utworzenia dwóch zgrupowań uderzeniowych i czasem na dokonanie manewru.

Przy tym sposobie rozbijania przeciwnika w przeciwnatarciu zwraca uwagę konieczność dysponowania nie tylko czasem dla tworzenia zgrupowań uderzeniowych, ale konieczność równoczesnego realizowania zadań uniemożliwiających przeciwnikowi przechodzenie do obrony i jej umacnianie. Każdy bowiem czas niezbędny dla manewru sił i środków na kierunki uderzeń będzie wykorzystany przez przeciwnika dla przygotowania obrony. Nie chcąc dopuścić do umocnienia i rozbudowy utrzymywanych przez niego pozycji, należy dążyć do ciągłego oddziaływania ogniowego w toku realizacji manewru sił i środków na kierunki uderzeń.

Wykonanie dwóch uderzeń skrzydłowych może wiązać się z wcześniej realizowanym przeciwuderzeniem na jedno ze skrzydeł ugrupowania przeciwnika. Powodzenie wykonywanego przeciwuderzenia na jedno ze skrzydeł daje nie tylko możliwość potęgowania uderzeń, ale również przygotowanie i wykonanie kolejnego uderzenia na innym kierunku (skrzydle). Może to w konsekwencji doprowadzić do okrążenia jego głównego zgrupowania i rozwinięcia działań w głąb. Wykonane wcześniej z powodzeniem przeciwuderzenie osłabia jego ugrupowanie i powoduje konieczność manewrowania odwodów na kierunek przeciwuderzenia. Innymi słowy osłabia możliwości reagowania przeciwnika w wytwarzającej się sytuacji na oba skrzydła.

Mając na uwadze, iż przeciwuderzenie jest na ogół wykonywane w jedno ze skrzydeł nacierającego przeciwnika, kiedy w jego ugrupowaniu powstała sytuacja kryzysowa, należy

uwzględniać możliwość różnego sposobu i wykorzystania. Najczęściej bowiem wykonywane przeciwuderzenie stać się może na określonym etapie początkiem przeciwnatarcia.

Dla wiązania przeciwnika od czoła niezbędne jest również posiadanie odpowiedniej ilości sił i środków, którymi można wykonywać uderzenia. Wskazuje to, że dla realizacji zadań i osiągnięcia celu przeciwnatarcia przy omawianym sposobie, potrzeba dużej ilości sił i środków. Osłabienie centrum ugrupowania poprzez planowanie tylko działań wiążących staje się pewnym ryzykiem, które winno być kalkulowane podczas podejmowania decyzji do przeciwnatarcia.

Niewątpliwie rozbicie przeciwnika przy takim sposobie wymaga wielu przedsięwzięć organizacyjnych i zaangażowania dużej ilości sił i środków. Jednak w sytuacji kiedy posiada się odpowiednią ich ilość i dogodne rozmieszczenie, to sposób ten jest nie tylko realny, ale może przynosić najbardziej pożądane rezultaty.

Drugi sposób (rys. 31) to silne, czołowe uderzenie rozcinające na jednym kierunku na całą głębokość ugrupowania przeciwnika, które wtargnęło w głąb obrony. Jego konsekwencją jest oskrzydlanie i rozbijanie oddzielnych jego części. Jednocześnie mogą być wykonywane uderzenia pomocnicze i wiążące na innych kierunkach mniejszymi siłami. Taki sposób może znaleźć zastosowanie w sytuacji kiedy siły przeciwnika są rozmieszczone na dużym obszarze i niecelowe jest ich okrążanie.

Czołowe uderzenie może być wykonane np. przez dwie armie (korpusy) jednocześnie, poprzez skupienie wysiłku na wewnętrznych skrzydłach. Realizacja głównych zadań rzutuje na wybór kierunku głównego uderzenia i daje możliwość jednoczesnego wykonywania uderzeń w stronę zewnętrznych skrzydeł. Może to prowadzić do kolejnego rozcinania i izolowania części jego ugrupowania, w tym również "zwijania" jego obrony w stronę skrzydeł.

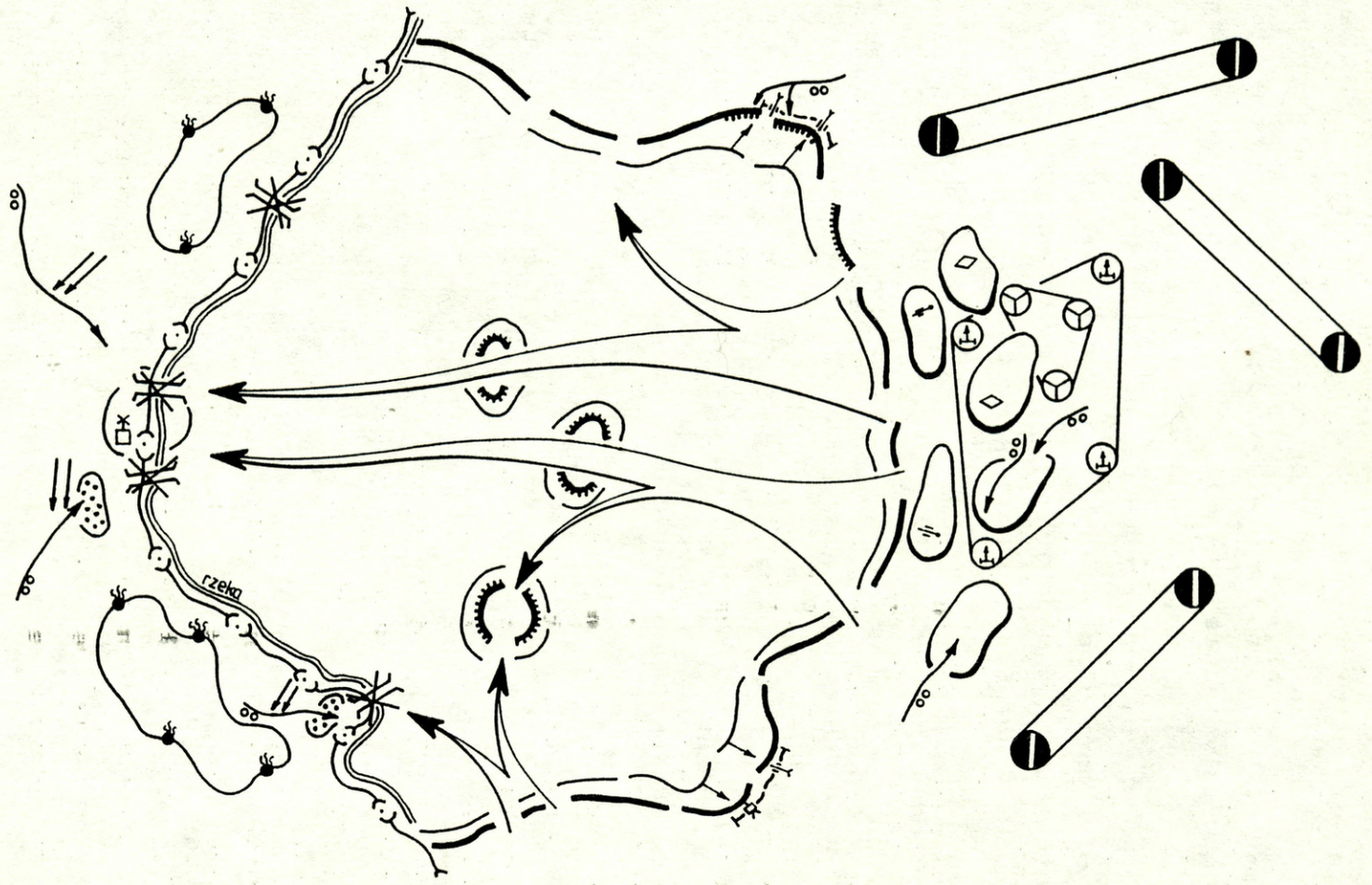

Rys.31 Uderzenie rozcinające na jednym kierunku na całą głębokość ugrupowania przeciwnika

Przyjęcie takiego sposobu jest możliwe, kiedy w przeciwnatarciu nie dysponuje się dostatecznymi siłami i środkami dla jednoczesnego wykonania dwóch, trzech silnych uderzeń w całym pasie operacji. Może to mieć miejsce również w sytuacji kiedy dla stworzenia zgrupowań uderzeniowych konieczne są znaczne przegrupowania sił i środków. Powodować to z kolei może utratę czasu, a przeciwnikowi dawać możliwość przygotowania bądź umocnienia opanowanych wcześniej rubieży.

Wnioski z doświadczeń wojennych wskazują, że taki sposób rozbijania przeciwnika w przeciwnatarciu nie był stosowany. Należy jednak podkreślić, że ówczesne przeciwnatarcia były realizowane w toku wojny (w głębi). Natomiast koncentrując uwagę w badaniach na jej początkowym okresie, należy podkreślić korzystniejsze możliwości posiadania silnych odwodów i drugich rzutów. Stąd, też biorąc pod uwagę, że celem przeciwnatarcia będzie głównie odzyskanie utraconych obszarów (rejonów) do granicy państwowej, sposób ten może znaleźć zastosowanie.

Warto również podkreślić, że przeciwnatarcie realizowane tym sposobem rozbijania zgrupowań przeciwnika, może być wykorzystaniem skutków czołowo wykonywanego przeciw-uderzenia. Uznając ten sposób za bardzo trudny, podkreślić również trzeba konieczność wykorzystywania luk i słabych miejsc w ugrupowaniu przeciwnika. Najistotniejszym zaś jest to, by nie doprowadzić do stopniowego, powolnego spychania przeciwnika od czoła. W obecnych warunkach stosowanie takiego sposobu wiąże się z koniecznością silnego obezwładnienia ogniowego zgrupowań przeciwnika, które decydują o jego trwałości i sile obronnej bądź uderzeniowej.

Korzystnym czynnikiem, przemawiającym w określonych sytuacjach za takim sposobem, jest stosunkowo krótki i prosty w wykonaniu manewr sił na kierunek głównego uderzenia. Ponadto, uderzenie będzie wykonywane w to miejsce ugrupowania przeciwnika, gdzie będzie on miał trudności z realizacją przedsięwzięć obronnych spowodowanych ciągłym oddziaływaniem

sił i środków je przygotowujących.

Również taki sposób rozbijania zgrupowań przeciwnika niesie za sobą możliwość dojścia do bitwy spotkaniowej. Może to mieć miejsce w sytuacji kiedy nie zostały rozbite lub odizolowane odwody przeciwnika, a zamierza on nimi kontynuować działania zaczepne. Należy unikać takiej sytuacji, gdyż będąca w posiadaniu przeciwnika inicjatywa od początku działań, jest argumentem z wszelkimi konsekwencjami przemawiającymi na jego korzyść.

Reasumując można stwierdzić, że współcześnie szczególnie w początkowym okresie wojny (konfliktu), taki sposób rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu może być stosowany i prowadzić w konkretnej sytuacji do osiągnięcia powodzenia.

Trzeci sposób (rys. 32) polega na wykonaniu kilku głębokich frontalnych uderzeń rozcinających. W toku ich wykonywania dąży się do rozcinania na części głównego zgrupowania przeciwnika i kolejnego bicia ich częściami. Dla jego zastosowania niezbędne jest dysponowanie znacznymi siłami i środkami. Może on być stosowany dla rozbicia przeciwnika, który posiada stosunkowo płytkie ugrupowanie w obronie i brak odwodów, także w sytuacji przechodzenia do przeciwnatarcia na przeciwnika, który doraźnie i pośpiesznie organizuje obronę.

W takiej sytuacji jeden z kierunków winien być głównym. Może to być kierunek, na którym wojska po rozpoczęciu natarcia uzyskują największe powodzenie. Taki sposób rozbijania przeciwnika w przeciwnatarciu ma dodatnie i ujemne strony. Do dodatnich można zaliczyć łatwość uzyskania zaskoczenia, do ujemnych - możliwość rozproszenia własnych sił. Zastosowanie takiego sposobu wymaga elastycznego dowodzenia i umiejętnego ześrodkowywania uderzeń, które wykonuje się z różnych kierunków, mając na uwadze główny cel operacji. Bardzo ważna jest koordynacja uderzeń na kierunkach z wykonywanym przeciwuderzeniem.

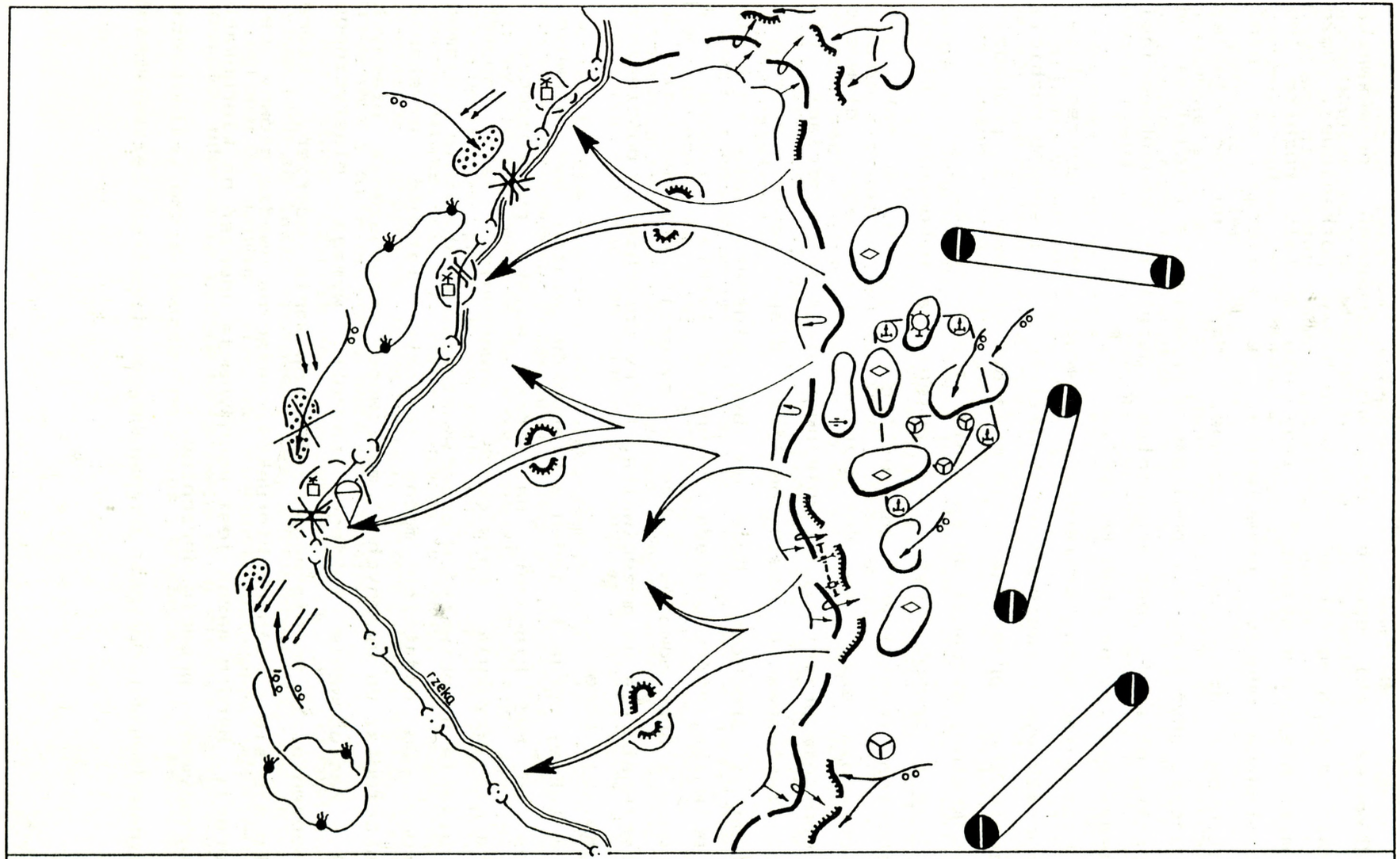

Rys.32 Wykonanie kilku głębokich czołowych uderzeń rozcinających

Sposób ten może mieć zastosowanie w początkowym okresie wojny (konfliktu) w sytuacji kiedy zgrupowania przeciwnika, które włamały się w głąb obrony, zostaną odcięte na wysokości granicy państwowej od dopływu świeżych sił. Chodzi tu o ograniczenie możliwości potęgowania przez nie uderzeń. Za celowe należy uznać stosowanie takiego sposobu rozbijania zgrupowań przeciwnika w przeciwnatarciu, kiedy po jego początkowym sukcesie, na granicy (w jej pobliżu) zostanie wykonana bariera ogniem i siłami powietrzno-desantowymi, powietrzno-szturmowymi umożliwiająca rozbicie sił, które wtargnęły w głąb terytorium. Można wręcz stwierdzić, że będzie to sposób charakterystyczny w niektórych sytuacjach początkowego okresu wojny (konfliktu).

Zastosowaniu takiego sposobu rozbijania przeciwnika w przeciwnatarciu może sprzyjać również dogodny teren. W przypadku naszego kraju należy widzieć i uwzględniać obszary przygraniczne w średniej głębokości do 150 km od granicy wraz z rzekami granicznymi. Są to właśnie te atuty, które winny być rozpatrywane nie tylko z punktu widzenia obrony, ale również w przypadku rozbijania zgrupowań przeciwnika, które wtargnęły w głąb terytorium.

Z kolei naturalne pokrycie terenu, a więc obszary leśne, teren lesisto-jeziorny, sprzyjać może realizowaniu zadań mniejszymi siłami, lecz na kilku kierunkach. Jakkolwiek teren ten bardziej sprzyja obronie, to jednak realizacja zadań odbywałaby się na własnym, znanym obszarze. Wcześniejsze zaś jego przygotowanie tak do obrony, jak i na wypadek wtargnięcia przeciwnika w głąb terytorium staje się atutem pierwszoplanowym.

Czwarty sposób (rys. 33) polega na wykonywaniu jednego silnego uderzenia z rozwinięciem przeciwnatarcia w głąb i w kierunku jednego ze skrzydeł. Sposób ten może być zastosowany w sytuacji, gdy można jednostronnym oskrzydleniem dążyć do okrążenia zgrupowania przeciwnika, przypierając go do przeszkody naturalnej, którą może być wybrzeże morskie, pasmo

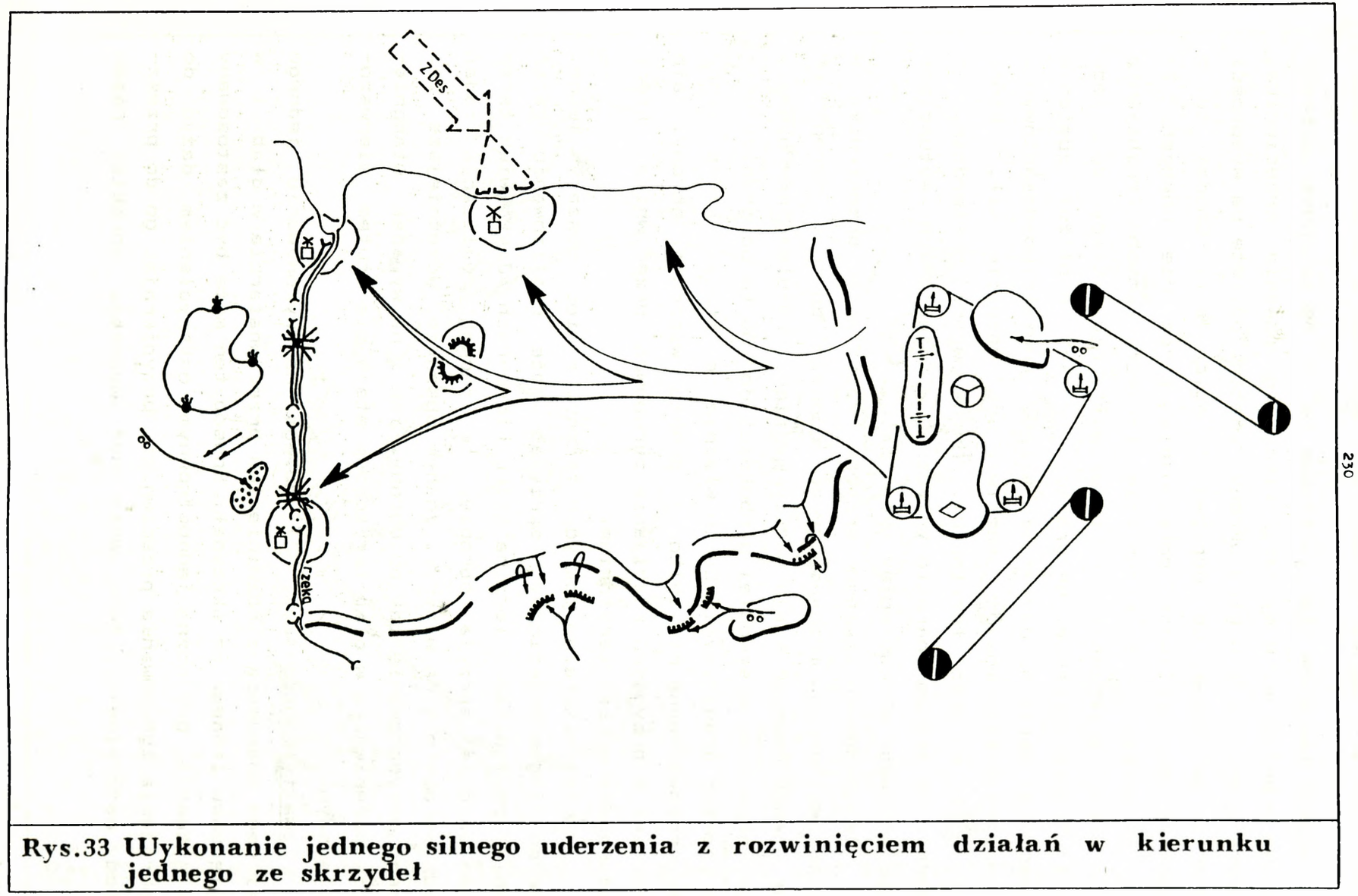

Rys.33 Wykonanie jednego silnego uderzenia z rozwinięciem działań w kierunku jednego ze skrzydeł

górskie, obszar lesisto-jeziorny itp.

Celem działań przy stosowaniu tego sposobu jest odcięcie głównego zgrupowania przeciwnika od pozostałych sił, przyparcie do przeszkody i kolejne bicie w izolowanych rejonach (obszarach). Sposób ten może być stosowany w sytuacjach kiedy nie dysponuje się siłami i środkami dla wykonania kilku uderzeń.

Kierunki zagrożeń obszaru Polski oraz wnioski z analiz i ocen terenowych wskazują, że sposób ten w wypadku agresji może być szeroko stosowany. Wybrzeże morskie, obszary lesisto-jeziorne na północy jak i góry na południu mogą być wykorzystywane w toku przeciwnatarcia.

Możliwe i celowe jest łączenie przedstawionych sposobów rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu. Najczęściej stosowane może być wykonywanie głębokich uderzeń skrzydłowych i frontalnych na zbieżnych kierunkach w celu okrążenia zgrupowań przeciwnika z jednoczesnym uderzeniem w głąb dla stworzenia wewnętrznego frontu okrążenia. Możliwość łączenia różnych sposobów wynikać będzie nie tylko z korzystnej sytuacji jaka się może wytworzyć, ale przede wszystkim z ilości sił i środków jakimi będzie dysponować związek operacyjny bądź strategiczny.

Niezależnie od sposobu rozbicia zgrupowań przeciwnika w przeciwnatarciu, wyjątkowo ważne znaczenie ma właściwy moment jego rozpoczęcia. Niebezpieczne w skutkach może okazać się zarówno spóźnione jak i przedwczesne jego rozpoczęcie. W pierwszym wypadku przeciwnik może osiągnąć takie "zdobycze" operacyjne bądź strategiczne, których odzyskanie będzie bardzo kosztowne. W drugim zaś, gdy przeciwnik nie będzie wystarczająco osłabiony, może przegrupować swe siły, podjąć skuteczne przeciwdziałanie i zerwać przeciwnatarcie.

Dla stosowania każdego z przedstawionych sposobów rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu, konieczne jest branie również pod uwagę takich wymagań jak: uzyskanie zaskoczenia i przewagi na kierunkach uderzeń, skuteczne porażenie ogniowe

na całą głębokość ugrupowania, potęgowanie wysiłku na najważniejszych kierunkach, wykonywanie szerokiego manewru w toku przeciwnatarcia i rozbicie jego sił głównych do czasu podejścia odwodów.

Przedstawione zasadnicze sposoby rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu są sposobami regularnymi prowadzenia działań bojowych. Doświadczenia wojenne, w tym i Polski, a także nauka wojenna (m.in. Clausewitz) upoważniają także zaliczenie do sposobów przeciwnatarcia jego nieregularnej formy jaką jest - powszechne powstanie narodowe przeciwko agresji (masowy ruch partyzancki). W sytuacji strategicznej Polski można sądzić, że właśnie kombinacja jednego z regularnych sposobów przeciwnatarcia z jego nieregularną formą stwarza większe szanse powodzenia tego rodzaju operacji.

4.1.1.2. Wybór kierunków uderzeń

W przeciwnatarciu, dla rozbicia głównych zgrupowań przeciwnika, wykonuje się jedno, a częściej kilka uderzeń na wielu kierunkach. W każdej sytuacji jeden z kierunków wyznacza się (niekiedy staje się) jako główny. Bez względu na ilość kierunków uderzeń są one ze sobą wzajemnie powiązane osiągnięciem głównego celu operacji. W niektórych sytuacjach mogą być wykonywane uderzenia pomocnicze na drugorzędnych kierunkach, głównie dla wiązania (odciągania) sił w styczności, a niekiedy odwodów przeciwnika.

Ważne znaczenie dla powodzenia przeciwnatarcia ma prawidłowy w danej sytuacji wybór kierunku głównego uderzenia i innych kierunków uderzeń. Wnioski z doświadczeń wojennych wskazują, że główne uderzenie należy wykonywać na kierunku, gdzie przeciwnik nie zdążył zająć i umocnić obrony, a więc tam gdzie nie miał na to odpowiedniego czasu. Również tam, gdzie przeciwnik wycofuje się i posiada najsłabsze miejsce w swoim ugrupowaniu.

Na słabe miejsca w ugrupowaniu wskazują straty jakie poniósł przeciwnik w dotychczasowych działaniach oraz brak bojowego doświadczenia, szczególnie w początkowym okresie wojny (konfliktu). Ważne znaczenie ma również analizowanie stosowanej w działaniach przez przeciwnika techniki. Chodzi o to, by główne uderzenie wykonywać w to miejsce, gdzie jest ona najsłabsza, a więc tam, gdzie wykorzystuje się jej starsze generacje. Z kolei istotnym jest również określenie w ugrupowaniu przeciwnika jego najsłabszego miejsca, którego potencjał moralno-psychologiczny został najmocniej obniżony i można oczekiwać, że charakteryzował się będzie brakiem uporczywości w obronie.

Główne uderzenia celowo jest wykonywać w terenie, w którym jest możliwe użycie wszystkich sił i środków, a przynajmniej ich większości. Jest to niekiedy bardzo trudne ze względu na konieczność wykonywania skrytego manewru, a więc i w szerokim zakresie maskowania. Należy tu poddawać wnikliwej analizie teren po stronie własnej i przeciwnika.

Na wybór kierunku głównego uderzenia wpływ ma przede wszystkim możliwość utworzenia w powstałej sytuacji najsilniejszego zgrupowania uderzeniowego na rozstrzygającym o powodzeniu, a tym samym osiągnięciu celu, kierunku. Bardzo często zachodzi potrzeba rozpatrywania wielu sprzecznych okoliczności (warunków). Z jednej strony, celowo jest ześrodkować siły i środki na korzystnym kierunku, pozwalającym wykonać uderzenie na skrzydła i w najsłabsze miejsca w jego ugrupowaniu. Z drugiej zaś, często sytuacja nie pozwala ze względu na utrudniony manewr, a może zmuszać wykonywać uderzenia tam gdzie przeciwnik jest najsilniejszy. Oznacza to konieczność wykonywania uderzeń na najsilniejszego i najbardziej niebezpiecznego przeciwnika. Istnieje wówczas konieczność znalezienia w jego najsilniejszym ugrupowaniu najsłabszych miejsc, to jest takich, które dają możliwość w konsekwencji wychodzenia na skrzydła i tyły tego zgrupowania.

Z prowadzonych rozważań wynika, co potwierdzają wnioski

z doświadczeń wojennych i ćwiczeń, że w przeciwnatarciu najlepiej jest wybierać kierunek głównego uderzenia (kierunki uderzeń) tam, gdzie przeciwnik został znacznie osłabiony, i który wyprowadza najkrótszą drogą na skrzydła i tyły głównego zgrupowania, które włamało się w głąb obrony (terytorium). Bardzo często, a będzie to głównie wynikało z braku czasu na wykonanie przegrupowań sił i środków, aby nie dać przeciwnikowi możliwości umocnienia się na opanowanych rubieżach, zajdzie konieczność wykonywania frontalnych uderzeń rozcinających. Winny one być wykonywane wraz z uderzeniami skrzydłowymi.

Analizy możliwości wojsk wskazują, że związek operacyjny może wykonywać uderzenia na jednym, dwóch kierunkach. Natomiast strategiczny - na dwóch-czterech kierunkach. W rezultacie wykonanych uderzeń przeciwstawne zgrupowanie przeciwnika winno być najczęściej okrążone i rozbite (rozczłonkowane) na oddzielne części, dając możliwości kolejnego ich bicia. Skuteczność takich działań wyrażać się będzie w różnorodnych formach manewru operacyjnego.

4.1.2. Planowanie i organizowanie działań

Treścią drugiego etapu w cyklu czynności związanych z przygotowaniem przeciwnatarcia jest zaplanowanie i zorganizowanie działań wojsk. Polega on na skonfrontowaniu decyzji z terenem, postawieniu zadań wykonawcom, zorganizowaniu współdziałania i dowodzenia oraz opracowaniu niezbędnej dokumentacji.

Do zasadniczych czynności tego etapu przygotowania przeciwnatarcia należy zaliczyć: przeprowadzenie rekonesansu, planowanie użycia wojsk i zorganizowanie współdziałania.

Możliwości prowadzenia rekonesansu, a więc konfrontowania podjętej decyzji z mapy z terenem do przeciwnatarcia na szczeblach operacyjnych i strategicznych są ograniczone. Sprowadzają się do określenia: kierunku głównego uderzenia

(kierunków uderzeń), sprecyzowania odcinków przełamania, rubieży rozwinięcia, dróg przegrupowania, rejonów stanowisk startowych wojsk rakietowych i stanowisk ogniowych artylerii, rejonów rozmieszczenia stanowisk dowodzenia. Mogą być rozpatrywane również i inne zagadnienia, a głównie te, które można i celowo jest rozpatrywać bezpośrednio w terenie. Rekonesans prowadzi się często w kilku grupach, głównie przy wykorzystaniu śmigłowców.

Planowanie przeciwnatarcia rozpoczyna się już z chwilą przystąpienia do wypracowania decyzji, mając na uwadze czynności je przygotowujące. Wszelkie prace związane z planowaniem, mimo że są czasochłonne i niewątpliwie pracochłonne, winny być wykonywane jak najszybciej. Od tego bowiem zależy również w znacznej mierze przystąpienie do przygotowania operacji (walki) przez kolejne niższe szczeble dowodzenia.

Pełna intensyfikacja prac planistycznych następuje po sprecyzowaniu i ogłoszeniu przez dowódcę zamiaru do przeciwnatarcia. Natomiast po podjęciu decyzji i przekazaniu wytycznych do planowania, sztab wspólnie z dowództwami i szefostwami rodzajów wojsk i służb kontynuuje szczegółowe planowanie.

Proces planowania przeciwnatarcia polega na szczegółowym określeniu kolejności, terminów i sposobów wykonania zadań przez związki operacyjne (taktyczne) wchodzące w skład zgrupowań uderzeniowych, a także desanty powietrzne i oddziały desantowo-szturmowe. Podczas planowania ustala się: sposoby użycia i działania wszystkich rodzajów wojsk w zakresie ogniowego porażenia przeciwnika, zabezpieczenia manewru, rozbicia odizolowanych zgrupowań wojsk przeciwnika oraz wykonywania zadań po osiągnięciu celu operacji. Na szczeblu strategicznym będzie ono realizowane według zadań operacyjnych (strategicznych), natomiast na szczeblu operacyjnym - według dni operacji.

W przeciwnatarciu szczegółowo planuje się: zmasowane

uderzenia ogniowe, kolejność przejścia do przeciwnatarcia i wykonywanie zadań w pierwszym dniu operacji, działania wojsk w trakcie realizacji zadania bliższego (jeżeli zadanie związku operacyjnego, strategicznego jest dwustopniowe), kolejność przełamywania rubieży obrony przeciwnika, okrążenie i rozbicie głównych zgrupowań wojsk przeciwnika, wprowadzenie do operacji drugich rzutów (odwodów), udział wojsk w operacji powietrznej i działaniach desantowych. Szczególną uwagę zwraca się na planowanie działań wojsk pierwszego rzutu, przechodzących do przeciwnatarcia lub kontynuujących obronę, a także przeznaczonych do wykonywania uderzeń wiążących.

Główna uwaga przy planowaniu przeciwnatarcia winna być zwrócona na: szybkie i zaskakujące przejście z operacji obronnej do przeciwnatarcia, stworzenie niezbędnej przewagi w siłach i środkach na kierunku głównego uderzenia, manewrze wojsk z kierunków nieatakowanych (biernych), dezorganizacji dowodzenia wojskami przeciwnika od samego początku operacji, wykonaniu uderzeń ogniowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na systemy broni precyzyjnej na całej głębokości ugrupowania, ciągłym potęgowaniu uderzeń, wychodzeniu na skrzydła i tyły przy wykorzystaniu desantów, szerokim stosowaniu manewru i rozcinaniu jego głównych zgrupowań, dających możliwość bicia ich częściami.

Planowanie obejmuje szczegółowe opracowanie planu przeciwnatarcia, rozkazów, zarządzeń i innych dokumentów. Plan operacji opracowuje się na podstawie decyzji oraz wytycznych dowódcy. Podstawą planu przeciwnatarcia jest jego część operacyjna, wykonana na mapie z legendą, ze szczegółowo opracowaną decyzją dowódcy dla wykonania zadania bliższego. Winna ona też obejmować działania wojsk w obronie, które mają wpływ na realizowanie przeciwnatarcia. Oddzielnie winny być rozpatrywane zagadnienia dotyczące kolejności użycia wojsk przy przechodzeniu z obrony do przeciwnatarcia, ogniowego porażenia, współdziałania, zabezpieczenia i dowodzenia.

W planie operacji, obok jego części operacyjnej, opracowuje się kalendarzowy plan przygotowania operacji, plan ogniowego porażenia wraz z grafikiem przygotowania i wykonania zmasowanego uderzenia ogniowego, plan działań desantowo-szturmowych oraz plany szczegółowe rodzajów wojsk i służb. Szczególną złożonością charakteryzuje się planowanie ogniowego porażenia w przeciwnatarciu. Wpływ na to ma złożona i dynamiczna sytuacja wyrażająca się tym, że na jednym kierunku przeciwnik może zająć obronę, na drugim nacierać, a jeszcze na trzecim wycofywać się. Stąd też ogniowe porażenie przeciwnika w przeciwnatarciu obejmować może działalność ogniową w całym pasie operacji i na poszczególnych kierunkach. Okresy ogniowego porażenia są typowymi dla operacji zaczepnych.

W celu niedopuszczenia do zerwania przeciwnatarcia, wykonuje się uderzenia ogniowe na obiekty pierwszej kolejności rażenia wydzielonymi siłami i środkami. Takie uderzenia mogą też być realizowane w przypadku przygotowania przez przeciwnika uprzedzającego kontrprzygotowania. Dla niszczenia systemów broni precyzyjnych, a głównie izolowania pierwszych rzutów od odwodów, a także uniemożliwienia wycofywania się na kolejne rubieże, wyznacza się między nimi strefy ogniowego porażenia przeciwnika. Ważne znaczenie ma planowanie ogniowego porażenia w różnym czasie, na korzyść zgrupowań uderzeniowych realizujących zadania na kilku kierunkach.

Jednym z głównych przedsięwzięć podczas przygotowania przeciwnatarcia jest organizacja współdziałania. Wnioski z analizowanych operacji drugiej wojny światowej oraz konfliktów lokalnych, a także ćwiczeń szczebla operacyjnego i strategicznego wskazują, że osiągniecie celu przeciwnatarcia wymaga bardzo dokładnych ustaleń i precyzyjnego zsynchronizowania wysiłku wszystkich uczestniczących sił i środków. Z reguły organizacja współdziałania stanowić powinna

oddzielny etap dowódcy i sztabu w zakresie przygotowania przeciwnatarcia. Za najodpowiedniejszy czas jego organizowania należy uznać okres, kiedy podlegli dowódcy otrzymali zadania i wypracowali decyzje. W wypadku ograniczonego czasu dowódca może organizować współdziałanie równocześnie lub bezpośrednio po postawieniu zadań bojowych.

Celem organizowanego współdziałania winno być: zachowanie ciągłości w prowadzeniu obrony, a jednocześnie skryte stworzenie zgrupowania uderzeniowego, zaskakujące co do miejsca, czasu i kierunku wykonanie uderzenia (kilku uderzeń), rozwinięcie operacji z wychodzeniem na skrzydła i tyły nacierających lub przechodzących do obrony wojsk przeciwnika oraz przejęcie i utrzymanie inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej. Natomiast podstawę do zorganizowania stanowić będą: zamiar operacji i wytyczne współdziałania wyższego szczebla, decyzja dowódcy i sytuacja wyjściowa do operacji, wszechstronna ocena potencjału bojowego i sposobów działania przeciwnika, możliwości wojsk własnych, właściwości terenu oraz działanie sąsiadów. Na osiągnięcie tak określonego celu w znacznej mierze rzutuje konieczność zachowania ciągłości współdziałania zorganizowanego w operacji obronnej, jednoznaczne zrozumienie przez wykonawców sposobów rozbicia zgrupowań przeciwnika, a więc zamiaru dowódcy oraz zadań do wykonania.

Współdziałanie organizuje dowódca według zadań, kierunków uderzeń oraz przewidywanych wariantów działań na całą głębokość operacji. We wszystkich elementach współdziałania uzgadnia się sposoby zwalczania i niszczenia obiektów pierwszej kolejności rażenia przeciwnika, zwracając szczególną uwagę na sposoby niszczenia systemów broni precyzyjnych (ich elementów). Szczegółowo organizuje się współdziałanie na głębokość pierwszego dnia operacji oraz zadanie bliższe wraz z wykonaniem zmasowanego uderzenia ogniowego na początku operacji.

Skuteczność dobrze zorganizowanego współdziałania do przeciwnatarcia wyrażać się będzie w przewidywaniu możliwości, a także sposobów działania przeciwnika na lądzie, w powietrzu, a na kierunku nadmorskim - na morzu oraz ustaleniem stosownie do tego sposobów i wariantów przeciwdziałania wojsk własnych w operacji.

W zależności od warunków, sytuacji i czasu, współdziałanie może być organizowane w terenie lub na stanowisku dowodzenia. Na szczeblu operacyjnym, a zwłaszcza strategicznym, przygotowuje się makiety terenu, stoły bądź mapy plastyczne. Można wówczas zorganizować współdziałanie w pełnym zakresie, natomiast w terenie jest to możliwe na zasięg widoczności i najczęściej na kierunku głównego uderzenia. Szczegółowość rozpatrywanej problematyki w dużej mierze zależy od czasu jakim dysponuje dowódca. Stąd też w kalkulacji czasu należy zwracać uwagę, aby wyznaczyć odpowiednią jego ilość, dając mu priorytet, odpowiednio do zaistniałej sytuacji.

Organizując współdziałanie do przeciwnatarcia, w każdym wypadku, szczegółowo uzgadnia się sposoby powiadamiania, rozpoznania, wskazywania celów, dowodzenia i organizacji łączności. Z kolei na metody organizowanego współdziałania wpływ wywierać będzie czas, miejsce oraz predyspozycje i umiejętności organizatorskie dowódcy i jego sztabu. W wypadku organizowania współdziałania w ograniczonym czasie, dowódca z reguły omawia wszystkie problemy osobiście. Natomiast jeżeli czas pozwala, celowym jest wysłuchanie przez niego meldunków wykonawców, w których przedstawiają oni sposób wykonania postawionego zadania. W ten sposób dowódca ma możliwość upewnić się o właściwym zrozumieniu zadań przez podwładnych i wprowadzić niezbędne korekty. Jednocześnie podwładni wysłuchują przedstawione przez siebie sposoby realizacji zadań, wymieniają uwagi między sobą, co oszczędza czas w całości przygotowań operacji. Należy tu zaznaczyć, że metoda ta jest ze wszech miarpożądana, jednak wymaga dysponowania znacznym czasem.

Podstawowym dokumentem, w którym precyzuje się wszystkie problemy współdziałania, jest plan współdziałania w formie graficznej na mapie lub tabelarycznej. Wzajemne zrozumienie i ciągłe uzgadnianie działań między współdziałającymi dowódcami w przeciwnatarciu jest warunkiem zachowania jego ciągłości.

4.1.3.Przygotowanie wojsk do działań

Jest to trzeci etap przygotowania przeciwnatarcia. Czynności realizowane w tym etapie mają duże znaczenie dla pomyślnego rozpoczęcia operacji. Do zasadniczych przedsięwzięć tego etapu można zaliczyć: zajęcie ugrupowania przed rozpoczęciem operacji, zorganizowanie wszechstronnego zabezpieczenia operacyjnego i wsparcia logistycznego, zwłaszcza w niezbędne środki materiałowe i techniczne.

Stworzenie ugrupowania do przeciwnatarcia warunkuje w znacznym stopniu pomyślne rozpoczęcie operacji. Tymi warunkami jest realizowanie wszelkich czynności w sposób skryty, terminowy, z zachowaniem gotowości do odparcia niespodziewanych uderzeń przeciwnika naziemnego i powietrznego. W przeciwnatarciu utworzenie ugrupowania do rozpoczęcia operacji będzie uzależnione głównie od sytuacji i zadania. Rzutuje to na konieczność realizowania wielu czynności w toku prowadzenia operacji obronnej i w większości w styczności z przeciwnikiem. Zachodzi bowiem potrzeba stopniowego zreorganizowania ugrupowania obronnego i utworzenie w większości nowego - zaczepnego. Znacznie różniąca się sytuacja i odmienne zadanie wymaga możliwie jak najlepszego sposobu zajęcia ugrupowania oraz jego zaplanowania i zorganizowania.

Wszelkie czynności związane z zajmowaniem ugrupowania i wchodzące w zakres trzeciego etapu winny być ujęte w "Harmonogramie przygotowania wojsk do przeciwnatarcia". Obejmowałby trzy zasadnicze części: zajęcie ugrupowania (szkic, mapa), zabezpieczenie operacyjne i wsparcie logistyczne.

Pierwsza część obejmowałaby przedsięwzięcia związane z zajęciem ugrupowania do przeciwnatarcia, w tym przegrupowanie wojsk do rejonów przewidzianych dla nich do rozpoczęcia operacji, system zabezpieczenia przegrupowania do czasu zajęcia wyznaczonych rejonów (rubieży, stanowisk, pozycji) oraz sposób osiągnięcia, podtrzymania i podwyższania gotowości wojsk do rozpoczęcia operacji. Mając na uwadze skrytość przygotowań do operacji i osiągnięcie zaskoczenia przeciwnika, przegrupowanie wojsk do przeciwnatarcia winno odbywać się przy zachowaniu nakazanego ugrupowania, kolejności, dróg przemarszu i czasu. Na czas dokonywanych przegrupowań niezbędny może się okazać odpowiednio zorganizowany system dowodzenia.

W czasie przegrupowań wojsk szczególne znaczenie będzie miało ogniowe zabezpieczenie i obrona przeciwlotnicza. Ogniowe zabezpieczenie ma na celu obronę przegrupowywanych wojsk przed niespodziewanym oddziaływaniem sił i środków przeciwnika. Wymaga to z kolei przygotowania, na czas ruchu wojsk, odpowiedniego systemu ognia. Do udziału w tym systemie nie należy angażować środków rażenia przegrupowywanych wojsk. Mając na uwadze, że większość przegrupowań będzie dokonywana w nocy, należy zorganizować spójny system kierowania, sygnalizacji i oświetlenia, dążąc do tego, by nie demaskować ruchu wojsk.

Podobne zasady winny obowiązywać przy tworzeniu systemu obrony przed uderzeniami powietrznych środków przeciwnika.

Jednym z podstawowych czynników determinujących pomyślne przejście do przeciwnatarcia oraz realizowanie kolejnych zadań jest wszechstronne zabezpieczenie operacyjne. Polegało na przygotowaniu i wykonaniu przedsięwzięć planistycznych i organizacyjno-wykonawczych. Winny one zapewniać utrzymanie wojsk w wysokim stopniu zdolności bojowej, niedopuszczenie do niespodziewanych uderzeń przeciwnika, zmniejszenie ich skuteczności, a przede wszystkim stworzenie sprzyjających warunków zorganizowanego wejścia do operacji (bitwy).

Zabezpieczenie operacyjne wojsk do przeciwnatarcia wymaga wszechstronnej znajomości charakteru i możliwości dotychczasowych działań przeciwnika. Winno to bowiem stwarzać warunki do zaskakującego i skutecznego rozpoczęcia operacji, a następnie wysoce manewrowych działań oraz zachowania żywotności i zdolności bojowej wojsk. Jak wykazują doświadczenia z praktyki ćwiczeń, celem zabezpieczenia operacyjnego wojsk powinno być zapewnienie najkorzystniejszych warunków wykonania zadań w wyznaczonym czasie z jak najmniejszymi stratami. Stąd też głównymi wymaganiami przed każdym z rodzajów zabezpieczenia jest: terminowość, ciągłość, ścisłe ukierunkowanie działań, aktywność i skrytość.

Podstawą do zorganizowania zabezpieczenia operacyjnego jest decyzja dowódcy oraz wytyczne wyższego szczebla dowodzenia. Głównymi organizatorami zabezpieczenia operacyjnego są: szef sztabu oraz odpowiedni dowódcy i szefowie rodzajów wojsk i służb.

Zabezpieczenie operacyjne do przeciwnatarcia będzie realizowane głównie przy użyciu sił i środków, które zajęły ugrupowanie. Głównym ich celem jest obrona i ochrona sił i środków przed powietrznym i naziemnym oddziaływaniem przeciwnika oraz zapewnienie dogodnych warunków do wykonania końcowych czynności związanych z przygotowaniem wojsk do operacji.

W czasie poprzedzającym rozpoczęcie przeciwnatarcia szczególna uwaga powinna być zwrócona na rozpoznanie przeciwnika i przeciwdziałanie jego rozpoznaniu. Należy do tego czasu zakończyć prace związane z organizacją rozpoznania do przeciwnatarcia. Natomiast powinny być rozpoczęte działania mające na celu zebranie jak najwięcej danych o przeciwniku, które są bardzo ważne dla mającej się rozpocząć operacji, ale również dla bezpieczeństwa przygotowujących się do niej wojsk. Ważne jest również w tym czasie, skuteczne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika z szerokim zastosowaniem czynności zaliczanych do biernego i czynnnego prze-

ciwdziałania. Cała działalność rozpoznania, jak i przeciwdziałania rozpoznaniu przeciwnika, powinna być prowadzona w sposób nie demaskujący sił i środków oraz sposoby ich działania.

Maskowanie celowo jest realizować w dwóch spójnych ze sobą płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy maskowania biernego, w tym zwłaszcza maksymalnego ograniczenia lub zaniechania ruchu i rozmów przez techniczne środki łączności, a także innych czynności, które mogą demaskować ugrupowanie wojsk i ich działania. Druga - to maskowanie czynne, które obejmuje planową realizację przedsięwzięć, których celem jest wprowadzenie przeciwnika w błąd odnośnie stanu sił i środków, ich rozmieszczenia i ugrupowania oraz przewidywanej (zaplanowanej) działalności.

W obronie przed bronią masowego rażenia przedsięwzięcia czynne winny polegać na aktywnym rozpoznaniu sił i środków, mogących stosować tę broń oraz zorganizowaniu odpowiedniego systemu ich zwalczania. Natomiast bierne - powinny być nacelowane głównie na ochronę siły żywej oraz uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrzenia przed skutkami jej użycia.

Zabezpieczenie inżynieryjne ma szczególne znaczenie dla obrony wojsk przed oddziaływaniem przeciwnika, szczególnie od utworzenia ugrupowania do rozpoczęcia operacji. Istotną rolę spełniać będzie rozbudowa fortyfikacyjna, a także system zapór i przeszkód, które były przygotowane dla realizacji zadań w operacji obronnej. Wszelkie czynności do przeciwnatarcia winny być wykonane w sposób skryty, a rezultaty zabezpieczenia inżynieryjnego powinny być trudne do wykrycia przez przeciwnika.

Oprócz wymienionych rodzajów zabezpieczenia operacyjnego, istotną rolę do spełnienia ma obrona przed środkami napadu powietrznego przeciwnika. Obrona ta, do czasu rozpoczęcia operacji, winna być realizowana siłami i środkami dyżurnymi. Chodzi tu o wojska tworzące zgrupowanie uderzeniowe, natomiast pozostałe działają zgodnie z zadaniami w operacji

obronnej. Szczególna uwaga winna być zwrócona na środki radiotechniczne.

Zaopatrzenie wojsk we wszelkiego rodzaju środki i materiały, zorganizowanie systemu ewakuacji i remontu, a także zabezpieczenie medyczne to czynności końcowe przygotowania wojsk do działań. Najważniejszymi są przedsięwzięcia od których zależy sprawne zajęcie ugrupowania, szybkie zorganizowanie zabezpieczenia operacyjnego i osiągnięcie gotowości do działań.

Zaopatrywanie wojsk do czasu rozpoczęcia przeciwnatarcia winno być realizowane z uwzględnieniem sytuacji i zadań wykonywanych w operacji obronnej i zadań otrzymanych do nowej operacji. Generalnie biorąc, pełne zapasy ruchome winny być utworzone w wojskach zgrupowań uderzeniowych (pierwszy rzut). Pozostałe elementy ugrupowania operacyjnego otrzymują zaopatrzenie w następnej kolejności.

Większość przedsięwzięć związanych z zaopatrzeniem wojsk do przeciwnatarcia winna być wykonywana skrycie z wykorzystaniem pory nocnej. Nadmierny ruch ułatwia przeciwnikowi rozszyfrowanie ugrupowania wojsk i ewentualnego zamiaru ich użycia.

4.2. Właściwości prowadzenia przeciwnatarcia

U podstawy odpowiedzi na pytanie dotyczące specyficznych właściwości prowadzenia przeciwnatarcia leży stwierdzenie, że współcześnie i perspektywicznie nie można tworzyć ugrupowania operacyjnego (zgrupowań uderzeniowych) zawczasu, a więc na wiele godzin, czy też dni przed operacją. Nie można utrzymywać tych zgrupowań w rejonach ześrodkowań, wyczekiwać, a następnie ruszać do natarcia. Działania bojowe to ciągły ruch, przegrupowanie z jednych rejonów i obszarów działań na inne kierunki, w zależności od sytuacji na polu walki. Mając zaś na uwadze ścisłe powiązanie operacji obronnej z przeciwnatarciem, właśnie w początkowym jej okresie upatruje

się występowanie tych charakterystycznych cech (właściwości), które będą odróżniać ją od innych rodzajów operacji zaczepnych.

Podstawową cechą prowadzenia przeciwnatarcia jest niestabilność sytuacji operacyjnej, a nawet strategicznej w chwili jej rozpoczynania. Można przewidywać, że właśnie rozpoczęcie operacji może w znacznym stopniu decydować o pomyślnym realizowaniu kolejnych zadań i osiągnięciu celu. Na uwagę zasługuje konieczność równoczesnego prowadzenia niezwykle naprężonych działań obronnych przy niestabilnej linii frontu oraz jednoczesnym prowadzeniu działań na kilku rubieżach obrony i w odosobnionych rejonach (obszarach). Rzutuje na to wielostronny bardzo zróżnicowany charakter działań przeciwnika. Wynika stąd, że rozpoczęcie operacji w zależności od kierunków działań, może przybrać różną formę. Rozpoczęcie przeciwnatarcia na kierunku, gdzie przeciwnik prowadzi jeszcze natarcie, może rozpocząć się bojem (bitwą) spotkaniowym. Może dotyczyć to tych związków taktycznych (operacyjnych), które będą przechodzić do operacji z marszu. Na innym kierunku, gdzie przeciwnik rozpoczął przygotowywać obronę, bądź zdążył się umocnić, zajdzie konieczność jej przełamywania. Natomiast w sytuacji, kiedy przeciwnik rozpoczął, bądź jest w trakcie wycofywania, konieczne będzie prowadzenie pościgu. Z powyższego wynika, że wojska przechodzące do przeciwnatarcia na jednych kierunkach będą rozpoczynać atak po podejściu z głębi, na innych z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.
Wynika stąd również, że w zależności od zaistniałej sytuacji, początek operacji, a więc głównie przejście zgrupowań do przeciwnatarcia, może być jednoczesne na wszystkich kierunkach uderzeń, bądź kolejno w różnym czasie.

Jednoczesne przejście do przeciwnatarcia na szerokim froncie utrudnia przeciwnikowi manewr jego odwodów lecz obniża możliwości wykonywania zmasowanych uderzeń, głównie lotnictwem. W takiej sytuacji zajdzie konieczność

wykonywania zadań ogniowych na kilku kierunkach ze szczególnym zwróceniem uwagi na kierunek głównego uderzenia. Natomiast kolejne przechodzenie do przeciwnatarcia, początkowo na jednym, a następnie na innych kierunkach, umożliwia osiągnięcie znacznej skali potęgi i gwałtowności działań poprzez możliwość kolejnego ześrodkowywania i przenoszenia wysiłków działań lotnictwa i innych środków rażenia. Zarazem jednak stwarza przeciwnikowi szanse wykonywania manewru odwodami oraz innymi siłami i środkami celem odpierania przeciwnatarcia.

Różnorodność sposobów przejścia do przeciwnatarcia rzutuje na właściwości przegrupowania oraz tworzenie zgrupowań uderzeniowych Są one w znacznej mierze uzależnione od ugrupowania operacyjnego w operacji obronnej i poniesionych w jej toku strat przez związki taktyczne (operacyjne) wydzielone do zgrupowań uderzeniowych. Zależą również od: celu, zadań, rubieży i czasu wejścia zgrupowań uderzeniowych do operacji oraz odległości rejonów (obszarów) wyjściowych. Znaczny wpływ wywiera również konieczność angażowania części sił do prowadzenia (kontynuowania) operacji obronnej. Opuszczenie pasów (rejonów) obrony oraz rejonów (obszarów) ześrodkowania drugich rzutów (odwodów), będzie uzależnione od decyzji do przeciwnatarcia. Dotyczy to głównie składu zgrupowania uderzeniowego, porządku i kolejności przegrupowania, wejścia i prowadzenia operacji. Bardzo często zachodzić będzie konieczność przekazywania zajmowanego pasa obrony innym związkom oraz ustalenie, kto i w jakim czasie zluzuje wojska wychodzące z obrony.

Powyższe wskazuje, że przegrupowania wojsk, zajmowanie rejonów wyjściowych i tworzenie zgrupowań uderzeniowych dla rozpoczęcia przeciwnatarcia, to okres niezwykle trudny, a niekiedy wręcz decydujący w osiągnięciu celu operacji. Bez względu na sposób rozpoczęcia przeciwnatarcia może zajść potrzeba utworzenia, w zależności od szczebla, nawet kilka zgrupowań uderzeniowych. Ich utworzenie winno zapewnić pełną

sprawność funkcjonalną i organizacyjną zgrupowania oraz dawać możliwość skrytego i szybkiego manewru z różnych kierunków wymaganej liczby związków taktycznych (operacyjnych), a także oddziałów rodzajów wojsk. Z kolei skrytość i manewr zgrupowania uderzeniowego winien pozwalać uzyskać zaskoczenie i zdecydowaną przewagę na kierunku uderzenia. Bardzo ważne obecnie i perspektywicznie jest zapewnienie skutecznej obrony przed bronią precyzyjną przeciwnika w czasie wychodzenia z obrony, przegrupowania, zajmowania rejonów wyjściowych oraz w czasie wchodzenia do operacji. Wiąże się to z zachowaniem ciągłości przegrupowania zgrupowania uderzeniowego, w tym głównie przez przeszkody wodne.

Tworzenie zgrupowania uderzeniowego wymaga spełnienia odpowiednich warunków do sprawnego włączenia w jego skład związków taktycznych (operacyjnych), które podchodzą z głębi, a niekiedy również i tych, które prowadziły walkę na tyłach z desantami przeciwnika. Niemniej ważnym jest maksymalne wykorzystanie właściwości terenu oraz uzgodnienie współdziałania wychodzących z obrony lub podchodzących wojsk z głębi kraju.

Przeprowadzone badania wskazują, że przegrupowania wojsk dla doprowadzenia ich do rejonów wyjściowych lub bezpośrednio na rubieże wejścia do bitwy (operacji) w pełnej zdolności bojowej oraz zapewnienie im dogodnych warunków do zorganizowanego rozpoczęcia przeciwnatarcia, winno być rozpatrywane jako pierwszy wyodrębniony etap operacji. Wynika to z potrzeby ściślejszego i bardziej zorganizowanego powiązania operacji obronnej z działaniami mającymi zapewnić ciągłość i szybkie tempo marszu oraz manewr sił i środków przewidzianych do utworzenia zgrupowania uderzeniowego. Należy tu podkreślić, że zwłaszcza te zgrupowania uderzeniowe, które będą rozpoczynały operację winny być najsilniejszymi i decydować o możliwości wykonania zadań i osiągnięciu celu operacji.

Wnioski z wojny w Zatoce Perskiej wręcz jednoznacznie wskazują, że ciągle rosną możliwości oddziaływania na przegrupowujące się wojska, zwłaszcza bronią precyzyjną oraz

środkami wojny elektronicznej. Zmusza to do zapewnienia ciągłości dowodzenia i kierowania oraz osłony wojsk przed uderzeniami z powietrza. Konieczne staje się odpowiednie rozpoznanie i przygotowanie dróg marszu, przepraw, określenie newralgicznych rejonów, na które przeciwnik może skutecznie oddziaływać, a także przygotowanie dróg obejścia i przepraw zapasowych.

Mając na uwadze, iż przegrupowanie i tworzenie zgrupowań uderzeniowych będzie realizowane na terenie kraju, ważnym będzie współdziałanie z formacjami obrony regionalnej (terytorialnej) i cywilnej w obszarach odpowiedzialności okręgów wojskowych. Z kolei już w toku realizowanych przegrupowań może wyniknąć konieczność dokonywania nieraz bardzo istotnych zmian w składzie zgrupowań uderzeniowych oraz zmiany kierunków i rubieży wprowadzenia ich do bitwy (operacji). W wypadku niemożności utrzymania rubieży obrony, może zajść potrzeba skierowania części wojsk dla ich wzmocnienia.

Jednym z bardzo ważnych problemów, a jednocześnie trudnych i nie docenianych, jest wybór, przygotowanie, a następnie rozmieszczenie wojsk w rejonie (rejonach) wyjściowym. Niewątpliwie głównym warunkiem, który rzutuje na jego odległość od rubieży styczności wojsk jest zasięg głównej masy artylerii przeciwnika. Jej zasięg jest i będzie coraz większy. Rośnie też liczba środków rakietowych o bardzo zróżnicowanej donośności. Powoduje to konieczność z jednej strony zwalczania tych środków w toku ogniowego porażenia, zwłaszcza podczas wychodzenia wojsk z rejonów wyjściowych i przegrupowania, z drugiej zaś maskowania i rozśrodkowywania. Wskazuje jednocześnie, że mimo wzrastających możliwości manewrowych wojsk, w przeciwnatarciu większość będzie przechodziła do operacji w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Główna więc uwaga winna być skupiona na związkach taktycznych (operacyjnych) wyznaczonych do działań w pierwszym rzucie operacyjnym.

Zajęcie rejonu wyjściowego całością sił związku operacyjnego po przegupowaniu, należy traktować jako sytuację wyjątkową. Oznacza to jednak, że rejon ten w rozpatrywanych warunkach może stanowić rejon odtwarzania zdolności bojowej po przegrupowaniu i bezpośredniego przygotowania do operacji (bitwy). Odnosić się to będzie głównie do pierwszego, a następnie drugiego rzutu. Mając na uwadze stopniowe jego zajmowanie dla odtworzenia zdolności bojowej i przygotowania wojsk do działań, należy unikać wprowadzania związków taktycznych drugiego rzutu w rejony opuszczone przez pierwszy rzut. Zmienność sytuacji operacyjno-strategicznej będzie powodować konieczność przewidywania (ustalenia) kilku wariantów wejścia zgrupowań uderzeniowych do przeciwnatarcia, zarówno z różnych rubieży, jak i na różnych kierunkach. Niestabilność sytuacji powoduje konieczność uwzględnienia możliwości odpierania uderzenia przeciwnika, w wypadku jego uprzedzającego natarcia.

Przegrupowanie wojsk, osiągnięcie rejonów wyjściowych, stworzenie zgrupowań uderzeniowych winno zapewnić na wybranych kierunkach odpowiednią przewagę nad przeciwnikiem, a przede wszystkim przewagę ogniową, w powietrzu i eterze. Przewagę tę można uzyskać przez ześrodkowanie i wykorzystanie: wojsk rakietowych i artylerii biorących dotychczas udział w operacji obronnej, a znajdujących się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem i podchodzących z głębi; lotnictwa i środków walki radioelektronicznej zaangażowanych w prowadzonej operacji obronnej i będących w odwodach oraz sił i środków manewrowanych z kierunków pasywnych. Bardzo ważnym jest maksymalne wykorzystanie luk w ugrupowaniu nieprzyjaciela, otwartych skrzydeł i odcinków słabo bronionych. Pozwala to wykonywać uderzenia na skrzydła i tyły bez potrzeby skupiania wojsk w celu zdobycia znacznej przewagi.

Rozpoczęcie przeciwnatarcia wiąże się z koniecznością nagromadzenia odpowiedniej ilości zapasów środków

materiałowych, szczególnie różnego rodzaju amunicji. Obok niezbędnej ich ilości i rodzajów, bardzo ważne jest odpowiednie urzutowanie i rozmieszczenie przed i w toku operacji.

Innym elementem jest wybór i przygotowanie pod względem inżynieryjnym dróg, zwłaszcza w terenie o znacznej gęstości rzek i jezior. Oprócz dróg głównych należy wyznaczać drogi zapasowe, a w punktach newralgicznych wyznaczać osłonę poprzez posterunki i patrole.

Jednym z bardzo ważnych problemów jest uwzględnienie stanu psychofizycznego wszystkich żołnierzy. Nie tylko tych, którzy wykonywali długi marsz w ramach przegrupowania, ale głównie tych, którzy uczestniczyli w prowadzonych działaniach obronnych.

Jak wspomniano, przeciwnatarcie może rozpoczynać się w różnych sytuacjach, mając głównie na uwadze charakter działań przeciwnika. Jedna z trudniejszych może mieć miejsce, kiedy przeciwnatarcie rozpoczyna się w sytuacji, gdy przeciwnik kontynuuje jeszcze natarcie na oddzielnych kierunkach. Wówczas, zwłaszcza dla zgrupowań uderzeniowych utworzonych z drugich rzutów operacyjnych (strategicznych), które będą przechodziły do operacji po podejściu z głębi, działania mogą przyjąć charakter bitwy spotkaniowej. Jak wskazują wnioski z wojen i konfkiktów lokalnych po drugiej wojnie światowej, może to być wręcz charakterystyczne dla warunków obecnego i perspektywicznego pola walki. Na wytworzenie się takich sytuacji, rzutuje w głównej mierze wzrastająca manewrowość współczesnych działań poprzez dysponowanie środkami pozwalającymi prowadzić je w dużym tempie i o znacznej skali autonomiczności.

Szczególne znaczenie w takiej sytuacji będzie miało wykonanie silnego, uprzedzającego, zmasowanego uderzenia ogniowego, uderzenie siłami i środkami walki radioelektronicznej oraz osłona rozwijających się wojsk od uderzeń z powietrza. Pod ich przykryciem będzie następowało rozwijanie

związków taktycznych i oddziałów zgrupowania uderzeniowego. Należy tu zaznaczyć, że uderzenie ogniowe i elektroniczne, to współcześnie działania, które w znacznym stopniu mogą przesądzić o rozstrzygnięciu bitwy, zaś rola związków taktycznych, stanowiących trzon zgrupowania uderzeniowego, polegać będzie na umiejętnym i maksymalnym wykorzystaniu skutków tych uderzeń i ostatecznym rozbiciu przeciwnika. W sytuacjach, kiedy możliwości porażenia ogniowego i wykonania uderzeń elektronicznych są ograniczone z różnych względów, rola związków taktycznych (oddziałów) zgrupowań uderzeniowych znacznie wzrasta, a tym samym może przesądzić o wyniku bitwy spotkaniowej.

Celem bitwy spotkaniowej winno być skuteczne zniszczenie lub obezwładnienie systemów broni precyzyjnej i środków ogniowych oraz szybkie rozbicie głównego zgrupowania wojsk przeciwnika, pozwalające przejąć inicjatywę operacyjną, a także zapewnić warunki kontynuowania operacji. O pozytywnym rezultacie bitwy spotkaniowej decydować będą zadane straty, które zmuszą przeciwnika do zaniechania osiągnięcia celu poprzez działania zaczepne. Może to być powiązane z wytworzeniem się niekorzystnej sytuacji na innych kierunkach.

Bitwa spotkaniowa w początkowej fazie przeciwnatarcia może okazać się decydującym starciem sił walczących, od którego rezultatów może niejednokrotnie zależeć los całej operacji. Należy tu jednak zaznaczyć, że bitwa spotkaniowa w przeciwnatarciu może mieć miejsce nie tylko na początku operacji (w trakcie przejścia do przeciwnatarcia), ale również w toku jej trwania (w głębi). Ten drugi przypadek może mieć miejsce w sytuacji, kiedy nie zniszczono (odizolowano) odwodów przeciwnika, a zostały one wykorzystane do wykonania przeciwuderzeń

Do bitwy spotkaniowej w toku prowadzonego przeciwnatarcia może dojść również na tyłach zgrupowań uderzeniowych, rozwijających w szybkim tempie działania zaczepne. Sytuacja taka może wytworzyć się wówczas, kiedy znaczne siły przeciwnika,

znajdują się w okrążeniu lub półokrążeniu (na przykład w rejonie wybrzeża morskiego). W takich warunkach bitwa spotkaniowa może toczyć się z siłami (odwodami), które przez działania zaczepne będą dążyć do odblokowania okrążonych wojsk lub z wojskami wychodzącymi z okrążenia.

W każdej sytuacji w jakiej może dojść do bitwy spotkaniowej w przecinatarciu o ostatecznym sukcesie w głównej mierze będzie decydował czynnik czasu. Wyraża się on uprzedzającą realizacją każdego przedsięwzięcia w stosunku do działań przeciwnika. Niejasność sytuacji, brak danych o przeciwniku, powoduje konieczność podejmowania decyzji na podstawie przewidywań. Mając na uwadze, że przeciwnatarcie może być realizowane na kilku kierunkach, na różnej głębokości w ugrupowaniu przeciwnika, często ostateczny wynik bitwy spotkaniowej na jednym z nich może rzutować na realizację ostatecznego celu operacji. Wykorzystanie czynnika czasu i szybkości działań w bitwie spotkaniowej na jednym z kierunków przeciwnatarcia, daje możliwość wraz z powodzeniem na innych kierunkach, kumulować przejmowanie inicjatywy operacyjnej i strategicznej w całym obszarze (pasie) prowadzonej operacji.

Wnioski z działań w Zatoce Perskiej dowodzą, że walka o inicjatywę rozpocznie się, nie jak w przeszłości od bezpośrednich starć lądowych, lecz od uderzeń środkami elektronicznymi bronią precyzyjną, lotnictwem, śmigłowcami bojowymi oraz bronią precyzyjną.

Uprzedzenie w wykonaniu uderzeń ogniowych może pozwolić zadać takie straty przeciwnikowi, które uniemożliwią mu prowadzenie działań zaczepnych. Natomiast w wypadku obustronnego znacznego porażenia uderzeniami ogniowymi zgrupowań uderzeniowych - o wyniku bitwy spotkaniowej przesądzi zdecydowane i szybkie rozpoczęcie natarcia przez jednostki ocalałe od uderzeń i bezzwłoczne skierowanie świeżych sił, a także manewr odwodów z innych kierunków. Wywalczenie inicjatywy i jej utrzymanie w bitwie spotkaniowej nie zapewni jednorazowe uderzenie, czy

też jej piewsza faza. Najczęściej może być ona decydująca, jednak obie strony mają możliwość ciągłego oddziaływania ogniowego oraz duże możliwości manewru i przerzutu wojsk z głębi lub z innych kierunków. Zatem walka o utrzymanie inicjatywy toczyć się będzie przez cały czas. Należy tu podkreślić szczególną rolę rozpoznania. Bez uzyskania we właściwym czasie potrzebnych danych o siłach i środkach przeciwnika trudno jest uprzedzić go w wykonywaniu uderzeń ogniowych, uzyskaniu przewagi, uchwyceniu i utrzymywaniu inicjatywy.

Duże prawdopodobieństwo dojścia do bitwy spotkaniowej w toku przeciwnatarcia, szczególnie w akcentowanym w rozprawie początkowym okresie wojny, wymaga tworzenia takiego ugrupowania operacyjnego, które będzie odpowiadać przewidywanym warunkom. Innymi słowy ugrupowanie do przeciwnatarcia, to również ugrupowanie do bitwy spotkaniowej na jednym, a niekiedy kilku kierunkach. Możliwości bowiem zmian w ugrupowaniu operacyjnym po rozpoczęciu operacji są niewielkie.

Analiza bitew spotkaniowych w drugiej wojnie światowej i w okresie od jej zakończenia do dnia dzisiejszego wskazuje, że ugrupowanie operacyjne winno stwarzać dogodne warunki do manewru, umożliwiać jak najszybsze i najskuteczniejsze wykorzystanie skutków uderzeń ogniowych w celu jednoczesnego i głębokiego wdarcia się w ugrupowanie przeciwnika. Wskazuje to, że ugrupowanie do bitwy spotkaniowej ma wiele cech wspólnych z ugrupowaniem do przeciwnatarcia.

Przewidując możliwość rozpoczęcia przeciwnatarcia od bitwy spotkaniowej na jednym z kierunków celowe jest wykorzystać odpowiednie elementy ugrupowania do paraliżowania manewru przeciwnika w jego ugrupowaniu. Dotyczy to głównie takich elementów ugrupowania jak: oddziały wydzielone, oddziały rajdowe, wszelkiego rodzaju desanty i grupy szturmowe. Jednym słowem wszystkie te, które wcześniej znalazły się lub mogą wejść w ugrupowanie przeciwnika.

O ile w drugiej wojnie światowej podstawowe zadanie np. oddziałów wydzielonych polegało na uchwyceniu i utrzymaniu dogodnych rubieży terenowych, aż do podejścia sił głównych i zapewnieniu im dogodnych warunków rozwinięcia, o tyle obecnie, zwłaszcza podczas przeciwnatarcia, powinno polegać na przenikaniu w głąb ugrupowania bez wiązania się walką z czołowymi oddziałami.

Obecnie i perspektywicznie szczególną rolę mogą odegrać wszelkiego rodzaju desanty w ugrupowanie przeciwnika, zwłaszcza przy wykorzystaniu śmigłowców. Główne ich zadania to: niszczenie urządzeń naziemnych broni precyzyjnych, stanowisk dowodzenia, środków elektronicznych, opanowywanie ważnych węzłów dróg i dogodnych rubieży terenowych. Działania początkowego okresu wojny, w wypadku wtargnięcia przeciwnika w głąb kraju oraz możliwość prowadzenia działań na izolowanych kierunkach, podnoszą znacznie ich rangę.

Na szczeblu operacyjnym i strategicznym duże znaczenie będą miały rezultaty działań desantowo-szturmowych, czy też wręcz operacji desantowo-szturmowej. Przewidując dalszy rozwój tego typu jednostek należy uwzględniać ich duże możliwości i skuteczność działań na korzyść głównych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych.
W warunkach wykonywania przeciwnatarcia na własnym terytorium - jak w żadnych innych warunkach - istnieją możliwości prowadzenia na masową skalę skutecznych działań rajdowych.

Prowadzenie bitwy spotkaniowej w przeciwnatarciu zmuszać będzie do szczególnego uwzględnienia działań sąsiadów na innych kierunkach. Można przewidywać, że w wielu wypadkach sąsiad może rozwijać zdecydowane działania zaczepne, w wyniku których powstaną warunki do wykorzystania ich rezultatów, ale również jego pasa (rejonu) działań. Chodzi tutaj o możliwość wykonywania uderzeń na skrzydła i tyły, możliwość przeniknięcia w głąb ugrupowania bądź wprowadzenia do działań drugiego rzutu (odwodu) z jego pasa (rejonu).

Mając na uwadze, iż bitwa spotkaniowa może być jednym z elementów przeciwnatarcia, wykonaniem cząstkowego zadania, nie należy jej przeceniać, lecz widzieć jej pomyślny wynik w przybliżeniu lub umożliwieniu osiągnięcia celu operacji. Wywiązanie się bitwy spotkaniowej na początku przeciwnatarcia bądź w jego toku, winno stwarzać warunki do zdecydowanego rozwijania operacji i pomyślnego wykonywania zadań. W warunkach Polski i nie tylko, bitwa spotkaniowa nie może w żadnym wypadku przybrać formy czołowego starcia zgrupowań wojsk lądowych w rodzaju bitwy spotkaniowej pod Prochorowką w okresie obrony pod Kurskiem. Chodzi więc w bitwie spotkaniowej o sparaliżowanie ruchu zgrupowania przeciwnika, a następnie jego oskrzydlenie lub okrążenie.

Do jednej z najtrudniejszych sytuacji, jaka może wytworzyć się podczas przechodzenia do przeciwnatarcia należy zaliczyć konieczność przełamywania obrony przeciwnika. Wytworzenie się takiej sytuacji jest zależne w głównej mierze od czasu jakim przeciwnik może dysponować na przygotowanie obrony po niepomyślnych działaniach zaczepnych. Czas ten może mu pozwolić zająć rubieże (pasy) obrony, zorganizować system ognia i w znacznym stopniu dokonać rozbudowy inżynieryjnej. Taka sytuacja może mieć miejsce w części jego pasa (obszaru) działań, szczególnie zaś tam gdzie przeciwnik nie uzyskał powodzenia i został zmuszony przejść do obrony.

Rozpoczęcie przeciwnatarcia od przełamania obrony przeciwnika należy traktować jako najtrudniejszy i najbardziej skomplikowany etap operacji warunkujący dalszy, pomyślny jej przebieg. Mając z kolei na uwadze to, iż większość sił przewidzianych do przeciwnatarcia prowadziła wcześniej działania w ramach operacji obronnej, przełamywanie obrony może być realizowane na kilku odcinkach z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Ilość odcinków zależeć będzie od szczebla organizującego i realizującego przełamanie.

Doświadczenia z ćwiczeń oraz doświadczeń poligonowych w latach 1980-90 wskazują, że armia może przełamywać obronę przeciwnika na jednym, maksymalnie dwóch kierunkach. W obecnych uwarunkowaniach strukturalnych realny będzie tylko jeden odcinek. W wypadku prowadzenia działań z użyciem tylko klasycznych środków walki (bez użycia BMR) odcinek przełamania nie może być szerszy niż 8-10 % pasa działania armii, tj.: 6-8 km, natomiast związek taktyczny - dywizja - na odcinku o szerokości 3-4 km. Odcinek przełamania armii w wypadku uderzenia dwóch dywizji można łączyć z odcinkiem głównym lub pomocniczym sąsiedniej armii, dążąc do wykonania wyłomu w obronie przeciwnika o większej szerokości np. 12-16 km.

Wybór odcinka (odcinków) i kierunków uderzeń będzie zależał od charakteru obrony przeciwnika, sił i środków, które mogą być zaangażowane do porażenia ogniowego nieprzyjaciela oraz warunków terenowych. Natomiast rozpoczęcie przełamania będzie uzależnione od możliwości uzyskania odpowiedniej ilości sił i środków na jednym kilometrze odcinka frontu. Dla uzyskania przewagi pięcio-sześciokrotnej potrzeba 100-120 dział i 10-20 samolotów i śmigłowców bojowych na jeden kilometr odcinka frontu.

Już te dane wskazują, że przełamanie jako pierwsza faza przeciwnatarcia musi być traktowane jako ostateczność i tylko w sytuacji kiedy nie ma innej możliwości rozpoczęcia operacji. Należy tu zaznaczyć, że przełamanie po drugiej wojnie światowej przechodziło różne przeobrażenia, spowodowane głównie zachodzącymi zmianami w strukturach i możliwościach obrony.

Doświadczenia drugiej wojny światowej dały bogatą wiedzę w tym zakresie i były rozwijane poprzez większość ćwiczeń okresu powojennego, jak również mają odniesienie praktyczne w wojnach i konfliktach lokalnych po 1945 r. Wskazują one, że przełamania dokonywano z reguły po przejściu do natarcia z bezpośredniej styczności, tworząc na wybranych kierunkach

silne zgrupowania wojsk zapewniające odpowiednią przewagę. Osiągnięcie celu warunkowało: dokonanie wyłomu w obronie, uniemożliwienie odwodom jego zamknięcia lub utworzenie ciągłej strefy na kolejnych rubieżach oraz rozwinięcie powodzenia w głąb i w stronę skrzydeł.

W ewentualnej przyszłej wojnie obrona o charakterze ciągłym będzie zjawiskiem rzadszym niż w przeszłości, niemniej broniący się będzie dążył do stworzenia takiego jej systemu, który będzie uniemożliwiał nacierającenu uderzenie na skrzydła i tyły. Będzie zmuszał do koncentracji sił i środków dla przełamywania obrony, a tym samym stworzenia celu opłacalnego do wykonania zmasowanego uderzenia ogniowego. Tak więc z przełamania jako formy natarcia w przyszłości w ogóle się nie zrezygnuje. Natomiast zmieni ono swój charakter mając na uwadze inne możliwości tak obrońcy, jak i nacierającego.

Przełamywanie obrony przeciwnika w przeciwnatarciu to sytuacja bardzo niekorzystna, będąca wynikiem braku możliwości szybkiego przejścia do przeciwnatarcia z chwilą stwierdzenia oznak wskazujących na słabnącą siłę natarcia przeciwnika. Stąd też, aby nie dopuścić do sytuacji, w której zajdzie konieczność przełamywania obrony przeciwnika, koniecznym jest śledzenie rozwoju jego natarcia dla określenia momentu krytycznego, od którego daje się stwierdzić oznaki jego słabnięcia. Natomiast o słabnącej sile jego natarcia świadczyć będą: mniejsze tempo działań, słabnąca siła rażenia ogniowego, zmniejszające się wsparcie ogniowe wojsk pierwszego rzutu, brak potęgowania uderzeń w rejonach (obszarach) włamania w głąb obrony, zmniejszające się wsparcie uderzeń lotnictwa i śmigłowców oraz przechodzenie na dogodnych rubieżach do doraźnie organizowanej obrony.

Właśnie doraźnie organizowana obrona na niektórych kierunkach natarcia przeciwnika jest jedną z zasadniczych oznak sytuacji krytycznej prowadzonych działań zaczepnych. Jakkolwiek mogą to być działania mające na celu zyskanie czasu dla przegrupowania odwodów i wykonania ponownych

uderzeń, niemniej jednak ocena sytuacji w obszarze (rejonie) działań, może dać podstawę do przejścia z obrony do przeciwnatarcia. W wypadku bowiem, kiedy przeciwnik pośpiesznie organizuje obronę, jego ugrupowanie zostało znacznie rozciągnięte wzdłuż i wszerz, stwierdzono luki i odkryte skrzydła, a głębokość ugrupowania operacyjnego znacznie się zmniejszyła, koniecznym jest realizować bezzwłocznie przejście do przeciwnatarcia z opanowaniem rubieży obrony z marszu bez pauzy operacyjnej

W takiej sytuacji niecelowym jest dokonywanie trudnych, skomplikowanych przegrupowań dla pełnego utworzenia zgrupowań uderzeniowych. Celowe jest natomiast wykorzystanie zaistniałej sytuacji dla zaskoczenia przeciwnika i bezzwłoczne przejście do przeciwnatarcia.

Wykorzystanie sytuacji krytycznej w dotychczasowych działaniach zaczepnych przeciwnika i szybkie przejście do przeciwnatarcia nie pozwala mu umacniać się oraz organizować system obrony. Z drugiej strony, jak najszybsze przejście do przeciwnatarcia uniemożliwi przeciwnikowi organizowanie obrony w głębi poprzez umacnianie kolejnych rubieży. Dlatego też, wraz ze zgrupowaniami uderzeniowymi, do operacji winny przechodzić bezzwłocznie broniące się dotychczas w styczności z nim związki taktyczne i oddziały, w obszarze (pasie) realizowanego przeciwnatarcia.

Związki operacyjne (taktyczne), nie wchodzące w skład zgrupowań uderzeniowych i nie mające możliwości przejścia do przeciwnatarcia, winny utrzymywać obszary (rejony) obrony. Celowym jest wykonywanie uderzeń dla wiązania przeciwnika i uniemożliwienie mu dokonania przegrupowań na kierunki głównych uderzeń. Natomiast w wypadku stwierdzenia wycofywania się w głąb konieczne staje się natychmiastowe przejście do pościgu, wykonywanie uderzeń skrzydłowych dla rozcięcia ugrupowania i rozbicia zgrupowań pierwszorzutowych przeciwnika.

W takich sytuacjach niecelowe jest wiązanie się zgrupowań pancerno-zmechanizowanych w zaciekłe walki, głównie w taktycznej strefie jego obrony, lecz rozwijanie przeciwnatarcia w głąb, przerwanie z marszu doraźnie organizowanej obrony bez obawy oderwania się od pozostałych sił będących w toku przeciwnatarcia. Ważną rolę, wzmagającą skuteczność przeciwnatarcia, spełniają oddziały wydzielone, oddziały rajdowe i wszelkiego rodzaju desanty w ugrupowaniu przeciwnika. Celem ich działań jest niedopuszczenie do umocnienia się przeciwnika w głębi obrony i tworzenie sprzyjających warunków dla realizowania zadań w dużym tempie. Każda możliwość dana przeciwnkowi dla zajęcia obrony może powodować konieczność organizowania przełamywania z przygotowaniem w ograniczonym czasie[12], a w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji przełamywanie jego obrony w pełnym zakresie.

Jedną z charakterystycznych cech prowadzenia przeciwnatarcia jest zgranie aktywnych działań wojsk, które przeniknęły i działają, bądź pozostały w sposób zamierzony użyte w toku prowadzonej operacji obronnej w ugrupowaniu przeciwnika. Dotyczy to oddziałów wydzielonych, oddziałów obejścia, oddziałów rajdowych, desantów powietrznych i morskich, oddziałów desantowo-szturmowych i grup specjalnego przeznaczenia. Szczególne znaczenie działań w ugrupowaniu przeciwnika, wynika z konieczności niszczenia systemów broni precyzyjnej, uchwycenia i utrzymywania lotnisk i lądowisk lotnictwa taktycznego, dezorganizacji dowodzenia oraz dezorganizacji systemu logistycznego. Całość działań w ugrupowaniu przeciwnika winna być ujęta w system, którego skuteczność będzie w istotny sposób wpływać na prowadzenie operacji przez zgrupowania uderzeniowe.

---

[12] Przełamywanie obrony w ograniczonym czasie dla armii 12-16 godzin, dywizji 6-8 godzin.

Przewidując przejście do przeciwnatarcia, już w toku prowadzenia operacji obronnej, celowym jest pozostawiać i przeznaczać pododdziały do działań w ugrupowaniu przeciwnika. Prowadzenie tak działań obronnych jak i przeciwnatarcia na obszarze własnego kraju, w obszarach przygranicznych, wraz z siłami i środkami, które znajdą się w ugrupowaniu przeciwnika z chwilą przejścia do przeciwnatarcia będzie sprzyjać realizacji kolejnych zadań. Działania w ugrupowaniu przeciwnika winny być ukierunkowane na dezorganizację manewru jego odwodów. W szczególnych przypadkach, w dogodnym terenie mogą podejmować walkę we współdziałaniu z wojskami działającymi od czoła. Walka ta winna polegać na wiązaniu odwodów przeciwnika i uniemożliwieniu im zorganizowanego przegrupowywania się w rejon działań, w kierunku frontu i do tyłu.

Duże znaczenie dla realizacji zadań, w toku prowadzonego przeciwnatarcia, mają wysadzone desanty powietrzne i morskie. Ich wysadzenie może być realizowane na początku operacji lub w toku jej trwania. Cechą charakterystyczną może być, szczególnie w sytuacji przejścia do przeciwnatarcia w początkowym okresie wojny, wysadzenie ich w rejony w pobliżu granicy państwowej, w jej bezpośredniej bliskości. Będzie to istotne dla uniemożliwienia przegrupowania w obszar działań kolejnych odwodów bądź dezorganizacji ich wycofania w toku prowadzonego przeciwnatarcia. Innymi zadaniami może być: zerwanie wycofania zgrupowań wojsk pierwszego rzutu przeciwnika, ich okrążenie, opanowanie lotnisk i izolowanie odwodów.

W toku prowadzonego przeciwnatarcia przeciwnik będzie dążył do jego zerwania. Stąd też, prowadząc działania należy zawczasu przewidzieć konieczność utrzymania obszarów (rejonów) poprzez organizację obrony na opanowanych rubieżach. Koniecznym staje się jak najwcześniejsze odtworzenie odwodów, przebazowanie lotnictwa, przegrupowanie tyłów i odtworzenie zapasów.

Potęgowanie uderzeń wojsk pierwszego rzutu winno być realizowane wraz z wykonywaniem kolejnych uderzeń ogniowych, wprowadzeniem drugich rzutów i odwodów, z jednoczesnym przegrupowaniem wojsk z kierunków drugorzędnych na główne, bądź na te, na których uzyskano powodzenie.

Szczególna cecha przeciwnatarcia, to z reguły brak drugiego rzutu (odwodu) w początkowej jego fazie. Jego odtworzenie wiązać się będzie z prowadzoną operacją, w toku której może być on tworzony ze związków operacyjnych (taktycznych) przydzielonych z wyższego szczebla lub też wcześniej prowadzących działania obronne na kierunku pomocniczym lub zrealizowaniu innych zadań.

Wprowadzenie do działań drugiego rzutu (odwodu) celowo jest planować na kierunkach gdzie uzyskano największe powodzenie. Jednak nie można wykluczać uderzeń na innym kierunku gdzie istnieje możliwość jego efektywnego wykorzystania dla rozwinięcia powodzenia i rozbicia przeciwnika.

W sytuacji kiedy przeciwnik usiłuje wykonać przeciwuderzenie i zagraża zerwaniem operacji, drugi rzut może być wykorzystywany do rozbicia wojsk wychodzących na rubieże ataku. Może też być użyty do likwidacji prób wyrwania się z okrążenia i kolejnego ich bicia wraz z siłami działającymi od czoła. Wprowadzenie do działań drugiego rzutu (odwodu) może wiązać się z koniecznością zmiany podporządkowania sił (ich części) związkom pierwszorzutowym.

Bardzo ważnym problemem, występującym z reguły podczas prowadzenia przeciwnatarcia, jest konieczność neutralizacji a następnie ostatecznego rozbicia oskrzydlonych lub okrążonych zgrupowań uderzeniowych przeciwnika. Uderzeniowych - a więc zdolnych do szybkiej koncentracji, manewru i wykonania uderzeń dla wyrwania się z oskrzydlenia lub okrążenia. Zagrażać to może ich wyjściem na tyły i skrzydła zgrupowania wykonującego przeciwnatarcie.

Chodzi więc o to, żeby zadania w pierwszym etapie neutralizacji oskrzydlonych lub okrążonych zgrupowań

przeciwnika wykonać skutecznie przy możliwie najmniejszym osłabieniu sił głównego zgrupowania uderzeniowego. Dlatego też przy tworzeniu pierścienia okrążenia lub rubieży zaporowych, zamykających kierunki wyjścia z okrążenia lub oskrzydlenia,należy dążyć do maksymalnego oparcia ich na naturalnych "zaporach" terenowych - tj. na przeszkodach terenowych i miejscowościach oraz wykorzystaniu zapór minowych. Natomiast odwody sił blokujących należy rozmieszczać na węzłach dróg umożliwiających szybki manewr na kierunek przerywania się oskrzydlonych lub okrążonych sił przeciwnika.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone badania pozwoliły na wszechstronne poznanie i teoretyczne ujęcie przeciwnatarcia jako jednego z rodzajów operacji zaczepnych. Analiza i prognoza przeobrażeń strategii wojennej (obronnej) Polski pozwoliła również na umiejscowienie prowadzonych badań i określenie wniosków w stosunku do obecnych i perspektywicznych zmian zachodzących na współczesnym polu walki oraz uwarunkowaniach geostrategicznych naszego kraju. Zawarte w treści poszczególnych rozdziałów (podrozdziałów) odpowiedzi na pytania badawcze potwierdzają podstawowe założenia przyjętej hipotezy roboczej i są podstawą dokonania syntezy wniosków dla całości podjętego problemu.

Na podstawie analizy dotychczasowego kształtowania się pojęć "przeciwnatarcie - kontrofensywa" można stwierdzić, że są one tożsame, używane synonimicznie, przy czym ten drugi jest stosowany głównie przy rozpatrywaniu działań zaczepnych w ujęciu historycznym. Analiza i synteza terminologiczna przeciwnatarcia pozwoliła określić, że pod tym pojęciem należy rozumieć rodzaj operacji zaczepnej przygotowywanej w toku operacji obronnej. Polega ona na tym, że broniący się wyczerpuje nacierającego, a jednocześnie przygotowuje się (gromadzi siły) i przystępuje do działań zaczepnych. Głównym celem przeciwnatarcia jest zniweczenie efektów natarcia przeciwnika i odzyskanie utraconych obszarów przez rozbicie jego zgrupowań, zerwanie natarcia i przejęcie inicjatywy operacyjnej lub strategicznej. Z reguły poprzedzone jest wykonaniem przeciwuderzenia (przeciwuderzeń). Organizuje się je na szczeblu operacyjnym i strategicznym.

Istota przeciwnatarcia sprowadza się do umiejętnego, co do miejsca i czasu, wykorzystania efektów operacji obronnych dla przygotowania i wykonania uderzeń na siły przeciwnika, w wyniku których poniesie straty uniemożliwiające mu kontynuowanie natarcia oraz stworzone zostaną warunki wykonania kolejnych uderzeń do ostatecznego ich rozbicia.

Przeciwnatarcie jest naturalną konsekwencją powodzenia działań obronnych (operacji obronnych) oraz winno być rozpatrywane w ścisłym powiązaniu z często je poprzedzającymi przeciwuderzeniami. Jest również operacją tworzącą warunki rozwinięcia natarcia (powodzenia) dla ostatecznego rozbicia (wyparcia) przeciwnika (agresora).

Na współczesne rozumienie przeciwnatarcia, jego właściwości, miejsce, rolę oraz wymagania wobec przygotowania i prowadzenia, istotny wpływ wywierają doświadczenia wojenne i dotychczasowy dorobek teoretyczny. Synteza wyników badań z doświadczeń wojennych w przeszłości wskazuje, że początki kształtowania się tego rodzaju operacji zaczepnej uwidoczniły się w wojnach XIX wieku, zaś praktyczne zastosowanie miało miejsce w początkach XX wieku. W wojnach prowadzonych w XIX wieku dostrzeżono związki natarcia i obrony jako podstawowych rodzajów działań bojowych wzajemnie się zazębiających. Mimo, iż natarcie było preferowane jako zasadniczy rodzaj działań bojowych, to wiele wniosków wskazywało, że umiejętne wykorzystanie w bitwie (wojnie) obrony dla przejścia do działań zaczepnych może prowadzić do zwycięstwa.

W wojnach na początku XX wieku, a zwłaszcza w pierwszej wojnie światowej, ruch prawie całkowicie zamarł na polu walki. Był to wynik nie wykorzystywania skuteczności obrony dla zdecydowanego przejścia do działań zaczepnych. Mimo, iż pierwsza wojna światowa stała się wręcz symbolem obrony, o negatywnych skutkach dla prowadzenia działań bojowych w przyszłości, to jednak w toku jej trwania pojawia się po raz pierwszy pojęcie przeciwnatarcia (kontrofensywy). Bitwę nad Marną, kontrofensywę pod Cambrai oraz działania w końcowej fazie tej wojny należy uznać za początkowy okres praktycznego wykorzystywania sukcesu w obronie i przekształcenia się jej w przeciwnatarcie.

Synteza wniosków z wojen w XIX i na początku XX wieku zaowocowała przełomem w końcowej fazie wojny polsko-rosyjskiej w 1920 roku. Współczesna ocena zamiaru działań i sposobu jego realizacji przez marsz. Piłsudskiego w końcowej fazie

tej wojny pozwala stwierdzić, że było to mistrzowskie wykorzystanie obrony dla zdecydowanego przejścia do przeciwnatarcia (kontrofensywy). Od tego czasu w polskiej sztuce wojennej datuje się praktyczne wykorzystywanie działań obronnych dla zdecydowanego przejścia do rozstrzygających działań zaczepnych.

Przeciwuderzenie, a następnie przeciwnatarcie w skali operacyjnej i strategicznej oraz przejście do ogólnego natarcia (ofensywy) znalazły trwałe miejsce w teorii i praktyce sztuki wojennej. W tym ponad 100 letnim okresie w historii wojen, od czasów Napoleona, przeciwnatarcie miało najpełniejsze zastosowanie w wojnie.

Potrzeby i skuteczność stosowania operacji zaczepnych, w tym przeciwnatarcia, wraz z dalszym rozwojem środków walki rzutowały na doktryny wojenne, przyjmowane w poszczególnych państwach oraz koncepcje operacyjno-strategiczne prowadzenia przyszłych wojen. Wpływ wywierał również gwałtowny rozwój wojsk pancernych i lotnictwa, który radykalnie zmienił pogląd na sposoby prowadzenia działań bojowych, zwłaszcza zaczepnych. W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej uwidoczniły się dwie skrajne koncepcje prowadzenia wojny. Pierwsza niemiecka (hitlerowska) to wojna totalna i teoria "Blitzkrigu", druga francuska preferująca obronę w jej początkowej fazie. Należy tu podkreślić, że nie w pełni doceniały one związek między działaniami obronnymi i zaczepnymi.

Na tym tle poglądy polskie preferujące prowadzenie wojny manewrowej były słuszne, jednak nie znajdowały odzwierciedlenia, głównie w wyposażeniu armii dla skutecznego prowadzenia takich działań. Za błędny należy uznać pogląd, a uwidoczniły to działania we wrześniu 1939 r., że stosując manewrowe formy walki można zdecydowanie zniwelować różnicę sił, zwłaszcza w technicznym wyposażeniu wojsk oraz zrównoważyć brak umocnień obronnych, a także brak silnej obrony terytorialnej.

Przykłady działań obronnych, a następnie zaczepnych, w toku zwłaszcza praktycznego zastosowania przeciwnatarcia pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem, w Ardenach, w rejonie

Balatonu dowiodły, że skuteczność obrony na szczeblu operacyjnym i strategicznym daje możliwość radykalnej zmiany sytuacji dla strony broniącej się. Wskazują one również, że broniący się ma możliwość stosowania szerokiej gamy działań, które w efekcie mogą zniweczyć zaczepne zamiary przeciwnika (agresora). Osiągnięty zaś sukces poprzez przeciwnatarcie może i powinien rzutować na osiągnięcie celu ostatecznego w wojnie (konflikcie).

Po drugiej wojnie światowej, w wyniku zdobytych doświadczeń, ten rodzaj operacji znalazł już trwałe miejsce w teorii i praktyce sztuki wojennej. Zaczęto wyróżniać przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej, który może być stosowany w początkowym okresie (fazie) wojny i w toku jej trwania. Na takie miejsce przeciwnatarcia w wojnie rzutowały wnioski z wojny koreańskiej, wojny egipsko-izraelskiej oraz iracko-irańskiej. Zastosowanie w tych wojnach najnowszych generacji wszelkich rodzajów broni o dużej precyzji i skuteczności rażenia wskazuje, że operacje obronne mogą szybciej niż w przeszłości przeobrazić się w operacje zaczepne.

Wnioski z doświadczeń wojennych, w tym głównie z wojen i konfliktów zbrojnych po drugiej wojnie światowej, potwierdzają tezę, że przeciwnatarcie jest rodzajem operacji zaczpnej, ściśle związanym z szeroko rozumianą obroną. Możliwość i potrzeba jego zastosowania była uwarunkowana skutecznością prowadzenia operacji obronnych na szczeblu operacyjnym i strategicznym. Powinny one pozwalać na stopniowe wyzwalanie manewru, połączonego z ogniem, dla realizacji zadań w działaniach zaczepnych. Oznacza to, że rola przeciwnatarcia w dalszym ciągu wzrasta, a szczególnego znaczenia nabiera dla państw i koalicji przyjmujących w swych strategiach wojennych obronne koncepcje operacyjno-strategicznego użycia sił zbrojnych.

Wnioski z wojen i konfliktów zbrojnych oraz współczesna różnorodność sytuacji i warunków pola walki pozwoliły określić szczególne właściwości przeciwnatarcia. Jako pierwszą cechę charakterystyczną, wskazującą na możliwość prowadzenia przeciwnatarcia, wyróżniono sytuację kryzysową

(krytyczną), która może wystąpić w działaniach zaczepnych przeciwnika. Jej określenie i ocena ma istotny wpływ na podjęcie decyzji, a następnie przejście do przeciwnatarcia. Operacja ta będzie przygotowywana w czasie trwania operacji obronnej. Ma to miejsce z reguły w końcowym etapie operacji obronnej. Bardzo często wykonywanie przeciwuderzenia szczebla operacyjnego lub strategicznego daje podstawy do rozpoczęcia przygotowań do przeciwnatarcia. Właściwością przeciwnatarcia jest proces stopniowego przejmowania inicjatywy operacyjnej bądź strategicznej, w wyniku którego przeciwnik zostanie pozbawiony możliwości prowadzenia działań zaczepnych. Uchwycenie inicjatywy operacyjnej i następnie strategicznej to podstawowy warunek kontynuowania działań zaczepnych. Inną właściwością przeciwnatarcia jest znacznie zróżnicowana głębokość i treść zadań. Istotny wpływ na głębokość i treść zadań ma okres (faza) działań wojennych, możliwości tworzenia ugrupowania obronnego przez przeciwnika, stopień obezwładnienia i możliwości użycia przez niego odwodów oraz teren.

Przeciwnatarcie charakteryzuje się możliwością jednoczesnego lub kolejnego przechodzenia związków taktycznych (operacyjnych) do natarcia, czyli stopniowego lub gwałtownego przeobrażenia się operacji obronnej w zaczepną. Z powyższym wiąże się różnorodność sposobów rozpoczynania operacji ze względu na położenie związków operacyjnych (taktycznych) zgrupowania uderzeniowego w stosunku do przeciwnika. Natomiast na powodzenie przeciwnatarcia w poważnej mierze rzutować będzie wykonywanie głębokich uderzeń i szerokie stosowanie manewru oraz różnego rodzaju desantów i rajdów.

Na podstawie analiz strategii wojennych (obronnych) innych państw oraz celów i zadań strategicznych w razie agresji na Polskę przyjęto, że ewolucja następuje poprzez przejście ze strategii ofensywnej na defensywną (obronną). Rzutuje na nią zmieniająca się sytuacja geopolityczna i geostrategiczna oraz miejsce i rola Polski w Europie. W prognozie przyjęto, że polska strategia wojenna przełomu XX i XXI wieku będzie co do celu strategią obronną, co do sposobu prowadzenia (realizacji) obronno-zaczepną z elementami obrony powszechnej.

W warunkach polskich przeciwnatarcie może być realizowane w dwóch zasadniczych okresach (fazach) wojny (konfliktu). Za zasadniczy należy uznać początkowy okres działań wojennych, natomiast drugi w toku jej trwania. Biorąc pod uwagę możliwości prowadzenia przeciwnatarcia należy stwierdzić, że zastosowanie tego rodzaju operacji będzie miało miejsce głównie w ograniczonym konflikcie zbrojnym (wojnie lokalnej). Nie wykluczając całkowicie możliwości realizowania przeciwnatarcia w wojnie powszechnej (totalnej) uważa się taki przypadek za mniej prawdopodobny. Przyjęte założenia strategii wojennej (obronnej) wskazują, że przyszłe operacje byłyby w pierwszej kolejności operacjami obronnymi, a następnie winny przeradzać się w zaczepne. Potwierdza to, że przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej staje się działaniem zasadniczym, wręcz pierwszoplanowym na wypadek agresji.

Uwzględniając dwa zasadnicze okresy (fazy) prowadzenia działań wojennych można było określić cele przeciwnatarcia w warunkach polskich. W początkowym okresie wojny (konfliktu) zasadniczym celem przeciwnatarcia winno być rozbicie przeciwnika (agresora), odzyskanie utraconego obszaru, a wyznacznikiem zadań byłaby z reguły granica państwa z przyległym terenem. Natomiast w toku wojny, w wypadku wtargnięcia przeciwnika w głąb kraju, celem przeciwnatarcia byłoby rozbicie przeciwnika (agresora) i tworzenie warunków do prowadzenia kolejnych operacji zaczepnych. W każdym przypadku celem przeciwnatarcia winno być jak najszybsze tworzenie warunków dla ostatecznego rozbicia agresora i odzyskanie utraconych rejonów (obszarów). Wynika stąd jednoznacznie, że cel działań obronnych i zaczepnych winien uwzględniać maksymalizację celów wojny (konfliktu) w obszarach przy granicy państwa i ewentualnym, w zależności od sytuacji i możliwości, przenoszeniu działań na terytorium agresora.

Zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne spowodowały potrzebę nowego spojrzenia na strukturę i zadania sił zbrojnych. Uwzględniając ograniczenia porozumień wiedeńskich (CFE-1) przyjęto, że siły zbrojne RP będą liczebnie

mniejsze lecz bardziej mobilne, o odpowiednim potencjale bojowym, zdolne do prowadzenia skutecznej obrony kraju. Dla realizowania zadań operacyjno-strategicznych siły zbrojne winny składać się z dwóch komponentów: z wojsk operacyjnych, których liczebność będzie mniejsza niż dotychczas, ale lepiej wyposażonych na miarę naszych realnych możliwości ekonomicznych oraz wojsk obrony terytorialnej (regionalnej) jako masowej formacji zbrojnej. Przy czym wojska operacyjne winny mieć strukturę i wyposażenie obronno-uderzeniowe, a wojska obrony terytorialnej (regionalnej) struktury i wyposażenie obronne.

W naszym modelu sił zbrojnych, który rzutuje na możliwości obrony, a co za tym idzie również na przeciwnatarcie, przewiduje się rozwinięcie pięciu związków operacyjnych. Taka ich ilość wskazuje, że możliwe jest w zależności od zaistniałej sytuacji tworzenie takiego strategicznego ugrupowania obronnego, które pozwoli realizować w pierwszej kolejności cele obronne, a następnie zaczepne, dla odzyskania w wyniku agresji utraconych obszarów. Dotyczy to zwłaszcza początkowego okresu wojny (konfliktu).

Ważnym elementem w realizacji celów obronnych i zaczepnych, w skali całego terytorium, jest teren działań bojowych. Analiza warunków terenowych na obszarze kraju wskazuje, że obszary przygraniczne w średniej głębokości 150-200 km od granicy państwa są dogodne do prowadzenia działań obronnych. Potwierdza to również, że tak przeciwuderzenia, jak i przeciwnatarcie będą realizowane w wypadku agresji głównie w tej głębokości obszaru kraju. Można dalej stwierdzić, że obszary te będą decydować o możliwościach tworzenia dogodnych warunków do rozbicia przeciwnika (agresora) lub wyparcia go poza granicę państwa.

Właściwości przeciwnatarcia jako rodzaju operacji zaczepnej, a zwłaszcza jego miejsce i rola w obronie Polski, rzutują na potrzeby przygotowania sił zbrojnych i operacyjne przygotowanie terytorium. Wykorzystanie bowiem jednego i drugiego komponentu na wypadek agresji wiąże się nierozerwalnie z ich stanem i dyslokacją w okresie pokoju. Rzutuje na możli-

wości rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego oraz przygotowanie infrastruktury obronnej, w tym odpowiednich, zawczasu przewidzianych umocnień. Dyslokacja związków taktycznych (oddziałów) jest związana z koniecznością dokonania manewru (przegrupowania) w obszary (rejony) prowadzenia działań bojowych. Za najważniejsze w zakresie przegrupowania i manewru dla prowadzenia przeciwnatarcia należy uznać konieczność wykonywania marszów sił związku taktycznego i operacyjnego na dużą odległość. Dotyczy to zwłaszcza związków drugorzutowych i odwodowych w obszary objęte agresją przeciwnika. W zależności od skali zaskoczenia przez przeciwnika i tempa rozwijania działań zaczepnych związki taktyczne (operacyjne) będą przegrupowywane głównie w operacyjną strefę obrony, bądź na rubież strategiczną. Stąd dyslokacja, możliwości operacyjnego rozwinięcia oraz zawczasu przygotowane umocnienia obronne będą rzutować na możliwości przygotowania i wykonywania przeciwuderzeń i przeciwnatarcia. Wiąże się to również z gotowością i możliwościami przygotowania i prowadzenia operacji obronnych przez wojska dyslokowane i rozwijane w obszarach operacyjnych, na kierunkach uderzeń agresora. Opór wojsk w styczności z przeciwnikiem wraz z zawczasu przygotowanymi umocnieniami (infrastrukturą obronną), zwłaszcza ich skuteczność w operacjach obronnych, będą rzutować na możliwości przygotowania i prowadzenia przeciwnatarcia.

Przeciwnatarcie jest jedną z najtrudniejszych operacji zaczepnych, w sensie jej prowadzenia. Do warunków, które należy wykorzystywać przed przejściem do przeciwnatarcia zalicza się: straty ponoszone przez przeciwnika w toku operacji obronnej, ograniczone możliwości manewrowe jego odwodów, odkryte skrzydła nacierających bądź przechodzących do obrony zgrupowań uderzeniowych, rozciągnięte ugrupowanie zaczepne, malejące nasycenie sił i środków, luki w ugrupowaniu bojowym oraz stopniowo malejącą siłą jego natarcia. Natomiast tworzenie warunków do przeciwnatarcia, to zamierzone i celowe realizowanie przedsięwzięć w toku operacji obronnej, a głównie: osłabienie przeciwnika,

uprzedzenie w wykonywaniu uderzeń, walka w sferze dowodzenia, obezwładnianie i niszczenie odwodów, ukrycie przygotowań oraz zgromadzenie sił i środków do jego rozpoczęcia w celu zaskoczenia niespodziewanym uderzeniem.

Ogólnie proces przygotowania przeciwnatarcia nie odbiega od przyjętych zasad dla różnych rodzajów operacji zaczepnych. Daje się jednak zauważyć pewne różnice. Do nich zalicza się konieczność przygotowania tego rodzaju operacji zawczasu (wstępnie), jeszcze w okresie pokoju, równolegle z zamiarem operacji obronnej na wypadek agresji. Następnie przeciwnatarcie winno być planowane po rozpoczęciu agresji przez przeciwnika, z uwzględnieniem skutków dotychczasowych jego działań. Kolejny okres przygotowania przeciwnatarcia występuje bezpośrednio przed przejściem wojsk do operacji. Ma to z reguły miejsce po otrzymaniu rozkazu operacyjnego (dyrektywy) do jej prowadzenia. Charakterystyczną cechą bezpośredniego przygotowania przeciwnatarcia jest konieczność jednoczesnego prowadzenia działań obronnych i równoległego uaktualnienia planu operacji. Dowódca i sztab są zmuszeni do przygotowywania przeciwnatarcia oraz kierowania działaniami wojsk w operacji obronnej. Jednym z nadrzędnych czynników rzutujących na proces przygotowania przeciwnatarcia jest ograniczony czas. Wynika on ze stale wzrastającej szybkości, zasięgu i skuteczności współczesnych środków walki. Niezwykle zaś istotna w tym względzie jest rosnąca ruchliwość wojsk, ich zdolność osiągania w krótkim czasie gotowości do wykonania manewru, a tym samym możliwość szybkiego i nieoczekiwanego wykonania uderzenia.

Do podstawowych sposobów rozbicia przeciwnika w przeciwnatarciu zalicza się: wykonanie dwóch uderzeń skrzydłowych na zbieżnych kierunkach, uderzenie rozcinające na jednym kierunku na całą głębokość ugrupowania przeciwnika, wykonanie kilku głębokich czołowych uderzeń rozcinających oraz wykonanie jednego silnego uderzenia z rozwinięciem działań w kierunku jednego ze skrzydeł. Kierunek głównego uderzenia (kierunki uderzeń) najlepiej jest wybierać tam, gdzie przeciwnik został znacznie osłabiony i który wyprowadza

najkrótszą drogą na skrzydła i tyły głównego zgrupowania, które wdarło się w głąb obrony.

Prowadzenie przeciwnatarcia charaktryzuje się w pierwszym rzędzie niestabilnością sytuacji operacyjnej (strategicznej) w chwili rozpoczynania operacji. Umiejętne rozpoczęcie operacji będzie w znacznym stopniu decydować o pomyślnym realizowaniu kolejnych zadań i osiągnięciu celu. Na szczególną uwagę zasługuje konieczność równoczesnego prowadzenia niezwykle naprężonych działań obronnych, przy niestabilnej linii frontu, wraz z jednoczesnym prowadzeniem działań na kilku rubieżach obrony i w odosobnionych rejonach.

Wymiar operacyjny i strategiczny przeciwnatarcia powoduje konieczność przeciwstawienia się wielostronnemu i bardzo zróżnicowanemu działaniu przeciwnika. Należy przewidywać, że rozpoczęcie operacji może przybierać różną formę. Na kierunkach, gdzie przeciwnik prowadzi jeszcze natarcie, może rozpoczynać się bojem (bitwą) spotkaniowym. Na innym kierunku gdzie przeciwnik rozpoczął przygotowywać obronę, bądź zdążył się umocnić, zajdzie konieczność jej przełamywania. Natomiast gdy przeciwnik rozpoczął wycofanie, bądź jest w jego trakcie, konieczne będzie prowadzenie za nim pościgu. Analiza wielu możliwych sytuacji wskazuje, że przejście zgrupowań uderzeniowych do przeciwnatarcia może być jednoczesne na wszystkich kierunkach, bądź kolejne w różnym czasie.

Na rezultaty przeciwnatarcia, zwłaszcza prowadzonego na terytorium własnego kraju, znaczny wpływ wywierają działania desantowo-szturmowe, rajdowe oraz działania nieregularne Zaspolenie silnych uderzeń od czoła wraz z działaniami wewnątrz ugrupowania przeciwnika może pozwolić realizować cele przeciwnatarcia w szybkim tempie.

Przedstawione w rozprawie wyniki badań potwierdzają zasadność przyjętej hipotezy w zakresie możliwości przygotowania i skutecznego prowadzenia przeciwnatarcia w obronie Polski. Można wręcz stwierdzić, że ten rodzaj operacji zaczepnej będzie zasadniczym sposobem manewrowo-uderzeniowego wykorzystania wojsk w obronie Polski, w skali opracyjnej i strategicznej. Wynika stąd potrzeba przygotowywania dowództw

i sztabów szczebla operacyjnego i strategicznego do organizowania i prowadzenia przeciwnatarcia. Rzutuje na to głównie zmieniające się miejsce i rola oraz cele i zadania sił zbrojnych RP w nowych uwarunkowaniach geostrategicznych.

Przeszło czterdziestoletni okres w szkoleniu sił zbrojnych, z uwzględnieniem nadrzędności strategii ofensywnej, wytworzył znaczną lukę w przygotowaniu obronnym. Dotyczy to wiedzy w zakresie teorii przeciwnatarcia oraz praktycznego stosowania tego rodzaju operacji. Badania wykazały, że przeciwnatarcie jest mało znaną formą manewrowo-uderzeniowego użycia wojsk. Kojarzone jest bardzo często z operacjami prowadzonymi w drugiej wojnie światowej i to wyłącznie w skali strategicznej na terenie ZSRR. Rozpowszechniany jest pogląd jakoby przeciwnatarcie miało zastosowanie tylko w głębi operacyjno-strategicznej po znacznym włamaniu się przeciwnika i po odwrotowo-wyczerpującym sposobie działań wojsk własnych w początkowym okresie wojny (konfliktu). Takie poglądy zostały poddane krytyce już po drugiej wojnie światowej w ZSRR. Były one jednak podporządkowane ogólnej strategii ofensywnej. Można wręcz stwierdzić, że były one podporządkowane ekspansji politycznej i terytorialnej mocarstwa (sojuszu), który na wypadek wojny przystępował do działań zaczepnych w skali operacyjnej i strategicznej.

Zmiana celów i zadań strategicznych w ślad za prognozowaną w rozprawie strategią wojenną (obronną) wskazuje na potrzebę zintensyfikowania szkolenia w zakresie przeciwnatarcia. Dotyczyć to będzie szczebla strategicznego i szczebla operacyjnego, a także rodzajów sił zbrojnych. W toku prowadzonych szkoleń i ćwiczeń przeciwnatarcie jako rodzaj operacji zaczepnej winno znaleźć trwałe miejsce i być ciągle doskonalone.

Przeciwnatarcie nie powinno być traktowane jako kanon doktrynalny lecz jako sposób na pobicie agresora, który wtargnął w głąb ugrupowania wojsk broniących obszaru kraju. W toku szkolenia dowództw i sztabów oraz w czasie ćwiczeń szczególną wagę należy przywiązywać do spójnego prowadzenia działań wojsk wykonujących uderzenia w przeciwnatarciu od

czoła z wojskami działającymi (pozostałymi) w ugrupowaniu przeciwnika, Nie budząca wątpliwości zasadność szkolenia w zakresie przeciwnatarcia winna być powiązana z innymi rodzajami operacji zaczepnych, a zwłaszcza przeciwuderzeniami szczebla operacyjnego i strategicznego.

Całościowe rozpatrzenie problematyki przeciwnatarcia pozwoliło wyciągnąć wnioski dotyczące kierunków prowadzenia dalszych badań. Dotyczy to zwłaszcza tworzenia zgrupowań uderzeniowych dla rozpoczęcia operacji i zapewnienia przewagi w powietrzu, przynajmniej lokalnej w początkowej fazie operacji. Niezwykle istotnym, a prawie całkowicie zaniedbanym jest prowadzenie badań nad połączeniem działań wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej (regionalnej). Nie mniej ważnymi są problemy dowodzenia w gwałtownie zmieniającej się sytuacji operacyjnej i strategicznej w wypadku przejścia do przeciwnatarcia. Zachodzi potrzeba kontynuowania badań i szkolenia dla przełamywania wielu przyzwyczajeń i nawyków w kategoriach działań ofensywnych na obronno-zaczepne. Muszą się one odnosić do rozumowania i rozważań uwzględniających obronę własnego kraju, państwa średniej wielkości w Europie Środkowej.

BIBLIOGRAFIA

1. d,Abernon E., Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r., Warszawa 1990.
2. Balcerowicz B., Pawłowski J., Marczak J., Koncepcja strategiczna obrony Polski lat dziewięćdziesiątych, AON Warszawa 1991.
3. Balcerowicz B., Pawłowski J., Marczak J., Koncepcja strategiczna obrony Polski, Warszawa 1991.
4. Bauer P., Polak B., Armia "Poznań", Poznań 1987.
5. Beaufre A., Wstęp do strategii, Warszawa 1968.
6. Berezowski M., O prawidłową klasyfikację pojęć, Bellona, Warszawa 1950
7. Biuletyn Informacyjny nr 1 (158) cz. I, Wyd. MON, Warszawa 1990.
8. Bloch Cz., Generał Ignacy Prądzyński 1792-1850, Warszawa 1974.
9. Bradley O., Żołnierska epopeja, Warszawa 1987.
10. Burgener A., Gedanken zur operativen Neuorientierung des Heeres, Truppenpraxis Nr 1, 1991.
11. Clausewitz C., O wojnie, Warszawa 1958.
12. Deutsches Militar Lexikon, Berlin 1962.
13. Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1990.
14. Druga wojna światowa, Warszawa 1978.
15. Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1937.
16. Feret S., Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1975.
17. Feret S., Materiały do studiowania pierwszej wojny światkowej, ASG WP, Warszawa 1959.
18. Galewski Z., O zaskoczeniu i działaniach bojowych związku taktycznego, Myśl Wojskowa nr 8, Warszawa 1992.
19. Gołąb Z., Początkowy okres wojny, Warszawa 1972.
20. Griszin S.W., Czapenko N.N., Sojedinienija i czasti w boju, Moskwa 1985.
21. Gwóźdź E., Zaskoczenie nieprzyjaciela w działaniach bojowych związku taktycznego, Myśl Wojskowa nr 11, Warszawa 1982.

22. Historia drugiej wojny światowej, Warszawa 1979.
23. M.I., Dyskusje i polemiki, Bellona, Warszawa 1950.
24. D.I., Wady i zalety zdalnego stawiania przeciwczołgowych pól minowych przez artylerię, WPZ nr 3 Warszawa 1977.
25. Jemioło T., O wspólne europejskie bezpieczeństwo, AON Warszawa 1991.
26. Jemioło T., Nauka i technika w obliczu nowych uwarunkowań systemu obronnego RP, AON Warszawa 1991.
27. Jeremienko A.I., Bitwa nad Wołgą, Warszawa 1969.
28. Jewłachow W.M., Niekotoryje woprosy teorii i praktiki kontrnastuplenija, Wojennaja Myśl nr 10, Moskwa 1983.
29. Jomini H., Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966.
30. W.K., Czy obrona..., Bellona, Londyn 1942.
31. Kołtunow G., Sołowiow B., Bitwa pod Kurskiem, Warszawa 1971.
32. Komornicki L., Tyszkiewicz A., Sławiński M., Przygotowanie pierwszych operacji początkowego okresu wojny, Warszawa 1991.
33. Komornicki L., Tyszkiewicz A., Janukowicz B., Operacyjne rozwinięcie wojsk okręgu wojskowego, Warszawa 1991.
34. Kordas R., Wykonanie przeciwuderzeń siłami wojsk armii i frontu, Zeszyty naukowe nr 2/85 i nr 2/86, ASG WP.
35. Koziej s., Działania rajdowe, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP, Warszawa 1984.
36. Koziej S., Ewolucja uwarunkowań obronności Polski w latach dziewięćdziesiątych, Myśl Wojskowa nr 2, MON 1991.
37. Koziej S., Przewidywane zmiany w polskiej strategii i sztuce operacyjnej w latach dziewięćdziesiątych, AON Warszawa 1991.
38. Koziej S., Właściwości obrony manewrowej organizowanej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, AON Warszawa 1991.
39. Koziej S., Przewidywane zmiany w polskiej strategii i sztuce operacyjnej w latach dziewięćdziesiątych, POW Bydgoszcz 1991.
40. Koziej S., Rajdy bojowe, Warszawa 1987.
41. Koziej S., Wstępne studium o obronności Polski u progu XXI wieku, Warszawa 1990.

42. Królikowski L., Bitwa Warszawska 1920 r., Warszawa 1991.
43. Krzemiński Cz., Charakterystyka i cele strategiczne początkowych okresów pierwszej i drugiej wojny światowej, Myśl Wojskowa Nr 2, Warszawa 1991.
44. Kutrzeba T., Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom z przełomu 1937-1938 r., Wojskowy Przegląd Historyczny nr 4, Warszawa 1986.
45. Laszczyk M., Walka w okrążeniu, Warszawa 1985.
46. Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979.
47. Liddel Hart B., Strategia. Działania pośrednie, Warszawa 1959.
48. Ludendorff, Wojna totalna, Warszawa 1959.
49. Mała encyklopedia wojskowa, Warszawa 1970.
50. Maksymy wojenne Napoleona, Herrisburg Pensylwania 1955.
51. Metodyka wojskowych badań naukowych, ASG WP Warszawa 1983.
52. Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986.
53. Nowak E., Wsparcie logistyczne wojsk walczących, Zeszyty naukowe AON Warszawa 1992.
54. Nożko K., Wybrane zagadnienia działań obronnych w warunkach współczesnych, Warszawa 1986.
55. Nożko K., Operacja obronna armii, ASG WP Warszawa 1989.
56. Nożko K., Walka o przewagę, Warszawa 1985.
57. Nożko K., Piekarski H., Wpływ nowych środków walki, zwłaszcza broni precyzyjnej na przygotowanie i prowadzenie współczesnych operacji (walki), Warszawa 1987.
58. Nożko K., Operacja zaczepna armii, ASG WP Warszawa 1987.
59. Nożko K., Sztuka operacyjna w systemie obronnym RP, AON Warszawa 1991.
60. Nożko K., Wykorzystanie doświadczeń historycznych we współczesnej sztuce wojennej, ASG WP Warszawa 1990.
61. Obrona regionalna (terytorialna) w strategii obronnej Polski. Materiały do sympozjum, AON Warszawa 1991.
62. Odziemkowski J., Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990.
63. Pawłowski J., i inni "OBRONA-1", Koncepcja strategicznego

użycia sił zbrojnych w działaniach obronnych na terytorium kraju, Warszawa 1991.
64. Pawłowski J., Rys historyczny kształtowania się przeciwnatarcia (związki obrony i natarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym), AON Warszawa 1992.
65. Pawłowski J., Przygotowanie i prowadzenie przeciwnatarcia w strategii obronnej Polski, AON Warszawa 1992.
66. Piekarski H., Walka radioelektroniczna, Warszawa 1981.
67. Piłsudski J., Rok 1920, M. Tuchaczewski, Pochód za Wisłę, Łódź 1989.
68. Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej, Kampania wrześniowa 1939, Londyn 1946.
69. Porwit M., Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r., Warszawa 1973.
70. Prognoza-3, Opracowanie zbiorowe, ASG WP Warszawa 1987.
71. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1991.
72. Pszczółkowski T., Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Warszawa 1978.
73. Rakowski J., Struktura organizacyjna dywizji zmechanizowanej i bazy materiałowo-technicznej, ASG WP Warszawa 1989.
74. Ratajczyk L., Historia wojskowości, Warszawa 1980.
75. Raźnikiewicz Z., Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1974.
76. Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych, FM 100-5 Operations", Waszyngton 1982.
77. Regulamin walki wojsk lądowych, Warszawa 1985.
78. Rola-Arciszewki S., Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy, Warszawa 1934.
79. Rotmistrow P.A., Historia sztuki wojennej do roku 1939, Warszawa 1967.
80. Sawkin W., Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974.
81. Sikorski J., Zarys wojskowości powszechnej do końca XIX w, Warszawa 1975.
82. Sikorski W., Nad Wisłą i Wkrą, Warszawa 1991.

83. Sikorski W., Przyszła wojna, Warszawa 1984.
84. Skibiński F., Ardeny, Warszawa 1967.
85. Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1991.
86. Słownik języka polskiego, Warszawa 1978.
87. Słownik niemieckich terminów wojskowych, Warszawa 1962.
88. Słownik podstawowych terminów wojskowych, Warszawa 1977.
89. Słownik wojskowy francusko-rosyjski, Moskwa 1960.
90. Stefański J., Maciejewski F., Wojna w Zatoce Perskiej, Warszawa 1991.
91. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Warszawa 1984.
92. Ścibiorek Z., Obrona dywizji (DZ, DPanc) podczas odpierania przeciwuderzenia, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP Warszawa 1988.
93. Świnarski S., Zapory saperskie, Przegląd inżynieryjno-saperski Nr 3, Warszawa 1947.
94. Tarczyński M., Cud nad Wisłą, Bitwa Warszawska 1920 r., Warszawa 1990.
95. Trzy lata w Korei, Myśl Wojskowa Nr 6, Warszawa 1953.
96. Urbańczyk T., Laszczyk M., Manewr i okrążenie, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP Warszawa 1987.
97. Waligóra B., Bój na przedmieściu Warszawy - studium taktyczne, Warszawa 1935.
98. Warunki zabezpieczenia działań obronnych na obszarze kraju, SWInż., Warszawa 1991.
99. Wielka encyklopedia powszechna, Warszawa 1967.
100. Wojna w Zatoce Perskiej, AON Warszawa 1991.
101. Wojennyj encykłopediczeskij słowar, Moskwa 1983.
102. Wolny A., Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych po II wojnie światowej, Warszawa 1974.
103. Wolny A., Wojna lokalna w Korei 1950-53, Rozprawa habilitacyjna ASG WP, Warszawa 1983.
104. Wojskowy Instytut Historyczny, Wojna obronna Polski 1939, Warszawa 1979.
105. Wszystko o strategii, Defense Nationale Nr 2, 1984.
106. Wybrane zagadnienia z historii wojskowości, Warszawa

1959.

107. Wyszczelski L., Polska myśl wojskowa 1914-1939, Warszawa 1978.

108. Zawilski A., Bitwy polskiego września, Warszawa 1972.

109. Zwycięstwo 1920 r. - Editions Dembiński - Paris 1990.

110. Zeligowski L., Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania, Warszawa 1990.

111. Żukow G., Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1985.

ZAŁĄCZNIKI

Nr 1 – Zamiar stron dla zobrazowania oraz dokonania symulacji komputerowej przeciwnatarcia (wariant).

Nr 2 – Założenia wyjściowe do eksperymentu symulacyjnego.

Nr 3 – Obrona 2 A.

Nr 4 – Przeciwuderzenie 1 A.

Nr 5 – Sytuacja ogólna na godz. 8.00 4.03.

Nr 6 – Sytuacja w pasie 2 A, godz. 8.00 4.03.

Nr 7 – Obrona 6 BZ na kierunku operacji zaczepnej 3 A.

Nr 8 – Operacja zaczepna 3 A.

Nr 9 – Operacja zaczepna 2 A.

Nr 10 – Operacja zaczepna 1 A.

Nr 11 – Operacja zaczepna 4 KA.

Nr 12 – Synteza wyników eksperymentu symulacyjnego.

Zamiar stron dla zobrazowania oraz dokonania symulacji komputerowej przeciwnatarcia [wariant]

Załącznik nr 1

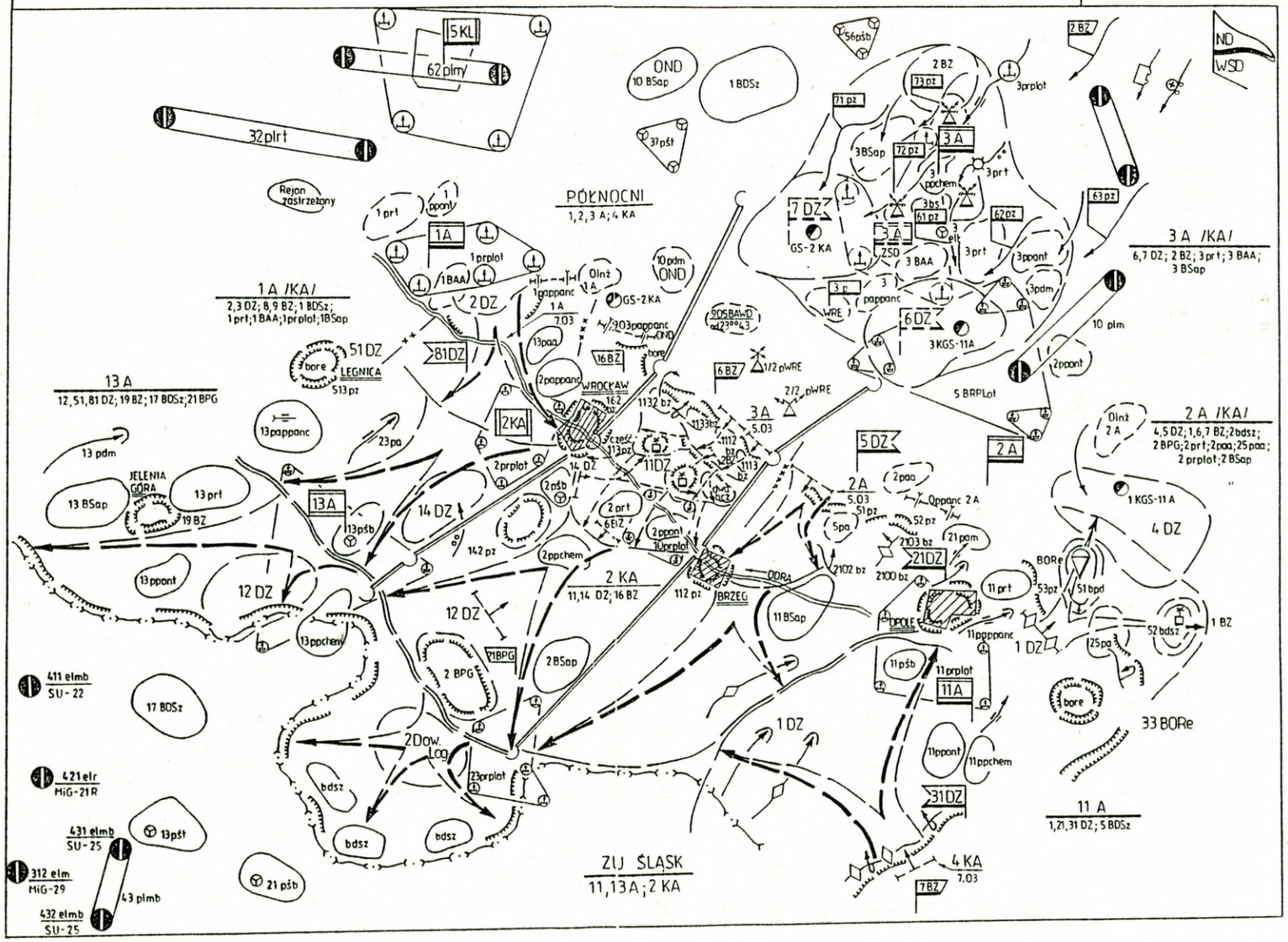

Załącznik Nr 2

ZAŁOŻENIA WYJŚCIOWE DO EKSPERYMENTU SYMULACYJNEGO

A. Założenia ogólne

1. Celem eksperymentu było weryfikowanie cząstkowych wniosków z badań teoretycznych, a następnie wniosków końcowych dla określenia możliwości prowadzenia przeciwnatarcia na szczeblu operacyjnym i strategicznym w toku lokalnego konfliktu zbrojnego.
2. Eksperyment symulacyjny został przeprowadzony przy wykorzystaniu zamiaru operacyjno-strategicznego stron do ćwiczewnia głównego Nr 132 na temat: "Operacja zaczepna armii (korpusu)".
3. Zamiar stron opracowano pod kierownictwem autora rozprawy dla słuchaczy drugiego roku studiów stacjonarnych i studiów podyplomowych AON.
4. Obliczeń dokonano przy wykorzystaniu komputerowego modelu symulacyjnego "MODEL-5".
5. Eksperyment symulacyjny prowadzono w trzech fazach:
   - pierwsza na etapie opracowania zamiaru stron (opracowywania ćwiczenia);
   - druga w toku pierwszego roku prowadzenia ćwiczewnia ze studentami studiów stacjonarnych i podyplomowych;
   - trzecia po uwzględnieniu uwag i wniosków uzyskanych po wprowadzeniu ćwiczenia do procesu kształcenia.
6. Zamiar stron wykorzystano również do przygotowania i przeprowadzenia ćwiczenia - dowódczo-sztabowego (gra komputerowa), podczas którego weryfikowano wyniki obliczeń i wnioski końcowe.

B. Założenia szczegółowe

1. Konflikt zbrojny rozpoczynają "POŁUDNIOWI" - zgrupowanie uderzeniowe "ŚLĄSK".
2. Początkowe uderzenia odpiera i operację obronną w obszarze odpowiedzialności prowadzi 2 A (KA).

3. Obronę prawego skrzydła 2 A wzmacniają oddziały 1 A (KA), która następnie głównymi siłami wykonuje przeciwuderzenie w obszarze odpowiedzialności sąsiada.
4. 3 A (KA) i część 4 KA są przegrupowywane w toku trwania konfliktu zbrojnego celem przejścia do operacji zaczepnych.
5. 3 A wspólnie z głównymi siłami 1 i 2 A wchodzi w skład zgrupowania uderzeniowego i przechodzi do operacji zaczepnej po podejściu z głębi w ramach przeciwnatarcia strategicznego.
6. 4 KA wykonuje uderzenie pomocnicze na lewym skrzydle.
7. Na korzyść głównego zgrupowania uderzeniowego realizują zadania siły odwodu Naczelnego Dowódcy (siły szybkiego reagowania).
8. Celem przeciwnatarcia w lokalnym konflikcie zbrojnym jest rozbicie głównych sił "POŁUDNIOWYCH", które wtargnęły w obszar płd.zach. Polski i odzyskanie utraconej części terytorium kraju w początkowej fazie konfliktu.
9. Struktura organizacyjna związków taktycznych i oddziałów według opracowania:
   - ćwiczebna organizacja wojsk, cz. I, wyd. AON, nr Pf 3164;
   - ćwiczebna organizacja wojsk, cz. III, wyd. AON, nr Pf 3175.

C. SKŁAD STRON

1. "POŁUDNIOWI" - zgrupowanie uderzeniowe "ŚLĄSK" (w obszarze włamania).

a) Wojska lądowe:
   - 13 A (12, 51, 81 DZ; 19 BZ; 21 BPG; 17 BDSz).
     Ukompletowanie - 80 %;
   - 11 A (1, 21, 31 DZ; 5 BDSz).
     Ukompletowanie - 85 %;
   - 2 KA (14, 11 DZ; 16 BZ);
     Ukompletowanie - 80 %.

Razem w obszarze włamania:

- dywizji – 8
- samodzielnych brygad – 5
- środków przeciwpancernych – 2033
- artylerii do ognia pośredniego – 1088
- czołgów (BWP, TO) – 1342

b) Lotnictwo:

Wojska lotnicze zgrupowania uderzeniowego "ŚLĄSK" – 3 DLM, 4 DLM, w tym:

- samolotów myśliwsko-bombowych – 72
- samolotów myśliwskich – 72
- samolotów rozpoznawczych – 24
- śmigłowców bojowych – 132
- śmigłowców transportowych – 36

2. "PÓŁNOCNI"

a) Wojska lądowe:

- 1 A (KA) – (2, 3 DZ; 8, 9 BZ; 1 BAA);
- 2 A (KA) – (4, 5 DZ; 6, 7 BZ; 31, 32, 33 BORe; 2 BPG; 2 BAA);
- 3 A (KA) – (6, 7 DZ; 2 BZ; 3 BAA);
- 4 KA – (8, 9 DZ; 3 BZ; 4 BAA).

b) Lotnictwo:

8 DLMB; 49 i 56 pśb; 37 pśt; 17 plłsam; 32 plrt; 13 plt, w tym:

- samoloty myśliwsko-bombowe – 86
- samoloty rozpoznawcze – 38
- samoloty transportowe – 39
- śmigłowce szturmowe – 56
- śmigłowce do zdalnego minowania – 28
- śmigłowce transportowe – 60

c) Jednostki odwodowe Naczelnego Dowódcy: 1 BDSz, 906 BAWO.

d) Potencjał wojsk lądowych:

- dywizji – 8
- samodzielnych brygad – 7
- czołgów – 1359
- środków ppanc/śb – 144
- artylerii do ognia pośredniego – 452

- wyrzutni rakiet taktycznych - 8

D. ZAMIAR STRON

1. "POŁUDNIOWI"

Zgrupowanie uderzeniowe "ŚLĄSK" (w składzie 11, 13 A, 2 KA) prowadząc działania zaczepne w kierunku: WAŁBRZYCH, CZĘSTOCHOWA, opanowało część DOLNEGO ŚLĄSKA, wychodząc na rubież: BOLESŁAWIEC, ŚCINAWA, OLESNO, TOSZEK, RACŁAWICE ŚLĄSKIE.

W wyniku działań obronnych "PÓŁNOCNYCH" oraz wyczerpania się bliższych odwodów operacyjno-strategicznych tempo działań zaczepnych zgrupowania uderzeniowego "ŚLĄSK" słabnie, a natarcie 13 A zostało załamane.

Siły powietrzne "POŁUDNIOWYCH" tracą panowanie w powietrzu w strefie konfliktu.

W zaistniałej sytuacji dowódca "POŁUDNIOWYCH" zamierza siłami 13 A przejść do obrony na opanowanej rubieży, a siłami głównymi zgrupowania uderzeniowego "ŚLĄSK" (2 KA, 11 A) kontynuować natarcie w kierunku: OPOLE, CZĘSTOCHOWA, uchwycić dogodną rubież i utrzymać do podejścia głębszych odwodów operacyjno-strategicznych.

2. "PÓŁNOCNI"

Po osiągnięciu celów obrony w ramach działań osłonowych i operacji obronnej dążą do ostatecznego załamania natarcia przeciwnika siłami pierwszorzutowych związków operacyjnych. Jednocześnie przegrupowują do wyznaczonych obszarów drugie rzuty operacyjne i strategiczne.

Zamierzają uporczywą obroną na dogodnych rubieżach oraz aktywnym wykorzystaniem części sił drugich rzutów (odwodów) załamać natarcie zgrupowań uderzeniowych "POŁUDNIOWYCH", a następnie przejść do przeciwnatarcia, rozbić je i odtworzyć położenie wzdłuż południowo-zachodniej granicy państwa.

Naczelny Dowódca zamierza w dniu 4.3 siłami 2 A załamać ostatecznie natarcie 11 A i 2 KA i do 6.00 5.3 osiągnąć

gotowość do operacji zaczepnej w ramach przeciwnatarcia.

O 10.00 5.3 wykorzystując powodzenie przeciwuderzenia 1 A rozpocząć przeciwnatarcie od wykonania zmasowanych uderzeń ogniowych. 3 i 2 A przejść do operacji zaczepnej w kierunku: SIERADZ, OŁAWA, WAŁBRZYCH, w celu rozbicia wojsk "POŁUDNIOWYCH" w obszarze włamania oraz odtworzenia obrony wzdłuż południowej granicy na odcinku: ŚWIERADÓW ZDRÓJ KUDOWA ZDRÓJ, MIĘDZYLESIE, RACŁAWICE ŚLĄSKIE.

W zadaniu bliższym: zgrupowaniem uderzeniowym w składzie: 2, 3 A i 1 A sforsować ODRĘ, rozbić główne siły "POŁUDNIOWYCH", odeprzeć przeciwuderzenie ich odwodów i w 5-7 dniu operacji siłami głównymi opanować rubież: POMOCNE, BOLKÓW, WAŁBRZYCH, NOWA RUDA, ZARY STOK, NYSA, OPOLE.

W zadaniu dalszym: siłami 2 A i 4 KA rozbić okrążone siły przeciwnika w obszarze: OLESNO, OPOLE, RACŁAWICE ŚLĄSKIE, TOSZEK, a głównymi siłami opanować rubież granicy państwowej na odcinku: ŚWIERADÓW ZDRÓJ, KUDOWA ZDRÓJ, MIĘDZYLESIE, RACŁAWICE ŚLĄSKIE.

Załącznik Nr 3

WYNIKI OBLICZEŃ

Obrona ZA /cwiczenie nr 132/.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 5BDSz-95%;17BDSz-92%;21BPG-95%;16BZ-95%;19BZ-90%;1DZ-93%;11DZ-90%;12DZ-95%;14DZ-92%;21DZ-91%;31DZ-95%;51DZ-90%;81DZ-92%;2BArt-95%;11pa-97%;13pa-95%;21pa-97%;23pa-95%;2prt-80%;11prt-85%;13prt-80%;2pappanc-80%;11pappanc-85%;13pappanc-80%;

czerwoni : 31BORe-80%;32BORe-80%;33BORe-85%;2BPG-85%;1BZ-80%;6BZ-90%;7BZ-85%;4DZ-90%;5DZ-87%;2bdsz-90%;2paa-90%;25paa-92%;2prt-93%;2pappanc-92%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		jakosciowy	
115744	115.7	Stan osobowy	47069	47.1	2.5:	1.0	2.5:	1.0
20	107.8	Rakiety	7	81.8	2.9:	1.0	1.3:	1.0
1239	956.7	Artyleria	536	433.1	2.3:	1.0	2.2:	1.0
1517	1516.8	Czolgi	464	934.7	3.3:	1.0	1.6:	1.0
1723	1190.7	Transportery	656	316.9	2.6:	1.0	3.8:	1.0
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
788	555.0	Srodki ppanc	1136	188.8	1.0:	1.4	2.9:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
1463	301.1	Srodki plot	816	256.7	1.8:	1.0	1.2:	1.0
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
343	18.7	Smiglowce	14	14.2	24.5:	1.0	1.3:	1.0
	4762.6	POTENCJAL - RAZEM		2273.2			2.1:	1.0
		W tym :						
43	150.2	Srodki przen b.j.	73	206.3	1.0:	1.7	1.0:	1.4
3584	3126.2	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	1247	1353.2	2.9:	1.0	2.3:	1.0

PRZYJETE OZNACZENIA: Sg - straty globalne (od poczatku eksperymentu)
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu
+ - oznacza wprowadzenie jednostki do dzialan w danym cyklu

KIERUNEK 1

globalny

WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE

Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

natarcie czolowe

5BDSz 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
17BDSz 90.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
21BPG 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
16BZ 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
19BZ 88.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
1DZ 91.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
11DZ 88.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
12DZ 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
14DZ 90.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
21DZ 89.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
31DZ 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
51DZ 88.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
81DZ 90.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%

art.na st.ogn.

2BArt 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
11pa 95.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
13pa 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
21pa 95.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
23pa 93.6% Sg=1.5%
Sc=1.5%
2prt 78.8% Sg=1.5%
Sc=1.5%
11prt 83.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
13prt 78.8% Sg=1.5%
Sc=1.5%
2pappanc 78.8% Sg=1.5%
Sc=1.5%
11pappanc 83.7% Sg=1.5%
Sc=1.5%
13pappanc 78.8% Sg=1.5%
Sc=1.5%

<< czerwoni >>

obrona doraznie przygotowana

31BORe 78.8% Sg=2.5%
Sc=2.5%
32BORe 78.8% Sg=2.5%
Sc=2.5%
33BORe 82.9% Sg=2.5%
Sc=2.5%
2BPG 82.9% Sg=2.5%
Sc=2.5%
1BZ 78.8% Sg=2.5%
Sc=2.5%
6BZ 87.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%
7BZ 82.9% Sg=2.5%
Sc=2.5%
4DZ 87.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%
5DZ 84.8% Sg=2.5%
Sc=2.5%
2bdsz 87.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%

art.na st.ogn.

2paa 87.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%
25paa 89.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%
2prt 90.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%
2pappanc 89.7% Sg=2.5%
Sc=2.5%

niebiescy		czerwoni
0.7000	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-0.7000
0.7000	Przesuniecie calkowite (w km.)	-0.7000
4395.2000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1965.7000
2.2359	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.3115	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.0000

WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH

Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

natarcie czolowe

5BDSz 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
17BDSz 80.6% Sg=12.4%
Sc=1.1%
21BPG 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
16BZ 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
19BZ 78.9% Sg=12.3%
Sc=1.1%
1DZ 81.4% Sg=12.5%
Sc=1.1%
11DZ 78.9% Sg=12.3%
Sc=1.1%
12DZ 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
14DZ 80.6% Sg=12.4%
Sc=1.1%
21DZ 79.9% Sg=12.2%
Sc=1.1%
31DZ 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
51DZ 78.9% Sg=12.3%
Sc=1.1%
81DZ 80.6% Sg=12.4%
Sc=1.1%

art.na st.ogn.

2BArt 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
11pa 84.9% Sg=12.5%
Sc=1.1%
13pa 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
21pa 84.9% Sg=12.5%
Sc=1.1%
23pa 83.0% Sg=12.6%
Sc=1.1%
2prt 70.0% Sg=12.5%
Sc=1.1%
11prt 74.4% Sg=12.5%
Sc=1.1%
13prt 70.0% Sg=12.5%
Sc=1.1%
2pappanc 70.0% Sg=12.5%
Sc=1.1%
11pappanc 74.4% Sg=12.5%
Sc=1.1%
13pappanc 70.0% Sg=12.5%
Sc=1.1%

<< czerwoni >>

obrona doraznie przygotowana

31BORe 58.3% Sg=27.1%
Sc=2.3%
32BORe 58.3% Sg=27.1%
Sc=2.3%
33BORe 62.0% Sg=27.1%
Sc=2.3%
2BPG 62.0% Sg=27.1%
Sc=2.3%
1BZ 58.3% Sg=27.1%
Sc=2.3%
6BZ 65.5% Sg=27.2%
Sc=2.3%
7BZ 62.0% Sg=27.1%
Sc=2.3%
4DZ 65.5% Sg=27.2%
Sc=2.3%
5DZ 63.4% Sg=27.2%
Sc=2.3%
2bdsz 65.6% Sg=27.1%
Sc=2.3%

art.na st.ogn.

2paa 65.5% Sg=27.2%
Sc=2.3%
25paa 67.1% Sg=27.0%
Sc=2.3%
2prt 67.8% Sg=27.1%
Sc=2.3%
2pappanc 67.1% Sg=27.0%
Sc=2.3%

niebiescy		czerwoni
1.1500	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-1.1500
10.8500	Przesuniecie calkowite (w km.)	-10.8500
3905.8000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1468.8000
2.6592	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.5002	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.0000

Załącznik Nr 4

Przeciwuderzenie 1 A w operacji obronnej 2 A / cwiczenie nr 132 /.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 81DZ-80%;13pappanc-80%;13pa-80%;
czerwoni : 9BZ-95%;2DZ-93%;1pappanc-95%;1BAA-95%;906BAWO-95%;1prt-95%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
11072	11.1	Stan osobowy	20260	20.3	1.0:	1.8	1.0:	1.8
0	0.0	Rakiety	8	83.6				
115	89.3	Artyleria	277	250.5	1.0:	2.4	1.0:	2.8
149	148.8	Czolgi	232	465.4	1.0:	1.6	1.0:	3.1
166	127.0	Transportery	313	164.7	1.0:	1.9	1.0:	1.3
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
79	69.2	Srodki ppanc	138	41.9	1.0:	1.7	1.7:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
106	20.3	Srodki plot	222	87.3	1.0:	2.1	1.0:	4.3
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
35	0.0	Smiglowce	7	7.4	5.0:	1.0		
	465.7	POTENCJAL - RAZEM		1121.1			1.0:	2.4
		W tym :						
0	0.0	Srodki przen b.j.	42	148.6				
356	328.1	Cz+BWP/Cz+BWP	545	630.1	1.0:	1.5	1.0:	1.9

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 81DZ-80%;13pa-80%;
czerwoni : 9BZ-95%;2DZ-93%;1BAA-95%;906BAWO-95%;1prt-95%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
10400	10.4	Stan osobowy	19460	19.5	1.0:	1.9	1.0:	1.9
0	0.0	Rakiety	8	83.6				
115	89.3	Artyleria	277	250.5	1.0:	2.4	1.0:	2.8
149	148.8	Czolgi	232	465.4	1.0:	1.6	1.0:	3.1
166	127.0	Transportery	313	164.7	1.0:	1.9	1.0:	1.3
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
29	13.7	Srodki ppanc	86	19.4	1.0:	3.0	1.0:	1.4
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
106	20.3	Srodki plot	222	87.3	1.0:	2.1	1.0:	4.3
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
35	0.0	Smiglowce	7	7.4	5.0:	1.0		
	409.6	POTENCJAL - RAZEM		1097.7			1.0:	2.7
		W tym :						
0	0.0	Srodki przen b.j.	42	148.6				
334	285.3	Cz+BWP/Cz+BWP	545	630.1	1.0:	1.6	1.0:	2.2

PRZYJETE OZNACZENIA: Sg - straty globalne (od poczatku eksperymentu)
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu
+ - oznacza wprowadzenie jednostki do dzialan w danym cyklu

KIERUNEK 1
przeciwuderzenie 1A
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
boj spotk.	boj spotk.
81DZ 74.1% Sg=7.3%	9BZ 94.0% Sg=1.1%
Sc=7.3%	Sc=1.1%
art.na st.ogn.	2DZ 92.0% Sg=1.1%
13pa 74.1% Sg=7.3%	Sc=1.1%
Sc=7.3%	art.na st.ogn.
	1BAA 94.0% Sg=1.1%
	Sc=1.1%
	906BAWO 94.0% Sg=1.1%
	Sc=1.1%
	1prt 94.0% Sg=1.1%
	Sc=1.1%

niebiescy		czerwoni
-1.5300	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.5300
-1.5300	Przesuniecie calkowite (w km.)	1.5300
360.7000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	999.8000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	2.7718
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.7895

WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
boj spotk.	boj spotk.
81DZ 10.3% Sg=87.1%	9BZ 87.7% Sg=7.6%
Sc=9.6%	Sc=0.3%
art.na st.ogn.	2DZ 85.8% Sg=7.7%
13pa 10.3% Sg=87.1%	Sc=0.3%
Sc=9.6%	art.na st.ogn.
	1BAA 87.7% Sg=7.6%
	Sc=0.3%
	906BAWO 87.7% Sg=7.6%
	Sc=0.3%
	1prt 87.7% Sg=7.6%
	Sc=0.3%

niebiescy		czerwoni
-5.9200	Srednie tempo w cyklu (w km.)	5.9200
-34.7700	Przesuniecie calkowite (w km.)	34.7700
50.1000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	933.0000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	18.6228
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	18.6264

Załącznik Nr 5

Sytuacja ogolna na godz. 8.00 dn. 4.03 / cwiczenie nr 132 /.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 5BDSz-85%;17BDSz-80%;21BPG-80%;16BZ-80%;19BZ-80%;1DZ-85%;11DZ-80%;12DZ-80%;14DZ-80%;21DZ-85%;31DZ-85%;51DZ-80%;81DZ-80%;2BArt-80%;11pa-85%;13pa-80%;21pa-85%;23pa-80%;2prt-80%;11prt-85%;13prt-80%;2pappanc-90%;11pappanc-85%;13pappanc-80%;

czerwoni : 31BORe-80%;32BORe-80%;33BORe-65%;2BPG-73%;1BZ-70%;6BZ-82%;7BZ-65%;9BZ-80%;2DZ-80%;4DZ-70%;5DZ-70%;2bdsz-80%;1BAA-80%;2paa-75%;25paa-80%;1prt-85%;2prt-80%;1pappanc-85%;2pappanc-80%;903pappanc-80%;

niebiescy			czerwoni		((STOSUNEK))			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
102676	102.7	Stan osobowy	56195	56.2	1.8:	1.0	1.8:	1.0
20	107.8	Rakiety	13	145.2	1.5:	1.0	1.0:	1.3
1088	840.1	Artyleria	635	499.6	1.7:	1.0	1.7:	1.0
1342	1342.3	Czolgi	573	1152.6	2.3:	1.0	1.2:	1.0
1525	1056.4	Transportery	800	396.7	1.9:	1.0	2.7:	1.0
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
709	589.3	Srodki ppanc	1162	221.5	1.0:	1.6	2.3:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
1291	265.2	Srodki plot	884	291.5	1.5:	1.0	1.0:	1.1
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
304	16.2	Smiglowce	18	17.6	16.9:	1.0	1.0:	1.1
	4240.0	POTENCJAL - RAZEM		2780.9			1.5:	1.0
		W tym :						
39	144.2	Srodki przen b.j.	69	251.2	1.0:	1.8	1.0:	1.7
3180	2783.9	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	1529	1682.7	2.1:	1.0	1.7:	1.0

Załącznik Nr 6

Sytuacja w pasie 2A, godz. 8.00 dn. 4.03 / cwiczenie nr 132 /.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1DZ-85%;11pappanc-85%;5BDSz-85%;21pa-85%;11prt-85%;
czerwoni : 53pz/5DZ-70%;33BORe-65%;1BI-70%;25paa-80%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
15938	15.9	Stan osobowy	8837	8.8	1.8:	1.0	1.8:	1.0
7	37.4	Rakiety	0	0.0				
173	134.6	Artyleria	121	111.9	1.4:	1.0	1.2:	1.0
158	158.1	Czolgi	43	84.1	3.7:	1.0	1.9:	1.0
180	135.3	Transportery	103	32.8	1.7:	1.0	4.1:	1.0
176	175.8	Srodki ppanc	287	40.4	1.0:	1.6	4.4:	1.0
192	29.2	Srodki plot	157	39.9	1.2:	1.0	1.0:	1.4
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
41	3.4	Smiglowce	2	1.8	22.1:	1.0	1.8:	1.0
	689.9	POTENCJAL - RAZEM		319.8			2.2:	1.0
		W tym :						
17	56.2	Srodki przen b.j.	29	54.7	1.0:	1.7	1.0:	1.0
428	439.8	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	164	134.4	2.6:	1.0	3.3:	1.0

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1DZ-85%;21pa-85%;11prt-85%;
czerwoni : 53pz/5DZ-70%;25paa-80%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
12045	12.0	Stan osobowy	3362	3.4	3.6:	1.0	3.6:	1.0
7	37.4	Rakiety	0	0.0				
133	113.6	Artyleria	54	73.5	2.5:	1.0	1.5:	1.0
158	156.1	Czolgi	43	84.1	3.7:	1.0	1.9:	1.0
177	135.0	Transportery	54	27.9	3.3:	1.0	4.8:	1.0
31	14.6	Srodki ppanc	13	2.6	2.4:	1.0	5.6:	1.0
121	23.1	Srodki plot	30	8.7	4.0:	1.0	2.6:	1.0
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
37	0.0	Smiglowce	2	1.8	20.2:	1.0		
	493.9	POTENCJAL - RAZEM		202.1			2.4:	1.0
		W tym :						
17	56.2	Srodki przen b.j.	29	54.7	1.0:	1.7	1.0:	1.0
355	303.2	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	84	112.1	4.2:	1.0	2.7:	1.0

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 2

niebiescy : 21DZ-85%;11pa-85%;
czerwoni : 51,52pz/5DZ-70%;2paa-75%;2pappanc-70%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		jakosciowy	
11050	11.1	Stan osobowy	6522	6.5	1.7:	1.0	1.7:	1.0
0	0.0	Rakiety	0	0.0				
122	94.9	Artyleria	77	88.9	1.6:	1.0	1.1:	1.0
158	158.1	Czolgi	86	168.3	1.8:	1.0	1.0:	1.1
177	135.0	Transportery	108	55.9	1.6:	1.0	2.4:	1.0
31	14.6	Srodki ppanc	63	21.8	1.0:	2.1	1.0:	1.5
113	21.6	Srodki plot	61	17.5	1.9:	1.0	1.2:	1.0
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
37	0.0	Smiglowce	4	3.7	10.1:	1.0		
	435.2	POTENCJAL - RAZEM		362.6			1.2:	1.0
		W tym :						
0	0.0	Srodki przen b.j.	27	51.3				
355	303.2	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	206	240.9	1.7:	1.0	1.3:	1.0

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 3

niebiescy : 31DZ-85%;
czerwoni : 7BZ-65%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		jakosciowy	
10200	10.2	Stan osobowy	2759	2.8	3.7:	1.0	3.7:	1.0
0	0.0	Rakiety	0	0.0				
92	72.2	Artyleria	31	23.9	2.9:	1.0	3.0:	1.0
158	158.1	Czolgi	40	86.6	3.9:	1.0	1.8:	1.0
177	135.0	Transportery	65	35.8	2.7:	1.0	3.8:	1.0
31	14.6	Srodki ppanc	12	5.1	2.6:	1.0	2.8:	1.0
113	21.6	Srodki plot	68	35.6	1.7:	1.0	1.0:	1.6
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
37	0.0	Smiglowce	0	0.0				
	411.7	POTENCJAL - RAZEM		189.8			2.2:	1.0
		W tym :						
0	0.0	Srodki przen b.j.	0	0.0				
355	303.2	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	91	124.9	3.9:	1.0	2.4:	1.0

PRZYJETE OZNACZENIA: Straty - straty od poczatku eksperymentu
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu

KIERUNEK 1
obrona 5DZ
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
natarcie czolowe	obrona doraznie przygotowana
1DZ NPL 83.7% Straty=1.6%	53pz/5DZ POL 67.6% Straty=3.4%
Sc=1.55%	Sc=3.43%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
21pa NPL 83.6% Straty=1.6%	25paa POL 77.2% Straty=3.5%
Sc=1.65%	Sc=3.50%
11prt NPL 83.7% Straty=1.5%	
Sc=1.48%	

niebiescy		czerwoni
1.0200	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-1.0200
1.0200	Przesuniecie calkowite (w km.)	-1.0200
463.4000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	186.7000
2.4821	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.6892	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.0000

KIERUNEK 2
natarcie 21DZ
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
natarcie czolowe	obrona doraznie przygotowana
21DZ NPL 82.5% Straty=3.0%	51,52pz/5DZ POL 68.9% Straty=1.5%
Sc=2.99%	Sc=1.54%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
11pa NPL 82.6% Straty=2.8%	2paa POL 73.9% Straty=1.5%
Sc=2.81%	Sc=1.49%
	2pappanc POL 69.1% Straty=1.3%
	Sc=1.28%

niebiescy		czerwoni
0.0000	Srednie tempo w cyklu (w km.)	0.0000
0.0000	Przesuniecie calkowite (w km.)	0.0000
401.1000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	339.7000
1.1807	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.5307

KIERUNEK 3
natarcie 31DZ
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
natarcie czolowe	obrona zawczasu przygotowana
31DZ NPL 83.3% Straty=2.0%	7BZ POL 63.5% Straty=2.3%
Sc=1.97%	Sc=2.32%

niebiescy		czerwoni
0.1900	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-0.1900
0.1900	Przesuniecie calkowite (w km.)	-0.1900
382.4000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	150.6000
2.5392	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.2785	Stosunek potencjalow (wzgledonych)	1.0000

Załącznik Nr 7

Obrona 6 BZ na kierunku operacji zaczepnej 3 A / cwiczenie nr 132 /.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

SLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1112bz-80%;1113bz-80%;1132bz-80%;1133bz-80%;1110bcz-80%;1111bcz-80%;1130bcz-80%;1131bcz-80%;1134das-80%;11dappanc-80%;1116bappanc-80%;1136bappanc-80%;2BArt-80%;1114das-80%;11pa-80%;2prt-80%;
czerwoni : 64bpz-85%;62bcz-82%;61bcz-80%;65bpzmot-82%;63bpz-82%;66pam-85%;67dappanc-90%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
5248	5.2	Stan osobowy	2102	2.1	2.5:	1.0	2.5:	1.0
6	35.2	Rakiety	0	0.0				
125	96.0	Artyleria	40	31.0	3.1:	1.0	3.1:	1.0
99	99.2	Czolgi	50	100.0	2.0:	1.0	1.0:	1.1
96	81.6	Transportery	75	45.0	1.3:	1.0	1.8:	1.0
24	13.7	Srodki ppanc	16	7.1	1.5:	1.0	1.9:	1.0
11	2.2	Srodki plot	66	13.5	1.0:	5.9	1.0:	6.0
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
0	0.0	Smiglowce	0	0.0				
	333.2	POTENCJAL - RAZEM		206.7			1.6:	1.0
		W tym :						
6	35.2	Srodki przen b.j.	0	0.0				
210	190.3	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	117	157.7	1.8:	1.0	1.2:	1.0

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1112bz-80%;1113bz-80%;1132bz-80%;1133bz-80%;2BArt-80%;1114das-80%;11pa-80%;2prt-80%;
czerwoni : 64bpz-85%;62bcz-82%;61bcz-80%;65bpzmot-82%;66pam-85%;67dappanc-90%;

niebiescy			czerwoni		<<STOSUNEK>>			
ILOSC	POTENC.	NAZWA	ILOSC	POTENC.	ilosciowy		jakosciowy	
4288	4.3	Stan osobowy	1776	1.8	2.4:	1.0	2.4:	1.0
6	35.2	Rakiety	0	0.0				
115	88.2	Artyleria	36	27.0	3.2:	1.0	3.2:	1.0
0	0.0	Czolgi	50	100.0				
96	81.6	Transportery	50	24.1	1.9:	1.0	3.4:	1.0
0	0.0	Srodki ppanc	16	7.1				
7	1.4	Srodki plot	53	10.8	1.0:	7.3	1.0:	7.5
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
0	0.0	Smiglowce	0	0.0				
	210.8	POTENCJAL - RAZEM		179.6			1.2:	1.0
		W tym :						
6	35.2	Srodki przen b.j.	0	0.0				
96	81.6	Cz+BWP/Cz+BWP+ppanc	92	136.8	1.0:	1.0	1.0:	1.7

PRZYJETE OZNACZENIA: Straty - straty od poczatku eksperymentu
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu

KIERUNEK 1
Obrona 6BZ
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

natarcie czolowe
1112bz NPL 78.1% Straty=2.3%
Sc=2.32%
1113bz NPL 78.1% Straty=2.3%
Sc=2.32%
1132bz NPL 78.1% Straty=2.3%
Sc=2.32%
1133bz NPL 78.1% Straty=2.3%
Sc=2.32%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 78.2% Straty=2.3%
Sc=2.27%
1114das NPL 77.8% Straty=2.8%
Sc=2.78%
11pa NPL 78.2% Straty=2.2%
Sc=2.24%
2prt NPL 78.2% Straty=2.3%
Sc=2.28%

<< czerwoni >>

obrona doraznie przygotowana
64bpz POL 83.6% Straty=1.7%
Sc=1.70%
62bcz POL 80.5% Straty=1.8%
Sc=1.78%
obrona zawczasu przygotowana
61bcz POL 78.6% Straty=1.8%
Sc=1.76%
wycofanie
65bpzwot POL 88.8% Straty=1.4%
Sc=1.44%
art.na st.ogn.
66pam POL 83.7% Straty=1.6%
Sc=1.58%
67dappanc POL 89.0% Straty=1.1%
Sc=1.08%

niebiescy		czerwoni
0.0000	Srednie tempo w cyklu (w km.)	0.0000
0.0000	Przesuniecie calkowite (w km.)	0.0000
204.6000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	165.8000
1.2340	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.4690

KIERUNEK 1
Obrona 6BZ
WYNIKI OBLICZEN PO 2 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

natarcie czolowe
1112bz NPL 76.8% Straty=4.0%
Sc=1.60%
1113bz NPL 76.8% Straty=4.0%
Sc=1.60%
1132bz NPL 76.8% Straty=4.0%
Sc=1.60%
1133bz NPL 76.8% Straty=4.0%
Sc=1.60%
+1110bcz NPL 78.8% Straty=1.4%
Sc=1.44%
+1130bcz NPL 78.8% Straty=1.4%
Sc=1.44%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 77.1% Straty=3.6%
Sc=1.39%
1114das NPL 76.8% Straty=4.0%
Sc=1.29%
11pa NPL 76.9% Straty=3.8%
Sc=1.60%
2prt NPL 77.1% Straty=3.7%
Sc=1.42%

<< czerwoni >>

obrona doraznie przygotowana
64bpz POL 82.2% Straty=3.3%
Sc=1.63%
62bcz POL 79.0% Straty=3.6%
Sc=1.78%
obrona zawczasu przygotowana
61bcz POL 77.1% Straty=3.6%
Sc=1.88%
wycofanie
65bpzmot POL 79.5% Straty=3.1%
Sc=1.64%
art.na st.ogn.
66pam POL 82.1% Straty=3.4%
Sc=1.88%
67dappanc POL 87.8% Straty=2.4%
Sc=1.33%

niebiescy		czerwoni
0.2500	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-0.2500
0.2500	Przesuniecie calkowite (w km.)	-0.2500
250.6000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	162.9000
1.5384	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.0343

KIERUNEK 1
Obrona 6BZ
WYNIKI OBLICZEN PO 3 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

natarcie czolowe
1112bz NPL 75.5% Straty=5.6%
Sc=1.63%
1113bz NPL 75.5% Straty=5.6%
Sc=1.63%
1132bz NPL 75.5% Straty=5.6%
Sc=1.63%
1133bz NPL 75.5% Straty=5.6%
Sc=1.63%
1110bcz NPL 77.6% Straty=3.0%
Sc=1.54%
+1111bcz NPL 78.8% Straty=1.4%
Sc=1.44%
1130bcz NPL 77.6% Straty=3.0%
Sc=1.54%
+1131bcz NPL 78.8% Straty=1.4%
Sc=1.44%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 75.8% Straty=5.2%
Sc=1.60%
1114das NPL 75.8% Straty=5.3%
Sc=1.30%
11pa NPL 75.6% Straty=5.4%
Sc=1.57%
2prt NPL 75.7% Straty=5.3%
Sc=1.72%

<< czerwoni >>

obrona doraznie przygotowana
64bpz POL 80.2% Straty=5.6%
Sc=2.35%
62bcz POL 77.1% Straty=6.0%
Sc=2.32%
obrona zawczasu przygotowana
61bcz POL 75.1% Straty=6.1%
Sc=2.44%
wycofanie
65bpzmot POL 78.1% Straty=4.8%
Sc=1.73%
art.na st.ogn.
66pam POL 80.2% Straty=5.7%
Sc=2.29%
67dappanc POL 85.4% Straty=5.1%
Sc=2.70%

niebiescy		czerwoni
0.5400	Srednie tempo w cyklu (w km.)	-0.5400
0.7900	Przesuniecie calkowite (w km.)	-0.7900
295.5000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	158.9000
1.8597	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	1.0000
1.0830	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.0000

Załacznik nr 8

Operacja zaczepna 3 A - cały pas /cwiczenie nr 132/.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1112bz-80%;1113bz-80%;1132bz-80%;1133bz-80%;112pz-80%;1110bcz-80%;1111bcz-80%;1130bcz-80%;1131bcz-80%;1116bappanc-80%;1136bppanc-80%;11dappanc-80%;2pappanc-80%;2BArt-80%;1114das-80%;1134das-80%;11pa-80%;2prt-80%;

czerwoni : 61pz-100%;62pz-100%;71pz-99%;72pz-99%;63pz-100%;73pz-99%;6dappanc-100%;7dappanc-99%;3pappanc-100%;3BAA-100%;906BAWO-95%;6pa-100%;7pa-99%;66pam-82%;256pam-100%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy	<<STOSUNEK>> jakosciowy
7680	7.7	Stan osobowy	20825	20.8	1.0: 2.7	1.0: 2.7
6	35.2	Rakiety	0	0.0		
144	110.6	Artyleria	404	375.1	1.0: 2.8	1.0: 3.4
149	148.8	Czolgi	370	795.8	1.0: 2.5	1.0: 5.3
149	122.9	Transportery	412	309.8	1.0: 2.8	1.0: 2.5
79	69.2	Srodki ppanc	144	39.3	1.0: 1.8	1.8: 1.0
37	4.2	Srodki plot	191	39.9	1.0: 5.2	1.0: 9.4
0	0.0	Samoloty	0	0.0		
3	0.0	Smiglowce	0	0.0		
	498.5	POTENCJAL - RAZEM		1580.7		1.0: 3.2
		W tym :				
6	35.2	Srodki przen b.j.	52	99.2	1.0: 8.2	1.0: 2.8
372	340.4	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	782	1105.6	1.0: 2.1	1.0: 3.2

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 1112bz-80%;1113bz-80%;1132bz-80%;1133bz-80%;2BArt-80%;1114das-80%;1134das-80%;11pa-80%;2prt-80%;

czerwoni : 61pz-100%;62pz-100%;71pz-99%;72pz-99%;3BAA-100%;906BAWO-95%;6pa-100%;7pa-99%;66pam-82%;256pam-100%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy	<<STOSUNEK>> jakosciowy
4440	4.4	Stan osobowy	15139	15.1	1.0: 3.4	1.0: 3.4
6	35.2	Rakiety	0	0.0		
125	96.0	Artyleria	356	340.2	1.0: 2.9	1.0: 3.5
0	0.0	Czolgi	247	530.5		
96	81.6	Transportery	275	206.6	1.0: 2.9	1.0: 2.5
0	0.0	Srodki ppanc	42	3.8		
7	1.4	Srodki plot	127	26.6	1.0: 17.7	1.0: 18.5
0	0.0	Samoloty	0	0.0		
0	0.0	Smiglowce	0	0.0		
	218.7	POTENCJAL - RAZEM		1122.9		1.0: 5.1
		W tym :				
6	35.2	Srodki przen b.j.	52	99.2	1.0: 8.2	1.0: 2.8
96	81.6	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	521	737.1	1.0: 5.4	1.0: 9.0

PRZYJETE OZNACZENIA: Straty - straty od poczatku eksperymentu
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu

KIERUNEK 1
caly pas
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
1112bz NPL 75.2% Straty=6.0%
Sc=6.04%
1113bz NPL 75.2% Straty=6.0%
Sc=6.04%
1132bz NPL 75.2% Straty=6.0%
Sc=6.04%
1133bz NPL 75.2% Straty=6.0%
Sc=6.04%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 75.1% Straty=6.1%
Sc=6.14%
1114das NPL 74.7% Straty=6.6%
Sc=6.57%
1134das NPL 74.7% Straty=6.6%
Sc=6.57%
11pa NPL 75.0% Straty=6.3%
Sc=6.25%
2prt NPL 75.1% Straty=6.2%
Sc=6.18%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
61pz POL 99.4% Straty=0.6%
Sc=0.63%
62pz POL 99.4% Straty=0.6%
Sc=0.63%
71pz POL 98.3% Straty=0.7%
Sc=0.66%
72pz POL 98.3% Straty=0.7%
Sc=0.66%
art.na st.ogn.
3BAA POL 99.3% Straty=0.7%
Sc=0.66%
906BAWO POL 94.4% Straty=0.6%
Sc=0.60%
6pa POL 99.4% Straty=0.6%
Sc=0.64%
7pa POL 98.4% Straty=0.6%
Sc=0.61%
66pam POL 81.3% Straty=0.8%
Sc=0.83%
256pam POL 99.2% Straty=0.8%
Sc=0.78%

niebiescy		czerwoni
-1.7800	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.7800
-1.7800	Przesuniecie calkowite (w km.)	1.7800
204.2000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1089.2000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	5.3340
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.9350

KIERUNEK 1
caly pas
WYNIKI OBLICZEN PO 6 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
1112bz NPL 53.3% Straty=33.4%
Sc=3.74%
1113bz NPL 53.3% Straty=33.4%
Sc=3.74%
1132bz NPL 53.3% Straty=33.4%
Sc=3.74%
1133bz NPL 53.3% Straty=33.4%
Sc=3.74%
+1110bcz NPL 75.6% Straty=5.4%
Sc=5.45%
+1130bcz NPL 75.6% Straty=5.4%
Sc=5.45%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 53.1% Straty=33.6%
Sc=3.89%
1114das NPL 52.5% Straty=34.3%
Sc=3.84%
1134das NPL 52.5% Straty=34.3%
Sc=3.84%
11pa NPL 52.9% Straty=33.9%
Sc=4.02%
2prt NPL 53.0% Straty=33.7%
Sc=3.87%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
61pz POL 96.4% Straty=3.6%
Sc=0.70%
62pz POL 96.4% Straty=3.6%
Sc=0.70%
71pz POL 95.4% Straty=3.7%
Sc=0.73%
72pz POL 95.4% Straty=3.7%
Sc=0.73%
art.na st.ogn.
3BAA POL 96.3% Straty=3.7%
Sc=0.78%
906BAWO POL 91.5% Straty=3.7%
Sc=0.75%
6pa POL 96.1% Straty=3.9%
Sc=0.66%
7pa POL 95.5% Straty=3.5%
Sc=0.61%
66pam POL 79.0% Straty=3.7%
Sc=0.58%
256pam POL 96.5% Straty=3.5%
Sc=0.80%

niebiescy		czerwoni
-1.6100	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.6100
-12.1400	Przesuniecie calkowite (w km.)	12.1400
191.4000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1056.3000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	5.5188
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.9794

KIERUNEK 1
caly pas
WYNIKI OBLICZEN PO 8 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
1112bz NPL 47.7% Straty=40.4%
Sc=2.52%
1113bz NPL 47.7% Straty=40.4%
Sc=2.52%
1132bz NPL 47.7% Straty=40.4%
Sc=2.52%
1133bz NPL 47.7% Straty=40.4%
Sc=2.52%
1110bcz NPL 67.6% Straty=15.5%
Sc=3.59%
+1111bcz NPL 76.6% Straty=4.2%
Sc=4.25%
1130bcz NPL 67.6% Straty=15.5%
Sc=3.59%
+1131bcz NPL 76.6% Straty=4.2%
Sc=4.25%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 47.6% Straty=40.5%
Sc=2.45%
1114das NPL 47.5% Straty=40.7%
Sc=2.53%
1134das NPL 47.5% Straty=40.7%
Sc=2.53%
11pa NPL 47.4% Straty=40.7%
Sc=2.46%
2prt NPL 47.4% Straty=40.7%
Sc=2.45%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
61pz POL 95.0% Straty=5.0%
Sc=0.66%
62pz POL 95.0% Straty=5.0%
Sc=0.66%
71pz POL 94.0% Straty=5.0%
Sc=0.69%
72pz POL 94.0% Straty=5.0%
Sc=0.69%
art.na st.ogn.
3BAA POL 95.0% Straty=5.0%
Sc=0.70%
906BAWO POL 90.3% Straty=5.0%
Sc=0.66%
6pa POL 94.9% Straty=5.1%
Sc=0.64%
7pa POL 94.2% Straty=4.8%
Sc=0.69%
66pam POL 78.2% Straty=4.6%
Sc=0.48%
256pam POL 94.9% Straty=5.1%
Sc=0.76%

niebiescy		czerwoni
-1.2200	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.2200
-15.3100	Przesuniecie calkowite (w km.)	15.3100
219.3000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1041.5000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.7492
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.6885

KIERUNEK 1
caly pas
WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
1112bz NPL 42.7% Straty=46.6%
Sc=2.48%
1113bz NPL 42.7% Straty=46.6%
Sc=2.48%
1132bz NPL 42.7% Straty=46.6%
Sc=2.48%
1133bz NPL 42.7% Straty=46.6%
Sc=2.48%
1110bcz NPL 60.6% Straty=24.3%
Sc=3.65%
1111bcz NPL 68.6% Straty=14.3%
Sc=4.01%
1130bcz NPL 60.6% Straty=24.3%
Sc=3.65%
1131bcz NPL 68.6% Straty=14.3%
Sc=4.01%
art.na st.ogn.
2BArt NPL 42.5% Straty=46.8%
Sc=2.69%
1114das NPL 42.4% Straty=47.0%
Sc=2.47%
1134das NPL 42.4% Straty=47.0%
Sc=2.47%
11pa NPL 42.6% Straty=46.7%
Sc=2.46%
2prt NPL 42.5% Straty=46.8%
Sc=2.45%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
61pz POL 93.6% Straty=6.4%
Sc=0.77%
62pz POL 93.6% Straty=6.4%
Sc=0.77%
71pz POL 92.7% Straty=6.4%
Sc=0.76%
72pz POL 92.7% Straty=6.4%
Sc=0.76%
art.na st.ogn.
3BAA POL 93.6% Straty=6.4%
Sc=0.75%
906BAWO POL 89.0% Straty=6.4%
Sc=0.78%
6pa POL 93.6% Straty=6.4%
Sc=0.63%
7pa POL 92.9% Straty=6.1%
Sc=0.68%
66pam POL 77.0% Straty=6.0%
Sc=0.92%
256pam POL 93.4% Straty=6.6%
Sc=0.81%

niebiescy		czerwoni
-1.3000	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.3000
-18.3000	Przesuniecie calkowite (w km.)	18.3000
196.1000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	1026.2000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	5.2330
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.8184

Załącznik Nr 9

Operacja zaczepna 2A - drugi kierunek /cwiczenie nr 132/.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 210pz-85%;21dappanc-85%;11pappanc-85%;11pa-85%;21pa-85%;11prt-85%;
czerwoni : 41pz-85%;42pz-85%;51pz-80%;43pz-85%;4dappanc-85%;2pa-90%;4pa-85%;5pa-80%;2prt-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		jakosciowy	
5228	5.2	Stan osobowy	10482	10.5	1.0:	2.0	1.0:	2.0
7	37.4	Rakiety	7	79.2	1.0:	1.0	1.0:	2.1
82	63.9	Artyleria	172	134.7	1.0:	2.1	1.0:	2.1
53	52.7	Czolgi	208	416.3	1.0:	3.9	1.0:	7.9
56	43.9	Transportery	231	135.6	1.0:	4.1	1.0:	3.1
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
74	73.5	Srodki ppanc	46	9.5	1.6:	1.0	7.7:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
39	4.5	Srodki plot	107	22.4	1.0:	2.7	1.0:	5.0
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
3	0.0	Smiglowce	0	0.0				
	281.0	POTENCJAL - RAZEM		808.1			1.0:	2.9
		W tym :						
7	37.4	Srodki przen b.j.	7	79.2	1.0:	1.0	1.0:	2.1
178	169.5	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	439	551.9	1.0:	2.5	1.0:	3.3

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 210pz-85%;11pa-85%;21pa-85%;11prt-85%;
czerwoni : 41pz-85%;42pz-85%;51pz-80%;2pa-90%;4pa-85%;5pa-80%;2prt-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		jakosciowy	
4301	4.3	Stan osobowy	8397	8.4	1.0:	2.0	1.0:	2.0
7	37.4	Rakiety	7	79.2	1.0:	1.0	1.0:	2.1
82	63.9	Artyleria	152	120.9	1.0:	1.9	1.0:	1.9
53	52.7	Czolgi	155	333.3	1.0:	2.9	1.0:	6.3
56	43.9	Transportery	173	129.8	1.0:	3.1	1.0:	3.0
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
5	0.0	Srodki ppanc	15	1.5	1.0:	3.0		
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
35	3.6	Srodki plot	80	16.7	1.0:	2.3	1.0:	4.6
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
3	0.0	Smiglowce	0	0.0				
	205.8	POTENCJAL - RAZEM		689.7			1.0:	3.4
		W tym :						
7	37.4	Srodki przen b.j.	7	79.2	1.0:	1.0	1.0:	2.1
109	96.1	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	328	463.0	1.0:	3.0	1.0:	4.8

PRZYJETE OZNACZENIA: Sg - straty globalne (od poczatku eksperymentu)
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu
+ - oznacza wprowadzenie jednostki do dzialan w danym cyklu

KIERUNEK 1
natarcie 2A
WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
210pz 81.3% Sg=4.3%	41pz 83.9% Sg=1.2%
Sc=4.3%	Sc=1.2%
art.na st.ogn.	42pz 83.9% Sg=1.2%
11pa 81.3% Sg=4.3%	Sc=1.2%
Sc=4.3%	51pz 79.0% Sg=1.2%
21pa 81.3% Sg=4.3%	Sc=1.2%
Sc=4.3%	art.na st.ogn.
11prt 81.3% Sg=4.3%	2pa 88.9% Sg=1.2%
Sc=4.3%	Sc=1.2%
	4pa 83.9% Sg=1.2%
	Sc=1.2%
	5pa 79.0% Sg=1.2%
	Sc=1.2%
	2prt 88.9% Sg=1.2%
	Sc=1.2%

niebiescy		czerwoni
-0.6500	Srednie tempo w cyklu (w km.)	0.6500
-0.6500	Przesuniecie calkowite (w km.)	0.6500
193.3000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	664.8000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	3.4392
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.1057

WYNIKI OBLICZEN PO 7 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
210pz 59.1% Sg=30.4%	41pz 79.1% Sg=6.9%
Sc=3.8%	Sc=0.7%
art.na st.ogn.	42pz 79.1% Sg=6.9%
11pa 59.1% Sg=30.4%	Sc=0.7%
Sc=3.8%	51pz 74.6% Sg=6.8%
21pa 59.1% Sg=30.4%	Sc=0.7%
Sc=3.8%	art.na st.ogn.
11prt 59.1% Sg=30.4%	2pa 83.9% Sg=6.8%
Sc=3.8%	Sc=0.7%
+21dappanc 80.6% Sg=5.2%	4pa 79.1% Sg=6.9%
Sc=5.2%	Sc=0.7%
	5pa 74.6% Sg=6.8%
	Sc=0.7%
	2prt 83.9% Sg=6.8%
	Sc=0.7%

niebiescy		czerwoni
-1.2600	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.2600
-6.7300	Przesuniecie calkowite (w km.)	6.7300
154.6000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	626.9000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.0550
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.2527

WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
210pz 49.6% Sg=41.6%
Sc=3.6%
art.na st.ogn.
11pa 49.6% Sg=41.6%
Sc=3.6%
21pa 49.6% Sg=41.6%
Sc=3.6%
11prt 49.6% Sg=41.6%
Sc=3.6%
21dappanc 67.5% Sg=20.5%
Sc=4.9%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
41pz 77.0% Sg=9.4%
Sc=0.8%
42pz 77.0% Sg=9.4%
Sc=0.8%
51pz 72.8% Sg=9.1%
Sc=0.8%
art.na st.ogn.
2pa 81.8% Sg=9.1%
Sc=0.8%
4pa 77.0% Sg=9.4%
Sc=0.8%
5pa 72.8% Sg=9.1%
Sc=0.8%
2prt 81.8% Sg=9.1%
Sc=0.8%

niebiescy		czerwoni
-1.3400	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.3400
-10.6200	Przesuniecie calkowite (w km.)	10.6200
129.8000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	610.9000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.7065
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.7263

WYNIKI OBLICZEN PO 11 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
210pz 47.3% Sg=44.3%
Sc=2.7%
art.na st.ogn.
11pa 47.3% Sg=44.3%
Sc=2.7%
21pa 47.3% Sg=44.3%
Sc=2.7%
11prt 47.3% Sg=44.3%
Sc=2.7%
21dappanc 64.4% Sg=24.2%
Sc=3.6%
+11pappanc 81.1% Sg=4.6%
Sc=4.6%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
41pz 76.1% Sg=10.4%
Sc=1.0%
42pz 76.1% Sg=10.4%
Sc=1.0%
51pz 72.0% Sg=10.0%
Sc=1.0%
art.na st.ogn.
2pa 80.9% Sg=10.1%
Sc=1.0%
4pa 76.1% Sg=10.4%
Sc=1.0%
5pa 72.0% Sg=10.0%
Sc=1.0%
2prt 80.9% Sg=10.1%
Sc=1.0%

niebiescy		czerwoni
-0.7400	Srednie tempo w cyklu (w km.)	0.7400
-11.3600	Przesuniecie calkowite (w km.)	11.3600
180.6000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	604.1000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	3.3450
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	1.9829

WYNIKI OBLICZEN PO 12 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
210pz 44.6% Sg=47.5%
Sc=3.1%
art.na st.ogn.
11pa 44.6% Sg=47.5%
Sc=3.1%
21pa 44.6% Sg=47.5%
Sc=3.1%
11prt 44.6% Sg=47.5%
Sc=3.1%
21dappanc 60.8% Sg=28.5%
Sc=4.3%
11pappanc 76.5% Sg=10.0%
Sc=5.4%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
41pz 75.3% Sg=11.4%
Sc=0.9%
42pz 75.3% Sg=11.4%
Sc=0.9%
+43pz 84.1% Sg=1.0%
Sc=1.0%
51pz 71.3% Sg=10.9%
Sc=0.9%
art.na st.ogn.
2pa 80.1% Sg=11.0%
Sc=0.9%
4pa 75.3% Sg=11.4%
Sc=0.9%
5pa 71.3% Sg=10.9%
Sc=0.9%
2prt 80.1% Sg=11.0%
Sc=0.9%

niebiescy		czerwoni
-1.0000	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.0000
-12.4400	Przesuniecie calkowite (w km.)	12.4400
170.3000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	704.8000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.1386
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.5376

WYNIKI OBLICZEN PO 15 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana
210pz 37.7% Sg=55.7%
Sc=2.5%
art.na st.ogn.
11pa 37.7% Sg=55.7%
Sc=2.5%
21pa 37.7% Sg=55.7%
Sc=2.5%
11prt 37.7% Sg=55.7%
Sc=2.5%
21dappanc 51.3% Sg=39.6%
Sc=3.4%
11pappanc 64.7% Sg=23.9%
Sc=4.3%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe
41pz 73.6% Sg=13.4%
Sc=0.7%
42pz 73.6% Sg=13.4%
Sc=0.7%
43pz 82.1% Sg=3.4%
Sc=0.8%
51pz 69.6% Sg=13.0%
Sc=0.7%
art.na st.ogn.
2pa 78.2% Sg=13.2%
Sc=0.7%
4pa 73.6% Sg=13.4%
Sc=0.7%
5pa 69.6% Sg=13.0%
Sc=0.7%
2prt 78.2% Sg=13.2%
Sc=0.7%

niebiescy		czerwoni
-1.3400	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.3400
-16.4500	Przesuniecie calkowite (w km.)	16.4500
143.8000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	688.3000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.7865
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.8090

WYNIKI OBLICZEN PO 20 GODZINACH

Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>

obrona zawczasu przygotowana

210pz 26.0% Sg=69.4%
Sc=2.9%

art.na st.ogn.

11pa 26.0% Sg=69.4%
Sc=2.9%

21pa 26.0% Sg=69.4%
Sc=2.9%

11prt 26.0% Sg=69.4%
Sc=2.9%

21dappanc 35.2% Sg=58.6%
Sc=4.0%

11pappanc 44.6% Sg=47.5%
Sc=5.0%

<< czerwoni >>

natarcie czolowe

41pz 71.3% Sg=16.1%
Sc=0.5%

42pz 71.3% Sg=16.1%
Sc=0.5%

43pz 79.4% Sg=6.5%
Sc=0.5%

51pz 67.4% Sg=15.7%
Sc=0.5%

art.na st.ogn.

2pa 75.8% Sg=15.8%
Sc=0.5%

4pa 71.3% Sg=16.1%
Sc=0.5%

5pa 67.4% Sg=15.7%
Sc=0.5%

2prt 75.8% Sg=15.8%
Sc=0.5%

niebiescy		czerwoni
-2.3700	Srednie tempo w cyklu (w km.)	2.3700
-26.5800	Przesuniecie calkowite (w km.)	26.5800
99.2000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	666.7000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	6.7208
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	3.9172

Załącznik Nr 10

Operacja zaczepna 1A /cwiczenie 132/.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 812pz-75%;811pz-75%;8pappanc-80%;1pa-80%;81pa-80%;8prt-80%;81dappanc-80%;
czerwoni : 21,22/2DZ-70%;8BZ-90%;1pappanc-92%;1BAA-90%;906BAWD-85%;1prt-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		<<STOSUNEK>> jakosciowy	
6460	6.5	Stan osobowy	14373	14.4	1.0:	2.2	1.0:	2.2
6	35.2	Rakiety	7	79.2	1.0:	1.2	1.0:	2.3
94	72.9	Artyleria	214	198.4	1.0:	2.3	1.0:	2.7
93	93.0	Czolgi	142	288.3	1.0:	1.5	1.0:	3.1
99	77.4	Transportery	198	105.4	1.0:	2.0	1.0:	1.4
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
74	69.2	Srodki ppanc	107	35.4	1.0:	1.4	2.0:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
59	6.0	Srodki plot	155	66.8	1.0:	2.6	1.0:	11.1
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
6	0.0	Smiglowce	4	3.7	1.5:	1.0		
	360.1	POTENCJAL - RAZEM		791.6			1.0:	2.2
		W tym :						
6	35.2	Srodki przen b.j.	38	137.3	1.0:	6.3	1.0:	3.9
257	238.7	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	340	393.6	1.0:	1.3	1.0:	1.6

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 812pz-75%;1pa-80%;81pa-80%;8prt-80%;81dappanc-80%;
czerwoni : 21,22/2DZ-70%;8BZ-90%;1BAA-90%;906BAWD-85%;1prt-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy		<<STOSUNEK>> jakosciowy	
4138	4.1	Stan osobowy	13599	13.6	1.0:	3.3	1.0:	3.3
6	35.2	Rakiety	7	79.2	1.0:	1.2	1.0:	2.3
76	59.2	Artyleria	214	198.4	1.0:	2.8	1.0:	3.4
47	46.5	Czolgi	142	288.3	1.0:	3.0	1.0:	6.2
50	38.7	Transportery	198	105.4	1.0:	4.0	1.0:	2.7
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0				
19	13.7	Srodki ppanc	58	13.6	1.0:	3.1	1.0:	1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0				
35	4.1	Srodki plot	155	66.8	1.0:	4.4	1.0:	16.3
0	0.0	Samoloty	0	0.0				
3	0.0	Smiglowce	4	3.7	1.0:	1.3		
	281.6	POTENCJAL - RAZEM		768.9			1.0:	3.8
		W tym :						
6	35.2	Srodki przen b.j.	38	137.3	1.0:	6.3	1.0:	3.9
110	98.5	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	340	393.6	1.0:	3.1	1.0:	4.0

PRZYJETE OZNACZENIA: Sg - straty globalne (od poczatku eksperymentu)
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu
+ - oznacza wprowadzenie jednostki do dzialan w danym cyklu

KIERUNEK 1
natarcie 1A

WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
812pz 71.0% Sg=5.3%	21,22/2DZ 69.2% Sg=1.1%
Sc=5.3%	Sc=1.1%
art.na st.ogn.	8BZ 89.0% Sg=1.1%
1pa 75.8% Sg=5.3%	Sc=1.1%
Sc=5.3%	art.na st.ogn.
81pa 75.8% Sg=5.3%	1BAA 89.0% Sg=1.1%
Sc=5.3%	Sc=1.1%
8prt 75.8% Sg=5.3%	906BAWD 84.0% Sg=1.1%
Sc=5.3%	Sc=1.1%
81dappanc 75.8% Sg=5.3%	1prt 89.0% Sg=1.1%
Sc=5.3%	Sc=1.1%

niebiescy		czerwoni
-0.8800	Srednie tempo w cyklu (w km.)	0.8800
-0.8800	Przesuniecie calkowite (w km.)	0.8800
186.9000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	694.1000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	3.7138
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.1097

WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH
Teren : pofaldowany zalesiony

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
812pz 40.5% Sg=46.0%	21,22/2DZ 64.3% Sg=8.1%
Sc=4.8%	Sc=0.5%
art.na st.ogn.	8BZ 83.0% Sg=7.8%
1pa 43.3% Sg=45.9%	Sc=0.5%
Sc=4.8%	art.na st.ogn.
81pa 43.3% Sg=45.9%	1BAA 83.0% Sg=7.8%
Sc=4.8%	Sc=0.5%
8prt 43.3% Sg=45.9%	906BAWD 78.2% Sg=8.0%
Sc=4.8%	Sc=0.5%
81dappanc 43.3% Sg=45.9%	1prt 83.0% Sg=7.8%
Sc=4.8%	Sc=0.5%

niebiescy		czerwoni
-2.3100	Srednie tempo w cyklu (w km.)	2.3100
-14.2300	Przesuniecie calkowite (w km.)	14.2300
106.7000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	646.5000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	6.0598
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	3.5276

Załącznik Nr 11

Operacja zaczepna 4KA /cwiczenie 132/.

STOSUNKI SIL NA POCZATEK EKSPERYMENTU

GLOBALNY STOSUNEK SIL ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 312pz-70%;310pz-70%;31dappanc-75%;11pappanc-80%;11pa-80%;31pa-75%;
czerwoni : 3BZ-85%;8DZ-85%;4BAA-90%;4prt-90%;4pappanc-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy	<<STOSUNEK>> jakosciowy
5490	5.5	Stan osobowy	16432	16.4	1.0: 3.0	1.0: 3.0
0	0.0	Rakiety	7	79.2		
89	69.5	Artyleria	203	167.7	1.0: 2.3	1.0: 2.4
87	86.9	Czolgi	158	339.9	1.0: 1.8	1.0: 3.9
92	72.2	Transportery	258	147.0	1.0: 2.8	1.0: 2.0
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0		
72	68.3	Srodki ppanc	179	41.6	1.0: 2.5	1.6: 1.0
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0		
49	4.2	Srodki plot	202	83.7	1.0: 4.1	1.0: 19.9
0	0.0	Samoloty	0	0.0		
6	0.0	Smiglowce	7	6.8	1.0: 1.2	
	306.6	POTENCJAL - RAZEM		882.2		1.0: 2.9
		W tym :				
0	0.0	Srodki przen b.j.	23	110.0		
243	226.5	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	417	486.9	1.0: 1.7	1.0: 2.1

STOSUNEK ILOSCIOWY I JAKOSCIOWY SIL W STYCZNOSCI NA KIERUNKU NR 1

niebiescy : 312pz-70%;11pa-80%;31pa-75%;
czerwoni : 3BZ-85%;8DZ-85%;4BAA-90%;4prt-90%;4pappanc-90%;

niebiescy ILOSC	niebiescy POTENC.	NAZWA	czerwoni ILOSC	czerwoni POTENC.	<<STOSUNEK>> ilosciowy	<<STOSUNEK>> jakosciowy
3090	3.1	Stan osobowy	16432	16.4	1.0: 5.3	1.0: 5.3
0	0.0	Rakiety	7	79.2		
73	56.8	Artyleria	203	167.7	1.0: 2.8	1.0: 3.0
43	43.4	Czolgi	158	339.9	1.0: 3.7	1.0: 7.8
46	36.1	Transportery	258	147.0	1.0: 5.6	1.0: 4.1
0	0.0	Syst. rozpoznawcze	0	0.0		
4	0.0	Srodki ppanc	179	41.6	1.0: 44.8	
0	0.0	Bron strzelecka	0	0.0		
22	1.7	Srodki plot	202	83.7	1.0: 9.2	1.0: 49.2
0	0.0	Samoloty	0	0.0		
3	0.0	Smiglowce	7	6.8	1.0: 2.3	
	141.1	POTENCJAL - RAZEM		882.2		1.0: 6.3
		W tym :				
0	0.0	Srodki przen b.j.	23	110.0		
90	79.1	Cz+BWP+ppanc/Cz+BWP	417	486.9	1.0: 4.6	1.0: 6.2

PRZYJETE OZNACZENIA: Sg - straty globalne (od poczatku eksperymentu)
Sc - straty calkowite w danym cyklu
Sl - w tym straty poniesione od lotnictwa w danym cyklu
+ - oznacza wprowadzenie jednostki do dzialan w danym cyklu

KIERUNEK 1
operacja zaczepna 4KA

WYNIKI OBLICZEN PO 1 GODZINIE
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
312pz 64.9% Sg=7.2%	3BZ 84.4% Sg=0.7%
Sc=7.2%	Sc=0.7%
	8DZ 84.4% Sg=0.7%
	Sc=0.7%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
11pa 74.2% Sg=7.2%	4BAA 89.4% Sg=0.7%
Sc=7.2%	Sc=0.7%
31pa 69.6% Sg=7.2%	4prt 89.4% Sg=0.7%
Sc=7.2%	Sc=0.7%
	4pappanc 89.4% Sg=0.7%
	Sc=0.7%

niebiescy		czerwoni
-3.5500	Srednie tempo w cyklu (w km.)	3.5500
-3.5500	Przesuniecie calkowite (w km.)	3.5500
129.2000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	793.3000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	6.1401
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	3.7934

WYNIKI OBLICZEN PO 5 GODZINACH
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
+310pz 66.1% Sg=5.5%	3BZ 81.7% Sg=3.9%
Sc=5.5%	Sc=1.1%
312pz 44.2% Sg=36.8%	8DZ 81.7% Sg=3.9%
Sc=3.7%	Sc=1.1%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
11pa 50.5% Sg=36.6%	4BAA 86.6% Sg=3.7%
Sc=3.7%	Sc=1.1%
31pa 47.3% Sg=36.9%	4prt 86.6% Sg=3.7%
Sc=3.7%	Sc=1.1%
+31dappanc 70.9% Sg=5.5%	4pappanc 86.6% Sg=3.7%
Sc=5.5%	Sc=1.1%

niebiescy		czerwoni
-1.6600	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.6600
-17.0200	Przesuniecie calkowite (w km.)	17.0200
188.9000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	767.9000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	4.0651
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.3970

WYNIKI OBLICZEN PO 6 GODZINACH
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
310pz 63.1% Sg=9.8%	3BZ 80.7% Sg=5.0%
Sc=4.3%	Sc=1.1%
312pz 42.2% Sg=39.7%	8DZ 80.7% Sg=5.0%
Sc=2.9%	Sc=1.1%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
11pa 48.2% Sg=39.7%	4BAA 85.6% Sg=4.9%
Sc=2.9%	Sc=1.1%
31pa 45.2% Sg=39.8%	4prt 85.6% Sg=4.9%
Sc=2.8%	Sc=1.1%
31dappanc 67.7% Sg=9.7%	4pappanc 85.6% Sg=4.9%
Sc=4.3%	Sc=1.1%
+11pappanc 76.4% Sg=4.5%	
Sc=4.5%	

niebiescy		czerwoni
-1.1300	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.1300
-18.1500	Przesuniecie calkowite (w km.)	18.1500
233.8000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	758.6000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	3.2447
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.0444

WYNIKI OBLICZEN PO 10 GODZINACH
Teren : pofaldowany odkryty

<< niebiescy >>	<< czerwoni >>
obrona zawczasu przygotowana	natarcie czolowe
310pz 51.4% Sg=26.6%	3BZ 76.7% Sg=9.8%
Sc=3.6%	Sc=0.9%
312pz 34.3% Sg=51.0%	8DZ 76.7% Sg=9.8%
Sc=2.4%	Sc=0.9%
art.na st.ogn.	art.na st.ogn.
11pa 39.2% Sg=51.0%	4BAA 81.5% Sg=9.5%
Sc=2.4%	Sc=0.9%
31pa 36.9% Sg=50.9%	4prt 81.5% Sg=9.5%
Sc=2.4%	Sc=0.9%
31dappanc 55.0% Sg=26.7%	4pappanc 81.5% Sg=9.5%
Sc=3.6%	Sc=0.9%
11pappanc 62.3% Sg=22.2%	
Sc=3.8%	

niebiescy		czerwoni
-1.4600	Srednie tempo w cyklu (w km.)	1.4600
-23.2600	Przesuniecie calkowite (w km.)	23.2600
190.4000	Aktualna wielkosc potencjalu sil na kierunku	721.1000
1.0000	Stosunek potencjalow (bezwzglednych)	3.7873
1.0000	Stosunek potencjalow (wzglednych)	2.5167

Załącznik Nr 12

SYNTEZA WYNIKÓW EKSPERYMENTU SYMULACYJNEGO

1. Przeciwnik w rezultacie uzyskanego zaskoczenia i stworzonej przewagi w siłach i środkach może wtargnąć w głąb terytorium kraju. W zależności od celów agresji wykorzysta odpowiednią ilość własnego potencjału bojowego. Założona sytuacja wyjściowa ograniczonego konfliktu zbrojnego wskazuje, że dla uzyskania średniego tempa natarcia 10 km/dobę walki przeciwnik jest zmuszony utrzymywać przewagę ogólną w stosunku 2:1. Utrzymanie średniego tempa natarcia wymaga potęgowania uderzeń przez drugie rzuty (odwody).
Przeciwstawienie w działaniach osłonowych i operacji obronnej sił związku operacyjnego, odpowiadających siłom okręgu wojskowego w obszarze odpowiedzialności, przy tak założonej przewadze przeciwnika jest niewystarczające. W założonej sytuacji zadanie takie realizuje 2 A (KA).

2. Zmniejszenie tempa natarcia przeciwnika, stopniowe obniżanie jego siły uderzeniowej, wymaga angażowania związków taktycznych (oddziałów) z sąsiednich okręgów wojskowych (1 A), mających najwyższą gotowość bojową w czasie pokoju. Wymaga również angażowania sił i środków będących w dyspozycji Naczelnego Dowódcy (siły szybkiego reagowania). Prowadzenie operacji obronnej musi być ściśle powiązane z działaniami obronnymi wojsk obrony terytorialnej. W wypadku włamania się agresora w głąb terytorium kraju należy tworzyć warunki do wykonania przeciwuderzeń w skali operacyjnej i strategicznej. Wykonanie przeciwuderzenia jest możliwe najwcześniej przez siły sąsiedniego okręgu wojskowego (1 A). Jego wykonanie będzie związane z dokonaniem przegrupowania i zapewnieniem niezbędnych warunków do uderzenia. Przeciwuderzenie może mieć cel ograniczony i być podporządkowane zamiarowi rozbicia przeciwnika przez Naczelnego Dowódcę.
W założonej sytuacji wzmocnienie sił 2 A (KA) realizują związki taktyczne 1 A (KA), a główne jej siły wykonują

przeciwuderzenie. Celem przeciwuderzenia jest rozbicie części sił 2 KA przeciwnika i niedopuszczenie do poszerzenia włamania w kierunku północnym oraz tworzenie warunków do wykonania uderzeń drugorzutowymi związkami operacyjnymi.

3. Załamanie natarcia przeciwnika w przeważającej części obszaru, w który wtargnął przeciwnik, może powodować konieczność angażowania do obrony związków taktycznych (oddziałów) z kolejnego okręgu wojskowego (4 KA). Przy założonym wariancie agresji w obszar południowo-zachodniej Polski wymagało to będzie przegrupowań na dużą odległość. Przegrupowanie związków taktycznych ze wschodniej strefy strategicznej będzie opóźnione w stosunku do użycia sił sąsiadującego okręgu wojskowego (1 A). Można więc przewidywać, że przeciwnik będzie kierował główny wysiłek uderzeń w kierunku północno-wschodnim.
W omawianej sytuacji i założonych warunkach, dla powstrzymania natarcia agresora, zaangażowane zostały siły z trzech okręgów wojskowych, odpowiadające 2 A, 1 A i 4 KA. Nie oznaczało to wcale, że przeciwnik zrezygnował w całym obszarze z prowadzenia działań zaczepnych i przejdzie na opanowanych rubieżach do obrony. Sytuacja i wyniki obliczeń potwierdziły zaistnienie sytuacji kryzysowej (krytycznej) w zaczepnym ugrupowaniu przeciwnika i zachwianie możliwości kontynuowania agresji głównymi siłami.

4. Przystąpienie do realizacji celu przeciwnatarcia, jakim było rozbicie głównych sił przeciwnika, które dokonały agresji, wymagało stworzenia odpowiedniej przewagi w wybranym miejscu i czasie. Osiągnięcie powyższego celu spowodowało konieczność zaangażowania do działań w operacji zaczepnej po podejściu z głębi kolejnego związku operacyjnego drugiego rzutu strategicznego (3 A). Najkorzystniejsze warunki wykonania uderzenia w najsłabsze miejsce w ugrupowaniu przeciwnika powstały na styku między wykonującą przeciwuderzenie 1 A i broniącym się z powodzeniem prawym skrzydłem 2 A. Wykorzystanie powodzenia w przeciwuderzeniu oraz powstrzy-

manie natarcia przeciwnika w większości bronionego obszaru dało podstawę do przejścia w skali operacyjnej i strategicznej do przeciwnatarcia.

5. W rozpatrywanej sytuacji operacyjno-strategicznej przegrupowanie i przejście do operacji zaczepnej przez 3 A - drugorzutowy związek operacyjny, wspólnie z 1 i 2 A było dla całości zgrupowania operacją typu przeciwnatarcie w skali strategicznej. W skali operacyjnej przeciwnatarcie realizuje 1 i 2 A. Przejście do operacji zaczepnej przez 4 KA na lewym skrzydle ma na celu odcięcie zgrupowania przeciwnika, a następnie wspólnie z częścią sił 2 A jego okrążenie i likwidację.

6. Wyniki eksperymentu potwierdzają, iż przejście do przeciwnatarcia w skali operacyjnej i strategicznej w lokalnym konflikcie zbrojnym daje możliwość szybkiej likwidacji skutków agresji i odzyskanie utraconych obszarów. Na możliwość przejścia do przeciwnatarcia rzutuje skuteczność obrony związków taktycznych i operacyjnych odpierających agresję, przegrupowanie związków operacyjnych drugiego rzutu strategicznego oraz użycie sił odwodów Naczelnego Dowódcy (sił szybkiego reagowania).

7. W warunkach polskich, mając na uwadze głębokość terytorium oraz korzystne warunki obronne w obszarach przygranicznych, kapitalne znaczenie w odpieraniu i likwidacji skutków agresji ma zespolenie działań wojsk operacyjnych i obrony terytorium kraju. Ma to odniesienie do prowadzenia operacji obronnych w początkowej fazie konfliktu oraz w toku wykonywania przeciwuderzeń i prowadzenia przeciwnatarcia.

8. Przeprowadzony eksperyment potwierdził, że w wypadku lokalnego konfliktu zbrojnego będą miały głównie zastosowanie trzy rodzaje operacji zaczepnych tj. przeciwuderzenie, przeciwnatarcie i kolejna operacja zaczepna (rozwinięcie

powodzenia). Wyniki eksperymentu potwierdziły również, że przeciwnatarcie obok przeciwuderzenia staje się podstawowym rodzajem operacji zaczepnej dla zrealizowania celów rozbicia przeciwnika i odzyskania utraconych obszarów (rejonów) w wypadku agresji na Polskę.

Druk AON nr 696/WW

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54778
Akademii Obrony Narodowej